R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Mjr dypl. Jacek JONIAK

KIERUNKI EWOLUCJI WOJSK LĄDOWYCH W ŚWIETLE AMERYKAŃSKIEJ KONCEPCJI „JOINT VISION 2020" ORAZ DOŚWIADCZEŃ Z WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH POCZĄTKU XXI WIEKU

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/6646
05-006646-001-0

WARSZAWA

67742

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 6774?
Akademii Obrony Narodowej

Mjr dypl. Jacek JONIAK

KIERUNKI EWOLUCJI WOJSK LĄDOWYCH W ŚWIETLE AMERYKAŃSKIEJ KONCEPCJI „JOINT VISION 2020" ORAZ DOŚWIADCZEŃ Z WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH POCZĄTKU XXI WIEKU

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. S/66616
Wojsk Lądowych - Akademii

OPRACOWANA
POD KIEROWNICTWEM NAUKOWYM

prof. dr. hab. Waldemara KACZMARKA

WARSZAWA **2006**

SPIS TREŚCI

WSTĘP 3

ROZDZIAŁ 1. PODSTAWY METODOLOGICZNE 8
1.1. Założenia wstępne 8
1.2. Przedmiot i cel badań 10
1.3. Problemy badawcze 11
1.4. Hipoteza badawcza 12
1.5. Przebieg badań i zastosowane metody badawcze 13

ROZDZIAŁ 2. WOJSKA LĄDOWE PRZEŁOMU EPOK CYWILIZACYJNYCH 19
2.1. Nowe zadania Wojsk Lądowych jako wynik współczesnych zagrożeń i wyzwań 19
2.2. Kierunki ewolucji Sił Zbrojnych NATO 32
2.3. Koncepcje transformacji Wojsk Lądowych wybranych państw 49

ROZDZIAŁ 3. KONCEPCJA *JOINT VISION 2020* JAKO EFEKT DOŚWIADCZEŃ Z WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU 72
3.1. Założenia koncepcji *Joint Vision 2020* 73
3.2. Informacja jako czynnik determinujący działania militarne w przyszłości 86
3.3. Kierunki transformacji Wojsk Lądowych USA w świetle perspektywicznych zadań 94

ROZDZIAŁ 4. OPERACJE *ENDURING FREEDOM* I *IRAQI FREEDOM* W ŚWIETLE ZAŁOŻEŃ *JOINT VISION 2020* 110
4.1. Działania komponentu lądowego w operacjach w Afganistanie i Iraku 110
4.2. Koncepcja *Joint Vision 2020* w operacjach początku XXI wieku 135
4.3. Wpływ doświadczeń operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* na kierunki transformacji Wojsk Lądowych 158

WNIOSKI I KONSTATACJE KOŃCOWE 163

BIBLIOGRAFIA 181

ZAŁĄCZNIKI 186

WSTĘP

Dla każdego państwa, niezależnie od jego położenia geograficznego, przebiegu granic oraz przynależności do określonych sojuszy politycznych i militarnych, priorytetowym zagadnieniem jest współcześnie zapewnienie sobie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. W tym kontekście, jako szczególnie istotny problem należy postrzegać zdolność szeroko rozumianego systemu obronnego państwa do zapobiegania lub w razie konieczności przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom. Jednym z najistotniejszych elementów tego systemu są Siły Zbrojne. Należy podkreślić, że dotyczy to Wojsk Lądowych, postrzeganych jako podstawowy rodzaj Sił Zbrojnych większości państw.

Na podstawie wniosków z doświadczeń ostatnich kilkunastu lat oraz analizy bieżącej sytuacji międzynarodowej można stwierdzić, że do niedawna podstawowe zagrożenie dla bezpieczeństwa, czyli wybuch wojny na dużą skalę jest coraz mniej prawdopodobne, aczkolwiek nie należy go całkowicie wykluczyć w przyszłości. Natomiast bardziej prawdopodobne są zagrożenia kryzysowe oraz konflikty lokalne, a także zagrożenia nowego typu.

Wnioski z rozwoju sytuacji polityczno-militarnej oraz doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych wskazują, że Wojska Lądowe pozostają nadal ważnym rodzajem Sił Zbrojnych. Cechują się one specyficznymi możliwościami, których inne rodzaje Sił Zbrojnych wcale nie posiadają lub mają je tylko w ograniczonym zakresie. Wojska Lądowe mogą zająć i utrzymywać, w szerokim tego słowa znaczeniu, w wymaganym czasie określony obszar. Muszą one być zatem przygotowane do realizacji szerokiego spektrum zadań, których treść i zakres uzależniona jest przede wszystkim od sytuacji polityczno-militarnej oraz operacyjno-taktycznej. Mogą one bowiem zostać użyte do obrony przed agresją potencjalnego przeciwnika, prowadzonej w ramach wojny o dużej lub małej skali, ale także do wykonania zadań związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym lub narodowym, czyli wszelkimi operacjami pokojowymi i reagowania kryzysowego.

Z przedstawionych wyżej ogólnych założeń wynika, że Wojska Lądowe powinny posiadać zdolność do prowadzenia różnorodnych działań, których ostatecznym celem jest zachowanie pokoju i bezpieczeństwa, a w razie potrzeby pokonanie ewentualnego przeciwnika oraz opanowanie i utrzymanie określonego obszaru. Wojska Lądowe spełniają podstawową rolę we wszystkich, współcześnie klasyfikowanych operacjach militarnych.

Zarówno w operacjach wojennych, jak i operacjach reagowania kryzysowego ten rodzaj Sił Zbrojnych pozostaje główną siłą, zdolną do podjęcia i realizowania różnorodnych zadań.

Obecnie Wojska Lądowe realizują zadania dotyczące nie tylko bezpośredniej obrony integralności państwa, ale również spełniają szereg innych funkcji, których celem jest swoiste zapobieganie destabilizacji środowiska bezpieczeństwa poza granicami kraju. A zatem niezwykle ważnym elementem tego rodzaju Sił Zbrojnych stają się te jednostki, które są zdolne do spełniania swojej roli również poza granicami państwa, przeważnie w wielonarodowym środowisku.

Doświadczenia wojen i konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku wskazują na kolejną cechę dzisiejszych Wojsk Lądowych, jaką jest ogromne oddziaływanie nowoczesnej techniki na ich rozwój, a przede wszystkim na doktrynalne zasady ich użycia. Na charakter, sposoby i metody prowadzenia działań swój niebagatelny wpływ wywiera rozwój środków walki, postrzeganych jako uzbrojenie i sprzęt bojowy użytkowany przez wojska. W odniesieniu do całości problemu można stwierdzić, że każda istotna zmiana (ilościowa lub jakościowa) sił i środków walki rodzi potrzebę weryfikacji powszechnie panujących poglądów oraz zmian w treści przyjmowanego dotychczas modelu wspomnianych działań, a także struktury organizacyjnej Wojsk Lądowych.

Współczesne Siły Zbrojne, w tym również Wojska Lądowe dysponują wyjątkowo bogatym arsenałem środków walki, często o bardzo dużym zasięgu i możliwościach rażenia. Przy obecnym postępie naukowo-technicznym, zwłaszcza w obszarze informatyki, następuje zmiana koncepcji osiągania ogólnego celu walki, jakim jest odejście od całkowitego fizycznego zniszczenia przeciwnika na korzyść niszczenia jedynie ważnych z punktu widzenia militarnego obiektów, czego przykładem była chociażby ostatnia wojna w rejonie Zatoki Perskiej. Wykorzystanie zaawansowanej techniki zwiększyło możliwości sił koalicji w zakresie dystrybucji informacji, przy równoczesnym drastycznym obniżeniu tej możliwości po stronie przeciwnej. Ponadto zdolność do wykonania precyzyjnych uderzeń była jednym z kluczowych czynników odniesienia błyskawicznego zwycięstwa sił koalicyjnych nad wojskami irackimi.

Z powyższych konstatacji wynika dość jednoznacznie, że rozwój naukowo-techniczny jest czynnikiem, który w znacznym stopniu wpływa na zmiany w sposobach prowadzenia działań, zarówno na szczeblu taktycznym, jak i operacyjnym. Osiągnięcia nowoczesnej technologii, w połączeniu ze znaczącymi zmianami ogólnie przyjętych zasad, sposobów,

koncepcji walki i organizacji Wojsk Lądowych, całkowicie zmieniają charakter działań prowadzonych przez te wojska.

We współczesnej literaturze przedmiotu prezentowane są poglądy, w myśl których źródłem wspomnianych przekształceń są czynniki związane z naturą i charakterem społeczeństw: agrarnego, industrialnego i informacyjnego. Można zatem stwierdzić, że aktualnie funkcjonują trzy typy Wojsk Lądowych, wynikające z powyższego podziału społeczeństw. Stany Zjednoczone dysponują niewątpliwie najnowocześniejszymi Wojskami Lądowymi, które w dużej mierze wyprzedziły pod każdym względem podobne siły wszystkich innych państw. Zdecydowaną większość Wojsk Lądowych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz niektóre spoza niego można uznać za średnio rozwinięte pod względem technologicznym i organizacyjnym. Natomiast w pozostałych państwach najważniejszym determinantem powodzenia jest nadal czynnik masy, wsparty mało aktualnymi w świetle współczesnych uwarunkowań, poglądami na sztukę wojenną oraz starszej generacji sprzętem i wyposażeniem. Analizując strukturę, stan wyposażenia i uzbrojenia można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że Wojska Lądowe SZ RP zajmują pozycję pomiędzy drugim, a trzecim typem. Powyższe wskazuje na potrzebę ich doskonalenia, a to wymaga określenia i zoptymalizowania kierunków ewolucji.

Pojawia się zatem dylemat: jaki kierunek rozwoju wybrać? Czy dążyć do systematycznej modernizacji Wojsk Lądowych, czy też skonstruować ich całkowicie nowy model, o zupełnie innych możliwościach, zdolny sprostać wymaganiom XXI wieku? Wiele państw, w tym również Polska, stoi w tej chwili na rozdrożu. Istnieje bowiem dylemat: gonić, ale jednocześnie poruszając się wolniej – godzić się na powiększanie dystansu lub „przeskoczyć" pewne etapy rozwoju, nadrabiając zaległości. Propozycje, które w tym zakresie się pojawiają są zwykle wynikiem intuicji, zdrowego rozsądku i wstępnych przemyśleń. Jednak, by uzyskać odpowiedź, którą z wymienionych dróg wybrać potrzebne są badania naukowe, wykorzystujące dorobek sztuki wojennej, teorii organizacji i zarządzania oraz prognostyki.

Procesy transformacyjne Wojsk Lądowych można zaobserwować współcześnie w wielu państwach. Zjawisko to związane jest z podejmowanymi wysiłkami, zmierzającymi do dostosowania tego rodzaju Sił Zbrojnych do współczesnych i przyszłych potrzeb. Głównymi czynnikami determinującymi wspomniane procesy są możliwości ekonomiczne i uwarunkowania polityczne danego państwa, charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych,

zobowiązania sojusznicze i koalicyjne oraz zobowiązania wynikające z ratyfikowanych traktatów i układów międzynarodowych.

Z powyższych konstatacji wynika, że przyszły kształt Wojsk Lądowych jest wypadkową potrzeb i możliwości. O ile jednak możliwości ekonomiczne państwa nie leżą w obszarze naukowej penetracji teoretyków wojskowych, o tyle potrzeby (postrzegane jako pochodna zadań) powinny podlegać procesowi permanentnych prac badawczych. One z kolei umożliwiają podejmowanie uzasadnionych naukowo decyzji dotyczących przyszłości.

Powyższe twierdzenia i przemyślenia stały się podstawą do podjęcia badań niniejszej problematyki i opublikowania ich wyników w formie rozprawy doktorskiej. Całość wyników uzyskanych w toku badań ujęta została w czterech rozdziałach oraz końcowej części, poświęconej podsumowaniu przeprowadzonych badań. Układ oraz treść poszczególnych rozdziałów rozprawy jest odzwierciedleniem rozwiązywanych problemów szczegółowych. Natomiast zakończenie jest syntetycznym ujęciem rozwiązania głównego problemu badawczego.

Rozdział pierwszy zawiera podstawy metodologiczne dysertacji, w tym cel badań, problemy badawcze i hipotezę badawczą. Zaprezentowano w nim również zastosowaną procedurę badawczą wraz z przyjętymi założeniami i ograniczeniami. W końcowej części przedstawiono syntezę wniosków z krytycznej analizy literatury przedmiotu.

W *drugim rozdziale* przedstawiono zadania i wyzwania stojące przed Wojskami Lądowymi w aspekcie współczesnych i przyszłych zagrożeń dla środowiska bezpieczeństwa. Zaprezentowano w nim również wyniki badań nad przeobrażeniami Sił Zbrojnych NATO. Ponadto dokonano syntezy koncepcji transformacji Wojsk Lądowych w wybranych państwach, które obecnie uznaje się za najbardziej zaawansowane w tym procesie.

Treścią *trzeciego rozdziału* są podstawowe założenia amerykańskiej koncepcji *Joint Vision 2020*. Przedstawiono w nim również rolę informacji w działaniach militarnych. W ostatniej części rozdziału określono podstawowe kierunki transformacji prowadzonej w amerykańskich Wojsk Lądowych.

Natomiast w *czwartym rozdziale* przedstawiono wyniki badań nad rolą Wojsk Lądowych w operacjach w Afganistanie (*Enduring Freedom*) i Iraku (*Iraqi Freedom*). Rozdział ten zawiera wnioski dotyczące wpływu doświadczeń zebranych w tych konfliktach na ewolucję Wojsk Lądowych w odniesieniu do koncepcji *Joint Vision 2020*.

Końcowa część rozprawy zawiera wnioski z badań i uogólnienia, których wyniki zaprezentowano w rozdziałach merytorycznych. Stanowi ona podsumowanie całości procesu badawczego. Przedstawiono w niej wymagane zdolności Wojsk Lądowych oraz zasadnicze kierunki zmian ich struktur organizacyjnych, uzbrojenia i wyposażenia w kontekście prognozowanych zadań.

Przeprowadzenie badań oraz prezentacja ich wyników w formie zwartej dysertacji nie byłoby możliwe bez życzliwej pomocy szerokiego grona oficerów, zwłaszcza promotora w przewodzie doktorskim, Pana prof. dr. hab. Waldemara Kaczmarka, któremu w tym miejscu pragnę wyrazić wdzięczność i podziękowanie. Dziękuję również pracownikom naukowo-dydaktycznym Akademii Obrony Narodowej oraz innych uczelni wojskowych, którzy swoją wiedzą oraz jakże potrzebną krytyką przyczynili się do merytorycznego kształtu niniejszej rozprawy.

ROZDZIAŁ 1.

PODSTAWY METODOLOGICZNE

1.1. Założenia wstępne

Przystępując do przedstawienia wyników badań zasadne jest odnieść do pewnych kwestii natury ogólnej. Jesteśmy świadkami zmieniającej się, w bardzo szybkim tempie, rzeczywistości. Trwający wyścig z czasem jest próbą, nie tyle dogonienia upływającego czasu, ale wyprzedzenia go, aby być gotowym na zbliżającą się przyszłość. Można bez wątpienia stwierdzić, że w każdej organizacji, która chce przetrwać, a taką są Wojska Lądowe, musi zachodzić ciągły proces ewolucji. Na ten proces ma wpływ wiele wewnętrznych i zewnętrznych czynników, które determinują jego charakter i zakres. Należy jednak zauważyć, że może on mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Zatem nie powinno się pozwolić na dowolne i nieuzasadnione dokonywanie zmian, ale trzeba je przeprowadzać zgodnie z założonymi celami, precyzyjnie określoną drogą. Niezwykle istotna wydaje się tu być zdolność do prawidłowego przewidywania przyszłych zjawisk i zdarzeń, na podstawie uzasadnionych przesłanek, ustalonych poprzez wnikliwe analizy i oceny. Innymi słowy chodzi tu o prognozowanie przyszłości.

W tym miejscu warto jest poświęcić kilka zdań prognozowaniu, postrzeganemu jako podstawowa kategoria dyscypliny naukowej, zwanej prognostyka[1]. Kazimierz Secomski w latach siedemdziesiątych pod tym pojęciem postrzegał *oparte o naukowe podstawy i z reguły mające charakter kompleksowy przewidywania najbardziej prawdopodobnego biegu lub obrazu zjawisk i procesów rozwojowych*[2]. Współcześnie prognozowanie w najbardziej ogólnym ujęciu oznacza przewidywanie przyszłości, oparte na naukowych podstawach. Przedmiotem przewidywania jest przebieg zjawisk i procesów w przyszłości[3].

W kontekście powyższego można stwierdzić, że określanie **kierunków ewolucji Wojsk Lądowych** jest prognozowaniem tendencji rozwoju tego rodzaju Sił Zbrojnych w przyszłości. Jest to przedsięwzięcie w dużym stopniu złożone, bowiem nie można badać

---

[1] Prognostyka jest nauką o przewidywaniu przyszłości, zmierzającą do ukazania jej najbardziej prawdopodobnego obrazu oraz kierunków i dynamiki przyszłego rozwoju. Jej celem jest trafne przewidywanie procesów rozwojowych, a w szczególności tworzenie wstępnej i zweryfikowanej wizji przyszłości. Por. *Encyklopedia Powszechna PWN*, PWN, Warszawa 1975.

[2] Por. K. Secomski, *Prognostyka*, Warszawa 1971, s. 22.

[3] E. Nowak (red. nauk.), *Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady*, Warszawa 1998, s. 9.

pojedynczych zjawisk (np. zastosowanie nowego typu uzbrojenia, czy też stworzenie nowej struktury organizacyjnej określonego typu jednostki), nie nawiązując do całokształtu zachodzących przemian i procesów rozwoju w całym systemie bezpieczeństwa, którego istotnym elementem są właśnie Wojska Lądowe. Niezbędne jest ujawnianie zależności pomiędzy poszczególnymi zjawiskami (tj. zadaniami, wymaganiami itp.) i kierunkami ich rozwoju oraz dążenie do odkrywania praw i prawidłowości je kształtujących[4].

W wielu państwach dokonywana jest analiza całokształtu zachodzących procesów w szeroko rozumianej sferze bezpieczeństwa, przeprowadzane są badania w zakresie występowania określonych przeobrażeń. W konsekwencji dąży się do modyfikowania istniejących bądź tworzenia nowych struktur Wojsk Lądowych, które będą zdolne do realizacji zadań w nowym, coraz bardziej złożonym otoczeniu. W pierwszej kolejności należy zatem badać zmieniające się uwarunkowania, które determinują potencjalne zadania i wymagania stawiane Wojskom Lądowym. Ponadto, znaczący wpływ ma również wprowadzanie nowoczesnej technologii do systemów uzbrojenia i wyposażenia. To wszystko z kolei stwarza potrzebę zmian strukturalno-organizacyjnych. Sądzić należy, że dopiero na takim tle staje się celowe określanie prawidłowości rozwoju, a zwłaszcza wytwarzania się stałych jego kierunków, nazywanych trendami[5].

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że niniejsza dysertacja ma charakter prognostyczny, ponieważ bezpośrednio dotyczy opisu i ukazania kierunków ewolucji Wojsk Lądowych w przyszłości.

---

[4] Wybiórczo traktowane fakty, wydarzenia czy zjawiska wykazują różnorodne, często sprzeczne ze sobą tendencje. Uniemożliwiają one formułowanie naukowo uzasadnionych poglądów. Dopiero wykrycie związków przyczynowych pomiędzy właściwie pogrupowanymi zjawiskami lub faktami, ujawnianie źródeł i pierwotnych przyczyn ich występowania oraz ewolucji, może stanowić podstawę do dokonywania ocen o charakterze generalnym. Por. K. Secomski, *Prognostyka*, dz. cyt., s. 9.

[5] W. Kaczmarek, *Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy*, AON, Warszawa 2000, s. 16.

1.2. Przedmiot i cel badań

Współczesne Wojska Lądowe posiadają w swoich składzie jednostki bojowe, wsparcia działań i zabezpieczenia działań. Są one zorganizowane w korpusy, związki taktyczne lub oddziały, których trzon stanowią jednostki zmechanizowane, pancerne i aeromobilne (np. desantowo-szturmowe, kawalerii powietrznej, lotnictwa wojsk lądowych) oraz elementy wsparcia i zabezpieczenia działań. Te pierwsze powinny cechować się wysokim poziomem siły uderzeniowej, możliwościami stawiania zdecydowanego oporu, zdolnością do manewrowania oraz żywotnością, postrzeganą jako umiejętność przetrwania w najtrudniejszych warunkach współczesnego pola walki. Elementy wsparcia działań powinny dostarczać wszelkiego wsparcia niezbędnego do realizowania zadań elementom bojowym, a elementy zabezpieczenia działań zapewniać innym elementom ciągłość działań. Konieczne jest, by na uzbrojeniu i wyposażeniu Wojsk Lądowych znajdowały się środki walki, które umożliwiają prowadzenie działań militarnych w wymiarze operacyjnym i taktycznym, we wszystkich możliwych formach, z wykorzystaniem wszelkich rodzajów broni. Ponadto Wojska Lądowe muszą posiadać zdolność do prowadzenia ciągłych działań, niezależnie od środowiska, a w razie konieczności reagować szybko na sytuacje niejasne i ewentualne zmiany.

Odnosząc się do rozpatrywanej problematyki przyjęto, że **przedmiotem badań były Wojska Lądowe w aspekcie kierunków ich ewolucji, wynikających z potencjalnych zadań**.

Treści zawarte powyżej, a szczególnie zaprezentowany przedmiot badań, pozwoliły na sprecyzowanie **celu badań**, który sprowadza się w swej istocie do **ukazania, na podstawie przewidywanych zadań, kierunków ewolucji Wojsk Lądowych, postrzeganych przez pryzmat wymaganych zdolności, założeń strukturalno-organizacyjnych oraz ich uzbrojenia i wyposażenia. Określenie tych kierunków powinno być przydatne w procesie podejmowania decyzji dotyczących przeprowadzenia zmian kształtu Wojsk Lądowych SZ RP**.

Wygenerowanie kierunków rozwoju Wojsk Lądowych wymagało pełnego wykorzystania dorobku współczesnej myśli wojskowej, szerokiego uwzględnienia wszystkich możliwych czynników pozwalających na zbadanie rozważanej problematyki oraz ujęcia szeregu problemów w aspekcie koncepcyjnym i strukturalno-organizacyjnym.

1.3. Problemy badawcze

W świetle treści zawartych powyżej, a szczególnie zdefiniowanych celów badań, główny problem badawczy rozprawy sprowadził się do odpowiedzi na następujące pytanie:

W jakim kierunku powinny ewoluować Wojska Lądowe, by sprostać wymaganiom będącym pochodną przyszłych, potencjalnych zadań?

Rozwiązanie tak sprecyzowanego głównego problemu wymagało rozwiązania wielu problemów szczegółowych. Tym bardziej, że rozważane oddzielnie charakteryzują się one pewną odrębnością bądź specyfiką, natomiast postrzegane kompleksowo stanowią uporządkowaną, logiczną całość. Przyjęte założenia wpłynęły w istotny sposób na określony wcześniej cel i przedmiot badań oraz na zastosowany podział, zakres i układ poszczególnych części niniejszej rozprawy.

Kierując się takim podejściem określono problemy szczegółowe, które wyrażone zostały w postaci pytań sformułowanych poniżej:

1. Jakie zadania i wyzwania stoją przed Wojskami Lądowymi w aspekcie współczesnych i przyszłych zagrożeń środowiska bezpieczeństwa?
2. W jakim kierunku przebiegają procesy transformacyjnej Wojsk Lądowych w liczących się na arenie międzynarodowej państwach?
3. Jakie wymagania formułowane są pod adresem Wojsk Lądowych w świetle założeń amerykańskiej koncepcji *Joint Vision 2020* i jakie są zasadnicze kierunki prowadzonej transformacji?
4. Jaki wpływ na ewolucję Wojsk Lądowych mają doświadczenia operacji w Afganistanie (*Enduring Freedom*) i Iraku (*Iraqi Freedom*)?
5. Jakie Wojska Lądowe zapewnią skuteczną realizację zadań w dającej się określić perspektywie czasowej?

Udzielenie odpowiedzi na zdefiniowane wyżej pytania pozwoliło na rozwiązanie problemu głównego i osiągnięcie zakładanego celu badań. W efekcie uzyskano obszerny materiał badawczy, którego synteza stanowi treść niniejszej rozprawy.

1.4. Hipoteza badawcza

Przełom XX i XXI wieku potwierdził, że otaczająca nas rzeczywistość jest bardzo dynamiczna i podlega ciągłym zmianom. Stąd w teorii organizacji i zarządzania pojawiły się koncepcje „zarządzania zmianą" w warunkach ryzyka i niepewności. Twierdzi się wręcz, że organizacje, które nie są zdolne do podjęcia wyzwań skazane są na porażkę. Powyższa konstatacja dotyczy w całej rozciągłości Wojsk Lądowych.

Siła Wojsk Lądowych wynika z ich zdolności do podejmowania różnych wyzwań, prowadzenia działań o różnej skali, we wszystkich możliwych warunkach oraz środowiskach. Wspomniane zdolności wynikają z odpowiedniego wykorzystania możliwości ogniowych i manewrowych w celu osiągnięcia decydujących rezultatów, ochrony swoich sił i stworzenia korzystnych warunków do realizowania różnorodnych zadań, często odmiennych od klasycznych, przy ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami Sił Zbrojnych, w ramach operacji połączonych.

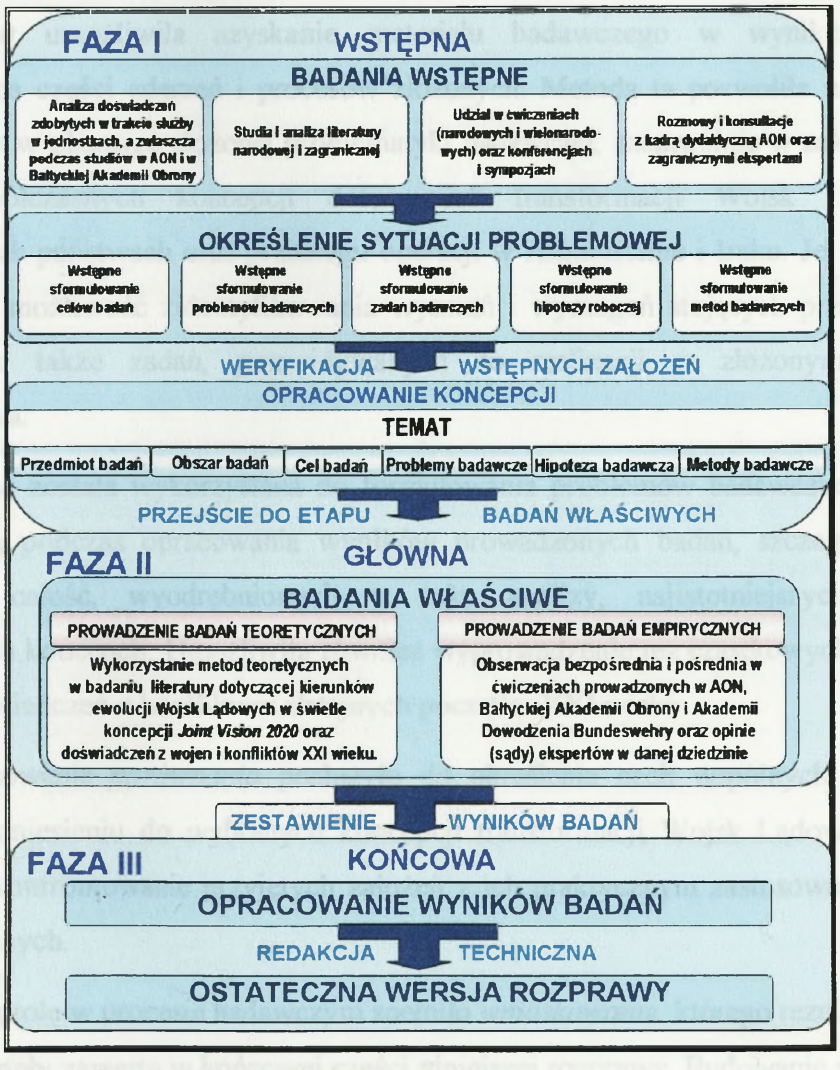
W świetle powyższego sformułowano następującą hipotezę badawczą:

Operacje w Afganistanie i Iraku potwierdziły słuszność koncepcji *Joint Vision 2020*. Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych, które są permanentnie unowocześniane mogą sprostać współczesnym i przyszłym wyzwaniom, jeżeli w pełni osiągną zakładane cele, zawarte w tej koncepcji. Uzyskanie i utrzymanie przewagi informacyjnej sprawi, że siły ciężkie nie będą odgrywały decydującej roli w działaniach militarnych. Natomiast wymieniona przewaga umożliwi siłom lekkim i średnim skuteczne realizowanie zadań i osiągnięcie dominacji w pełnym wymiarze.

Tak sformułowana hipoteza wytyczyła drogę postępowania w procesie badawczym i umożliwiła określenie jego szczegółowej procedury. Ulegała ona w poszczególnych jego fazach określonym przeobrażeniom, zmierzającym do jej uszczegółowienia. Znajduje to odzwierciedlenie w przedstawionych wynikach badań, zawartych w poszczególnych rozdziałach dysertacji.

1.5. Przebieg badań i zastosowane metody badawcze

Dążąc do uzyskania w pełni obiektywnych wyników prowadzonych badań, zastosowano określone procedury i metody badawcze. Cykl badań został podzielony na trzy fazy. W *pierwszej fazie* określono i sprecyzowano sytuację problemową (jej zakres, cel badań, problemy badawcze i hipotezę roboczą oraz niezbędne do jej weryfikacji założenia badawcze) w kontekście dotychczasowego stanu wiedzy. *Faza druga* obejmowała badania właściwe. W wyniku zastosowania wielu metod i narzędzi badawczych rozwiązano problemy badawcze i zweryfikowano przyjętą hipotezę. Natomiast istotą *trzeciej fazy* było zebranie, synteza i uogólnienie rezultatów rozwiązań problemów badawczych, zamykając je w logiczną całość. Podsumowaniem tej fazy było pisemne opracowanie uzyskanych wyników i opublikowanie ich w formie niniejszej dysertacji. Przebieg procesu badawczego przedstawiono na rysunku 1.1.



Rys. 1.1. Przebieg procesu badawczego
Źródło: Opracowanie własne

W toku prowadzonych badań szeroko korzystano z wielu metod badań naukowych, powszechnie stosowanych w naukach wojskowych, którymi zostały objęte wszystkie problemy badawcze.

Teoretyczne metody badawcze zastosowano w związku z potrzebą sprecyzowania i weryfikacji hipotezy oraz rozwiązania poszczególnych problemów. Pozwoliły one na zbadanie, uporządkowanie i opis zgromadzonego materiału empirycznego. Nie bez znaczenia była również potrzeba utrzymania rygorów naukowego myślenia. Ponadto ich selektywny wybór podyktowany został potrzebą uzyskania precyzyjnych wyników, potwierdzających bądź negujących przyjęte wstępnie założenia. Były one stosowane we wszystkich etapach prowadzonych badań. Wśród tych metod stosowane były głównie: analiza, synteza, porównanie, abstrahowanie, wnioskowanie, analogia i uogólnienie.

Analiza umożliwiła uzyskanie materiału badawczego w wyniku myślowego rozdzielenia na części zdarzeń i procesów złożonych. Metoda ta pozwoliła na pogłębienie wiedzy autora w obszarze złożonej problematyki badawczej, szczególnie w zakresie badania założeń współczesnych koncepcji dotyczących transformacji Wojsk Lądowych w poszczególnych państwach oraz przebiegu operacji w Afganistanie i Iraku. Jej zastosowanie dało również możliwość zidentyfikowania wyzwań i wymagań stojących przed Wojskami Lądowymi, a także zadań, przewidywanych do realizacji w złożonym środowisku bezpieczeństwa.

Synteza została wykorzystana do formułowania problemów badawczych i hipotezy. Stosowano ją podczas opracowania wyników prowadzonych badań, szczególnie w celu łączenia w całość, wyodrębnionych w toku analizy, najistotniejszych elementów wspomnianych koncepcji. Umożliwiła również wyprowadzenie tez cząstkowych, uzyskanych z analizy doświadczeń z konfliktów zbrojnych początku XXI wieku.

Zastosowanie *porównania* posłużyło do określenia cech wspólnych, podobieństw i różnic w odniesieniu do wybranych koncepcji transformacji Wojsk Lądowych. Ponadto umożliwiła skonfrontowanie przyjętych założeń z ich praktycznym zastosowaniem podczas działań wojennych.

Istotną rolę w procesie badawczym spełniło *wnioskowanie*, którego rezultaty w postaci wniosków zostały zawarte w końcowej części niniejszej rozprawy. Budowanie wiedzy oparto o przemienne metody wnioskowania, wykorzystując równocześnie *analogię*. *Wnioskowanie*

indukcyjne zostało zastosowane do studiowania dokumentów i opracowań dotyczących przedmiotu badań w wybranych państwach. Umożliwiło ugruntowanie wiedzy o badanej problematyce, dzięki uogólnieniom wyprowadzonym z zespołu faktów jednostkowych. Wskazywało sposób przechodzenia do twierdzeń ogólniejszych na podstawie znajomości wzajemnych relacji między koncepcjami teoretycznymi, a ich praktycznym zastosowaniem. Nie mogło jednak stanowić o ostatecznym kształcie poszukiwanych rozwiązań, ze względu na złożoność czynników determinujących zmiany w Wojskach Lądowych poszczególnych państw. Zastosowano w związku z tym *wnioskowanie dedukcyjne*. Jego podstawę stanowiły tezy wyjściowe, z których wyprowadzono dalsze wnioski. Z tych ogólnych wniosków i prawidłowości możliwe było generowanie nowych treści, dotyczących badanego problemu.

Z kolei *abstrahowanie* umożliwiło pominięcie pewnych mniej istotnych składników, w celu wyeksponowania elementów istotnych z punktu widzenia prowadzonych dociekań. Natomiast *uogólnienie* umożliwiło ujawnienie cech i zjawisk powtarzalnych. W konsekwencji określono kierunki ewolucji Wojsk Lądowych w przyszłości.

Głównymi *metodami empirycznymi* zastosowanymi w toku badań były *badania opinii (sądów)* i *obserwacja naukowa*. Pierwszą z nich wykorzystano w celu poznania poglądów doświadczonych ekspertów, zajmujących się badaną problematyką. Byli to głównie pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii Obrony Narodowej, Bałtyckiej Akademii Obrony w Tartu (Estonia), Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu (Niemcy) i specjaliści z Dowództwa Wojsk Lądowych. Kierując się potrzebą poszukiwania różnych form weryfikacji poglądów, poddano je konfrontacji z opiniami innych ekspertów. Przeprowadzono wiele dyskusji z przedstawicielami różnych państw, głównie ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Francji. Odbywały się one podczas studiów Autora w Bałtyckiej Akademii Obrony, uczestnictwa w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych w Akademii Dowodzenia Bundeswehry oraz licznych międzynarodowych sympozjach i seminariach organizowanych w AON oraz innych instytucjach w Polsce. Najistotniejsze dla rozpatrywanej problematyki opinie i sądy, zarejestrowano w postaci notatek. Potwierdziły one zasadność podjętych oraz kierunki prowadzonych badań. Pozwoliły także na krytyczną ocenę uzyskanych wyników, wpływając w znaczny sposób na ich końcowe efekty i kształt rozprawy.

Obserwacja naukowa umożliwiła z kolei, zebranie materiału badawczego, który dotyczył realizacji zadań przez jednostki Wojsk Lądowych, o określonej strukturze organizacyjnej, w ramach działań wojennych i poniżej progu wojny. Wyjątkowo wartościowe

wnioski zostały zebrane podczas udziału w różnego rodzaju ćwiczeniach. Pełnione tam funkcje pozwoliły Autorowi na zastosowanie różnych form obserwacji naukowej, wśród których dominowały: *obserwacja uczestnicząca* oraz *zewnętrzna*. Pierwszą z nich zastosowano przede wszystkim w latach 2001-2002, podczas udziału w ćwiczeniach międzynarodowych, realizowanych w ramach programu kształcenia Bałtyckiej Akademii Obrony. Szczególnie cenne materiały zostały uzyskane na ćwiczeniach: SWEDEX-2002 oraz JOINT MISSION-2002. Natomiast *obserwacje zewnętrzną* prowadzono podczas ćwiczeń w AON (przede wszystkim WSPÓLNE ZADANIE 2003, 2004 i 2005 oraz PIERŚCIEŃ 2005) i Akademii Dowodzenia Bundeswehry (KOREX 2003 i COMMON TRIAL-2004). Zaobserwowane, istotne dla problematyki badawczej fakty (wyniki obserwacji) utrwalono w postaci notatek, które są w posiadaniu Autora.

Reasumując, wybór oraz zastosowanie metod badawczych uwarunkowane było charakterem badanych zjawisk. Zastosowanie szeregu metod teoretycznych umożliwiło wytyczenie kierunków prowadzonych dociekań oraz stworzenie teoretycznych założeń w kontekście badanego problemu. Badania empiryczne pozwoliły na określenie poglądów na to, w jakim zakresie amerykańska koncepcja *Joint Vision 2020* oraz doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych początku XXI wieku mogą wpłynąć na ewolucję Wojsk Lądowych, a także jakie mogą być kierunki tejże ewolucji. Uzyskany w ten sposób zbiór faktów umożliwił weryfikację przyjętej hipotezy badawczej oraz określenie obszarów dalszych badań. Można zatem sądzić, że wybrane metody zapewniły rzetelność prowadzonych badań oraz uzyskiwanie racjonalnych wyników.

Podczas badań teoretycznych studiowano szereg pozycji wydawniczych, bezpośrednio lub pośrednio związanych z problemami badawczymi. Nie stwierdzono obecności zwartych opracowań, które przedstawiałyby w sposób syntetyczny problematykę związaną z przewidywanymi kierunkami ewolucji Wojsk Lądowych na podstawie zagranicznych koncepcji oraz doświadczeń z wojen i konfliktów XXI wieku. Istniejące publikacje dotyczą z reguły poszczególnych problemów badawczych. Stanowiły zatem podstawę do zebrania bogatego i wartościowego materiału badawczego. Na tej bazie było możliwe sprecyzowanie wniosków i dokonanie stosownych uogólnień, które zostały przedstawione w niniejszej rozprawie.

Podstawę studiowanych pozycji stanowiły:

- regulaminy i instrukcje Sił Zbrojnych wybranych państw;

- opracowania naukowe Akademii Obrony Narodowej i innych wyższych uczelni oraz ośrodków naukowych;
- zagraniczne opracowania i publikacje;
- publikacje w krajowych i zagranicznych periodykach i czasopismach wojskowych;
- materiały źródłowe dostępne na stronach internetowych.

Wśród materiałów dotyczących potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa i wynikających z tego zadań, przewidywanych do realizacji przez Wojska Lądowe przydatne okazały się publikacje pracowników naukowych Akademii Obrony Narodowej, a zwłaszcza pozycje: B. Balcerowicza *Wybrane problemy obronności państwa*, prace naukowo-badawcze pod redakcją W. Kaczmarka, w tym przede wszystkim *Zadania komponentu wojsk lądowych w sojuszniczych operacjach na obszarze kraju „Komponent"*, a także J. Zielińskiego *Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych*.

Na podstawie dostępnych materiałów należy stwierdzić, że polskie opracowania o charakterze naukowym i popularnonaukowym, dotyczące przedmiotu badań, odnoszą się w dużej mierze do stanu faktycznego lub nieco odległej historii, nie ujmując nowych przesłanek i czynników determinujących rozwój Wojsk Lądowych w przyszłości. Niewiele jest zwartych opracowań o charakterze prognostycznym. Spowodowało to konieczność skorzystania z materiałów w języku angielskim.

Wieloaspektowe ujęcie problematyki transformacji Sił Zbrojnych NATO przedstawiały artykuły w kwartalniku NATO Review oraz publikacje wydawane przez Komitet Wojskowy Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wnioski z przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu wskazują, że problematyka dotycząca wizji Wojsk Lądowych w przyszłości, jest szeroko opisywana przez zagranicznych ekspertów. Ilość zwartych opracowań o charakterze naukowym, jak i artykułów ukazujących się w periodykach wojskowych, dotyczących rozważanej problematyki była wystarczająca do zdobycia niezbędnej wiedzy. Dotyczy to również materiałów dostępnych na stronach internetowych. Podstawę rozważań dotyczących koncepcji *Joint Vision 2020* stanowiły materiały opublikowane na stronach internetowych ośrodka zajmującego się badaniem i rozwijaniem przyszłościowych koncepcji amerykańskich Sił Zbrojnych (*Joint Experimentation, Transformation and Concept Division*). Natomiast teoretyczną podbudowę w zakresie prowadzonych transformacji Wojsk Lądowych stanowiły publikacje Departamentu Obrony USA, w tym Urzędu ds. Transformacji Sił Zbrojnych (*Office of Force*

Transformation) oraz prace D. S. Albertsa, J. J. Garstki i A. K. Cebrowskiego. Wartościowe okazały się również artykuły publikowane w miesięczniku Raport WTO.

Materiały z przebiegu konfliktów zbrojnych XXI wieku zbierano na bieżąco w trakcie ich trwania. Były one szeroko opisywane w publikacjach prasowych i telewizyjnych oraz na stronach internetowych. Wyjątkowo cenne w tym kontekście okazały się materiały opracowane w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (*Center for Strategic & International Studies*), szczególnie przez A. H. Cordesmana oraz A. A. Burke'a. Istotną publikacją traktującą o przebiegu wojny w Iraku był materiał opracowany pod kierownictwem T. Franksa *On Point*. Ponadto należy wspomnieć także o opracowaniu S. Biddle'a *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*.

W konkluzji, można stwierdzić, że dobór określonej literatury i jej analiza pozwoliły na dokonanie oceny ważności rozważanej problematyki oraz zebrania poglądów dotyczących badanych problemów, a także przyczyniły się do określenia kierunku dalszych dociekań.

ROZDZIAŁ 2.

WOJSKA LĄDOWE PRZEŁOMU EPOK CYWILIZACYJNYCH

Przełom XX i XXI wieku potwierdził, że otaczająca nas rzeczywistość jest bardzo dynamiczna i podlega ciągłym zmianom. Zmianom tym podlegają zagrożenia dla pokoju i stabilizacji, a co za tym idzie wyzwania dla Sił Zbrojnych, w tym Wojsk Lądowych, jako elementu całego systemu bezpieczeństwa. Z określonych zagrożeń i wyzwań wynikają zadania, do realizacji których powinny być przygotowane siły militarne każdego państwa. Nasuwa się wobec tego pytanie, do realizacji jakich zadań powinny być przygotowane Wojska Lądowe w aspekcie współczesnych i przyszłych zagrożeń?

2.1. Nowe zadania Wojsk Lądowych jako wynik współczesnych zagrożeń i wyzwań

Zmiany w sferze polityczno-militarnej pod koniec ubiegłego i na początku XXI wieku, które obserwujemy we współczesnym świecie determinują całkowicie nowe wyzwania. Dotyczą one zarówno wielu dziedzin życia publicznego, jak również szeroko rozumianej dziedziny obronności. Zdaniem większości teoretyków wojskowych konflikt na skalę globalną, adekwatny do wcześniejszego dwubiegunowego podziału świata nie zagraża w istotnym stopniu bezpieczeństwu międzynarodowemu. Niemniej jednak nie można mówić o nastaniu ery pokojowego współistnienia państw ze względu na ciągle trwające konflikty lokalne, a także wiele istniejących sporów, które potencjalnie mogą przekształcić się w działania militarne[6]. Nie mniejsze znaczenie ma także zagrożenie związane z działaniami terrorystycznymi, które obecnie urastają do największego problemu sfery bezpieczeństwa nie tylko poszczególnych państw, ale również całego świata. Wydarzenia z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych, których konsekwencją były działania militarne w Afganistanie i Iraku, a także kolejne akty terrorystyczne w Madrycie i Londynie miały przecież niezaprzeczalny wpływ na zasadnicze przemiany w doktrynach militarnych i politycznych.

---

[6] Jednym z przykładów potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego jest w dalszym ciągu nie rozwiązany w pełni kryzys na Bałkanach. Od początku 2005 roku działania pokojowe prowadzone są tam przez siły europejskie (EUFOR).

Na podstawie analizy współczesnego środowiska bezpieczeństwa, można jednoznacznie stwierdzić, że wraz z zakończeniem okresu „Zimnej Wojny" pojawiły się nowe zagrożenia i wyzwania. Obecne stosunki międzynarodowe daleko wykraczają poza oddziaływanie wyłącznie polityczne, militarne czy ekonomiczne. W coraz większym stopniu obejmują swym zasięgiem rozległe sfery nauki, techniki, kultury, spraw socjalnych itp. Wzrastające tempo przemian we wszystkich dziedzinach życia wymaga przystosowania się do nowych warunków. Można to osiągnąć przede wszystkim poprzez precyzyjne określenie przyczyn oraz skutków zagrożeń, a następnie wynikających z nich zadań i wyzwań dla elementów systemu bezpieczeństwa, w tym dla Sił Zbrojnych. Determinuje to konieczność prowadzenia gruntownych analiz i ocen mających na celu przygotowanie odpowiednich sił i środków, zdolnych do skutecznego reagowania w stosownym czasie na ewentualne zagrożenia. A zatem wiąże się to bezpośrednio z posiadaniem optymalnie zorganizowanych i wyposażonych Sił Zbrojnych, w tym także Wojsk Lądowych, które mogą realizować określone zadania.

Współcześnie w Siłach Zbrojnych państw europejskich istnieje wyraźna tendencja zmniejszania stanu liczebnego przy jednoczesnym unowocześnianiu wyposażenia i sprzętu bojowego oraz modyfikowaniu struktur. Celem tych zmian jest stworzenie nowoczesnych Sił Zbrojnych zdolnych do wypełniania zadań w ramach sojuszniczego systemu bezpieczeństwa (NATO, Unia Europejska). Zakończenie „Zimnej Wojny" doprowadziło do znaczącego spadku prawdopodobieństwa globalnej wojny nuklearnej oraz konfliktu zbrojnego o dużej i średniej intensywności w Europie. Jednakże, niemal równocześnie, nowej dynamiki nabrały konflikty lokalne, których uczestnicy przestali podlegać ograniczającej presji ze strony supermocarstw[7].

Obecnie ryzyko konfliktu w tradycyjnym rozumieniu, w którym biorą udział dwie jasno zdefiniowane strony (państwa, koalicje), odnosi się raczej do konfliktu na małą skalę. Chodzi tu przede wszystkim o różnego rodzaju konflikty lokalne, ograniczone co do obszaru oraz użytych sił i środków. Konflikty te mogą mieć podłoże narodowościowe, terytorialne, religijne, polityczne lub ekonomiczne. Charakter przyczyn konfliktu ma znaczący wpływ na rozmach i sposób prowadzenia działań zbrojnych. Mogą one występować na obszarze jednego lub kilku krajów. W dalszej perspektywie nie można wykluczyć w Europie konfliktów lokalnych między różnymi krajami, w tym nawet członkami tego samego układu

[7] *Charakter przyszłych operacji, Materiały z konferencji naukowej (tezy, referaty, głosy w dyskusji)*, AON, Warszawa 2004, s.14.

polityczno-militarnego. Ich przyczyną mogą być przede wszystkim kryzysy wywołane wokół mniejszości narodowych oraz uwarunkowania historyczne (np. dążenia do uzyskania suwerenności i niepodległości, przejęcia władzy oraz przejęcia kontroli nad spornym terytorium). Tego rodzaju konflikty mogą się charakteryzować ograniczonymi celami, długim czasem trwania oraz nieregularnymi działaniami wojsk. Wydaje się, że będą one jednym z najpoważniejszych wyzwań obecnych czasów, ponieważ rodzą one ryzyko rozszerzenia się i przerodzenia się ich w wojnę na szerszą skalę obejmującą stopniowo swoim zasięgiem coraz większe obszary[8].

Dokonując oceny perspektywicznych zagrożeń, można to czynić w różny sposób, stosując cały szereg kryteriów klasyfikacyjnych. Prof. W. Kaczmarek proponuje wyodrębnić zagrożenia o charakterze bezpośrednim i pośrednim. Zagrożeniami bezpośrednimi będą te, które zagrażają wprost bezpieczeństwu i interesom państwa (regionu, organizacji itp.). W wyniku takich zagrożeń istnieje prawdopodobieństwo utraty suwerenności, części lub całości terytorium kraju albo brak możliwości swobodnego rozwoju społeczeństwa. Natomiast zagrożenia pośrednie to takie, które zmieniają ogólny układ sił w danym obszarze na niekorzystny dla dalszego rozwoju. Rodzą one zagrożenia bezpośrednie, destabilizują sytuację społeczną, polityczną, ekonomiczną i militarną w określonym rejonie oraz zagrażają procesom demokratyzacji i pokoju[9].

Z kolei prof. B. Balcerowicz uważa, że zagrożenia mogą mieć charakter polityczny, ekonomiczny, wewnętrzny, psychospołeczny, ekologiczny i militarny. Dodaje ponadto, że *analiza i ewentualna prognoza militarnych form zagrożeń bezpieczeństwa ma sens zazwyczaj wtedy, gdy jest prowadzona na tle wszystkich potencjalnych zagrożeń*[10]. Wynika to głównie z faktu, że z reguły występują one jednocześnie w większym lub mniejszym stopniu. Jednakże dochodzi tu kwestia ścisłych wzajemnych zależności pomiędzy nimi.

Natomiast prof. J. Zieliński wymienia zagrożenia o charakterze militarnym i niemilitarnym[11]. Do tych pierwszych zalicza głębokie kryzysy o charakterze światowym lub regionalnym na tle politycznym, społecznym i ekonomicznym, w których uwikłane mogą być mocarstwa światowe lub grupy państw i mogące przerodzić się w konflikt zbrojny na dużą skalę. Ponadto mogą to być kryzysy na podobnym tle, ale o charakterze lokalnym (niekiedy

---

[8] W. Kaczmarek, *Zagrożenia i ich charakterystyka*, [W:] J. Knetki, W. Kaczmarek, J. Joniak, *Zadania komponentu wojsk lądowych w sojuszniczych operacjach na obszarze kraju „Komponent"*, AON, Warszawa 2002, s.25.
[9] Tamże, s.21.
[10] B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa. Materiał studyjny*, AON, Warszawa 1999, s.54.
[11] J. Zieliński, *Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych*, AON, Warszawa 2003, s. 61-62.

wewnętrznym), które mogą przerodzić się w lokalne konflikty zbrojne o ograniczonych celach militarnych, a także kryzysy społeczne spowodowane nasileniem międzynarodowego terroryzmu i zorganizowana przestępczością na skalę międzynarodową. Druga grupa zagrożeń obejmuje przede wszystkim klęski żywiołowe oraz katastrofy przemysłowe i komunikacyjne.

Warto zwrócić uwagę również na podejście prof. R Wróblewskiego, który dzieli zagrożenia na symetryczne i asymetryczne[12]. Przy czym asymetria ta odnosi się głównie do przeciwstawności celów, środków i metod działania stron konfliktu (jedna ze stron nie jest w stanie przeciwstawić się drugiej w sposób symetryczny, wykorzystując te same lub podobne środki walki).

Zagrożenia asymetryczne są obecnie jednym z priorytetowych przedmiotów rozważań i badań specjalistów. Wynika to z faktu, że współcześnie coraz częściej już nie państwa zagrażają innym państwom, lecz procesy i zjawiska, jakie występują w świecie. Na arenie międzynarodowej pojawiają się pozapaństwowi „aktorzy", dysponujący często dużym potencjałem i systematycznie zwiększają swoje znaczenie[13]. Najlepszym przykładem może być terroryzm. Atak terrorystyczny przeciwko Stanom Zjednoczonym z 11 września 2001 roku był przełomem w wielu dziedzinach. Jedna ze zmian odnosiła się do skali zagrożenia ze strony akcji terrorystycznych i sposobu ich przeprowadzania. W przeszłości terroryści starali się uzyskać maksymalny rozgłos, jednocześnie nie doprowadzając do dużej liczby ofiar, w interesie konkretnych celów, głównie politycznych. Obecnie jednak zagrożenie to jest coraz powszechniejsze i powoduje znaczne straty, w większości osób cywilnych, niezwiązanych bezpośrednio z zakładanymi celami. Jednocześnie staje się ono często przyczyną, nie zawsze w pełni uzasadnioną, wybuchu konfliktu zbrojnego lub co najmniej przeprowadzeniem ograniczonego działania militarnego.

Zatem istota zmian we współczesnym środowisku bezpieczeństwa polega głównie na przesuwaniu się punktu ciężkości z zagrożeń do niedawna klasycznych (typowe działania zbrojne jasno określonych, zwaśnionych stron), których znaczenie się zmniejsza, na zagrożenia nietypowe, których źródłem stają się także trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe.

---

[12] R. Wróblewski (red.), *Operacje reagowania kryzysowego. Studium teoretyczne*, AON, Warszawa 2002, s.35.

[13] Zalicza się do nich, obok klasycznych ruchów niepodległościowych i struktur ruchu oporu, zorganizowaną przestępczość, prywatne siły zbrojne oraz prywatne organizacje bezpieczeństwa i wywiadowcze. Ponadto wymienia się również koncerny czy też organizacje pozarządowe, które choć nie występują jako strony bezpośrednio zaangażowane w konflikty, to jednak nie pozostają bez wpływu na jego przebieg i charakter. Por. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, AON, Warszawa 2003, s.33.

Biblioteka Wyższej Szkoły Języków Obcych

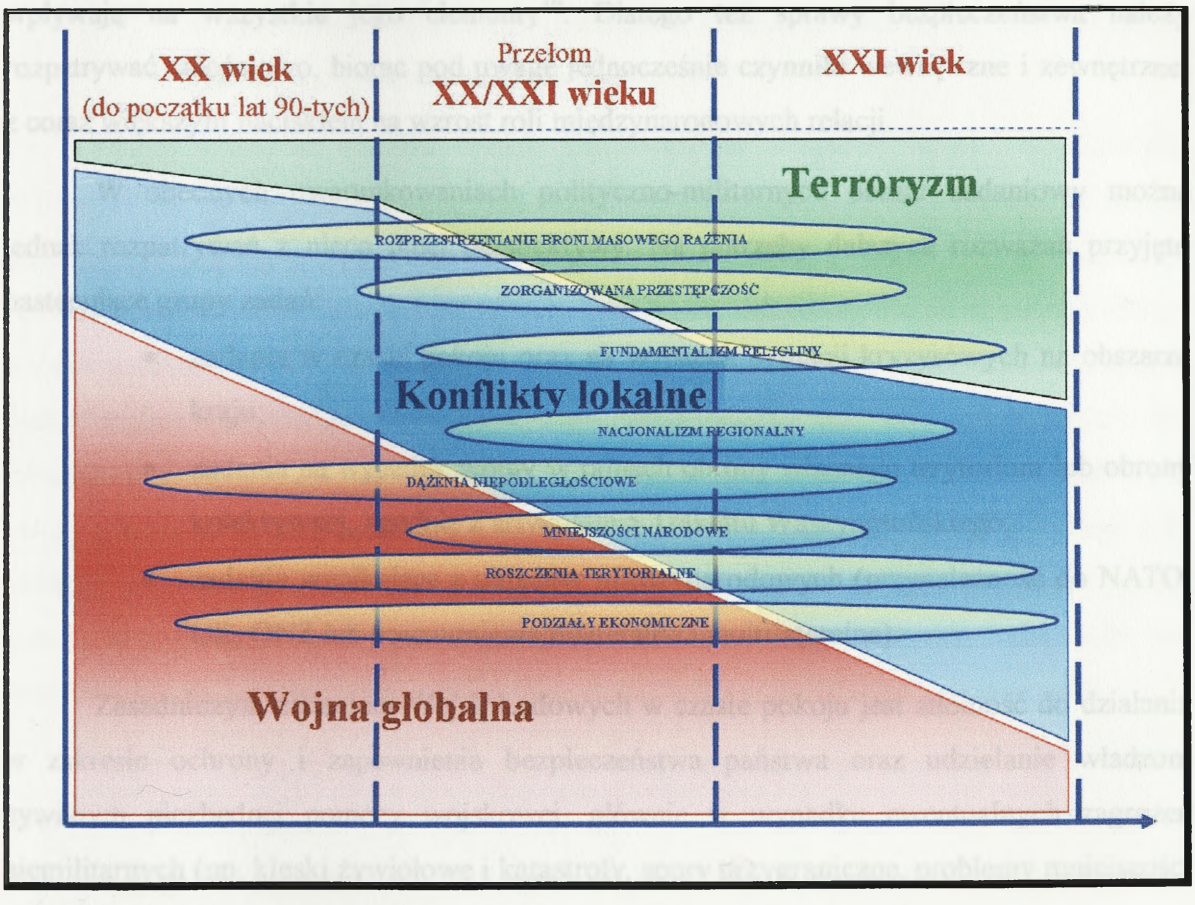
Doświadczenia i wnioski ostatniej dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia oraz początku obecnego wskazują, że bardzo często mamy do czynienia z konfliktami innymi w swym charakterze niż dotychczasowa wojna w klasycznej postaci. Do tego należałoby dodać różnego rodzaju zagrożenia, które nie są czymś całkowicie nowym, ale ich znaczenie ciągle rośnie. Niezależnie od różnorodnej klasyfikacji do kluczowych rodzajów zagrożeń można zaliczyć:

- ✓ nacjonalizmy regionalne;
- ✓ problemy mniejszości narodowych;
- ✓ fundamentalizm religijny;
- ✓ różnorodność kulturowa;
- ✓ roszczenia terytorialne;
- ✓ dążenia niepodległościowe;
- ✓ podziały ekonomiczne ze względu na różny stopień rozwoju gospodarczego;
- ✓ destabilizację polityczna;
- ✓ rywalizację o dominację w świecie i strefy wpływów;
- ✓ zorganizowaną przestępczość, w tym handel bronią i narkotykami;
- ✓ niekontrolowane rozprzestrzenianie broni masowego rażenia;
- ✓ terroryzm międzynarodowy.

Przedstawione powyżej zagrożenia mogące wystąpić praktycznie w każdym zakątku świata, mogą w każdej chwili doprowadzić do wybuchu sporów, a co za tym idzie konfliktów z użyciem środków militarnych. Dlatego też należy zwrócić uwagę na ich przyczyny, zanim przerodzą się prawdziwe zagrożenie, wpływające w znaczący sposób na strukturę bezpieczeństwa zarówno globalnego, jak również i lokalnego. Mogą one mieć podłoże polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne lub religijne, a jednocześnie mogą mieć charakter wewnętrzny, bądź zewnętrzny. Ze względu na ewentualne następstwa w sferze bezpieczeństwa niezmierne istotne jest ocena stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia konkretnego zagrożenia i określenie sposobu działania na wypadek ich występowania. Powyższe rozważania ilustruje rys. 2.1, na którym zaprezentowano ewolucję zagrożeń występujących na przełomie wieków.

Wnioski z prowadzonych badań, wyrażone w formie licznych publikacji wskazują, że świat na początku XXI wieku najbardziej narażony będzie na lokalne konflikty militarne o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności, których źródłem mogą być problemy na tle nacjonalistycznym i wyznaniowym, a także dążenia do uzyskania suwerenności

i niepodległości, przejęcia władzy oraz przejęcia kontroli nad spornym terytorium. Wydaje się jednak, że najpoważniejszym wyzwaniem obecnych czasów jest terroryzm fundamentalistów religijnych. Pod koniec ubiegłego wieku doszło do międzynarodowej ekspansji islamu, co objawiło się wzrostem napięć wewnętrznych, próbami zamachów stanu, walkami między narodowościami różnych wyznań i akcjami terrorystycznymi na terenie wielu państw[14]. Współcześnie jednym z najistotniejszych kryteriów odnośnie tworzenia i oceny scenariuszy rozwoju sytuacji polityczno-militarnej jest właśnie zagrożenie terrorystyczne i to nie tylko w stosunku do obiektów lub obywateli poza granicami danego państwa. Sam udział w operacji militarnej może powodować wzrost zagrożeń pośrednich, na przykład akcji odwetowych, a poprzez to destabilizację sytuacji wewnętrznej określonego państwa[15].



Rys. 2.1. Zagrożenia we współczesnym środowisku bezpieczeństwa
Źródło: Opracowanie własne

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę należy skonstatować, iż w dalszym ciągu dla każdego państwa priorytetową kwestią pozostaje zapewnienie sobie bezpieczeństwa

[14] W. Kaczmarek, *Zagrożenia i ich charakterystyka*, dz. cyt., s.31.
[15] Przykładem w tym przypadku mogą być zamachy terrorystyczne w Hiszpanii w dniu 11 marca 2003 roku oraz w Wielkiej Brytanii w lipcu 2005 roku.

wewnętrznego i zewnętrznego. Problem ten dotyczy każdego państwa, niezależnie od jego położenia geograficznego, przebiegu granic oraz przynależności do określonych sojuszy politycznych i militarnych. Jednym z elementów systemu bezpieczeństwa są Siły Zbrojne, w których skład wchodzą Wojska Lądowe. Ich **zadania** wynikają przede wszystkim z zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. A zatem można przyjąć, że zadania te zależą od stanu, w jakim znajduje się dane państwo. Z reguły przyjmuje się, że państwo może być w stanie pokoju, kryzysu lub wojny, jednakże wszystkie państwa funkcjonują w złożonym środowisku międzynarodowym, co jest jednym z czynników wpływających na politykę bezpieczeństwa każdego z nich i ich otoczenia. Równocześnie w tym środowisku funkcjonują i powstają realne, potencjalne lub pozorne zagrożenia, które w większym lub mniejszym stopniu wpływają na wszystkie jego elementy[16]. Dlatego też sprawy bezpieczeństwa należy rozpatrywać całościowo, biorąc pod uwagę jednocześnie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, z coraz większym naciskiem na wzrost roli międzynarodowych relacji.

W obecnych uwarunkowaniach polityczno-militarnych obszar zadaniowy można jednak rozpatrywać z nieco innej perspektywy. Na potrzeby dalszych rozważań przyjęto następujące grupy zadań:

- zadania w czasie pokoju oraz na wypadek sytuacji kryzysowych na obszarze kraju;
- zadania na wypadek wojny w ramach obrony własnego terytorium lub obrony kolektywnej, zgodnie z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego;
- zadania wynikające z układów międzynarodowych (przynależność do NATO, UE, ONZ lub porozumienia bilateralne i multilateralne).

Zasadniczym zadaniem Wojsk Lądowych w czasie pokoju jest zdolność do działania w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku ewentualnych zagrożeń niemilitarnych (np. klęski żywiołowe i katastrofy, spory przygraniczne, problemy mniejszości narodowych). Do szczegółowych zadań w tym zakresie można zaliczyć:

- kształtowanie środowiska bezpieczeństwa poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami i budowanie wzajemnego zaufania w dziedzinie militarnej (między innymi poprzez tworzenie jednostek wielonarodowych);

[16] J. Zieliński, A. Czupryński, B. Panek, *Operacje wojsk lądowych – kierunki ewolucji. „Operacja"*. AON, Warszawa 2003, s.85.

- prowadzenie ciągłej oceny potencjalnych zagrożeń;
- ochrona najważniejszych obiektów o znaczeniu administracyjnym, militarnym i gospodarczym;
- odstraszanie militarne poprzez demonstrowanie (na poziomie adekwatnym do sytuacji) gotowości do skutecznego działania w razie potrzeby (zagrożenia);
- obrona i reagowanie na ataki terrorystyczne na własne terytorium państwowe, co wymaga odpowiedniego współdziałania jednostek operacyjnych, jednostek paramilitarnych oraz sił zajmujących się egzekwowaniem prawa i reagowaniem w sytuacjach szczególnych[17];
- świadczenie pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych, w tym przede wszystkim prowadzenie działań ratowniczych, ewakuacyjnych i humanitarnych oraz likwidacja skutków[18].

Drugą grupą są zadania Wojsk Lądowych na wypadek wojny. Współcześnie w Europie, jak już wspomniano, brak jest uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że istnieje bezpośrednie zagrożenie dokonania agresji przez jakiekolwiek z państw. Jednakże sytuacja polityczno-militarna na naszym kontynencie i poza nim charakteryzuje się w swym rozwoju dużą dynamiką, powodowaną silnymi przemianami cywilizacyjnymi, które mogą potencjalnie destabilizować środowisko bezpieczeństwa. Stąd niezależnie od zmieniających się uwarunkowań i poglądów na rolę Sił Zbrojnych, nadal za podstawowe dla Wojsk Lądowych należy traktować operacje militarne. Prowadzą one bowiem bezpośrednio do głównego celu każdego państwa, jakim jest utrzymanie integralności swojego terytorium i przywrócenie pokoju w przypadku agresji potencjalnego przeciwnika. Osiągnięcie tego celu może być realizowane przy wykorzystaniu tylko sił narodowych lub w strukturach sojuszniczych.

Zdolność Wojsk Lądowych do realizacji nadrzędnego zadania, czyli obrony terytorium państwa jest podstawowym warunkiem zachowania jego suwerenności. Bardzo istotne w tym aspekcie są możliwości działania w wymiarze międzynarodowym, w ramach

---

[17] Zagrożenie terrorystyczne – przykład z września 2001 (Nowy Jork) oraz Hiszpanii (zamach na kolej w marcu 2004 roku) i Wielkiej Brytanii (zamachy na środki komunikacji miejskiej w lipcu 2005) wskazują na potrzebę użycia sił militarnych przede wszystkim do działań zabezpieczających miejsce zdarzenia, porządkowo-ochronnych oraz udzielania pomocy medycznej i ewakuacyjnej, a także ochrony innych obiektów zagrożonych kolejnymi zamachami.

[18] Klęski żywiołowe takie jak powodzie i huragany zdarzają się również w Polsce. Przykładem mogą być powodzie w 1997 i 2001 roku. Bardzo istotne jest posiadanie wyspecjalizowanego zaplecza medycznego oraz odpowiednio przygotowanych jednostek reagujących w sytuacjach awaryjnych, jak na przykład pododdziały ratownictwa inżynieryjnego. Dodatkowo może zajść potrzeba ochrony transportów oraz infrastruktury pomocy humanitarnej podczas klęsk żywiołowych a także zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz prawa i porządku w rejonie (tak jak to miało miejsce podczas i po przejściu huraganu „Katrina" w Nowym Orleanie w 2005 roku).

obrony kolektywnej zgodnie z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Bowiem w wypadku zagrożenia któregoś z państw członkowskich NATO, zadania wynikające z obrony Sojuszu nakładają na pozostałe kraje obowiązek czynnego udziału w składzie sił sojuszniczych. Mając to na uwadze, zadania Wojsk Lądowych związane z obroną terytorium kraju i Sojuszu muszą być realizowane w ścisłym współdziałaniu z sojusznikami i w dużej mierze zależą od sprawności mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk. Z tego też względu już w okresie pokoju powinny być przygotowywane i tworzone odpowiednie warunki o charakterze personalnym, materialnym i strukturalnym, które umożliwią szybkie rozwinięcia sił i osiągnięcie pełnej gotowości do działań[19]. Ponadto obecnie podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji zadań przez Wojska Lądowe jest zdolność do prowadzenia skutecznych operacji militarnych we współdziałaniu z pozostałymi rodzajami Sił Zbrojnych, czyli operacji połączonych. Reasumując, Wojska Lądowe powinny być przygotowane do uczestnictwa we sojuszniczych operacjach połączonych, prowadzonych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego terytorium.

Rola komponentu lądowego w sojuszniczej operacji połączonej polega głównie na utrzymaniu terenu, rozbiciu sił przeciwnika, zajmowaniu określonego obszaru i odzyskiwaniu utraconego obszaru. Musi on być zdolny do prowadzenia jednocześnie działań zaczepnych i obronnych wykorzystując ogień i manewr w celu wyzyskania przygniatającego potencjału bojowego, osiągnięcia decydujących rezultatów, ochrony swoich sił i stworzenia korzystnych warunków do przyszłych operacji. W sojuszniczych operacjach skład komponentu Wojsk Lądowych jest z reguły wielonarodowy. Siły te powinny być przygotowane do prowadzenia wspólnych działań, czyli istnieje tu potrzeba określonego poziomu interoperacyjności. Ten warunek można zrealizować przede wszystkim dzięki wspólnym ćwiczeniom lub innym formom współpracy. Należy zatem sądzić, że osiągnięcie wysokiego poziomu interoperacyjności wielonarodowych zgrupowań sojuszniczych jest podstawą przygotowania i prowadzenia efektywnych działań Wojsk Lądowych, prowadzonych w ramach sojuszniczych operacji połączonych[20].

Z powyższych rozważań wynika, że sojusznicze zgrupowanie Wojsk Lądowych na poziomie operacyjnym muszą być przygotowane do[21]:

- prowadzenia wszelkiego rodzaju działań militarnych, wykorzystując wszystkie rodzaje broni;

[19] J. Zieliński (red.), A. Czupryński, B. Panek, *Operacje wojsk lądowych* ..., dz. cyt., s.146.
[20] J. Zieliński (red.), *Podstawowe założenia operacji połączonych*, AON, Warszawa 2000, s.36.
[21] *AJP-3 Allied Joint Operations, Ratification Draft 1*, Bruksela, Listopad 2000, *s.6-2.*

- prowadzenia ciągłej i trwałej walki, niezależnie od pory doby oraz warunków klimatycznych i terenowych;
- zajmowania, utrzymywania, dozorowania lub ochrony obszaru;
- ciągłej oceny sytuacji i reagowania na zmiany;
- bliskiej współpracy z każdym komponentem biorącym udział operacji (tj. z siłami morskim, desantowymi, powietrznymi, specjalnymi itp.);
- prowadzenia operacji informacyjnych wspólnie z innymi komponentami;
- przeciwstawiania się silnym zgrupowaniom przeciwnika, szczególnie powietrzno-lądowym i zagrożeniom z powietrza, a także neutralizowania i niszczenia artylerii przeciwnika;
- osiągnięcia szybkiej koncentracji i rozproszenia sił i ognia;
- oddziaływania na priorytetowe cele razem z innymi komponentami;
- zapewnienia elastycznego, zdolnego do przetrwania, interoperacyjnego, bezpiecznego i mobilnego sytemu łączności i informacji;
- zapewnienia elastycznego, zdolnego do przetrwania, interoperacyjnego, mobilnego i wystarczającego zabezpieczenia działań.

Istotną przesłanką osiągnięcia powodzenia przez Wojska Lądowe jest umiejętność przeciwstawienia się silnym zgrupowaniom powietrzno-lądowym przeciwnika oraz zagrożeniom z powietrza. Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań przez Wojska Lądowe będzie wsparcie, udzielane przez pozostałe biorące udział w operacji komponenty. Przy czym wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej czy sił specjalnych powinno być postrzegane jako integralna część wspólnej operacji, którą zaplanowano i realizuje się dla osiągnięcia celów określonych przez dowódcę połączonych sił zadaniowych. W tej sytuacji dowódca komponentu Wojsk Lądowych jest w pełni odpowiedzialny za planowanie, realizację oraz synchronizację działań podległych wojsk oraz wsparcia ogniowego. Wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia powinny przeciwnikowi z jednej strony uniemożliwić efektywne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji, a z drugiej zaś zapewnić osiągnięcie powodzenia wojskom własnym.

Przedstawione wyżej aspekty wskazują, że sojusznicze zgrupowanie Wojsk Lądowych powinno być przygotowane do prowadzenia działań militarnych w wymiarze operacyjnym i taktycznym, we wszystkich możliwych formach, z wykorzystaniem wszelkich rodzajów broni. Z założeń operacji połączonych wynika, że muszą posiadać zdolność do ścisłego

współdziałania z innymi komponentami, realizującymi zadania w ramach sojuszniczych operacji połączonych.

W tym kontekście warto podkreślić, że każdy członek Sojuszu znajduje się pod presją zagrożeń odnoszących się do całej wspólnoty. Dotychczasowa rola Sił Zbrojnych, polegająca głównie na angażowaniu się w działania wojenne mające na celu obronę interesów tylko narodowych uległa diametralnej zmianie. Oznacza to konieczność dodatkowych zadań w związku z potencjalnym udziałem w działaniach zbrojnych i niezbrojnych poza własnym terytorium, nie tylko w ramach wspólnej obrony przed agresją wobec któregoś z partnerów, ale również wspólnego reagowania w razie kryzysu zagrażającego bezpieczeństwu i pokojowi. Takie zagrożenie może być konsekwencją konfliktów regionalnych lub innych kryzysów poza granicami państw członkowskich. Wskazują na to wyniki badań, które w odniesieniu do trzeciej grupy zadań wymagają szerszego komentarza.

Perspektywa, jaka rysuje się na początku XXI wieku, wskazuje na bardzo niestabilną sytuację międzynarodową, w której będą powstawały nowe kryzysy, podczas gdy dawne nie będą jeszcze zupełnie rozwiązane. Trzeba je będzie czasami rozwiązywać siłą. Stanowić one bowiem będą rzeczywiste zagrożenie dla stabilności. Chociaż coraz częściej spory pomiędzy podmiotami prawnymi na arenie międzynarodowej nie przekształcają się w wojnę, to przy niepewnej sytuacji panującej w niektórych regionach mogą zaistnieć akty przemocy, nie akceptowane z ludzkiego punktu widzenia.

Kluczowym czynnikiem w reagowaniu kryzysowym determinującym sposób i wielkość zaangażowanych sił militarnych jest odpowiednie monitorowanie sytuacji bieżącej i wczesne ostrzeganie o zbliżającym się kryzysie. Aby osiągnąć najlepszy rezultat operacji reagowania kryzysowego, wręcz niezbędne jest szybkie pozyskanie maksymalnie jasnego obrazu sytuacji i podjęcie adekwatnych do okoliczności przedsięwzięć. Korzyści płynące z wczesnego ostrzegania o nowo powstającym kryzysie są oczywiste. Dzięki niemu można odpowiednio przygotować, a w razie potrzeby skutecznie przeprowadzić operację reagowania kryzysowego. Wczesne ostrzeganie może także przyczynić się do precyzyjnego określenia celów działania, co w istotny sposób będzie determinowało drogi ich osiągnięcia. Na podstawie analiz można ocenić możliwe reakcje zaangażowanych stron i określić prawdopodobne scenariusze wydarzeń.

Kryzysy określane jako wewnętrzne, choć często mają wymiar lokalny, nie są tylko problemem danego państwa. Nie tylko, bowiem angażują sąsiednie kraje, ale też wpływają na

cały region, ze względu na relacje polityczne, społeczne lub gospodarcze. Poszczególne kryzysy mogą spowodować sytuacje o innym stopniu intensywności i wymagać różnorodnych przedsięwzięć. Może wystąpić potrzeba prowadzenia działań przeciwko siłom konwencjonalnym lub niekonwencjonalnym, aby przywrócić pokój między zwaśnionymi stronami bądź narodami, udzielić im pomocy, chroniąc terytoria narodowe. Mogą też wymagać realizacji zadań stabilizacyjnych lub udzielenia pomocy ludności w efekcie klęsk żywiołowych i katastrof.

W ostatnich latach jednym z ważniejszych sposobów rozwiązywania konfliktów, zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu, stały się operacje o charakterze pokojowym[22]. Mają one na celu powstrzymanie rozwoju kryzysu w jego początkowym stadium, a w wypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego, przywrócenie pokoju i ustanowienie stabilnej sytuacji w danym regionie. Jak pokazują doświadczenia ostatnich kilkunastu lat, do zrealizowania tego celu niezbędne jest przeprowadzenie ograniczonej interwencji zbrojnej przez siły militarne. Działania wojsk w takich operacjach mogą mieć charakter zbrojny lub niezbrojny. Zwykle będą to operacje połączone, w których Wojska Lądowe będą odgrywały rolę wiodącą, mając zapewnione ciągłe i silne wsparcie innych rodzajów Sił Zbrojnych. Warto zauważyć, że może tu nie zachodzić konieczność zdobywania terenu, a tylko zajęcia go we wczesnej fazie sytuacji kryzysowej lub tylko sprawowania nad nim doraźnej kontroli. Najwyższym poziomem zaangażowania sił militarnych może być ich sama obecność lub gotowość do działania.

Konieczność użycia Wojsk Lądowych poza granicami kraju może zaistnieć w przypadku wydzielenia określonych sił do operacji pokojowej prowadzonej pod egidą ONZ, Unii Europejskiej lub w ramach operacji reagowania kryzysowego NATO. Sytuacja taka może być również spowodowana zgodnie z wzajemnymi umowami pomiędzy dwoma lub kilkoma państwami. W takich okolicznościach zadania Wojsk Lądowych będą miały nieco inny charakter od tych, które realizowane są w operacji w ramach obrony terytorium. Wówczas, w zależności od charakteru i skali kryzysu (konfliktu) i decyzji politycznych, do bezpośrednich działań poza granicami mogą być skierowane wybrane jednostki.

[22] Operacje te są prowadzone nie tylko z mandatu ONZ, ale także pod auspicjami innych organizacji międzynarodowych, jak na przykład OBWE czy NATO. Organizacje te mogą zdecydować o potrzebie użycia sił zbrojnych w celu rozwiązania konfliktu. Niemniej jednak istnieje równocześnie potrzeba ścisłego powiązania działań sił zbrojnych z działaniami dyplomatycznymi, z którymi powinny się one wzajemnie uzupełniać. Por. J. Zieliński, *Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych*, dz. cyt., s. 46.

Celem działania sił militarnych w operacjach o charakterze pokojowym jest przede wszystkim wsparcie procesu budowy pokoju i stworzenie warunków dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa na obszarze ogarniętym kryzysem lub konfliktem oraz zapoczątkowanie procesu wprowadzania ładu i porządku prawnego. Z tego celu wynikają następujące zadania:

- wymuszanie na stronach konfliktu przerwanie walk i wycofanie wojsk;
- monitorowanie przestrzegania porozumień i traktatów międzynarodowych;
- zapobieganie masowym zbrodniom, czystkom etnicznym i innym formom naruszania prawa międzynarodowego;
- tworzenie warunków do przeprowadzenia operacji humanitarnych, włączając w to przede wszystkim ochronę transportów oraz infrastruktury pomocy humanitarnej;
- kontrolowanie przestrzegania sankcji i warunków rozejmów;
- zapewnienie integralności i nienaruszalności stref bezpieczeństwa;
- pomoc w utrzymywaniu prawa i porządku;
- wspieranie organizacji cywilnych w ustanawianiu prawa i porządku publicznego, w tym głównie zapewnienie tymczasowej administracji oraz nadzorowanie i ochrona demokratycznych wyborów;
- pomoc w odbudowie gospodarczej i politycznej.

Wyniki badań zawarte w szeregu publikacjach wcześniej przywoływanych wskazują, że Wojska Lądowe wielu państw, wkraczając w XXI wiek, stanęły przed całkowicie nowymi wyzwaniami, zdeterminowanymi głównie koniecznością wydzielenia sił do prowadzenia działań poza granicami kraju w znacznie większym zakresie niż dotychczas. Również obszar zadaniowy przewidziany dla sił uczestniczących w tego typu operacjach uległ częściowemu przewartościowaniu, obejmując swoim zasięgiem zarówno zadania typowo wojskowe oraz wiele innych o charakterze niemilitarnym, jak na przykład niesienie pomocy humanitarnej, ratownictwo i ewakuację, ochronę ludności cywilnej, itp.

Charakteryzując udział Wojsk Lądowych w operacjach poza granicami kraju należy zauważyć, że charakter konfliktów lokalnych przejawia się przede wszystkim w nietypowym prowadzeniu działań bojowych, szczególnie przez tzw. siły paramilitarne lub ugrupowania ekstremistów. A zatem potencjalny przeciwnik często nie posiada statusu prawnego na arenie międzynarodowej. Ponadto prowadząc walkę w sposób niekonwencjonalny stwarza potrzebę zastosowania odpowiedniego podejścia przez Wojska Lądowe, innego niż tradycyjne metody

walki zbrojnej. W takim przypadku trudno jest jednoznacznie zdefiniować potencjał przeciwnika, a także jego słabe lub silne strony i w konsekwencji określić skuteczne przeciwdziałanie.

Udział wydzielonych sił w działaniach poza granicami kraju będzie zawsze związany z koniecznością ich przegrupowania do określonego obszaru. W zależności od odległości może ono być realizowane drogą lądową, powietrzną lub morską. Użycie tych sił będzie stawiać szczególne wyzwania w obszarze logistyki, a zwłaszcza w przedmiocie zaopatrzenia materiałowego i technicznego. Zabezpieczenie logistyczne w tym przypadku ma zwykle charakter narodowy, co oznacza potrzebę bieżącego i intensywnego zasilania wojsk z obszaru państwa, które wydziela dane siły.

Reasumując, na podstawie wniosków przeprowadzonych badań można stwierdzić, że środowisko bezpieczeństwa na przełomie wieków generuje nowe wyzwania. Z kolei te wyzwania stwarzają potrzebę realizacji szerokiego spektrum zadań, które wpływają bezpośrednio na wymagane zdolności, strukturę i wyposażenie. W kontekście powyższego warto zadać pytanie, w jakim kierunku ewoluują Siły Zbrojne Sojuszu Północnoatlantyckiego, który stał się obecnie jedną z głównych organizacji polityczno-militarnych przeznaczonych do kreowania i zapewnienia pokoju i stabilizacji na świecie. Zasadne jest skupienie się przede wszystkim na ogólnych założeniach przeprowadzanej transformacji w samym Sojuszu oraz wybranych państwach, które są obecnie postrzegane jako najbardziej nowoczesne pod wieloma względami. Ponadto posiadają bogate doświadczenia w prowadzeniu różnego rodzaju działań militarnych.

2.2. Kierunki ewolucji Sił Zbrojnych NATO

Po przedstawieniu wyników badań dotyczących współczesnych i przyszłych zagrożeń i wyzwań w sferze bezpieczeństwa oraz wynikających z nich zadań dla Wojsk Lądowych, zasadne jest rozpatrzenie zachodzącej w związku powyższym transformacji sił Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO), w tym Wojsk Lądowych. Od zakończenia Zimnej Wojny NATO podejmuje kroki w kierunku dostosowania swoich struktur i doktryn do nieustannie zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa. Dotyczy to również wymogów stawianych poszczególnym państwom członkowskim w zakresie wydzielania odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych jednostek Wojsk Lądowych do struktur NATO.

Do końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku NATO skupiało się niemal wyłącznie na celu, jakim była obrona kolektywna zgodnie z Art. 5 Traktatu. Sprowadzało się to do utrzymania sił militarnych do tego, aby odstraszyć, a jeśli zaistniałaby konieczność, odeprzeć potencjalną agresję ze strony Układu Warszawskiego przeciwko terytorium któregokolwiek ze swoich członków. Oznaczało to potrzebę posiadania ogromnych sił konwencjonalnych, głównie jednostek pancerno-zmechanizowanych, a także sił nuklearnych, o wysokim stopniu gotowości. Ze względu na to, że operacja obronna miała się rozegrać na terytorium traktatowym, większość sił była rozmieszczona wzdłuż wschodnich granic Sojuszu. Nie przewidywano ewentualnego przegrupowania tych sił na większą odległość i prowadzenia działań z dala od miejsc stałej dyslokacji. Zgodnie planami poszczególne zgrupowania miały swoje obszary odpowiedzialności, w których mogły wykorzystywać istniejącą infrastrukturę. W tym czasie takie cechy, jak mobilność i zdolność do utrzymania się sił poza granicami państw członkowskich nie były dla większości członków Sojuszu kluczowym czynnikiem tworzenia i organizowania sił militarnych. Wraz z zakończeniem Zimnej Wojny ciężkie siły stopniowo przestawały stanowić istotny determinant zapewnienia bezpieczeństwa.

Zmiana sytuacji polityczno-militarnej oraz przeobrażenia w układzie „Wschód – Zachód" wywarły bezpośredni wpływ na sposób funkcjonowania Sojuszu. Wspomniane zmiany i towarzyszące im zjawiska przyczyniły się do dokonania znaczących przewartościowań w strategii oraz organizacji NATO. Stosownie do nowych wymagań rozpoczęto trwającą do chwili obecnej transformację, mającą na celu przygotowanie Sojuszu do sprostania wyzwaniom nadchodzącego okresu. Proces ten od samego początku był niezwykłym wyzwaniem, a jego podstawowym celem było przyśpieszenie rozwoju zdolności i interoperacyjności sił Sojuszu. Szczyt w Londynie w 1990 roku był okazją do deklaracji o zakończeniu Zimnej Wojny[23]. Tam również rozpoczął się proces tworzenia mobilnych i wszechstronnych sił międzynarodowych, jakim stał się później Korpus Sił Szybkiego Reagowania[24].

---

[23] W Deklaracji Londyńskiej wyraźnie podkreślono potrzebę zmiany dotychczasowego profilu Sojuszu i wskazano przyszłe zadania pod kątem zapewnienia zdolności w zakresie:

- prowadzenia operacji militarnych wykraczających poza ramy art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego;
- włączenie problematyki operacji o charakterze pokojowym i humanitarnym do zakresu współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju;
- udzielenie pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) w realizacji prowadzonych przez nią operacji pokojowych.

[24] Allied Rapid Reaction Corps (ARRC) – utworzony w 1992 roku.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku charakteryzowały się ustawicznym dążeniem do zmiany profilu Sojuszu[25]. Najważniejszym celem NATO było włączenie się w proces przezwyciężania kryzysów w skali międzynarodowej. Konsekwencją tego było podjęcie w gremiach Sojuszu działań mających na celu określenie wkładu, jaki mógłby zostać wniesiony przez NATO w ramach operacji prowadzonych pod egidą ONZ i KBWE.

Istotnym przełomem w zakresie podejścia Sojuszu do spraw bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku był Szczyt Waszyngtoński (1999), podczas którego została wprowadzona w życie nowa *Koncepcja Strategiczna NATO*[26], określająca rozszerzony profil działania Sojuszu, szczególnie w zakresie reagowania kryzysowego. Było to wynikiem doświadczeń związanych z reagowaniem kryzysowym, zdobytych na Bałkanach. Do najważniejszych aspektów tej koncepcji należy zaliczyć[27]:

- zachowanie zasadniczego znaczenia obrony kolektywnej i więzi transatlantyckiej jako nieodłącznych cech Sojuszu Północnoatlantyckiego i podstawowego warunku jego zdolności do działania i realizacji całego spektrum zadań;
- zdolności polityczne i militarne Sojuszu powinny stanowić bazę umożliwiającą zapobieganie konfliktom, ich przezwyciężanie, partnerstwo i współpracę – zwłaszcza w odniesieniu do wyzwań mogących się pojawić przed Sojuszem;
- w porównaniu z *Koncepcją Strategiczną* z 1991 roku nastąpiło tu wyraźne przesunięcie wysiłku w kierunku zdolności do reagowania kryzysowego, jednakże w dalszym ciągu na bazie politycznej i militarnej zdolności obronnej;
- koncepcja ograniczała geograficzny zakres działania NATO do obszaru euroatlantyckiego, a więc Sojusz nie zamierzał być siłą działającą globalnie;
- operacje wykraczające poza artykuł 5 powinny być prowadzone na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, która odpowiada za utrzymanie pokoju

[25] Na kolejnym Szczycie NATO, który odbył się w Rzymie w 1991 roku przyjęto *Koncepcję Strategiczną*, która określała nowy profil Sojuszu Północnoatlantyckiego kładąc główny nacisk na następujące obszary zadaniowe: współpraca i dialog, obrona kolektywna, reagowanie kryzysowe oraz zapobieganie konfliktom. W Brukseli (1994) przedstawiono bardziej szczegółowe rozwiązania dotyczące wypracowania nowych mechanizmów współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa w całym obszarze euroatlantyckim. W 1997 roku (Madryt) zatwierdzono Program Partnerstwa dla Pokoju, który otwierał państwom spoza Sojuszu możliwość dobrowolnego udziału i współpracy w zadeklarowanych wcześniej obszarach zadaniowych NATO. W tym samym czasie została również przyjęta nowa koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF), umożliwiająca praktyczną realizację operacji spoza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

[26] *The Alliance's Strategic Concept*, Washington Summit Communiqué, NATO Office of Information and Press, 2000.

[27] J. Zieliński, A. Czupryński, B. Panek, *Operacje Wojsk Lądowych* ..., dz. cyt., s. 177.

i bezpieczeństwa na świecie. NATO nie wykluczało jednak możliwości prowadzenia tego rodzaju operacji również bez wyraźnego mandatu, lecz w zgodzie z prawem międzynarodowym i na zasadzie konsensusu państw członkowskich;

- w koncepcji uwypuklony był europejski wymiar NATO, włącznie z możliwością wykorzystania środków i możliwości Sojuszu do operacji europejskich.

Warto podkreślić, że koncepcja ta wyraźnie definiowała nowe zagrożenia, akcentując, że coraz bardziej wpływają na zachowanie pokoju i stabilności w obszarze euroatlantyckim. Jako główne zagrożenia wymieniono tzw. „upadłe państwa", konflikty na tle etnicznym, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia i technologii zbrojeniowych oraz terroryzm. Sojusz miał w dalszym ciągu spełniać kluczową rolę w zakresie bezpieczeństwa i stabilności w obszarze euroatlantyckim. Podkreślono, że wymaga to od państw członkowskich aktywnych działań zarówno na rzecz wspólnej obrony, jak i nowych wyzwań, w tym skutecznego przeciwdziałania konfliktom i doskonalenia metod reagowania w sytuacjach kryzysowych[28]. A zatem, NATO powinno być zdolne do szybkiego rozmieszczenia zrównoważonych, elastycznych, dobrze wyposażonych sił gotowych do prowadzenia wszelkiego rodzaju działań militarnych. Jedną z głównych ról miały spełnić zgrupowania Wojsk Lądowych. Zgodnie z powyższymi wymaganiami zaistniała potrzeba dokonania niezbędnych przekształceń w ich kształcie i pożądanych zdolnościach.

Kolejnym istotnym porozumieniem zawartym podczas Szczytu w Waszyngtonie była Inicjatywa dotycząca Zdolności Obronnych[29] (DCI), czyli program Sojuszu, który miał podnieść jego zdolności wojskowe, aby umożliwić mu sprostanie wyzwaniom XXI wieku. Celem tej inicjatywy było zapewnienie uzyskania zdolności do skutecznego prowadzenia pełnego spektrum obecnych oraz możliwych w przyszłości działań militarnych. Założono, że NATO coraz częściej będzie angażowane do operacji reagowania kryzysowego, przy jednoczesnej potrzebie zachowania zdolności do prowadzenia działań zbrojnych przeciw dobrze wyposażonym i technologicznie zaawansowanym siłom potencjalnego przeciwnika.

DCI była kluczowym elementem nie tylko poprawy zdolności wojskowych europejskiej części Sojuszu i likwidowania luki technologicznej w stosunku do USA,

---

[28] *NATO Communiques and Statements 1999*, Washington Summit Communique, NATO Office of Information and Press, 2000, s.19.
[29] Defense Capabilities Initiative (DCI).

ale także zapewnienia niezmiennej wiarygodności politycznej i wojskowej NATO. Inicjatywa koncentrowała się na udoskonaleniu interoperacyjności między siłami zbrojnymi państw członkowskich oraz zmierzała do zwiększenia zdolności wojskowych NATO w następujących obszarach[30]:

- szybkie przemieszczanie dużych sił poza terytorium swojego państwa – inwestowanie w transport powietrzny oraz morski, a także reorganizacja sił zbrojnych w mniejsze, bardziej mobilne jednostki;
- skuteczne prowadzenie działań militarnych – wprowadzenie nowoczesnych systemów uzbrojenia oraz interoperacyjność odnośnie prowadzenia operacji w wymiarze połączonym i wielonarodowym;
- ochrona swoich sił z dala od własnych baz – głównie przed skutkami użycia broni masowego rażenia;
- prowadzenie operacji o wydłużonym horyzoncie czasowym – przede wszystkim zastosowanie zaawansowanej technologii w obszarze logistyki;
- dowodzenie siłami – poprzez wykorzystanie nowoczesnej technologii informacyjnej w mobilnych systemach dowodzenia.

Jednakże bardzo szybko postępujące zmiany w środowisku bezpieczeństwa, a przede wszystkim pojawianie się nowych niebezpieczeństw, albo wzrost znaczenia już istniejących, spowodowały, że Sojusz musi nieustannie podejmować stosowne kroki w kierunku dostosowania się do sytuacji polityczno-militarnej, aby przeciwdziałać tym zagrożeniom. Ten ciągły proces transformacji oznacza odejście od pierwotnego celu Sojuszu, jakim była obrona Europy Zachodniej przed zagrożeniem ze strony Układu Warszawskiego. Właśnie wymienione już wielokrotnie współczesne zagrożenia różnią się od tego, jakie stwarzane było przez olbrzymie konwencjonalne siły oraz potencjał nuklearny ZSRR. Dlatego też niezbędna stała się restrukturyzacja sił militarnych Sojuszu oraz przygotowanie ich do stawiania czoła niekonwencjonalnym i asymetrycznym zagrożeniom, przed którymi stoją jego państwa członkowskie[31]. Transformacja miała dotyczyć przede wszystkim jednostek Wojsk Lądowych, które w pewnej mierze stały się nieadekwatne do potencjalnych zadań.

W ocenie specjalistów w państwach NATO zmniejsza się potrzeba utrzymywania wielkich, niemanewrowych sił, natomiast zwiększa się potrzeba posiadania sił nowoczesnych, zdolnych do przegrupowania i gotowych do skutecznych działań w pełnym spektrum

[30] E. Sloan, *DCI: Responding to the US-led Revolution in Military Affairs*, NATO Review 1/2000.
[31] J. L. Jones, *Military matters. Transforming NATO's military structures*, NATO Review 1/2004.

zadaniowym. Współcześnie istnieje potrzeba posiadania zdolności zebrania w odpowiednim czasie, w zagrożonym regionie sił niezbędnych do skutecznej działania. Z powodu różnego czasu osiągania przez te siły gotowości do działania, mogą one być używane stopniowo. W razie pojawienia się możliwości przekształcenia potencjalnego ryzyka w konkretne zagrożenie regionu, można do niego stosunkowo szybko przerzucić określone siły reagowania z pozostałych regionów. Jednocześnie lub stopniowo można rozwijać i przygotowywać do działań pozostałe siły, rozmieszczone w zagrożonym regionie lub jego bezpośrednim sąsiedztwie. Założenia takie przewidują, że przerzucanie sił różnych kategorii rozpoczyna się po pojawieniu się oznak kryzysu, kontynuowane jest przy narastaniu zagrożenia i powinno zostać zakończone przed rozpoczęciem działań wojennych.

W kontekście tego w Sojuszu Północnoatlantyckim zostały określone zasady wydzielania sił do określonych zadań. W strukturze sił NATO znajdują się sojusznicze, narodowe i wielonarodowe siły, jak również ich określone dowództwa, oddane do dyspozycji Sojuszu na zasadzie stałego lub czasowego oddelegowania. Ściśle związane z tymi siłami są określone kryteria gotowości. Rozważając uwarunkowania funkcjonowania Sił Zbrojnych poszczególnych państw członkowskich w strukturach militarnych NATO, określono wymogi i zasady zaszeregowania jednostek wojskowych do poszczególnych komponentów Sojuszu. Miało to w konsekwencji znaczący wpływ na jednostki Wojsk Lądowych. Za najważniejsze kryterium w tym podziale przyjęto **czas** dostępności sił. Obecnie w gotowości do działania lub rozwinięcia (stosownie do potrzeb) utrzymuje się następujące siły wydzielone do NATO[32]:

- siły zdolne do przerzutu (ang. *Deployable Forces – DF*) są przeznaczone do całego zakresu zadań NATO, zdolne do prowadzenia działań na całym terytorium Sojuszu, a także poza nim. Składają się przede wszystkim z wielonarodowych dowództw i sił. Utrzymywane są na odpowiednim poziomie gotowości. Posiadają zdolności do szybkiej reakcji w przypadku operacji zgodnych z Artykułem 5 oraz spoza niego. Mogą również wzmacniać lub zmieniać siły na miejscu w tych operacjach (w przypadku już prowadzonej operacji);
- siły na miejscu (ang. *In-Place Forces – IPF*) są w pierwszej kolejności przeznaczone do tzw. obrony kolektywnej (Art. 5) na obszarze lub w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru państwa Sojuszu, z którego są wydzielane.

[32] *MC 317/1 The NATO Force Structure*, NATO Headquarters, Bruksela 2001, s. 7-8.

Utrzymywane są one na odpowiednim poziomie gotowości. Siły o wysokim poziomie gotowości mogą być użyte jako siły wstępne w ramach reagowania na powstające zagrożenie dla terytorium Sojuszu. Jeśli jest to potrzebne, w oparciu o ich mobilność taktyczną mogą brać także udział w operacjach spoza Artykułu 5, w bezpośrednim sąsiedztwie ich rozmieszczenia.

Podział ten został uwarunkowany wprowadzonymi kategoriami gotowości, określającymi terminy osiągania gotowości do podjęcia działań, a także normatywami w zakresie utrzymania stanów osobowych oraz sprawności technicznej sprzętu. Obydwa typy sił są utrzymywane na ustopniowanym poziomie gotowości tak, aby posiadać odpowiednią swobodę i elastyczność przy wypełnianiu wymagań prowadzenia określonej operacji.

Gotowość do wykonania zadań jest kluczowym czynnikiem określającym możliwości bojowe określonych sił. Według poglądów NATO, gotowość określonych sił jest to czas, od momentu otrzymania rozkazu dotyczącego osiągnięcia określonego stopnia gotowości do momentu, w którym siły te osiągnęły zdolność do wykonania konkretnych zadań. Siły gotowe są wtedy, gdy są w pełni ukompletowane w zakresie stanu osobowego i wyposażenia oraz wyszkolone. W zależności od czasu niezbędnego na rozwinięcie i osiągnięcie gotowości, siły wydzielane do NATO obowiązują określone kategorie czasowe. Obejmują one czas niezbędny na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej oraz wszechstronne przygotowanie sił do wykonania zadań.

Z uwagi na potrzeby operacyjno-taktyczne w obydwu typach sił mogą występować jednostki różnych rodzajów i kategorii, gdyż o zaliczeniu danej jednostki do określonego rodzaju lub kategorii decyduje jej zadanie i przeznaczenie w planowanych działaniach. Kategorie te są oznaczone cyframi arabskimi od 1 do 11 i wskazują, w jakim terminie określone jednostki mają osiągnąć gotowość do działania w składzie sojuszniczym. Z kolei wyróżniane są trzy rodzaje sił ze względu na gotowość[33]:

- siły wysokiej gotowości (ang. *High Readiness Forces – HRF*) – są one niezbyt liczne, ale jednocześnie stanowią połączenie sił lądowych, powietrznych i morskich, zdolnych do działania szybko lub natychmiastowo, jeśli to konieczne, w operacjach zgodnie z Art. 5 (obrona kolektywna), jak i spoza niego (Operacje Reagowania Kryzysowego[34]);

[33] Tamże, s. 9-10.
[34] Crisis Response Operation – CRO.

- siły niższej gotowości (ang. *Forces of Lower Readiness – FLR*) – są określonymi siłami potrzebnymi do obrony kolektywnej, do dalszego wzmocnienia w poszczególnych regionach, a także do rotacji sił prowadzących Operacje Reagowania Kryzysowego (poza Art. 5), zarówno na, jak i poza terytorium Sojuszu. Posiadają również zdolność do osiągnięcia wyższej gotowości w razie nieprzewidzianego konfliktu na dużą skalę zgodnie z Art. 5;
- siły o wydłużonym terminie gotowości (ang. *Long Term Build-up Forces – LTBF*) – posiadają zdolność do długoterminowego rozwinięcia i wzmocnienia innych sił w przypadku konfliktu na dużą skalę (Art. 5), co umożliwia Sojuszowi tworzenie większych sił do odpowiedniej odpowiedzi w razie zagrożenia bezpieczeństwa. Tworzone są plany wzmocnienia uwzględniające mobilizację sił lub, jeśli to konieczne, zmiany w strukturze sił. Każde z państw członkowskich jest odpowiedzialne za wykonanie tych planów.

Na podstawie analizy literatury fachowej i dokumentów normatywnych należy zauważyć zmiany w hierarchii zagrożeń bezpieczeństwa, które spowodowały, że zdecydowano się wdrożyć szeroko zakrojone, historyczne zmiany w sposobie funkcjonowania NATO. Jednym podstawowych powodów było dążenie do zachowania kluczowej roli w świecie jako jedynej organizacji międzynarodowej zdolnej do podejmowania pełnego spektrum operacji militarnych. Zatem Sojuszu musiał nadążać za szybko zmieniającymi się potrzebami w zakresie międzynarodowej obronności i bezpieczeństwa. Podczas kolejnego Szczytu NATO (Praga 2002) Sojusz zaprosił siedem kolejnych państw do członkostwa oraz podjął radykalne kroki w ramach dalszej transformacji, aby lepiej sprostać nowym wyzwaniom XXI wieku. Jeszcze przed Szczytem w Pradze formalnie potwierdzono potrzebę posiadania zdolności do przemieszczenia sił gdziekolwiek będzie to niezbędne, aby zwalczać zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu. Zaprojektowano wszechstronny pakiet zmian organizacyjnych i udoskonalania zdolności, zaaprobowany przez państwa członkowskie NATO podczas Szczytu. Zadecydowano przede wszystkim o powołaniu Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force – NRF*), przeorganizowaniu struktury dowodzenia oraz zaaprobowano programy modernizacji w ramach Praskiego Zobowiązania w dziedzinie Zdolności (PCC)[35].

[35] Prague Capability Commitment (PCC).

Wyniki badań dokumentów i literatury wskazują, że główne czynniki determinujące konieczność dokonania wyżej wymienionych reform były następujące:

- podniesienie poziomu bezpieczeństwa terytorialnego całości Sojuszu ograniczało potrzeby w zakresie obrony kolektywnej;
- coraz bardziej proaktywne nastawienie NATO do zarządzania kryzysowego wymagało zwiększenia mobilności, elastyczności, szybkości działania i sprawności, czyli zdolności do prowadzenia działań militarnych wykorzystując przede wszystkim siły i środki dostępne jak najszybciej;
- stwierdzono, że żywotne interesy Sojuszu sięgają poza tradycyjny obszar odpowiedzialności traktatowej[36];
- konieczność posiadania dowództw sił lądowych, powietrznych i morskich o wysokim stopniu gotowości ze względu na potrzebę reagowania na zaistniałą sytuację w jak najszybszym czasie;
- zacieśnienie współpracy z Unią Europejską;
- zagrożenie radykalnym fundamentalizmem, międzynarodowym terroryzmem, ponadnarodową przestępczością zorganizowaną oraz użyciem broni masowego rażenia;
- potrzeba zlikwidowania, a co najmniej zredukowania luki w zakresie zdolności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i europejskimi członkami Sojuszu.

Zdaniem specjalistów wojskowych zdolności wojskowe są kluczowym gwarantem bezpieczeństwa, który z kolei bezpośrednio przekłada się na wiarygodność polityczną. Aby sprostać pełnemu spektrum współczesnych wyzwań dla bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, które pochodzą spoza Europy, niezbędne są zdolności odmienne od tych, jakich Sojusz potrzebował w przeszłości. Współczesne siły powinny być zdolne do szybszego rozmieszczenia oraz pokonania większych odległości, a także do prowadzenia działań przez dłuższy czas[37]. Właśnie na Szczycie Praskim uzgodniono szereg daleko idących inicjatyw, mających wyposażyć Sojusz we wspomniane zdolności.

Jedną z najważniejszych inicjatyw jest wymienione wcześniej Praskie Zobowiązanie w dziedzinie Zdolności (PCC). Jak stwierdził ówczesny Sekretarz Generalny NATO,

---

[36] Przykładem może być gotowość NATO do udziału w interwencji w Afganistanie po wydarzeniach z 11 września 2001 roku, kiedy po raz pierwszy powołano się na Artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego i w ten sposób zademonstrowano jedność i determinację wszystkich członków dla pokonania nowych zagrożeń, stwarzanych przez terroryzm oraz rozprzestrzenianie broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia.

[37] J. de Hoop Scheffer, *Anticipating Istanbul*, NATO Review 2/2004.

G. Robertson, *PCC oznacza rzeczywiście punkt zwrotny w dostosowywaniu zdolności europejskich do wymogów XXI wieku*[38]. Obejmuje ono w dużej mierze ten sam obszar, co DCI z 1999 roku. Jej ostateczne założenia są identyczne: zapewnić pilnie potrzebne udoskonalenie zdolności, które są Sojuszowi niezbędne do wykonywania jego zadań. Pod wieloma względami, nowa inicjatywa powinna być postrzegana raczej jako kontynuacja i wzmocnienie DCI, niż coś, co miało ją zastąpić[39]. Należy jednak zauważyć różnice, które stanowią o istocie PCC:

- w większym stopniu niż DCI opiera się na zobowiązaniach narodowych, bowiem wiele państw zobowiązało się do indywidualnego wprowadzania udoskonaleń w swoich zdolnościach;
- znacznie większy nacisk został położony na współpracę międzynarodową, która będzie się wiązać ze specjalizacją. Niektóre państwa już podjęły współpracę, aby skuteczniej zająć się brakami w zakresie zdolności;
- w szerszym wymiarze powinna zapewnić odpowiednie wyposażenie europejskich sił zbrojnych tak, aby mogły one być rozmieszczane szybciej i dalej od macierzystych baz, a także skutecznie działać w dłuższym okresie czasu.

PCC koncentruje się również na czterech obszarach o fundamentalnym znaczeniu dla efektywnego wypełniania wszystkich zadań NATO. Te obszary to: obrona przed atakami bronią masowego rażenia, zapewnienie Sojuszowi przewagi w zakresie dowodzenia, łączności i informacji; podniesienie poziomu interoperacyjności rozmieszczanych sił i poprawa kluczowych elementów skuteczności bojowej (przede wszystkim precyzyjnie naprowadzane pociski), a także zapewnienie większej mobilności potrzebnej do szybkiego rozmieszczania sił (głównie transport strategiczny) i ich zdolności do prowadzenia samodzielnych działań z dala od miejsc dyslokacji[40].

Złożone uwarunkowania bezpieczeństwa, a także przewartościowania roli NATO, spowodowały potrzebę posiadania sił wojskowych niezbędnych do prowadzenia operacji humanitarnych i ratowniczych lub związanych z utrzymaniem pokoju, działających na przykład jako siły rozjemcze[41]. Stwierdzono, że siły takie powinny być nowoczesne, mobilne, dobrze wyposażone, właściwie wyszkolone i odpowiednio kierowane. W konsekwencji powinny one być zdolne do realizacji pełnego spektrum zadań Sojuszu, w tym także operacji

[38] G. Robertson, *Transforming NATO*, NATO Review 1/2003.
[39] E. Buckley, *Attainable targets*, NATO Review 3/2002.
[40] J. Colston, *Military matters. Marrying capabilities to commitments*, NATO Review 2/2004.
[41] R. Schuwirth, *Hitting the Helsinki Headline Goal*, NATO Review 3/2002.

o wysokim stopniu intensywności, prowadzonych daleko od własnych miejsc dyslokacji. Położono większy nacisk na jakość i użyteczność sił, niż na ich liczebność. Dodatkowo założono, że nie wszystkie siły muszą być utrzymywane w wysokiej gotowości do działania.

Podniesienie ogólnych zdolności NATO ma również na celu zawężenie luki w zakresie zdolności pomiędzy USA, a pozostałymi państwami Sojuszu. Podkreśla się, że skuteczne współdziałanie z amerykańskimi siłami wymaga od europejskich armii przynajmniej zbliżenia się do ich poziomu technologicznego. Jeżeli ta luka nie zostanie w znaczącym stopniu zmniejszona, europejskim Sojusznikom w NATO będzie coraz trudniej spełniać ich rolę w zakresie przeciwstawiania się zagrożeniom, które obecnie stoją przed wszystkimi demokratycznymi państwami[42]. Właśnie na szczycie w Pradze rozpoczęto proces likwidowania tej nierównowagi poprzez zapewnienie wszechstronnego wzmocnienia europejskich zdolności wojskowych.

W Pradze, ze względu na rozszerzające się spektrum zadaniowe, podjęto decyzję o radykalnym zreformowaniu struktury dowodzenia NATO, co oznaczało niemal całkowite odejście od poprzednich rozwiązań organizacyjnych. Cechą charakterystyczną nowego rozwiązania było oparcie się w większym stopniu na kryteriach funkcjonalności, niż podziale geograficznym[43]. W założeniach miała ona być mniejsza, ale zarazem bardziej wydajna, efektywna i mobilna. W rezultacie powinna spełniać wszelkie wymogi w odniesieniu do pełnego zakresu zadań Sojuszu.

W nowej Strukturze Dowodzenia[44] pozostawiono dwa Dowództwa Strategiczne, zmieniając jednocześnie ich funkcje. W Europie powstało Dowództwo Sił Sojuszniczych NATO ds. Operacji (*Allied Command for Operation – ACO*), któremu została powierzona rola typowo operacyjna. Odpowiada ono w tym zakresie za planowanie i prowadzenie wszystkich działań militarnych Sojuszu. Temu dowództwu zostały podporządkowane dwa Dowództwa Sił Połączonych (*Joint Force Commander Headquarters – JFC HQs*) oraz jedno

[42] M. Grossman, *New capabilities, new members, new relationships*, NATO Review 2/2002.
[43] Nowa struktura dowodzenia NATO zastąpiła strukturę, która – w momencie jej wprowadzenia w 1999 roku – również była uważana za ważny krok do przodu. Wywodząca się z pierwszych doświadczeń okresu po zakończeniu zimnej wojny struktura dowodzenia NATO z 1999 roku miała sprostać rosnącej gamie zadań Sojuszu, w tym przede wszystkim misjom utrzymania pokoju. Miała także wspierać tworzenie koncepcji CJTF. Opierająca się, jak wszystkie poprzednie rozwiązania tego typu, przede wszystkim na geograficznym podziale obowiązków, struktura dowodzenia dzieliła obszar traktatowy Sojuszu na dwa Dowództwa Strategiczne (w Europie i w USA) o bardzo porównywalnych zadaniach. Dowództwom Strategicznym podlegało siedem dowództw szczebla operacyjnego. Pod nie podlegało w sumie kilkanaście dowództw taktycznych. Struktura dowodzenia NATO z 1999 roku składała się z 20 ośrodków dowodzenia, co było jednak znaczącą redukcją w stosunku do poprzedniej liczby 65 takich ośrodków. Por. A. Vallance, *Military matters. A radically new Command Structure for NATO*, NATO Review 3/2003.
[44] *MC 324/1 The NATO Military Command Structure*, NATO Headquarters, Bruksela 2003.

– o ograniczonych funkcjach – Połączone Dowództwo (*Joint Headquarter – Joint HQ*) szczebla operacyjnego NATO. Na ich bazie, w zależności od sytuacji i potrzeb prowadzenia operacji, będą tworzone Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe (CJTF). Struktura ta umożliwia ponadto włączenie do CJTF państw partnerskich. Dowództwa te posiadają zdolność do kierowania trzema operacjami jednocześnie. Natomiast na szczeblu taktycznym zostały zlikwidowane dotychczasowe dowództwa szczebla subregionalnego, a w miejsce ich powstały dowództwa komponentów rodzajów sił zbrojnych.

Drugie Dowództwo Strategiczne, tj. Dowództwo Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (*Allied Command for Transformation – ACT*) ma siedzibę w Stanach Zjednoczonych. Takie jego usytuowanie pomaga między innymi utrzymać silną więź transatlantycką, tak ważną w aspekcie utrzymania spójności Sojuszu. Główną jego funkcją jest kierowanie wysiłkami zmierzającymi do transformacji Sojuszu pod względem wojskowym, co w rezultacie sprowadza się do[45]:

- określania wymagań odnośnie zdolności i interoperacyjności;
- tworzenia i rozwijania koncepcji i doktryn;
- prowadzenia badań i eksperymentów w aspekcie wdrażania nowych technologii w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- kształcenia i szkolenia dowódców oraz specjalistów w ramach wspólnych standardów;
- współpracy z drugim dowództwem (ACO) w zakresie integracji i synchronizacji wysiłków transformacji z prowadzonymi działaniami militarnymi;
- tworzenia procedur, które zapewnią skuteczne kontynuowanie transformacji.

Nowa struktura dowodzenia pozwala Sojuszowi na podejmowanie pełnego spektrum działań militarnych, od realizowanych na małą skalę operacji związanych z utrzymywaniem pokoju, do prowadzonych na wielką skalę operacji o wysokiej intensywności. Równie ważne jest to, że struktura ta zapewnia niezbędny fundament spajający działania polegające nie tylko na wypracowywaniu wielonarodowych i połączonych doktryn, procedur i planów niezbędnych do przeprowadzania różnorodnych operacji, ale także na tworzeniu kluczowych elementów umożliwiających siłom państw członkowskich i partnerskich wspólne działanie w prawdziwie zintegrowany sposób[46]. Umożliwia zespolenie i zintegrowanie poszczególnych

[45] Tamże, s. 1-6.
[46] A. Vallance, *Military matters. A radically new Command Structure for NATO*, dz. cyt.

elementów uczestniczących w operacji, które są zdolne do realizowania wszelkich, nawet najbardziej wymagających, zadań.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w praktyce, podział kompetencji pomiędzy Dowództwami nie jest tak jednoznaczny i prosty. Są one ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie zależne. Jedno dowództwo spełnia rolę kierowniczą, a drugie wspierającą w określonym obszarze zadaniowym. Podział zadań jest następujący[47]:

- *planowanie obronne* – rolę prowadzącego w procesie planowania obronnego spełnia ACT;
- *dowodzenie siłami* jest zarezerwowane dla ACO;
- *połączone i wielonarodowe koncepcje oraz doktryna* – ACT jest odpowiedzialny za ten obszar, włączając w to koncepcję PfP, jednocześnie współpracując ściśle w tym zakresie z ACO. Wykorzystywane mają tu być wnioski i doświadczenia z operacji i ćwiczeń jako podstawa do nakreślania kierunków zmian. Z kolei w oparciu o nie ACO precyzuje strategiczne dyrektywy i doktryny dla operacji;
- *siły i środki* – ACO i ACT posiadają osobne struktury zarządzania, budżety i zakres odpowiedzialności. ACT tworzy ogólną koncepcję rozwoju zdolności sił, natomiast ACO wdraża ją w życie;
- *wsparcie w zakresie rozpoznania* – ACO zapewnia wsparcie w zakresie rozpoznania podczas planowania i prowadzenia operacji, natomiast ACT koncentruje się na długoterminowych analizach i rozwijaniu koncepcji oraz zdolności w tym aspekcie;
- *systemy łączności i informacji* – ACT jest odpowiedzialny za możliwości w tym zakresie w przyszłości, podczas gdy ACO skupia się na utrzymywaniu i udoskonalaniu obecnych systemów;
- *szkolenie, ćwiczenia, ocenianie i eksperymentowanie* – ACT jest odpowiedzialny za połączone oraz specjalistyczne szkolenie i edukację. Programuje, prowadzi i ocenia eksperymenty w celu rozwijania i sprawdzania koncepcji, doktryn i technologii w taki sposób, aby osiągnęły zakładane standardy dla interoperacyjności i koalicyjnych działań militarnych. ACT planuje te ćwiczenia w ścisłej współpracy z ACO, bowiem ACO definiuje standardy, które muszą być spełnione, aby poszczególne jednostki mogły być

[47] *MC 324/1 The NATO Military Command Structure*, dz. cyt., s. 1-7.

włączone do struktur NATO, a ACT przygotowuje dla tych jednostek stosowne szkolenie. ACO natomiast jest odpowiedzialny za planowanie i prowadzenie połączonych ćwiczeń na szczeblu operacyjnym oraz za ocenę uczestniczących organów dowodzenia;

- *badania naukowe i rozwój* – jest to w zakresie kompetencji ACT.

Reasumując, można podkreślić stworzenie całkowicie odmiennego niż dotychczas podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi dowództwami. Powierzając wszystkie uprawnienia operacyjne jednemu dowództwu oraz skupiając uwagę drugiego dowództwa na wyzwaniach związanych z bieżącą transformacją, w tym na poprawie interoperacyjności państw członkowskich, Sojusz zdecydował się na ciągłą transformację, która ma umożliwić stawianie czoła wyzwaniom, ciągle rodzącym się we współczesnym środowisku bezpieczeństwa[48].

Kolejnym ważnym przełomem Szczytu Praskiego w zakresie zdolności było porozumienie o stworzeniu Sił Odpowiedzi NATO (NRF)[49]. Zgodnie z założeniami powinny one być *siłami o wysokiej gotowości, dysponującymi zaawansowaną technologią, które Sojusz może szybko rozwinąć gdziekolwiek jest to potrzebne*[50]. Dzięki nim NATO posiada zdolność do szybkiego i skutecznego reagowania na pojawiające się zagrożenia, od sporów o podłożu etnicznym, poprzez terroryzm, do użycia broni masowego rażenia włącznie.

Jest to swoiste narzędzie, dzięki któremu Sojusz może reagować na różnego rodzaju kryzysy na całym świecie, w miejscu i czasie określonym przez Radę Północnoatlantycką, która jest najwyższym organem decyzyjnym NATO[51]. Jednym z ważniejszych aspektów przełomowego charakteru NRF jest fakt, że są to stałe siły. W odróżnieniu od sił tworzonych w razie potrzeby, do wypełnienia konkretnych misji, których powstanie często wymagało długiego czasu, NRF muszą być gotowe do natychmiastowego przemieszczenia i użycia tam, gdzie będą potrzebne. Ponadto zgodnie z założeniami powinny to być siły nowoczesne pod względem technologicznym i wysoce mobilne. Warto podkreślić, że elastyczność w tworzeniu NRF umożliwia realizowanie każdego rodzaju zadania.

---

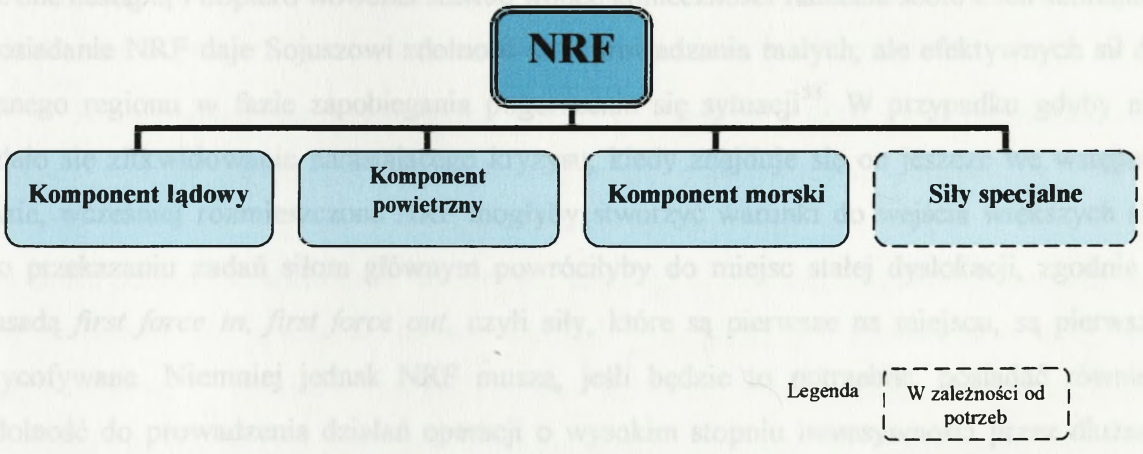
[48] J. L. Jones, *Military matters. Transforming NATO's military structures*, dz.cyt.

[49] Zatwierdzenie koncepcji formowania NRF przez ministrów obrony państw członkowskich odbyło się w czerwcu 2003 roku w Brukseli.

[50] Sekretarz Generalny NATO, Jaap de Hoop Scheffer. Por. *NATO Briefing. NATO Response Force. Deploying forces faster and further than ever before.* Styczeń 2005, www.nato.int/issues/nrf, 08.12.2005.

[51] NRF zostały użyte do zabezpieczenia letnich Igrzysk Olimpijskich w Atenach oraz wyborów prezydenckich w Afganistanie (2004). Dodatkowo elementy tych sił zabezpieczały uroczystości weselne pary królewskiej w Hiszpanii oraz pogrzeb papieża Jana Pawła II (2005). Ponadto brały udział w działaniach humanitarnych niosąc pomoc ofiarom huraganu „Katrina" w USA i trzęsienia ziemi w Pakistanie.

NRF są to wielonarodowe siły połączone utrzymywane w stanie wysokiej gotowości, składające się z komponentu lądowego (w sile brygady), morskiego (w sile morskiej grupy zadaniowej) i powietrznego (zdolnego do realizacji 200 lotów dziennie) oraz sił specjalnych w razie określonych potrzeb, pod jednolitym dowództwem (rys.2.2 przedstawia strukturę NRF). Dysponując docelowo ponad 25 tysiącami żołnierzy będą one zdolne do rozwinięcia w ciągu 5 dni od podjęcia decyzji o ich użyciu i samodzielnego prowadzenia działań, przez co najmniej 30 dni bez dodatkowego wsparcia i uzupełnienia, lub dłużej po uzupełnieniu zaopatrzenia[52]. Głównym wymogiem dla NRF jest posiadanie zdolności do działania przez siły posiadające najlepsze możliwości bojowe w bardzo krótkim czasie. Rozmieszczone w różnych miejscach dyslokacji mogą być rozwinięte w określonym rejonie w celu zapobiegania konfliktom zarówno w początkowej fazie, jak również w bardzo zaawansowanej, jako siły wstępne zabezpieczające przybycie sił głównych. Mogą również stanowić część sił głównych, realizując pełny zakres działań militarnych.



Rys. 2.2. Struktura Sił Odpowiedzi NATO
Źródło: Opracowanie własne

NRF są zdolne do realizowania zadań w całym spektrum działań militarnych w każdym miejscu na świecie gdziekolwiek zaistnieje potrzeba. Zadania te obejmują przede wszystkim:

- prowadzenie samodzielnych działań w ramach Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego (obrona kolektywna) lub poza Art. 5 w ramach operacji

[52] W październiku 2004 roku osiągnęły wstępną zdolność operacyjną i zgodnie z założeniami pełną zdolność operacyjną mają osiągnąć w październiku 2006 roku. Por. www.nato.int/issues/nrf, 08.12.2005.

reagowania kryzysowego (przede wszystkim działania ewakuacyjne, wsparcie na wypadek klęsk żywiołowych, działania humanitarne i działania przeciwterrorystyczne);

- prowadzenie działań jako siły wstępne (inicjujące) w celu zabezpieczenia wejścia kolejnych, większych sił;
- pełnienie roli sił demonstracyjnych w celu pokazania determinacji i solidarności NATO w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym.

NRF zapewniają Sojuszowi większe możliwości w ramach reagowania kryzysowego. Ich zdolność do natychmiastowego użycia, wszechstronne możliwości i ekspedycyjny charakter mogą przede wszystkim zapobiec eskalacji kryzysu. Sama gotowość do działania lub obecność takich sił może przyczynić się do stabilizacji sytuacji zanim dojdzie do rozszerzenia się konfliktu, a także osiągnięcia warunków potrzebnych do wypracowania pokojowego rozwiązania. Zwłaszcza w przypadku konfliktów na tle etnicznym, lepiej jest rozmieścić siły pokojowe zanim dojdzie do działań zbrojnych zwaśnionych stron, niż czekać, aż one nastąpią i dopiero wówczas stawać wobec konieczności radzenia sobie z ich skutkami. Posiadanie NRF daje Sojuszowi zdolność do wprowadzania małych, ale efektywnych sił do danego regionu w fazie zapobiegania pogorszeniu się sytuacji[53]. W przypadku gdyby nie udało się zlikwidowanie narastającego kryzysu, kiedy znajduje się on jeszcze we wstępnej fazie, wcześniej rozmieszczone NRF mogłyby stworzyć warunki do wejścia większych sił. Po przekazaniu zadań siłom głównym powróciłyby do miejsc stałej dyslokacji, zgodnie z zasadą *first force in, first force out*, czyli siły, które są pierwsze na miejscu, są pierwsze wycofywane. Niemniej jednak NRF muszą, jeśli będzie to potrzebne, posiadać również zdolność do prowadzenia działań operacji o wysokim stopniu intensywności przez dłuższy czas.

NRF są oparte o system rotacyjny. Kraje członkowskie NATO wyznaczają jednostki lądowe, morskie, powietrzne i specjalne na okres sześciu miesięcy. Standardy, które jednostki powinny osiągnąć są bardzo wysokie, więc uczestnictwo w NRF jest poprzedzone sześciomiesięcznym cyklem szkolenia, który obejmuje między innymi sprawdzenie stopnia zdolności jednostek w różnych ćwiczeniach. Siły te są wspólnie szkolone. Po sześciu miesiącach szkolenia powinny one osiągnąć gotowość. Następnie mają one pełnić rolę NRF przez kolejne sześć miesięcy. Po tym okresie są one zastępowane przez kolejne siły, które w tym czasie realizowały szkolenie.

---

[53] J. L. Jones, *Military matters. Transforming NATO's military structures*, dz. cyt.

W konsekwencji rotowania wielu jednostek z różnych państw, które dzięki temu osiągną określone standardy i będą dysponować nowoczesną technologią, założone plany odnośnie podnoszenia poziomu zdolności wojskowych będą systematycznie realizowane przez wszystkie państwa członkowskie, co jest właśnie jednym z fundamentalnych celów transformacji NATO. NRF są obecnie osią transformacji sojuszniczych sił zbrojnych, ponieważ służą one jako swoisty poligon doświadczalny do wypróbowywania nowych technologii, doktryn i procedur. Odpowiednio przeszkolone kontyngenty mogą natychmiast przenosić z powrotem zdobyte doświadczenia i umiejętności[54]. Stworzenie NRF jest kluczowym elementem transformacji struktury sił NATO. Jednocześnie odzwierciedla dwie inne inicjatywy Szczytu Praskiego, a mianowicie reformę struktury dowodzenia i poprawę zdolności militarnych państw członkowskich.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rolę, jaką spełniają tu wspomniane wcześniej nowo utworzone dowództwa. Zadaniem ACO jest dokonanie uzgodnień odnośnie tworzenia NRF na kolejne okresy (rotacje), a także sprawdzanie i zatwierdzanie ich pełnej zdolności operacyjnej. Natomiast ACT ma rozwijać przyszłe zdolności tych sił oraz określać kierunki ich rozwoju na podstawie wniosków z doświadczeń, ćwiczeń i eksperymentów[55].

Postanowienia kolejnego Szczytu NATO w Stambule w 2004 roku zintensyfikowały wspólne wysiłki trwającego procesu transformacji, a jednocześnie potwierdziły rosnące globalne znaczenie Sojuszu i wskazały pewne zmiany jego priorytetów w wybranych obszarach polityki. Podjęto kroki w kierunku dalszego udoskonalania zdolności Sojuszu tak, aby umożliwić mu sprostanie jeszcze bardziej wymagającym wyzwaniom w dziedzinie bezpieczeństwa[56]. Jednakże realizacja planu działania zmierzającego do wzmocnienia zdolności NATO, w tym rozwijanie i udoskonalanie koncepcji Sił Odpowiedzi, pozostała w dalszym ciągu jednym z fundamentalnych przedsięwzięć na najbliższe lata.

Reasumując, należy podkreślić, że wymagane zdolności wojskowe mogą być różnorodne, głównie ze względu na szeroki zakres potencjalnych działań. Jednak Sojusz podjął skuteczne kroki w kierunku zmiany charakteru swoich sił, szczególnie Wojsk Lądowych. Potwierdzeniem tego niech będzie opinia Naczelnego Dowódcy Sił NATO w Europie, Generała Jamesa Jonesa: *NATO nie będzie miało wielkich, ciężkich jednostek, które były potrzebne w okresie Zimnej Wojny, ale będzie dysponowało zręcznymi siłami*

[54] H. Riecke, *The need for change*, NATO Review 1/2005.
[55] Por. www.nato.usmission.gov/dossier/NRF.asp, 09.12.2005.
[56] G. Aybet, *Towards a new transatlantic consensus*, NATO Review 3/2004.

o dużych możliwościach bojowych i zróżnicowanej gotowości bojowej, które będą lepiej przygotowane do działania w obliczu jakiegokolwiek zagrożenia, które może się pojawić w XXI wieku[57]. Potwierdza to tezę, że Sojusz Północnoatlantycki jest gotowy do tego, aby skutecznie stawiać czoła nowym wyzwaniom oraz wykorzystywać nowe możliwości.

Konkludując, można stwierdzić, że Sojusz Północnoatlantycki przechodzi transformację w celu dostosowania swoich struktur i sił militarnych do współczesnych i przyszłych wymagań i wyzwań. Zakłada się, że siły, które są lub będą wydzielane do NATO powinny posiadać określone zdolności, aby mogły skutecznie realizować zadania w pełnym spektrum działań militarnych w przyszłości. Przeprowadzane zmiany mają znaczny wpływ na Siły Zbrojne państw członkowskich, szczególnie w kontekście prowadzenia wspólnych, wielonarodowych operacji.

2.3. Koncepcje transformacji Wojsk Lądowych wybranych państw

Przystępując do prezentacji wyników badań nad problematyką transformacji Wojsk Lądowych wybranych państw, zasadne jest odnieść się do pewnych kwestii natury ogólnej, które zdeterminowały procedury badawcze i uzyskane w ich toku wyniki badań. Przyjęto bowiem założenie, że dążąc do sformułowania wiarygodnych wniosków, dotyczących ewolucji Wojsk Lądowych w procesie badań, należy uwzględnić założenia przyjmowane w liczących się armiach europejskich. Stąd w niniejszej części rozważań skupiono się na koncepcjach prezentowanych i wdrażanych w Wojskach Lądowych tych państw, które z jednej strony należą do czołowych pod względem technologicznym, a z drugiej strony posiadają wiele doświadczeń w prowadzeniu różnego rodzaju działań militarnych, zarówno o charakterze pokojowym, jak również typowo wojennych. Dlatego też wybrano Wojska Lądowe dwóch kluczowych członków struktur militarnych NATO (Wielka Brytania i Niemcy) oraz Francji, która jest jedną z potęg polityczno-militarnych w Europie oraz posiada duże doświadczenia w prowadzeniu działań militarnych. Państwa te zdecydowały się na przeprowadzenie głębokich zmian w strukturach i uzbrojeniu Wojsk Lądowych, aby mogły one sprostać wyzwaniom przyszłości.

[57] *NATO Briefing. NATO Response Force. Deploying forces faster and further than ever before*, dz. cyt.

WIELKA BRYTANIA

Analizując literaturę oraz fachowe opracowania dotyczące poszczególnych armii świata należy jednoznacznie stwierdzić, że brytyjskie Siły Zbrojne, w tym również Wojska Lądowe, należą do najnowocześniejszych, najlepiej wyposażonych i najlepiej przygotowanych armii świata. Niemniej jednak Brytyjczycy nie zadowalają się tym, czym dysponują obecnie i również dostrzegają nowe wyzwania oraz zagrożenia współczesnego środowiska bezpieczeństwa.

Zmiany w strategicznym otoczeniu oraz postęp technologiczny, a także potrzeba natychmiastowego rozwijania sił militarnych, żeby osiągnąć cele strategiczne, mają istotny wpływ na wymagania odnośnie sposobu prowadzenia operacji w przyszłości. Z tego powodu nacisk jest położony na dysponowanie takimi siłami, które są lżejsze i bardziej mobilne. Odpowiedzią na powyższe jest szereg dokumentów koncepcyjnych[58], z których najważniejsze to:

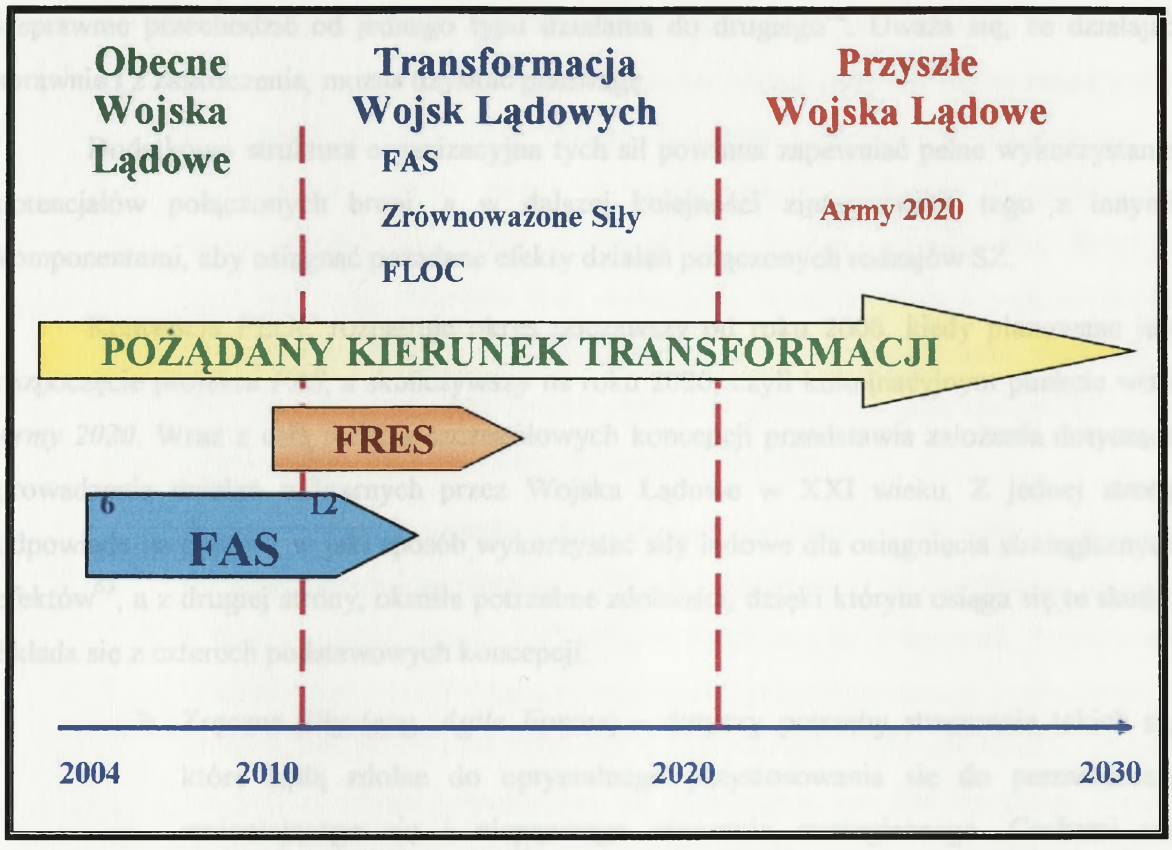
- *Future Land Operational Concept (FLOC)* – nowa koncepcja dotycząca przyszłych operacji Wojsk Lądowych;
- *Future Army Structures (FAS)* – projekt przyszłych struktur Wojsk Lądowych;
- *Future Rapid Effect System (FRES)* – program unowocześniania wyposażenia i sprzętu bojowego;
- *Future Army (Army 2020)* – koncepcyjna wizja Wojsk Lądowych po roku 2020 łącząca całość prac związanych z kształtem tych wojsk w przyszłości[59].

Wspólną myślą przewodnią tych dokumentów jest wykreowanie optymalnych zdolności sił lądowych i sposobów ich użycia, aby mogły one zrealizować swoje zadania i osiągnąć zakładane cele w przyszłych operacjach militarnych. Jest to ściśle związane ze stworzeniem odpowiednich struktur i wyposażeniem w najnowocześniejszy sprzęt. Rysunek 2.3 ilustruje ścieżkę rozwoju Wojsk Lądowych począwszy od 2004 roku poprzez okres „Zrównoważonych Sił" (ang. *Balanced Force*) w latach 2006-2012 oparty o *FAS*, aż do osiągnięcia założonych celów koncepcji *Army 2020*. Transformacja ta ma na celu przekształcenie brytyjskich Wojsk Lądowych w nowoczesne siły XXI wieku.

---

[58] Za rozwój koncepcji i doktryn mających na celu maksymalizowanie zarówno obecnych jak i przyszłych zdolności Sił Zbrojnych odpowiada Generalny Zarząd Rozwoju i Doktryn (DGD&D – Directorate General of Development & Doctrine), usytuowany w brytyjskim Ministerstwie Obrony. Obecnie głównym zadaniem tego zarządu jest realizowanie szeroko zakrojonego projektu *Army of Tomorrow*, którego celem jest zidentyfikowanie kierunków rozwoju i wymagań mających wpływ na kształt Wojsk Lądowych w przyszłości.

[59] Prace nad nią jeszcze nie zostały ukończone.



Rys. 2.3. Proces transformacji brytyjskich Wojsk Lądowych
Źródło: *Forging The Future Army*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.

Koncepcja *FLOC*[60] stanowi w pewnym sensie bazę dla wszystkich prac mających na celu dostosowanie brytyjskich Wojsk Lądowych do współczesnych i przyszłych uwarunkowań. Podkreśla wymóg sprawnego i terminowego działania, w celu zapobieżenia lub zlikwidowania kryzysu (konfliktu) przez szybko rozwinięte siły militarne. Z tego względu Wojska Lądowe powinny być ekspedycyjne i mobilne, a więc zdolne do przegrupowania w dowolny obszar oraz posiadać zrównoważone zdolności.

Zauważa się potrzebę posiadania takich sił, które będą w pełni przygotowane do prowadzenia najbardziej prawdopodobnych działań w danej sytuacji, ale jednocześnie będą zdolne sprawnie przejść do najbardziej wymagających i nieprzewidzianych działań, przy minimalnym ryzyku powodzenia operacji. Istotną ich cechą jest tzw. „zręczność" (ang. *agility*)[61], ponieważ współcześnie należy szybko podejmować decyzje, błyskawicznie działać

[60] *Future Land Operational Concept (FLOC)*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.
[61] Zręczny – umiejący tak postępować, aby osiągnąć jakieś korzyści; zdolny do sprawnego wykonywania określonych czynności. Por. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989.

i sprawnie przechodzić od jednego typu działania do drugiego[62]. Uważa się, że działając sprawnie i z zaskoczenia, można uzyskać przewagę.

Dodatkowo struktura organizacyjna tych sił powinna zapewniać pełne wykorzystanie potencjałów połączonych broni, a w dalszej kolejności zintegrowanie tego z innymi komponentami, aby osiągnąć pożądane efekty działań połączonych rodzajów SZ.

Koncepcja *FLOC* rozpatruje okres począwszy od roku 2006, kiedy planowane jest rozpoczęcie projektu *FAS*, a skończywszy na roku 2020, czyli kulminacyjnym punkcie wizji *Army 2020*. Wraz z całą rodziną szczegółowych koncepcji przedstawia założenia dotyczące prowadzenia działań militarnych przez Wojska Lądowe w XXI wieku. Z jednej strony odpowiada na pytanie, w jaki sposób wykorzystać siły lądowe dla osiągnięcia strategicznych efektów[63], a z drugiej strony, określa potrzebne zdolności, dzięki którym osiąga się te skutki. Składa się z czterech podstawowych koncepcji:

- Zręczne Siły (ang. *Agile Forces*) – dotyczy potrzeby stworzenia takich sił, które będą zdolne do optymalnego przystosowania się do permanentnie zmieniającego się i niepewnego otoczenia strategicznego. Cechami tak postrzeganej zręczności są: elastyczność odnośnie otrzymanego zadania, wszechstronność i użyteczność w stosunku do różnego rodzaju zadań, zdolność do natychmiastowej i skutecznej reakcji na nowe zagrożenie, zdolność do przystosowania doktryn i procedur do nowych okoliczności. Zręczność obejmuje wszystkie aspekty funkcjonowania sił militarnych, począwszy od szkolenia i przygotowania ludzi i sprzętu, a skończywszy na prowadzeniu określonych działań, również wielonarodowych. Jednym z najważniejszych czynników warunkujących powodzenie jest czynnik „ludzki", a w szczególności możliwości intelektualne żołnierzy. Ważne jest przy tym wykorzystanie lub wykształcenie tej zręczności w umysłach dowódców i podległych im osób.
- Działania ukierunkowane na skutki (ang. *Effects Based Operations – EBO*) – koncepcja ta skupia się na pożądanym stanie końcowym w celu określenia bardziej skutecznych sposobów jego osiągnięcia. Można stwierdzić, że są tu rozważane pożądane skutki na poziomie strategicznym, sposoby dojścia

[62] Koncepcja ta traktuje także o tzw. wojnie trójblokowej, jednoczesnym prowadzeniu działań bojowych, humanitarnych i pokojowych na tym samym obszarze operacji, równocześnie przez te same siły.
[63] Strategiczne skutki są następujące: zapobieżenie, odstraszenie, wymuszenie, przerwanie, zniszczenie, opanowanie, pokonanie, ustabilizowanie. Por. *Future Land Operational Concept (FLOC)*, dz. cyt.

do nich na poziomie operacyjnym i środki, dzięki którym osiąga się te skutki na poziomie taktycznym. Jednakże kwestie z tym związane należy rozpatrywać w kontekście połączonych działań. Działanie komponentu lądowego jest tu w głównej mierze oparte o zastosowanie podejścia manewrowego, ukształtowanie stosownego obrazu obszaru działań u przeciwnika, obniżenie jego woli i zaatakowanie tych elementów, które decydują o jego spójności. Ważnymi czynnikami w tej koncepcji są: uzyskanie zaskoczenia, skuteczność operacji informacyjnych, redukowanie najważniejszych potencjałów bojowych przeciwnika i wykorzystywanie jego słabych stron.

- Ukierunkowana Logistyka (ang. *Directed Logistics – DL*) – jest to zdolność do skutecznego kierowania wysiłkiem logistycznym w określonym miejscu i czasie, wykorzystując technologię informacyjną i łączność. Dodatkowo obejmuje ona charakterystykę i możliwości przyszłego sprzętu i wyposażenia, procesy logistyczne oraz szkolenia w tym zakresie. Ukierunkowana Logistyka nie jest właściwie odpowiedzią na wymagania, ale jest integralną częścią każdego działania i umożliwia w znaczącym stopniu powodzenie tychże działań. Zależy ona jednak w dużym stopniu od wprowadzenia technologii cyfrowej i zastosowania sieciowego systemu logistycznego, a także od zręczności i ekonomii sił logistycznych, zarówno w aspekcie struktur, jak i procedur.
- Zdolność do Działania w Sieci (*Network Enabled Capability – NEC*) – jest to koncepcja, która spaja pozostałe koncepcje. Dzięki informacji, która jest bardziej precyzyjna i terminowa, dowódca może szybciej podejmować decyzje, a siły mogą skuteczniej działać poprzez przejęcie inicjatywy. Zgodnie z założeniami systemy dowodzenia, łączności oraz rozpoznania muszą być efektywne i charakteryzować się interoperacyjnością w kontekście działań połączonych i wielonarodowych. Dodatkowo systemy informacyjne na strategicznym, operacyjnym i taktycznym szczeblu muszą stanowić całość jednego systemu.

Warto podkreślić, że koncepcja ta zakłada błyskawiczne przemieszczanie manewrowych sił, wspieranych przez ukierunkowaną logistykę, w celu przeprowadzania operacji lądowych mających na celu osiąganie konkretnych efektów. Wykorzystuje przy tym możliwości zapewnione dzięki współpracy w sieci, w ramach zintegrowanych działań

wielonarodowych. Siły takie powinny mieć możliwość dostosowywania się do warunków operacji poprzez tworzenie zgrupowań połączonych sił, również w działaniach prowadzonych za granicą jako siły ekspedycyjne.

W oparciu o założenia koncepcji *FLOC* opracowano projekt przyszłej struktury organizacyjnej Wojsk Lądowych (*FAS*). Struktura ta ma zostać wprowadzana w życie od 2006, aby w 2012 roku wojska[64]:

- osiągnęły pełną funkcjonalność w całym spektrum prawdopodobnych zadań militarnych i posiadały zdolności do szybkiego rozwinięcia i działania;
- mogły zastosować mechanizmy skutecznego generowania sił, wykorzystując również przy tym w najlepszy sposób rezerwowe siły, zdolne do przegrupowania i rozwinięcia;
- były w stanie efektywnie wprowadzać nowy sprzęt i uzbrojenie.

Ogólnym założeniem wymienionej koncepcji jest stworzenie takich sił, które będą elastyczne w użyciu, mobilne, posiadały zrównoważone zdolności, zdolne do reagowania na konkretne potrzeby, w celu osiągnięcia wymaganych rezultatów. W zależności od charakteru działań militarnych komponent sił lądowych przyjmować będzie odpowiednią strukturę, dostosowaną do potrzeb. Istotnym aspektem jest równowaga pomiędzy siłami lekkimi, średnimi i ciężkimi oraz odejście od armii opartej o zimnowojenne założenia.

Brytyjskie Wojska Lądowe składają się obecnie z sił lekkich oraz ciężkich, brakuje natomiast czynnika pośredniego. Zdaniem płk. Weighilla[65] (z-cy dyrektora Biura Koncepcji Systemów Wojsk Lądowych MON Wielkiej Brytanii) armia brytyjska, wykorzystując siły ciężkie, jest obecnie zdolna do prowadzenia operacji na dużą skalę. Siły lekkie są zoptymalizowane pod kątem szybkiej dyslokacji, ale wymagają również wzmocnienia elementami cięższymi. Są one ważne dla wywiadu (rozpoznania), zbierania informacji, ale potrzebują wzmocnienia siły ognia. Zrównoważone siły oznaczają połączenie trzech potencjałów. Pozwolą one dostosować się do specyficznych uwarunkowań każdej ewentualnej operacji, również w kontekście operacji połączonych i wielonarodowych.

Niezbędne jest więc stworzenie komponentu średniego, aby móc prowadzić działania w sposób bardziej elastyczny i brać udział w większej liczbie zsynchronizowanych mniejszych operacji, zamiast w mniejszej liczbie większych. Brakujący komponent średni

[64] *Forging The Future Army*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.
[65] R. P. M. Weighill, *FLOC – przejście Armii Brytyjskiej w XXI wiek*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003, s. 22.

zrównoważy istniejącą strukturę. Będzie on przeznaczony zarówno do prowadzenia działań typowo bojowych, jak również do innego rodzaju operacji takich, jak na przykład utrzymanie pokoju. Będzie stanowił istotne wsparcie operacji pokojowych, maksymalnie wzmocni efektywność oraz elastyczność działań.

Idea *FAS* sprowadza się w swojej istocie do utworzenia dwóch lekkich, trzech średnich i dwóch ciężkich dywizji. W przyszłości, jeśli możliwości technologiczne i czynniki ekonomiczne pozwolą, planuje się zastąpienie jednej dywizji ciężkiej dywizją średnią.

Dla realizacji powyższych założeń konieczne jest jednak stworzenie nowej generacji systemów bojowych, zapewniających siłom zbrojnym możliwości bojowe zbliżone do sił ciężkich, przy zachowaniu mobilności taktyczno-operacyjnej podobnej do sił lekkich oraz znajomość sytuacji na odpowiednio wysokim poziomie. Będzie to możliwe dzięki wdrożeniu programu *FRES*, którego wprowadzenie jest planowane na 2009 rok, a pełna realizacja na rok 2015.

FRES zakłada, że brytyjska armia w przyszłości będzie osiągała lepsze skutki, angażując mniejszą ilość środków. Nowe wymagania dotyczą przede wszystkim nie modernizacji, ale wymiany przestarzałego sprzętu bojowego. Systemy uzbrojenia, które nie są perspektywiczne zostaną zastąpione nowymi. Wozy bojowe będą bardziej odporne, doskonalsze technologicznie, będą miały możliwość lepszego rozpoznania sytuacji, bezpieczną łączność, mobilność taktyczno-operacyjną, a także zdolność do koordynowania prowadzonego ognia[66]. *FRES* daje także szansę zintegrowania średniego i ciężkiego potencjału sił i powinien zapewniać jego funkcjonalność. Technologia cyfrowa będzie swoistym katalizatorem wszystkich przemian.

NIEMCY

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że zmiany sytuacji polityczno-militarnej w układzie „Wschód - Zachód" oraz towarzyszące im zjawiska przyczyniły się do pierwszych gruntownych przemian w zakresie zadań i organizacji niemieckich sił zbrojnych, w tym Wojsk Lądowych. Specjaliści wojskowi w Niemczech, podobnie w Wielkiej Brytanii, podkreślają, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat środowisko bezpieczeństwa na świecie zmieniło się diametralnie, głównie w aspekcie zagrożeń, których podłożem jest terroryzm. Stąd prawie jednogłośnie twierdzą, że w dającej się przewidzieć przyszłości terytorium

[66] Tamże, s. 22.

niemieckiemu nie zagraża agresja sił konwencjonalnych. Uważają oni, że najbardziej prawdopodobne operacje, w których Siły Zbrojne mogą być zaangażowane to operacje reagowania kryzysowego, a w tym wszelkie formy zwalczania terroryzmu[67]. Nie zapomina się mimo wszystko o zobowiązaniach sojuszniczych i zdolności do udziału w operacji zgodnie z Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Podkreślenia wymaga w tym aspekcie nowe podejście do zagadnienia, jakim jest obrona i zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Uważa się, że w obecnych uwarunkowaniach polityka obronna nie zależy już od ograniczeń czynnika geograficznego, a siły militarne powinny skupić się na zapobieganiu konfliktom i kryzysom.

Przeprowadzone studia niemieckich dokumentów[68], które ukazały się na przestrzeni ostatnich lat wskazują, że operacje wsparcia pokoju stały się podstawowym paradygmatem w odniesieniu do użycia Bundeswehry w różnych regionach świata. W związku z powyższymi zadaniami powstały wymagania dotyczące przeprowadzenia transformacji strukturalnej w Bundeswehrze, w tym przede wszystkim w Wojskach Lądowych. Zmiany te mają dotyczyć również wyposażenia i systemu szkolenia niemieckiej armii.

Przeprowadzone analizy i oceny rozwiązań niemieckich wskazują, że każdy proces zmian musi być poprzedzony wydaniem szeregu dokumentów szczebla polityczno-wojskowego. W odniesieniu do procesu transformacji SZ RFN podstawę tą stanowiły: „Wytyczne polityki bezpieczeństwa Niemiec" (25.05.2003), „Dyrektywa Ministra Obrony w sprawie dalszego rozwoju Bundeswehry" (01.10.2003), „Dyrektywa Ministra Obrony w sprawie dalszego rozwoju Sił Zbrojnych" (01.03.2004) oraz Koncepcja Bundeswehry (09.08.2004). Wśród powyższych najważniejsze znaczenie ma wydana przez Ministra Obrony Niemiec w sierpniu 2004 roku „Nowa Koncepcja Bundeswehry", będąca podstawowym dokumentem kompleksowego planu obrony wojskowej. Zawiera ona m.in. kierunki rozwoju sił zbrojnych oraz priorytety i dyrektywy operacyjne w aspekcie realizacji zadań. Ponadto przekształca wytyczne szczebla ministerialnego, dotyczące dalszego rozwoju Bundeswehry pod kątem pożądanych zdolności poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

W myśl nowej Koncepcji podstawowym zadaniem SZ RFN, postrzeganych jako instrument polityki bezpieczeństwa i obrony Niemiec, jest zabezpieczenie skuteczności działania niemieckiej polityki zagranicznej, wnoszenie wkładu do zapewnienia stabilizacji

---

[67] W. Brockmann, *Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003, s. 12.

[68] *Inspektor des Heeres, Gedanken zur Operationsführung, Der neue Ansatz*, Bonn 1998; *HDV 100/100 Truppenführung*, Bonn 1998; *HDV 100/700 Auslandeinsätze*, Bonn 2000; *BMVg, Verteidigungspolitischen Leitlinien für die Einsätzen der Streitkräften*, Bonn 1998; *BMVg, Verteidigungspolitischen Leitlinien für die Einsätzen der Streitkräften*, Bonn 2003; *BMVg, Grundzüge der Konzeption der Bundeswehr*, Bonn 2004.

obszaru europejskiego i w skali globalnej, zapewnienie bezpieczeństwa i obrony w wymiarze narodowym, sojuszniczym oraz dążenie do integracji i współpracy wielonarodowej[69].

Ogólne wnioski wynikające z oceny przyszłych zagrożeń i wyzwań zawarte są w Wytycznych do Planowania Obronnego. Określone są tam potrzeby dotyczące dostosowania Sił Zbrojnych do nowych uwarunkowań. Jako priorytetowe zadania Bundeswehry wymienia się przede wszystkim[70]:

- obronę narodową[71];
- udział w międzynarodowych przedsięwzięciach:
  - Siły Odpowiedzi NATO (ok. 15 tys.);
  - zobowiązania wobec Unii Europejskiej (ok. 18 tys.);
  - zobowiązania wobec ONZ (ok. 1 tys.);
- działania stabilizacyjne (do 14 tys.);
- działania ratowniczo-ewakuacyjne.[72]

Wyżej wymienione zadania mają bezpośredni wpływ na trwający obecnie proces transformacji Wojsk Lądowych, którego zakończenie przewidziano na rok 2010. Tworząc nową strukturę wzięto pod uwagę pełne spektrum zadaniowe, które powinno korespondować ze zdolnościami operacyjnymi, bez względu na ograniczenia geograficzne oraz intensywność działań. Założono jednocześnie, że będzie zredukowana liczebność żołnierzy przy jednoczesnym zachowaniu obecnych możliwości bojowych[73]. W konsekwencji przyszłe Wojska Lądowe mają być:

- zdolne do realizacji wszystkich przypisanych im zadań;
- odpowiednio wyposażone;
- mobilne i posiadać ekspedycyjną naturę.

Zdaniem niemieckich teoretyków i praktyków, Wojska Lądowe obecnie i w przyszłości, powinny posiadać zdolność do prowadzenia działań w regionach, położonych w dużej odległości od terytorium Niemiec, co wymaga stworzenia całkowicie odmiennego od poprzednich, nowego profilu działania. W praktycznym wymiarze oznacza to transformację,

---

[69] *BMVg, Grundzüge der Konzeption der Bundeswehr*, dz. cyt., s. 11.
[70] Por. Wykład ppłk P. K. Kisera nt. *Transformacja Wojsk Lądowych Bundeswehry*, 20.05.2004.
[71] Obrona narodowa postrzegana jest jako główne zadanie, w tym warunek zachowania suwerenności oraz posiadania zdolności działania w wymiarze sojuszniczym.
[72] W nawiasach określono liczebność sił, które mogą być jednorazowo zaangażowane w różnych operacjach. Można uznać, że zadania związane z obroną narodową dotyczyć będą całości Sił Zbrojnych, natomiast w działaniach ratowniczo-ewakuacyjnych będą angażowane siły i środki potrzebne w określonej sytuacji.
[73] Liczba żołnierzy ma zostać zmniejszona z 290 tys. do 252,5 tys., a pracowników cywilnych wojska ze 115 tys. do 75 tys.

której celem jest stworzenie mniejszych, lecz efektywniejszych wojsk lądowych, których struktura, wyposażenie i system szkolenia będą adekwatne do wymogów działań prowadzonych poza terytorium Niemiec.

Aby sprostać tym wymaganiom Wojska Lądowe ma cechować zrównoważony charakter, od sił lekkich przez średnie do ciężkich[74]. Ich zdolności muszą być tak dopasowane, aby zapewnić swobodę działania, która wyraża się w możliwości użycia określonych sił i środków w zależności od zadania. Ważnym czynnikiem jest tu także umiejętność działania zarówno w środowisku narodowym jak i międzynarodowym. Siły te muszą również dysponować nowoczesnym wyposażeniem, adekwatnym do współczesnych wymagań.

Zgodnie z założeniami siły lekkie mają obejmować jednostki specjalne i wyspecjalizowane. Powinny być najszybciej dostępne, najszybciej dyslokowane i wykonywać zadania w skali całego spektrum działań wojsk lądowych, począwszy od wysoce wyspecjalizowanych misji, takich jak uwalnianie zakładników, poprzez angażowanie się w operacje wsparcia pokoju (np. ISAF w Afganistanie), do prowadzenia działań zbrojnych. Z kolei siły ciężkie pozostaną w dalszym ciągu podstawowym elementem struktury Wojsk Lądowych. Są one przeznaczone do prowadzenia działań w konfliktach o wysokiej intensywności. Posiadają stosowny potencjał, który jest wymagany do szybkiego i skutecznego zakończenia działań wojennych. Lukę między siłami lekkimi i ciężkimi mają w niedalekiej przyszłości wypełnić siły średnie, widziane jako siły do natychmiastowego użycia. Stanowić mają one kompromis pomiędzy szybką dyslokacją, a ochroną i siłą rażenia. Siły te powinny być bardziej odporne na rażenie, posiadać większą zdolność przetrwania i większy potencjał bojowy niż wyspecjalizowane siły lekkie. Muszą też posiadać zdolność do przerzutu drogą powietrzną[75]. Ich cechą będzie zrównoważenie ochrony i siły ognia z wysoką mobilnością operacyjno-taktyczną. Takie cechy, jak możliwość przegrupowania drogą powietrzną, skuteczna ochrona, zdolność utrzymania określonego stanu gotowości bojowej, zdolność do długotrwałego działania powodują, że są one odpowiednie podczas operacji reagowania kryzysowego o niskiej bądź średniej intensywności, w tym operacji

---

[74] C. Galiński, M. Ł. Grabania, H. Knapczyk, *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich*; [W:] Materiały z konferencji naukowej nt. *Polska Wizja Przyszłego Pola Walki. Wymagania i Potrzeby*, Warszawa 19 kwietnia 2004.

[75] Jednostki sił średnich muszą mieć możliwość transportowania przez samoloty transportowe A 400M (podobny wymóg jak w przypadku francuskich sił średnich).

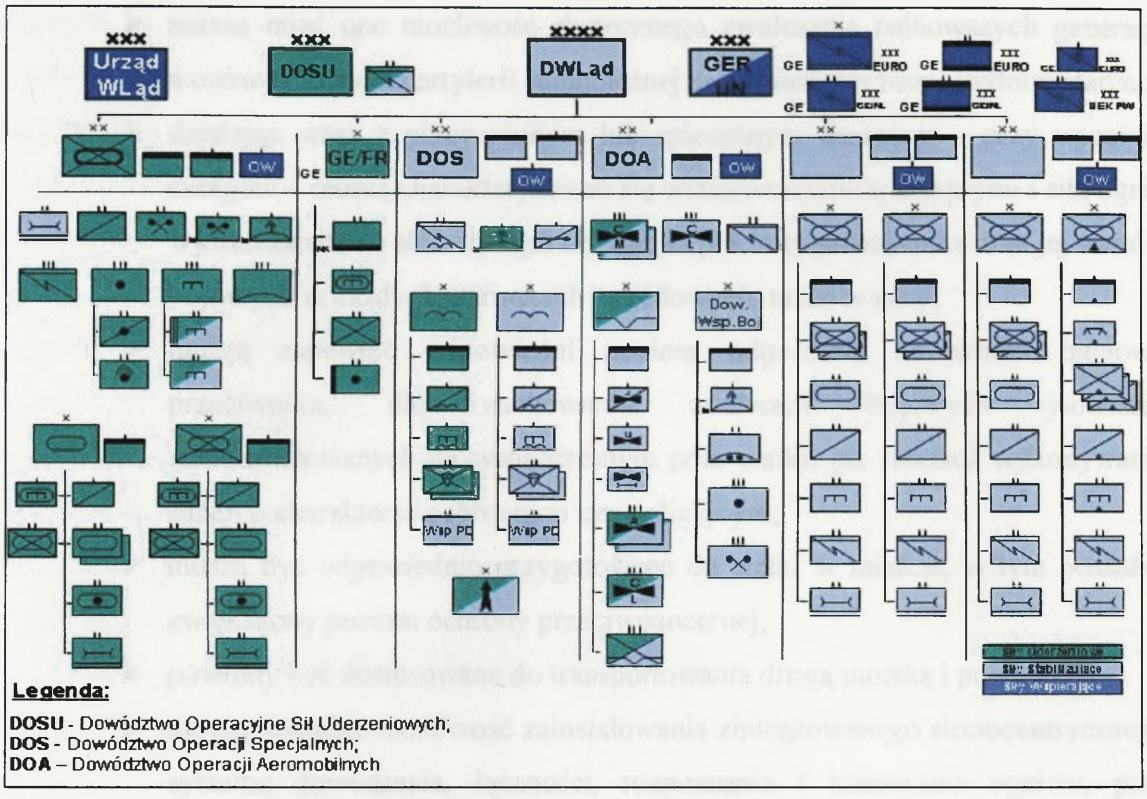
wsparcia pokoju[76]. Powinny one również być efektywne podczas działań w ramach konfliktów wysokiej intensywności.

Koncepcja transformacji Bundeswehry, w tym Wojsk Lądowych obejmuje również inny podział sił ze względu na przewidywane zadania. Stosując kryterium zadaniowe wyróżnia się trzy podstawowe kategorie (struktura niemieckich Wojsk Lądowych jest przedstawiona na rys. 2.4):

- Siły Uderzeniowe (niem. *Angreifkräfte*) – przeznaczone do operacji wysokiej intensywności, głównie do realizacji zadań, wynikających zarówno z zobowiązań międzynarodowych, jak również narodowych;
- Siły Stabilizacyjne (niem. *Stabilisierungskräfte*) – przeznaczone do operacji o niskim lub średnim stopniu intensywności, głównie o charakterze pokojowym; siły te mają posiadać zdolność do walki przeciw zorganizowanym organizacjom militarnym, a także z zagrożeniami asymetrycznymi;
- Siły Wsparcia (niem. *Unterstützungskräfte*) – spełniające funkcje wszelkiego rodzaju wsparcia i zabezpieczenia dwóch pozostałych kategorii sił w procesie przygotowania i prowadzenia działań.

Wojska Lądowe w przewidywanej strukturze będą się składać z 5 dywizji, a w tym 12 brygad (obecnie jest to 8 dywizji złożonych z 22 brygad). Jest to swoista odpowiedź na wyzwania przyszłych kryzysów i konfliktów. Ten rodzaj SZ powinien być dostosowany, a co za tym idzie odpowiednio wyszkolony i wyposażony, do potrzeb realizowania całego spektrum zadań. Z tego względu są tu siły zdolne do prowadzenia działań wojennych różnej intensywności. Znajdują się tu także stosowne siły do prowadzenia działań specjalnych i wyspecjalizowanych (włączając w to walkę z terroryzmem, operacje ewakuacyjne itp.). Jednakże najważniejszym aspektem jest zwiększona ilość wojsk pozostająca w wysokiej gotowości bojowej i mająca możliwości do sprawnego przegrupowania i rozwinięcia w rejonie potencjalnego kryzysu lub wojny.

[76] Według zakładanego scenariusza działania w operacjach reagowania kryzysowego w pierwszej fazie użyte są jednostki lekkie, które mają powstrzymać narastanie kryzysu. Jeśli zachodzi potrzeba ich wzmocnienia planuje się wykorzystanie kolejnych sił. Transport lądowy i morski nie zapewnia szybkiego przerzutu sił ciężkich do określonego obszaru, więc siły te mogłyby się rozwinąć zbyt późno. W tym przypadku siły średnie są odpowiednie ze względu na możliwość przegrupowania drogą powietrzną. Jeśli nie są one wystarczające, wykonywałyby zadania do czasu przybycia jednostek ciężkich. Por. W. Brockmann, *Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008*, dz. cyt., s. 18.



Rys. 2.4. Struktura organizacyjna „Nowych Wojsk Lądowych" do szczebla batalionu. Źródło: *Strategie und Technik,* Marzec 2005, s.20.

Dywizja zmechanizowana (niem. *Division Angreifkräfte*), składająca się z dwóch brygad i jednostek dywizyjnych razem z niemiecko-francuską brygadą piechoty zmechanizowanej należą do Sił Odpowiedzi. Jest ona zaszeregowana do pierwszej kategorii sił Bundeswehry[77] i przeznaczona również do realizacji zadań w ramach operacji o charakterze wymuszania pokoju, czyli w działaniach, które wymagają użycia przemocy w konfliktach zbrojnych. Jej podstawowym wyposażeniem mają być czołgi *Leopard 3* i nowe bojowe wozy piechoty (BWP) *Puma*[78]. Na podstawie dokonanych ocen stwierdzono, że będący dotychczas na wyposażeniu BWP *Marder* nie odpowiada nowym wymaganiom. Rozszerzające się spektrum przyszłych operacji, w tym również zmieniające się warunki i charakter konfliktów zbrojnych, spowodowały konieczność stworzenia zupełnie nowej koncepcji wozu bojowego niemieckich jednostek zmechanizowanych. Dotyczy to głównie rozszerzenia zadań obrony własnego terytorium o operacje reagowania kryzysowego. Wymogi dla nowych BWP sprecyzowano następująco[79]:

[77] Dywizja ta jest zasadniczym elementem Sił Uderzeniowych Bundeswehry.

[78] Jednostki, które będą wyposażone w *BWP Puma* razem z elementami innych dywizji (np. brygadą powietrzno-zmechanizowaną) będą stanowiły nowe siły średnie.

[79] T. Meuter, *Puma – niemiecka platforma bojowa przyszłości*, Raport Wojsko Technika Obronność, 04/2004, s. 46-47.

- muszą mieć one możliwość skutecznego zwalczania najnowszych generacji wozów bojowych i artylerii samobieżnej przeciwnika w bezpośrednim starciu;
- działając wraz z przewożonym lub spieszonym desantem – przy wsparciu czołgów – muszą charakteryzować się właściwościami trakcyjnymi i siłą ognia wystarczającą do skutecznego niszczenia piechoty przeciwnika oraz jej wozów bojowych w każdych warunkach pogodowych, także w nocy;
- muszą zapewnić odpowiedni poziom odporności na środki ogniowe przeciwnika, dla zachowania zdolności bojowych jednostek zmechanizowanych na współczesnym polu walki, jak również wykonywania zadań o charakterze ochronnym czy policyjnym;
- muszą być odpowiednio przygotowane do walki w mieście, w tym posiadać zwiększony poziom ochrony przeciwpancernej;
- powinny być dostosowane do transportowania drogą morską i powietrzną;
- muszą posiadać możliwość zainstalowania zintegrowanego sieciocentrycznego systemu dowodzenia, łączności, rozpoznania i kierowania ogniem, przy jednoczesnym wysokim stopniu niezawodności wszystkich podsystemów.

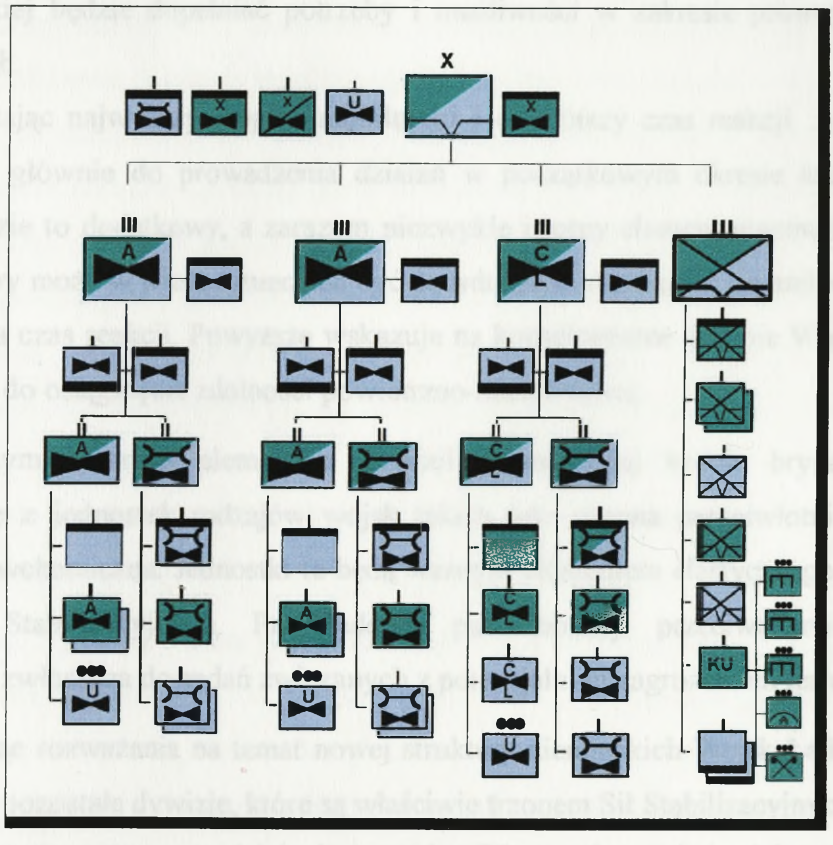
Analizując nową strukturę niemieckich Wojsk Lądowych warto zwrócić uwagę na dwie wyspecjalizowane dywizje. Pierwsza z nich to dywizja operacji specjalnych[80] (DOS), składająca się z dwóch brygad powietrzno-desantowych i jednostek dywizyjnych. Jedna z tych brygad z wydzielonymi jednostkami dywizyjnymi jako część Sił Uderzeniowych przeznaczona będzie do operacji specjalnych, ratowniczych i ewakuacyjnych oraz do walki z terroryzmem. Druga brygada z pozostałymi elementami dywizyjnymi będzie częścią Sił Stabilizacyjnych. Może ona być, dzięki zdolności do szybkiego przegrupowania i rozwinięcia, tym elementem, który zainicjuje działania stabilizacyjne. Z analizy danych zawartych w koncepcji „Nowych Wojsk Lądowych" wynika, że dywizja ta już obecnie posiada pełną zdolność w zakresie zdefiniowanych pod jej kątem zadań. Z tego też względu, zarówno jej struktura organizacyjna, jak i liczebność wojsk pozostanie bez zmian.

Innowacyjną koncepcją jest utworzenie dywizji operacji aeromobilnych (DOA)[81]. Dowództwo tej dywizji może być trzonem wielonarodowego dowództwa sił wyznaczonych do operacji stabilizacyjnej, co umożliwi kierowanie nią w roli państwa wiodącego (ang. *lead*

[80] Niem. Division Spezielle Operationen.
[81] Niem. Division Luftbewegliche Operationen.

nation) W jej skład wchodzi jedna brygada powietrzno-zmechanizowana[82] i różne jednostki z Sił Stabilizacyjnych. Wymieniona brygada jest całkowicie nową ideą. Ma ona w założeniach składać się z następujących elementów (rys.2.5):

- dwóch pułków wyposażonych w śmigłowce wielozadaniowe typu *Tiger* (64 szt.);
- pułku wyposażonego w śmigłowce transportowe typu *NH-90* (64 szt.) i *CH-53* (72 szt.);
- pododdziałów brygady, w tym szwadronu śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych typu *BO-105* (razem 73 szt.);
- pułku piechoty lekkiej.



Rys. 2.5. Struktura Brygady Powietrzno-zmechanizowanej
Źródło: Wykład ppłk. P. K. Kisera nt. *Transformacja Wojsk Lądowych Bundeswehry*, 20.05.2004.

Brygada ta będzie najbardziej uniwersalną formacją Wojsk Lądowych. Należy jednak zaznaczyć, że nie będzie stanowiła zamiennika dla wojsk pancerno-zmechanizowanych, a ma przede wszystkim zwiększać możliwości całego komponentu lądowego Bundeswehry.

[82] Czasami można spotkać inną nazwę, a mianowicie brygada powietrzno-manewrowa.

Brygada będzie samowystarczalna pod względem logistycznym i całkowicie niezależna od naziemnych jednostek wsparcia. Transport sił i sprzętu oraz zadania wsparcia logistycznego mają zapewnić śmigłowce, głównie klasy *NH-90*. Będą one przeznaczone również do wielu innych zadań w kontekście dowodzenia, zabezpieczenia medycznego, obrony przeciwchemicznej itp. Natomiast śmigłowce *Tiger* będą wykonywać przede wszystkim zadania bojowe. Będą się one charakteryzować różnorodnością uzbrojenia, które dzięki specjalnie zaprojektowanym modułom będzie można szybko zmieniać, zależnie od przewidzianego zadania. Kolejną cechą tych śmigłowców będzie wprowadzenie najnowocześniejszych zdobyczy techniki w zakresie możliwości ogniowych, rozpoznania, walki elektronicznej oraz systemów wspomagających własną ochronę. Organiczny pułk piechoty lekkiej będzie dopełniać potrzeby i możliwości w zakresie prowadzenia działań aeromobilnych.

Posiadając najwyższy stopień mobilności i najkrótszy czas reakcji, Brygada będzie przeznaczona głównie do prowadzenia działań w początkowym okresie każdego rodzaju operacji. Będzie to dodatkowy, a zarazem niezwykle istotny element manewrowy w rękach dowódcy, który może w wielu sytuacjach być decydującym o sukcesie czynnikiem, zwłaszcza ze względu na czas reakcji. Powyższe wskazuje na konsekwentne dążenie Wojsk Lądowych Bundeswehry do osiągnięcia zdolności powietrzno-manewrowej.

Kolejnym istotnym elementem dywizji aeromobilnej będzie brygada wsparcia, składająca się z jednostek rodzajów wojsk takich jak: obrona przeciwlotnicza, artyleria, obrona przeciwchemiczna. Jednostki te będą ważnym elementem elastycznego wzmocnienia brygad Sił Stabilizacyjnych. Przykładowo pułk obrony przeciwchemicznej będzie przeznaczony zwłaszcza do zadań związanych z potencjalnym zagrożeniem terrorystycznym.

Kończąc rozważania na temat nowej struktury niemieckich Wojsk Lądowych należy dostrzec dwie pozostałe dywizje, które są właściwie trzonem Sił Stabilizacyjnych. Ich zadania mogą obejmować, zarówno rozdzielenie stron konfliktu, ochronę ludności cywilnej, a także stworzenie warunków do odbudowy struktur państwowych oraz społecznych. W ich skład wchodzą w sumie trzy brygady zmechanizowane i jedna brygada piechoty górskiej. Nie mają one organicznych jednostek dywizyjnych, które mogą być przydzielone z brygady wsparcia na okres określonej operacji. Każda z tych brygad natomiast może działać w całości lub wydzielać stosowne siły do określonych zadań. Stanowi to wyraz elastyczności przyszłych Sił Stabilizacyjnych. Warto przy tym zaznaczyć, że siły te muszą również posiadać zdolność do prowadzenia walki zbrojnej. Z tego względu każda z czterech brygad posiada w swoim

składzie trzy bataliony bojowe, po jednym batalionie logistycznym, rozpoznania, wsparcia dowodzenia oraz saperów. Ponadto w zależności od sytuacji i rodzaju prowadzonych działań, w ich skład mogą zostać włączone jednostki artylerii, OPL, czy też ochrony przed bronią masowego rażenia, które są wydzielane z Dowództwa Jednostek Wsparcia Działań Wojsk Lądowych (niem. *Heerestruppenkommando HTrKdo*).

Przeprowadzone porównanie wybranych elementów struktury organizacyjnej brygad sił uderzeniowych i stabilizacyjnych wskazuje na istnienie wielu różnic, ale także cech wspólnych, łączących powyższe kategorie sił. Podczas gdy w przypadku sił uderzeniowych wyłącznie dywizja posiada zdolność do dowodzenia tzw. „walką broni połączonych"[83], to w przypadku sił stabilizacyjnych brygady stanowią samodzielne zgrupowania, które tylko pod względem administracyjnym i służbowym podlegają dowództwom dywizji. Wynika to z faktu, iż współczesne działania stabilizacyjne prowadzone są z reguły na poziomie brygady lub też niższych szczeblach dowodzenia. Powyższe uwarunkowania okazały się jednym z głównych determinantów i znalazły odzwierciedlenie w przyjętej strukturze organizacyjnej, która w zależności od wymogów sytuacji pozwala na użycie w działaniach, zarówno całości sił brygady stabilizacyjnej, jak również wybranych jej elementów oddzielnie. Natomiast ich cechą wspólną jest posiadanie w swoim składzie zgrupowań pancernych i zmechanizowanych, zapewniających im zdolność do prowadzenia walki[84]. Niemniej jednak niezależnie od odmiennych zadań, zróżnicowanej struktury wewnętrznej oraz ich wyposażenia, obie z przedstawionych kategorii sił muszą posiadać zdolność do ścisłego współdziałania na jednym obszarze operacji.

Wnioski z przeprowadzonych analiz i ocen procesu transformacji Wojsk Lądowych wskazują, że nie ogranicza się on wyłącznie do zmian w zakresie organizacji wojsk, lecz obejmuje swoim zasięgiem również długofalową modernizację systemów uzbrojenia. Niemcy reprezentują pogląd, że kluczem do osiągnięcia wysokiego poziomu interoperacyjności Wojsk Lądowych jest stopniowe podwyższanie zdolności w pięciu, ściśle powiązanych ze sobą obszarach:

- automatyzacji systemów dowodzenia;
- rozpoznania wojskowego;
- mobilności;

---

[83] Dzięki podporządkowanym jej brygadom oraz dywizyjnym jednostkom wsparcia działań.

[84] B. Panek, *Transformacja wojsk lądowych w świetle wymagań operacji wsparcia pokoju na przykładzie Sił Zbrojnych RFN*,. [W:] W. Kaczmarek (red. nauk.), *Udział wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju „Wsparcie"*, AON, Warszawa 2005, s. 61.

- efektywności działań;
- wyposażenia i ochrony wojsk.

Zdaniem teoretyków i praktyków wojskowych spośród powyższych obszarów w pierwszym etapie modernizacji najważniejsze znaczenie ma zwiększenie ochrony i skuteczności działających wojsk, w oparciu o zdolności precyzyjnego rozpoznania oraz przewagę w zakresie dowodzenia. Z tego też względu według nich głównym celem modernizacji wojsk lądowych powinno być jak najlepsze wyposażenie sił pod kątem nowo zdefiniowanych zadań. Pierwszym wynikiem podjętych prac jest m.in. wprowadzanie na wyposażenie wojsk lądowych pojazdów opancerzonych nowej generacji. Są to m.in. dla wojsk zmechanizowanych BWP *Puma*, dla jednostek sił specjalnych wóz patrolowy *DINGO 2* oraz lekki transporter opancerzony *MUNGO*, a dla piechoty lekki pojazd gąsienicowy *WIESEL 2* i transporter terenowy *Hägglund BV 206 S*. Ponadto wiele innowacyjnych elementów można dostrzec również w zakresie indywidualnej ochrony żołnierzy. Przykładem może być wprowadzany obecnie na wyposażenie wojsk najnowocześniejszy system „Piechur Przyszłości" (niem. *„Infanterist der Zukunft"*) oraz pakiet indywidualny „Żołnierz w Działaniu" (niem. *„Soldat im Einsatz"*[85]).

Po przedstawieniu wybranych aspektów modernizacji, dotyczących wyposażenia i ochrony wojsk, zasadnym jest rozpatrzenie kolejnych, bezpośrednio związanych z nimi, a mianowicie zdolności w zakresie dowodzenia i rozpoznania. Zdolności w zakresie dowodzenia mają w myśl poglądów niemieckich decydujące znaczenie, zwłaszcza w kontekście efektywności prowadzonych działań. Niemcy wychodzą z założenia, że wysoce zautomatyzowane systemy dowodzenia z jednej strony umożliwiają uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem, z drugiej zaś zapewniają skuteczność funkcjonowania własnego systemu dowodzenia, tak w odniesieniu do działań prowadzonych w wymiarze narodowym, jak i wielonarodowym. Zautomatyzowany system dowodzenia pozwoli na włączenie w jeden wspólny system obecnie funkcjonujących niezależnie systemów dowódczo-informacyjnych oraz systemów dowodzenia i kierowania ogniem[86]. Ponadto, z przeprowadzonych analiz i ocen rozwiązań niemieckich wynika, że prognozowany w pełni zautomatyzowany system wojsk lądowych, stanowiąc integralną częścią systemu dowodzenia

[85] W pierwsze systemy „Piechur Przyszłości" zostały wyposażone wojska biorące udział w operacji w Afganistanie.
[86] B. Panek, *Transformacja wojsk lądowych w świetle wymagań operacji wsparcia pokoju na przykładzie Sił Zbrojnych RFN*, dz. cyt., s. 66.

Bundeswehry, będzie posiadał również zdolności pozwalające na prowadzenie operacji sieciocentrycznych.

Z kolei w odniesieniu do zdolności w zakresie rozpoznania przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że już obecnie Wojska Lądowe spełniają główne wymagania w aspekcie zdefiniowanych współcześnie zadań. Na standardowym wyposażeniu jednostek znajduje się m.in. lekki opancerzony wóz rozpoznawczy *FENNEK*[87], system radiolokacyjny artylerii *COBRA*[88], system rozpoznawczy *Drohne CL 289*[89], *KZO* (niem. *Kleinfluggerät für Zielortung*)[90] oraz *LUNA*[91]. Ponadto trwają też prace nad procesem wdrożenia bezpilotowego środka rozpoznawczego małego zasięgu *ALLADYN*.

Przeprowadzane obecnie zmiany w niemieckich Wojskach Lądowych są dążeniem do wzmocnienia ich zdolności operacyjnej. Prowadzone analizy i oceny wskazują, że proces zwiększenia efektywności operacyjnej jest procesem ciągłym i w przyszłości będzie stawał się coraz bardziej złożony. Wynika to przed wszystkim z wymagań określanych przez charakter potencjalnych kryzysów i konfliktów zbrojnych.

FRANCJA

Zmiany dokonujące się w strukturach i wyposażeniu francuskich Wojsk Lądowych wynikają przede wszystkim z roli polityczno-militarnej, jaką spełnia Francja zarówno w Europie jak i na świecie. W pełni należy się zgodzić z opinią, że są one współcześnie jednymi z najnowocześniejszych i najbardziej doświadczonych Wojsk Lądowych. Dlatego też warto w tym miejscu dokonać analizy kierunków transformacji wynikających z ich zadań oraz wymagań, do jakich ten rodzaj Sił Zbrojnych jest dostosowywany.

Przewodnim hasłem francuskiej koncepcji nowoczesnych Sił Zbrojnych jest informacja. Rewolucja w sposobie prowadzenia wojny ma być związana z pozyskiwaniem

---

[87] Wóz rozpoznawczy FENNEK od 2004 roku jest wprowadzany na wyposażenie jednostek rozpoznawczych. Dzięki najnowocześniejszemu wyposażeniu w środki rozpoznawcze i obserwacyjne (m.in. kamery termowizyjne) posiada możliwość do prowadzenia działań w dzień i w nocy. Zasięg działania bez tankowania 860 km.

[88] System COBRA został wprowadzony na wyposażenie artyleryjskich batalionów rozpoznawczych w 2003 roku. Posiada możliwości rozpoznania do 40 stanowisk ogniowych w ciągu dwóch minut. Zasięg działania do 40 km.

[89] System Drohne CL 289 składający się z 16 bezpilotowych środków do rozpoznania i lokalizacji celów na prowadzenie rozpoznania o powierzchni 200 km kwadratowych i zasięgu do 170 km.

[90] Kleinfluggerät für Zielortung (KZO) – system bezpilotowych środków rozpoznania i lokalizacji celów.

[91] W skład systemu LUNA wchodzi 12 bezzałogowych środków rozpoznania i śledzenia celów. Pierwszy system został wprowadzony w bieżącym roku na wyposażenie brygady wchodzącej w skład Dywizji Operacji Specjalnych.

i przekazywaniem odpowiedniej informacji właściwym czynnikom w określonym momencie. Wojska mogą rozpocząć działania w momencie, kiedy uzyskają informacje, niezbędne do podjęcia tychże działań. Nie będą prowadziły rozpoznania walką dla uzyskania informacji. Będą skonfigurowane tak, aby maksymalizować skutki. Szczególna uwaga będzie zwrócona także na inne aspekty pozyskiwania informacji, to jest tworzenie nowych jednostek, które mają wykorzystywać moduły wojny elektronicznej, bezpilotowe aparaty latające i roboty.

Francuzi zakładają, że na przyszłym polu walki będą panowały głównie roboty bojowe (latające i jeżdżące), co zniweluje różnice pomiędzy wojskami lądowymi a powietrznymi, stąd projekt ich nowego programu nosi nazwę *Bulle Operationelle Aeroterreste* (BOA)[92]. Koncepcja ta powstała na skutek zakładanej zgodnie ocenami i analizami specjalistów niestabilnej sytuacji międzynarodowej w najbliższej przyszłości. Koncepcja ta odnosi się do charakteru przyszłej walki w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Jej głównym założeniem jest stworzenie centralnego systemu, który będzie integrował poszczególne systemy zarządzające informacją (w tym również środki walki) w taki sposób, aby każdy z tych systemów mógł czerpać korzyści z jednolitego obrazu pola walki, będąc jednocześnie kolejnym źródłem niezbędnych danych. Żeby sprostać tym zadaniom konieczne jest posiadanie elastycznych narzędzi wojskowych. Elastyczność tę można osiągnąć, wykorzystując zdobycze dokonującej się rewolucji informacyjnej. Wpłynie to na wszystkie elementy teatru działań wojennych oraz strukturę dowodzenia.

Zgodnie z założeniami Siły Zbrojne mają być przygotowane do operacji wojennych i operacji innych niż wojna, biorąc pod uwagę wszelkie zagrożenia konwencjonalne i niekonwencjonalne. W tym aspekcie podkreśla się trzy główne grupy zadań Wojsk Lądowych[93]:

- pełne spektrum zadań dotyczących prowadzenia walki w czasie konfliktu wysokiej intensywności;
- zdolność do skutecznego i szybkiego interwencyjnego zaangażowania się w rozwiązywanie kryzysów (w tym przede wszystkim działania stabilizacyjne), także w ramach koalicji. Jest to związane również z ochroną, a nawet ewakuacją obywateli francuskich i innych państw z krajów ogarniętych poważnym kryzysem wewnętrznym. Podkreśla się,

[92] B. de Courrages, *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003, s. 6; C. Galiński, M. Ł. Grabania, H. Knapczyk, *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich*, dz. cyt.
[93] B. de Courrages, *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, dz. cyt., s. 8.

że przywrócenie stabilizacji i pokoju wymaga sił i czasu, a Francja chce być krajem wiodącym w utworzonej koalicji;

- pomoc na rzecz ludności w kraju i poza granicami, na rzecz służb publicznych, chroniących terytorium Francji, a także francuskie terytoria zamorskie. Częścią tej działalności jest zwalczanie terroryzmu. Zwraca się tu szczególną uwagę na środowisko, w jakim zwykle się prowadzi tego rodzaju działania, czyli obszary zurbanizowane, trudno dostępne tereny jak gęste lasy, obszary górzyste, bezdroża (jak ma to obecnie miejsce na przykład w Afganistanie). W tych obszarach maleje przewaga operacyjna uzyskiwana przez nowoczesne siły zbrojne dysponujące zaawansowaną technologią.

Do każdego wyżej wymienionych zadań będą potrzebne odpowiednie Wojska Lądowe, konieczne nie tylko po to, żeby stabilizować krytyczne sytuacje, ale również, aby zagwarantować powodzenie operacji, w których połączenie działań staje się coraz istotniejsze. Koncepcja operacyjna zakłada, że Wojska Lądowe mają być zdolne do wydzielenia na okres maksymalnie jednego roku następujących sił[94]:

- ponad 50 tys. żołnierzy na jeden teatr operacji w ramach koalicji (można przyjąć, że będzie to korpus składający się z 3-4 dywizji, w tym dwie dywizje francuskie, które z kolei składać się będą z 2-3 brygad francuskich;
- do około 5 tys. żołnierzy na kilku teatrach działań;
- około 30 tys. żołnierzy na dwóch teatrach działań.

Na podstawie analiz z ostatnich konfliktów zbrojnych oraz wynikających z tego wniosków zakłada się, że nadal istnieje potrzeba posiadania ciężkich komponentów sił lądowych. Będą one niezbędne do prowadzenia działań wojennych różnej intensywności w celu uzyskania określonych efektów wobec działań przeciwnika. Niezastąpione są także lekkie siły, które przeznaczone będą do prowadzenia elastycznych działań w specyficznym środowisku. Ze względu na obecne uwarunkowania i wyzwania zauważa się potrzebę utworzenia średnich sił, które powinny łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa oraz skuteczności rażenia z cechami sił lekkich odnośnie mobilności taktycznej i operacyjnej oraz zabezpieczenia logistycznego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie będzie tu chodziło o zastąpienie sił ciężkich, ani sił lekkich. Oba

[94] Tamże, s. 8.

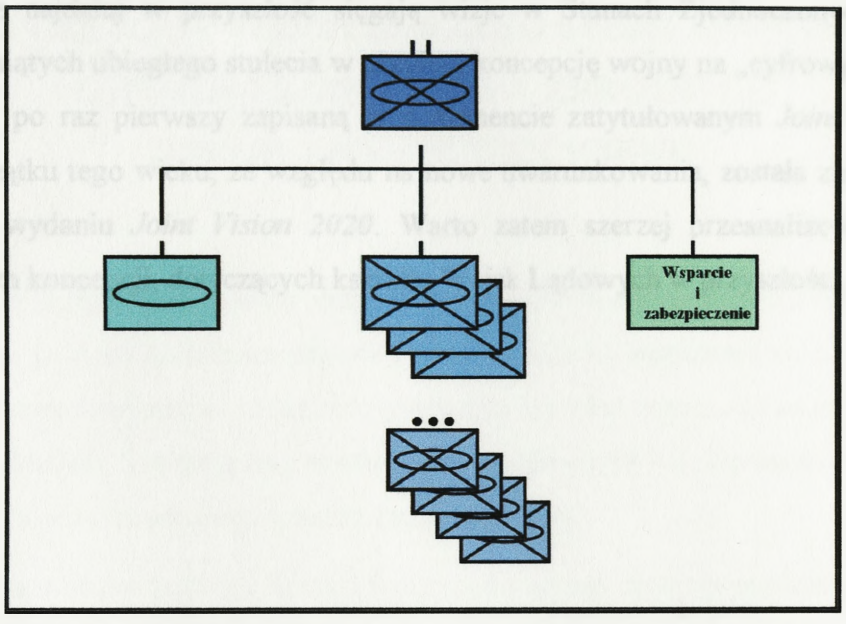
komponenty będą nadal potrzebne na wypadek konieczności wykonywania przypisanych im zadań[95].

Nowy rodzaj sił, postrzeganych jako średnie, będzie przeznaczony do podejmowania błyskawicznych działań wymagających szybkiego przegrupowania. Jak twierdzi płk Benoit de Courrages[96], zastępca szefa Biura Koncepcji Systemów Sił Zbrojnych MON Francji, jest to koncepcja bliska koncepcji sił specjalnych, bliska, ale nie ta sama. Jednocześnie należy zauważyć, że nie będzie to polegało na rozwijaniu obecnych lekkich sił pancernych. Mają to być siły wielozadaniowe i zdolne do szybkiego przerzutu, głównie drogą powietrzną. Jednakże siły te będą przerzucane nie tylko drogą powietrzną, ale wykorzystując kompaktowe, szybko manewrujące pojazdy będą mogły przemieszczać się do określonego obszaru operacji po lądzie. Warunkiem użycia tych sił będzie odpowiednia ilość pozyskanych informacji, gwarantująca z jednej strony bezpieczeństwo, a z drugiej skuteczność działań. Dzięki efektywnemu połączeniu posiadania wystarczających danych z danego obszaru, precyzyjnej amunicji i precyzyjnemu wsparciu będą one mogły skutecznie osiągać zakładane cele.

W związku z powyższym w koncepcji BOA istotną rolę odgrywa projekt wprowadzenia na wyposażenie pojazdów lżejszych niż czołgi, lecz dysponujących podobnymi charakterystykami w zakresie ochrony i skuteczności rażenia. Mają to być uniwersalne kołowe platformy bojowe. W obecnej fazie rozwoju noszą one nazwę *VBCI*. Ośmiokołowe pojazdy o masie 18-26 ton, przerzucane mają być drogą powietrzną, na pokładach samolotów *A400M*[97]. Produkowane będą w dwóch odmianach – bojowego wozu piechoty dla 9 żołnierzy, wyposażonego w wieżę z armatą kal. 25mm (*VCI*) oraz transportera (*VPC*) z karabinem maszynowym. Przyszły batalion piechoty armii francuskiej wyposażony ma być w 48 sztuk *VCI*, 14 sztuk *VPC* oraz 16 czołgów typu *Leclerc* (rys. 2.6 przedstawia planowaną strukturę tego batalionu). Warto zauważyć w strukturach tego batalionu obecność pododdziału pancernego. Uważa się bowiem, że modernizowane czołgi są nieodzownym elementem wsparcia działań piechoty. Wszystkie pojazdy mają być wyposażone w najnowsze systemy dowodzenia i łączności typu *Felin* i dzięki temu być elementem systemu sieciocentrycznego zarządzania polem walki. Pełne wyposażenie i uzyskanie gotowości

[95] C. Galiński, M. Ł. Grabania, H. Knapczyk, *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich*; dz.cyt.
[96] B. de Courrages, *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, dz. cyt., s. 10.
[97] A400M ma być samolotem transportowym. Jest to wspólny, wielonarodowy projekt europejski w fazie realizacji (będzie on gotowy prawdopodobnie w latach 2008-2010). Będzie mógł przewozić ładunki do 32 ton.

bojowej przez francuskie bataliony piechoty (nowego typu) przewidywane jest po 2008 roku[98].



Rys. 2.6. Planowana struktura francuskiego batalionu piechoty nowego typu.
Źródło: W. Łuczak, *Sekrety francuskiego FCS*, Raport WTO, 10/03, s. 43.

*
* *

Reasumując, można stwierdzić, że wymienione koncepcje transformacji Wojsk Lądowych są w swojej istocie bardzo zbliżone do siebie. Istniejące różnice w poszczególnych rozwiązaniach wynikają głównie z założeń strategii militarnej danego państwa, a także ze specyficznych uwarunkowań polityczno-ekonomicznych oraz doświadczeń historycznych. Wyraźnie rysują się tendencje tworzenia sił średnich, które uzupełnić mają łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności rażenia z cechami sił lekkich, odnośnie mobilności oraz zabezpieczenia logistycznego. W konsekwencji Wojska Lądowe mają cechować się zrównoważonym charakterem.

Współcześnie można zaobserwować procesy transformacyjne Wojsk Lądowych w wielu państwach, gdzie planuje się nowe rozwiązania organizacyjno-strukturalne i wprowadzenie nowej technologii do systemów uzbrojenia i wyposażenia. Zmiany te związane są z podejmowanymi wysiłkami zmierzającymi do dostosowania tego rodzaju Sił

[98] W. Łuczak, *Sekrety francuskiego FCS*, Raport Wojsko Technika Obronność, 10/03, s.43.

Zbrojnych do współczesnych i przyszłych zadań. Wybór powyższych państw został podyktowany obiektywną potrzebą wskazania najlepszych rozwiązań. Warto jednak zauważyć, że najdalej w przyszłość sięgają wizje w Stanach Zjednoczonych. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w przyjęto koncepcję wojny na „cyfrowym polu walki XXI wieku", po raz pierwszy zapisaną w dokumencie zatytułowanym *Joint Vision 2010*, która na początku tego wieku, ze względu na nowe uwarunkowania, została zmodyfikowana w kolejnym wydaniu *Joint Vision 2020*. Warto zatem szerzej przeanalizować założenia amerykańskich koncepcji, dotyczących kształtu Wojsk Lądowych w przyszłości.

ROZDZIAŁ 3.

KONCEPCJA *JOINT VISION 2020* JAKO EFEKT DOŚWIADCZEŃ Z WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU

Wnioski z przeprowadzonych badań przedstawione w poprzednim rozdziale wskazują, że współczesne środowisko bezpieczeństwa charakteryzuje się zagrożeniami nowego typu. Są one źródłem nowych wyzwań i zadań, którym muszą sprostać poszczególne państwa, a więc również Siły Zbrojne. Spełniają one bowiem jedną z głównych ról w procesie kształtowania narodowego i międzynarodowego systemu bezpieczeństwa.

Przełom wieków postawił Stany Zjednoczone wobec nowych zagrożeń, a co za tym idzie nowych, bardziej skomplikowanych wyzwań. Spowodowało to konieczność przewartościowania poglądów dotyczących kształtu i zadań Sił Zbrojnych, w tym Wojsk Lądowych.

Pogłębione analizy wykazały, że właśnie te wyzwania oraz ambicja utrzymania pozycji jedynego supermocarstwa na świecie, a także posiadanie interesów w skali globalnej spowodowały, że Stany Zjednoczone przeprowadzają największe zmiany w Siłach Zbrojnych. Dotyczy to zarówno aspektów strukturalno-organizacyjnych, jak również teoretyczno-koncepcyjnych. Ściśle z tym związane są również plany wprowadzania na uzbrojenie nowoczesnej technologii, często niedostępnej dla innych armii świata. Twierdzi się wręcz, że nadchodzi rewolucja w dotychczasowym pojmowaniu działań militarnych.

Podstawowe założenia wprowadzanych zmian wynikają ze *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, Strategii Obrony Narodowej* i *Narodowej Strategii Militarnej*[99], w których zakłada się między innymi, że pomimo rozpadu dwubiegunowego świata, Stany Zjednoczone nie mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ zrodziły się nowe, nieprzewidywalne zagrożenia. Dlatego muszą one posiadać Siły Zbrojne, w tym Wojska Lądowe, które będą zdolne do realizowania zadań w całym spektrum możliwych działań militarnych.

---

[99] *The National Security Strategy of the United States of America*, The White House, Waszyngton 2002; *The National Defense Strategy of the United States of America*, Department of Defense, Waszyngton 2005; *The National Military Strategy of the United States of America*, Chief of Staff, Waszyngton 2004.

Wyniki badań prowadzonych w wielu ośrodkach wskazują, że przyszłe Siły Zbrojne USA muszą się charakteryzować następującymi cechami:

- całkowicie zintegrowane;
- połączone w jednolitą sieć;
- ekspedycyjne;
- zdecentralizowane;
- zdolne do przystosowania się do zmieniających się uwarunkowań;
- zdolne do uzyskania i utrzymania przewagi decyzyjnej;
- posiadające możliwości skutecznego rażenia[100].

Aby osiągnąć zakładane cele prowadzona jest transformacja Wojsk Lądowych. Jej podstawowe założenia opierają się na nowych koncepcjach dotyczących działań militarnych, które zakładają prowadzenie tych działań przy posiadaniu pełnej dominacji we wszystkich sferach. Warto zatem dokonać szczegółowej analizy tych koncepcji i planów rozwoju.

3.1. Założenia koncepcji *Joint Vision 2020*

Biorąc pod uwagę współczesne i przyszłe zagrożenia oraz stojące w związku z tym wyzwania w 1997 roku w USA opublikowano koncepcję *Joint Vision 2010*, która przedstawiała zadania, strukturę i sposoby działania Sił Zbrojnych USA w perspektywie roku 2010. Po pewnym czasie zaobserwowano, że nie obejmuje ona wielu czynników, które determinują charakter współczesnych i przyszłych działań militarnych. W wyniku prowadzonych dyskusji i badań trzy lata później opracowano kolejną koncepcję zatytułowaną *Joint Vision 2020*[101], która nie opisuje hipotetycznej przyszłości, natomiast zawiera wytyczne dotyczące przeprowadzenia głębokich zmian w zakresie zdolności bojowych, doktryn oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Stanowi również pewnego rodzaju drogowskaz dla decydentów podejmujących decyzje w zakresie prowadzonego procesu transformacji

[100] Odzwierciedlenie tych wyników znajduje się w strategii wojskowej Stanów Zjednoczonych, który jest najważniejszym dokumentem w dziedzinie militarnej. Por. *The National Military Strategy of the United States of America*, Chief of Staff, Waszyngton 2004.

[101] Niniejszy podrozdział jest oparty głównie na tej publikacji (*Joint Vision 2020*, US Government Printing Office, Waszyngton 2000) oraz wywiadach z ekspertami, a także materiałach dostępnych na stronie internetowej: www.dtic.mil/jv2020.

amerykańskich Sił Zbrojnych. Zasadnicze znaczenie ma tu również wdrożenie koncepcji sieciocentrycznych działań militarnych, rozwijanej równolegle z *Joint Vision 2020*[102].

Wyniki przeprowadzonych dociekań wskazują, że szczegółowe cele *Joint Vision 2020* sprowadzają się do:

- określenia kształtu amerykańskich Sił Zbrojnych, które mają dominować we wszelkiego rodzaju działaniach militarnych, a zatem mają być wiarygodne w czasie pokoju, rozstrzygające w czasie wojny i niezrównane w każdej formie konfliktu;
- opisania koncepcji operacyjnej dotyczącej prowadzonej już transformacji Sił Zbrojnych, które mają być szybsze, skuteczniejsze i bardziej precyzyjne w perspektywie 2020 roku;
- skupienia się na ogólnych założeniach teoretycznych, a nie na określeniu szczegółowych rozwiązań, takich jak na przykład ilość i rodzaj uzbrojenia;
- opisania w ogólnym zarysie oczekiwanych zdolności profesjonalnych i dobrze wyszkolonych sił, które będą niezbędne do wypełniania zadań w całym spektrum operacji militarnych w 2020 roku i później;
- określenia tendencji ewolucji sił połączonych;
- wytyczenia kierunków ewolucji programów ćwiczeń i eksperymentów.

Według opinii amerykańskich ekspertów, złożoność środowiska bezpieczeństwa w przyszłości wymagać będzie przygotowania się do stawienia czoła rozmaitym zagrożeniom, o różnorodnym stopniu intensywności. Aby z powodzeniem przeciwstawić się tym zagrożeniom, istnieje potrzeba skutecznej integracji działań poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych w taki sposób, żeby stanowiły siły połączone, bowiem mówiąc o amerykańskich SZ należy rozumieć je jako siły połączone. Podkreślana jest zatem potrzeba osiągnięcia odpowiedniego poziomu skuteczności i synergii, niezbędnego do prowadzenia rozstrzygających działań. Działania wojenne wymagać będą wykorzystania dostępnych możliwości do prowadzenia zarówno działań zaczepnych, jak i obronnych. Natomiast działania poniżej progu wojny, takie jak pomoc humanitarna lub operacje wsparcia pokoju, będą wymagać szybkiej i elastycznej reakcji, aby osiągnąć narodowe cele w założonym czasie. W niektórych sytuacjach może wystąpić potrzeba użycia tylko jednego RSZ, jednak w większości przypadkach niezbędne będzie użycie sił połączonych.

---

[102] Transformacja SZ USA (przede wszystkim Wojsk Lądowych) oraz założenia wymienionej koncepcji będą treścią kolejnych podrozdziałów.

Z tego powodu koncepcja *Joint Vision 2020* dotyczy całości amerykańskich Sił Zbrojnych, nie wyróżniając ich poszczególnych rodzajów. Niezależnie od tego w istotny sposób wpływa na kształt Wojsk Lądowych, będąc wyznacznikiem ich ewolucji w przyszłości.

Siły połączone, ze względu na ich elastyczność i zdolność do skutecznego działania niezależnie od sytuacji, pozostaną kluczem do sukcesu w przyszłych operacjach. Niezwykle istotna jest w tym względzie integracja potencjałów poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych. Aby zbudować najskuteczniejsze siły do 2020 roku, muszą one osiągnąć pełną połączoność w sferze intelektualnej, operacyjnej, organizacyjnej, doktrynalnej i technologicznej. Zakłada się, że zdolności te Siły Zbrojne będą posiadać przed 2020 rokiem.

Wyniki badań wskazują, że kluczowym aspektem w tej koncepcji są założenia **operacji połączonej**. Zgodnie z poglądami teoretyków wojskowych, istota operacji połączonej wyraża się w synchronizacji i koordynacji wysiłków wojsk i środków poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych podczas realizacji zadań. Wyrażone jest to w zróżnicowanych formach współpracy poszczególnych komponentów, podczas których ma miejsce nie tyle współdziałanie, co pełna integracja sił biorących w niej udział. Podkreślenia wymaga fakt, że każdy komponent może wykonywać zadania w swoim tradycyjnym środowisku, lecz będą one realizowane także na korzyść pozostałych uczestników. O powodzeniu operacji połączonej decyduje przede wszystkim umiejętne wykorzystanie potencjałów poszczególnych komponentów. Współczesne siły lądowe, powietrzne oraz morskie wspierają i uzupełniają się nawzajem w znacznie większym stopniu niż dawniej. Zatem problem nie dotyczy wyłącznie zasięgu, mocy i precyzji środków rażenia, lecz skuteczność ich działania w czasie pokoju, kryzysu i konfliktu zależy przede wszystkim od zdolności i możliwości działania razem. Proces tworzenia połączonych sił w przyszłości musi być zatem elastyczny, aby można było reagować adekwatnie do zmian środowiska strategicznego i ewolucji potencjalnego przeciwnika. Źródłem tej elastyczności jest synergia zdolności poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych, integrująca je w jeden zespół.

Złożoność przyszłych operacji dyktuje również konieczność, poza działaniem połączonym, posiadania zdolności do skutecznego współdziałania z siłami innych państw, władzami cywilnymi oraz organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi, czyli szeroko rozumianej interoperacyjności.

Interoperacyjność stanowi podstawę skutecznych działań militarnych, w których biorą udział wielonarodowe siły połączone oraz różne organizacje rządowe i pozarządowe. Można ją osiągnąć poprzez:

- udoskonalanie wspólnych doktryn;
- dalszy rozwój wspólnych technologii i procesów;
- prowadzenie wspólnych ćwiczeń;
- wymianę żołnierzy i personelu;
- uzgodnienia dotyczące standaryzacji procedur operacyjnych;
- odpowiednio ukierunkowane szkolenie i kształcenie.

Działanie w ramach sił wielonarodowych jest konieczne zwłaszcza ze względów politycznych. Wymusza to potrzebę synchronizacji i koordynacji działań z siłami potencjalnych sojuszników. Chociaż interoperacyjność pod względem technologicznym jest bardzo ważna, to jednak nie jest ona wystarczająca, żeby zapewnić powodzenie działań. Musi ona dotyczyć również interoperacyjności proceduralnej i organizacyjnej tak, aby wszyscy uczestnicy działań, a szczególnie ci, którzy podejmują decyzje, mieli sposobność poznania i zrozumienia wzajemnych możliwości i ograniczeń. Pokonanie potencjalnych barier na każdym szczeblu wymaga wspólnego planowania, szkolenia i kształcenia, ćwiczeń, wymiany doświadczeń oraz kompetentnych oficerów łącznikowych.

Przyszłe siły połączone będą się cechować tym, że posiadając nowoczesne wyposażenie, odpowiednie struktury organizacyjne oraz doświadczonych i dobrze wyszkolonych żołnierzy, którzy umiejętnie potrafią się posługiwać kompatybilnymi procedurami, będą skutecznie wypełniać różnorakie zadania w każdej sytuacji. Dotyczy to zarówno kryzysu, jak i wojny, w wymiarze narodowym i międzynarodowym.

Potrzeba interoperacyjności istnieje ze względu na to, że Siły Zbrojne sojuszników Stanów Zjednoczonych posiadają zróżnicowany poziom technologiczny. Część z nich dysponuje zaawansowanym wyposażeniem i uzbrojeniem, które są generalnie kompatybilne i umożliwiają im wymianę informacji z amerykańskimi siłami na wszystkich szczeblach. Jednakże Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych muszą być zdolne do współdziałania również z partnerami, których wyposażenie nie jest kompatybilne. Szczególny problem istnieje na poziomie taktycznym. Pomimo, że w przyszłości będzie możliwe zintegrowanie systemów dowodzenia i uzbrojenia w znacznie większym stopniu niż obecnie, to jednak ocenia się, że w dalszym ciągu mogą istnieć określone ograniczenia i problemy.

Dlatego też wydaje się, że szczególny nacisk powinien być położony na systemy informacyjne, dzięki którym możliwe jest skuteczne dowodzenie siłami wielonarodowymi. Zintegrowanie tych systemów umożliwi posiadanie tych samych informacji o sytuacji operacyjno-taktycznej. Ponadto, aby prawidłowo zrozumieć się nawzajem w środowisku wielonarodowym, należy także posiadać kompetentnych oficerów łącznikowych. Można zatem stwierdzić, że skuteczność i powodzenie operacji wielonarodowych zależy przede wszystkim od interoperacyjności organizacyjnej, proceduralnej i technologicznej.

Ważnym aspektem współczesnych działań militarnych, szczególnie operacji wsparcia pokoju, jest efektywne współdziałanie z agencjami rządowymi, organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi. Dużym wyzwaniem tego rodzaju działań jest osiągnięcie porozumienia w zakresie celów i zadań niezależnie od różnic kulturowych, interesów i priorytetów uczestniczących organizacji. Ważnym aspektem jest to, że większość z nich strzeże swojej niezależności, swobody działania i bezstronności. Ponadto w tego rodzaju organizacjach nie istnieją często możliwości stworzenia efektywnego systemu łącznikowego. Ze względu na brak formalnych relacji dowodzenia, przyszłe siły połączone muszą być proaktywne w stosunku do tego rodzaju potencjalnych uczestników operacji w aspekcie doskonalenia łączności, komunikowania, planowania, interoperacyjności i wymiany zespołów łącznikowych. Ma to znaczenie we wszelkich operacjach, jednakże szczególnej wagi nabiera w odniesieniu do działania na obszarze Stanów Zjednoczonych. Siły połączone muszą być przygotowane do wsparcia władz cywilnych. Jedną z istotnych kwestii jest wymiana informacji, ponieważ tego rodzaju organizacje posiadają z reguły dostęp do takich informacji, których uzyskanie przez siły połączone jest utrudnione lub niemożliwe. Z drugiej strony podkreśla się, że należy dzielić się z nimi swoimi informacjami, aby zagwarantować dalszą współpracę i wzajemne zaufanie.

W ocenie amerykańskich ekspertów w przyszłości niezwykle ważną rolę będzie odgrywać informacja i osiągnięcie przewagi w tym zakresie. W całej historii posiadanie **przewagi informacyjnej** było jednym z podstawowych czynników, umożliwiających osiągnięcia zwycięstwa. Walka o przewagę tego rodzaju i jej utrzymanie wydaje się być obecnie decydującym warunkiem rozstrzygnięcia działań militarnych. Niemniej jednak stworzenie tego rodzaju przewagi nie jest celem samym w sobie ani też końcowym rezultatem. Zapewnia ona siłom połączonym pożądaną przewagę ogólną tylko wtedy, gdy jest skutecznie przetwarzana na wiedzę i decyzje przełożonych. Bowiem dla przewagi informacyjnej istotne nie są różnice w ilości posiadanej informacji przez zaangażowane

strony, ale to, która z nich skuteczniej wykorzysta je w podejmowanych decyzjach. Siły połączone muszą być zdolne do wykorzystania informacji, przetworzonej na wiedzę dla osiągnięcia „przewagi decyzyjnej". Wyraża się ona w lepszych i szybszych decyzjach, których wdrożenie następuje, zanim przeciwnik może na nie zareagować. Natomiast w operacjach o charakterze pokojowym pozwala ona siłom własnym na kształtowanie sytuacji lub reagowanie odpowiednio wcześniej na zmiany, które nastąpiły w wyniku podjętych decyzji.

Niezaprzeczalnie, postęp w sferze informacji jest tak szybki, że niezwykle trudno jest tworzyć i oceniać koncepcje dotyczące przyszłości. Trwająca obecnie „rewolucja informacyjna" stwarza nie tylko ilościową, ale i jakościową zmianę w środowisku informacyjnym, która to z kolei znacząco wpływa na prowadzenie działań militarnych. Jakościowa zmiana w środowisku informacyjnym poszerza koncepcyjne założenia dotyczące przewagi informacyjnej, o coś więcej niż gromadzenie większej ilości wiarygodnej informacji. Ponieważ przewaga informacyjna jest w samej naturze krótkotrwała, musi być ona tworzona i utrzymywana przez siły połączone dzięki prowadzeniu **operacji informacyjnych**.

Operacje informacyjne odnoszą się do destrukcyjnego oddziaływania na system informacyjny przeciwnika, przy jednoczesnej obronie własnego systemu. W działaniach poniżej progu wojny (o charakterze pokojowym) odnoszą się do przedsięwzięć, które wpływają w określony sposób na system informacyjny stron konfliktu, opinii międzynarodowej itp.

Operacje informacyjne są jednym z najważniejszych czynników wpływających na osiągnięcie dominacji w pełnym wymiarze. Chociaż przedsięwzięcia w tych operacjach są tradycyjnymi funkcjami Sił Zbrojnych, to jednak zmiany następujące w środowisku informacyjnym wymagają szerszego spojrzenia na to zagadnienie. Należy bowiem dostrzegać, że nietradycyjni (niekonwencjonalni) przeciwnicy w niekonwencjonalnych (nietradycyjnych) konfliktach mają szczególny wpływ w sferze informacji. Dotyczy to przede wszystkim tego, że Stany Zjednoczone i ich Siły Zbrojne mogą być atakowane na całym świecie, ze względu na rozmieszczenie tych sił i interesy narodowe. Potencjalnymi przeciwnikami mogą nie być zorganizowane siły militarne innych państw. A zatem konieczność sprostania zagrożeniom asymetrycznym jest jednym z najważniejszych wyzwań przyszłości

Ponadto, działania związane z operacjami informacyjnymi obejmują szerokie spektrum, od zniszczenia fizycznego, poprzez działania psychologiczne, aż do obrony sieci komputerowych. Zintegrowanie operacji informacyjnych jest trudne i złożone ze względu na potrzebę zrozumienia wielu wartości o zmiennym charakterze, takich jak:

- wieloaspektowa definicja i znaczenie terminu „informacja", w zależności od celu i charakteru działań militarnych, a także użytych sił i środków;
- poziom działania i pożądanych skutków – taktyczny, operacyjny, strategiczny;
- cel działań militarnych, np. osiągnięcie przewagi, dezorganizacja działań przeciwnika lub niszczenie jego sił;
- charakter sytuacji – pokój, kryzys, konflikt.

Prawidłowe zrozumienie związków i zależności wartości tych zmiennych i ich wpływ na działania militarne określą charakter operacji informacyjnych w 2020 roku. Siły połączone będą prowadzić operacje informacyjne we wszelkich sytuacjach, zarówno podczas konfliktu, jak i podczas działań o charakterze pokojowym. Te operacje będą synchronizowane również z innymi uczestnikami (siły innych państw, organizacje rządowe, pozarządowe itp.).

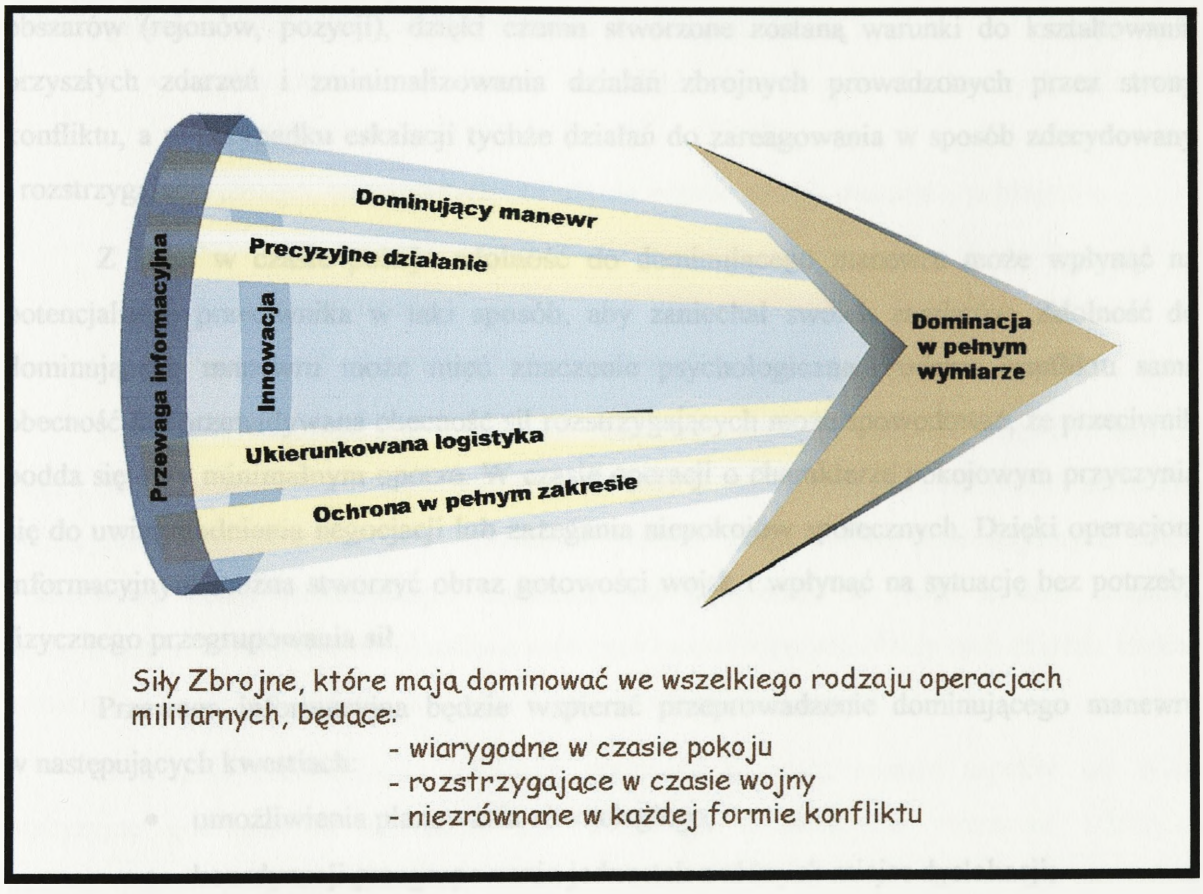
Nadrzędny akcent koncepcji *Joint Vision 2020* nadaje się **dominacji w pełnym wymiarze** (ang. *Full Spectrum Dominance*), którą osiąga się dzięki współzależnemu zastosowaniu (rys. 3.1):

- dominującego manewru (ang. *Dominant Maneuver*);
- precyzyjnym działaniom (ang. *Precision Engagement*);
- ukierunkowanej logistyce (ang. *Focused Logistics*);
- ochronie w pełnym zakresie (ang. *Full Dimensional Protection*).

Uzyskanie dominacji w pełnym wymiarze wymaga ciągłego wprowadzania nowej technologii, modernizacji i wymiany uzbrojenia oraz wyposażenia. Jednakże przewaga technologiczna nie jest już wystarczająca. O wiele bardziej istotny jest rozwój i doskonalenie doktryn, organizacji, szkolenia i kształcenia żołnierzy oraz ich dowódców, którzy mogą efektywnie wykorzystać możliwości nowej technologii.

Istotą dominacji w pełnym wymiarze jest możliwość prowadzenia szybkich, ciągłych i zsynchronizowanych działań przez adekwatne do sytuacji siły, które są zdolne do nieograniczonego działania we wszystkich wymiarach: kosmicznym, powietrznym, morskim, lądowym i informacyjnym. Dominacja w pełnym wymiarze wyraża się również w zdolności do skutecznego działania samodzielnie lub we współdziałaniu z siłami innych państw.

Ponadto biorąc pod uwagę globalny charakter interesów Stanów Zjednoczonych muszą one utrzymywać siły we wszystkich rejonach świata i dysponować takimi siłami, które mogą być przegrupowane i rozwinięte bez względu na odległość od swoich baz.



Rys. 3.1. Główne założenia *Joint Vision 2020*.
Źródło: *Joint Vision 2020*, US Government Printing Office, Waszyngton 2000.

Dominujący manewr jest to zdolność połączonych sił do uzyskania przewagi sytuacyjnej przy zdecydowanym tempie operacyjnym w celu zrealizowania wyznaczonych zadań. Przewaga ta osiągana jest dzięki prowadzeniu zintegrowanych operacji połączonych przez siły lądowe, powietrzne, morskie, desantowe, specjalne i kosmiczne, wykorzystujące zmasowanie sił i ognia oraz ich skutki, a także możliwości manewrowe i działania mylące[103].

[103] Działania mylące (*deception operations*) w teorii amerykańskiej są definiowane jako działania realizowane w celu umyślnego zmylenia przeciwnika (głównie organy decydujące i planujące operację), co do własnych możliwości, zamiarów i działań, tym samym spowodowanie podjęcia określonych działań przez przeciwnika, które będą korzystne dla osiągnięcia własnych celów. Obejmują one również maskowanie. *Por. JP (Joint Publication) 3-58, Joint Doctrine for Military Deception, 2002; JP 3-0, Doctrine for Joint Operations, rozdział III, 2001.*

Podczas działań wojennych zdolność do stworzenia przewagi sytuacyjnej umożliwi wykorzystanie rozstrzygającej siły bojowej, aby zmusić przeciwnika do działania z niedogodnej dla niego pozycji lub do zaprzestania działań.

Podczas działania poniżej progu wojny zdolność ta umożliwi zajęcie kluczowych obszarów (rejonów, pozycji), dzięki czemu stworzone zostaną warunki do kształtowania przyszłych zdarzeń i zminimalizowania działań zbrojnych prowadzonych przez strony konfliktu, a w przypadku eskalacji tychże działań do zareagowania w sposób zdecydowany i rozstrzygający.

Z kolei w czasie pokoju zdolność do dominującego manewru może wpłynąć na potencjalnego przeciwnika w taki sposób, aby zaniechał swoich zamiarów. Zdolność do dominującego manewru może mieć znaczenie psychologiczne. Podczas konfliktu sama obecność lub przewidywana obecność sił rozstrzygających może spowodować, że przeciwnik podda się przy minimalnym oporze. W czasie operacji o charakterze pokojowym przyczynia się do uwiarygodnienia negocjacji lub zażegania niepokojów społecznych. Dzięki operacjom informacyjnym można stworzyć obraz gotowości wojsk i wpłynąć na sytuację bez potrzeby fizycznego przegrupowania sił.

Przewaga informacyjna będzie wspierać przeprowadzenie dominującego manewru w następujących kwestiach:

- umożliwienia planowania równoległego;
- koordynacji przegrupowania jednostek z różnych miejsc dyslokacji;
- terminowego zbieranie danych o sytuacji podległych jednostek;
- oceny przyszłego rozwoju sytuacji.

Ważne jest także, aby siły połączone mogły planować i prowadzić dominujący manewr we współdziałaniu z innymi uczestnikami operacji (organizacje rządowe, pozarządowe, siły innych państw).

Możliwość przeprowadzenia dominującego manewru dotyczy takich sił, które będą posiadać zdolność do przerzutu w dowolny rejon oraz przegrupowania odpowiednich do potrzeb sił z różnych miejsc dyslokacji. W ten sposób będą one mogły osiągnąć cele operacyjne w sposób szybki i rozstrzygający. Przyjmuje się również, że dominującym manewrem może być przegrupowanie określonych sił do obszaru operacji. Zdolność do szybkiego ześrodkowania sił pozwoli na sprawowanie pełnej kontroli obszaru operacji w odpowiednim czasie i miejscu. Zastosowanie dominującego manewru może prowadzić

do bezpośredniego osiągnięcia celów operacji, niemniej jednak może mieć na celu zmuszenie przeciwnika do zmiany swojego położenia, a poprzez to stworzenie warunków do jego rozbicia, dzięki działaniom precyzyjnym.

Precyzyjne działanie jest to zdolność połączonych sił, wykorzystujących rozstrzygającą szybkość i przeważające tempo operacyjne, do:

- wykrycia, obserwowania, określenia i śledzenia konkretnych obiektów (celów);
- wybrania, zorganizowania i użycia odpowiednich systemów uzbrojenia;
- spowodowania pożądanych skutków;
- oceny rezultatów;
- osiągnięcia gotowości do ponownego działania.

Precyzyjne działanie jest działaniem ukierunkowanym na skutki[104]. Jego powodzenie zależy od wszechstronnej analizy, która ma na celu zidentyfikowanie kluczowych zdolności potencjalnego przeciwnika, a w operacjach poniżej progu wojny poszczególnych stron. Podstawową cechą precyzyjnego działania jest połączenie w jeden system środków wykrywających i niszczących określone cele oraz sprawdzających efekty tych działań. Istotną kwestią jest stworzenie takiego systemu w całych siłach połączonych.

Koncepcja precyzyjnego działania obejmuje o wiele szersze aspekty niż tylko precyzyjne uderzenia w określony cel. Przewaga informacyjna wzmacnia zdolności połączonych sił, przy jednoczesnym dążeniu do zminimalizowania niepotrzebnych zniszczeń, w aspekcie:

- zrozumienia sytuacji;
- określenia pożądanych skutków;
- wyboru odpowiedniego sposobu działania i sił do jego realizacji;
- prawidłowej oceny skutków działania;
- odtworzenia gotowości do dalszego działania.

---

[104] Działania ukierunkowane na skutki (*Effects-Based Operations – EBO*) – koncepcja ta skupia się na pożądanym stanie końcowym w celu określenia bardziej skutecznych sposobów jego osiągnięcia. Można stwierdzić, że są tu rozważane pożądane skutki na poziomie strategicznym, sposoby dojścia do nich na poziomie operacyjnym i środki, dzięki którym osiąga się te skutki na poziomie taktycznym. Jednakże kwestie z tym związane należy rozpatrywać w kontekście połączonych działań. Działanie komponentu lądowego jest tu głównej mierze oparte o zastosowanie podejścia manewrowego, ukształtowanie stosownego obrazu obszaru działań u przeciwnika, obniżenie jego woli i zaatakowanie jego spójności. Ważnymi czynnikami są tu: uzyskanie zaskoczenia, skuteczność operacji informacyjnych, redukowanie najważniejszych potencjałów bojowych przeciwnika i wykorzystywanie jego słabych stron.

Precyzyjne działania mogą również wesprzeć dominujący manewr i bezpośrednie działania rozstrzygające. Podczas konfliktu działania precyzyjne będą stosowane w celu osiągnięcia różnego rodzaju skutków, szczególnie w zakresie destrukcji, wspierających wypełnienie celów operacji. Te działania mogą obejmować między innymi:

- zniszczenie określonego celu przy użyciu sił konwencjonalnych;
- wykorzystanie sił specjalnych w konkretnych zadaniach;
- realizację działań psychologicznych w szerokim zakresie.

Podczas działań o charakterze pokojowym działania precyzyjne będą skupione na działaniach niezbrojnych, w szczególności w odniesieniu do rozładowania napiętej sytuacji, przeciwdziałania kampaniom dezinformacyjnym albo kierowania napływem uchodźców do obozów. Niezależnie od rodzaju operacji (wojenna, pokojowa), zdolność do działania precyzyjnego umożliwia kształtowanie sytuacji w celu osiągnięcia pożądanych skutków przy zmniejszaniu ryzyka dla własnych wojsk oraz wykorzystaniu sił i środków w optymalny sposób.

Istotą **ukierunkowanej logistyki** jest zdolność do natychmiastowego podjęcia niezbędnych działań zabezpieczenia logistycznego dla osiągnięcia pożądanych celów operacyjnych, w tym przede wszystkim zapewnianie dostaw odpowiedniego sprzętu, wyposażenia oraz uzupełnienia osobowego i materiałowego we właściwych ilościach, miejscu i czasie. Oznacza to konieczność nieprzerwanego monitorowania procesów logistycznych, aby możliwe było podejmowanie niezbędnych przedsięwzięć w przypadku pojawiających się zakłóceń. Konieczne jest stworzenie odpowiedniej sieci informatycznej, łączącej wszystkie elementy logistyczne i bojowe za pomocą zaawansowanych systemów informacyjnych, integrujących w czasie rzeczywistym potrzeby i możliwości z właściwym obrazem sytuacji operacyjno-taktycznej. Takie systemy będą wyposażone w narzędzia wspierania decyzji, podnoszące możliwości w zakresie analizy, planowania potrzeb oraz realizacji zadań związanych z prowadzeniem działań.

Ochrona w pełnym zakresie jest to zdolność połączonych sił do ochrony swoich sił i środków, które są przeznaczone do wykonania określonych zadań. Jest ona osiągana poprzez odpowiedni wybór i zastosowanie wielopłaszczyznowych przedsięwzięć, zarówno aktywnych, jak i biernych w pełnym spektrum operacji militarnych, z możliwym do zaakceptowania poziomem ryzyka.

Istnieje potrzeba stosownej oceny ryzyka i sposobu zarządzania nim podczas zastosowania przedsięwzięć ochronnych w określonych działaniach, aby zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa dla wszystkich sił i środków. Siły połączone muszą być zdolne do prowadzenia operacji rozstrzygających niezależnie od tego, czy potencjalny przeciwnik może stosować różne rodzaje uzbrojenia (włącznie z bronią masowego rażenia), prowadzić operacje informacyjne, czy też przeprowadzać ataki terrorystyczne, a także bez względu na możliwość występowania zagrożeń asymetrycznych w każdym etapie tych operacji. Zatem istnieje potrzeba ochrony sił i środków w każdym etapie operacji, od rozmieszczenia, poprzez działanie, aż do powrotu do miejsc stałej dyslokacji. O ochronie w pełnym zakresie można mówić, kiedy siły połączone mogą realizować swoje zadania przy możliwym do zaakceptowania poziomie ryzyka, zarówno w odniesieniu do fizycznego, jak i informacyjnego bezpieczeństwa. Ochrona w pełnym zakresie umożliwi posiadanie swobody działania w większym wymiarze. Warto podkreślić, że siły połączone w 2020 roku będą integrować zdolności ochronne, którymi mogą dysponować uczestnicy z innych państw lub organizacji (rządowych, pozarządowych itp.).

Koncepcja *Joint Vision 2020* wymienia między innymi innowację technologiczną jako istotny element transformacji sił połączonych. Niemniej jednak rozszerza pojęcie innowacji o sferę organizacyjną i koncepcyjną. Innowację zatem rozumie się jako wdrożenie całkowicie nowych rzeczy i wykorzystanie ich w całkowicie nowy sposób. Należy przy tym nadmienić, że efektywny proces innowacyjny jest ciągły. Wymaga systemowego zbierania i opracowywania wniosków z doświadczeń prowadzonych działań, ćwiczeń, symulacji i eksperymentów.

W wymienionej koncepcji ważną rolę spełnia tzw. czynnik ludzki. Siły połączone stają zatem przed wyzwaniem pozyskania i zatrudnienia odpowiedniego personelu. Kompetencje żołnierzy bowiem mają obecnie o wiele większe znaczenie niż w przeszłości. Różnorodność zadań oraz nowoczesna technologia pociągają za sobą potrzebę posiadania przez nich następujących cech:

- umiejętności przystosowania się do określonej sytuacji;
- myślenia innowacyjnego i przyszłościowego, odnośnie sfery intelektualnej i technologicznej;
- precyzyjnych ocen;
- zrozumienia w aspekcie różnorodności kulturowych;

- umiejętności przejścia z okresu działań wojennych do pokojowych i odwrotnie;
- podejmowania decyzji uwzględniających implikacje na wyższych poziomach (strategicznym i operacyjnym);
- możliwości osiągnięcia wysokiego poziomu kompetencji i wyszkolenia;
- umiejętności współdziałania w zespole.

Z czynnikiem ludzkim ściśle związane jest sprawowanie dowodzenia połączonymi siłami. Istnieje albowiem konieczność zintegrowania potencjałów poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych w ramach efektywnych operacji połączonych. Rosnące znaczenie działania w środowisku międzynarodowym, przy jednoczesnym zaangażowaniu różnych organizacji w działaniach militarnych powoduje, że stają się one coraz bardziej złożone i w konsekwencji to wszystko zwiększa wyzwania w ich prowadzeniu.

W przyszłości dowodzenie w siłach połączonych pozostanie podstawową funkcją integrującą i koordynującą zdolności operacyjne wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych, biorących udział w operacji. W miarę następujących zmian w charakterze operacji będzie istniała potrzeba ciągłej oceny i dostosowywania systemu dowodzenia w aspekcie struktur, procesów, systemów informacyjnych i nowoczesnej technologii. Będzie to prowadziło do następujących wymagań:

- dowódcy będą zmuszeni do szerszego poznania i zrozumienia nowych zdolności operacyjnych i nowych narzędzi wspomagających (często wysoko zautomatyzowanych), aby mieć możliwość elastycznej koordynacji i synchronizacji działań;
- sztaby, które wspierają dowódców muszą być odpowiednio zorganizowane i wyszkolone w takim stopniu, żeby mogły wykorzystać nowe zdolności. Niemniej jednak dowódcy i sztaby muszą być również przygotowane do sprawowania dowodzenia na wypadek, kiedy zawiedzie technika;
- dowódcy będą musieli umieć formułować i przekazywać swoje zamiary w oparciu o uaktualnioną wiedzę o sytuacji na polu walki;
- dowództwa połączonych sił będą rozlokowane na dużym obszarze operacji. Podległe dowództwa będą małe i mobilne, zespolone w jednolitą sieć informacyjną;

- szybsze tempo operacji, szerszy wybór rodzaju uzbrojenia i jego większy zasięg będzie wymagało ciągłego, równoczesnego planowania i realizacji na wszystkich szczeblach;
- wzrastająca rola uczestników z różnych państw i organizacji będzie wymagała zdolności do wspólnego planowania, interoperacyjności i kompatybilności oraz sił i środków wystarczających do wymiany informacji.

Reasumując, można stwierdzić, że przewaga, a nawet panowanie w sferze informacyjnej, staje się jednym z najważniejszych obszarów, oddziałującym bezpośrednio na istotę i znaczenie współczesnej teorii działań militarnych. Powyższa teza znalazła swoje odzwierciedlenie w przedstawionej koncepcji *Joint Vision 2020*. Amerykańscy eksperci twierdzą, że należy zrewidować dotychczasowe poglądy, opierając się na informacji jako kluczowym czynniku wpływającym na działania militarne, bowiem determinuje ona kształt przyszłych sił militarnych. Ich zdaniem ma ona zastąpić fizyczne rażenie przeciwnika. Z tego względu należy przede wszystkim znaleźć odpowiedź na pytanie, jak skutecznie oddziaływać informacyjnie na przeciwnika, dezorganizować jego systemy informacyjne oraz chronić bezawaryjne funkcjonowanie własnych systemów. Duży nacisk kładzie się również na znalezienie odpowiedniego sposobu zwiększania zdolności odnośnie zbierania, przetwarzania i terminowej dystrybucji informacji, a następnie wykorzystania jej w odpowiedni sposób. Z tego powodu warto szerzej zastanowić się nad rolą informacji w działaniach militarnych.

3.2. Informacja jako czynnik determinujący działania militarne w przyszłości

Wnioski formułowane na podstawie analizy licznych prac wskazują, że amerykańskie Siły Zbrojne, podobnie jak całe społeczeństwo i gospodarka, zmieniają swój charakter w związku z postępem technologicznym i wejściem w tzw. erę informacyjną. Można bez wątpienia stwierdzić, że informacja odgrywa kluczową rolę w osiąganiu sukcesu. Jej brak lub niedobór stwarza niejasny i niepewny obraz sytuacji, co z kolei utrudnia skuteczne działanie. Dlatego też w Stanach Zjednoczonych prowadzi się, zakrojone na szeroką skalę prace, które mają na celu stworzenie globalnej sieci informacyjnej, w skład której maja wejść zarówno wojskowe, jak i cywilne systemy. Podstawowym celem jest umożliwienie rozlokowanym na całym świecie amerykańskim siłom, uzyskiwanie z różnych źródeł i wymianę posiadanych

informacji, a poprzez to zwiększenie w znaczącym stopniu wiedzy o sytuacji, a tym samym – ich zdolności do prowadzenia działań.

Wykorzystanie nowoczesnej technologii informatycznej i zastosowanie jej w tworzeniu zespolonej sieci informacyjnej niewątpliwie przyczynia się do zwiększenia możliwości bojowych sił militarnych w aspekcie przetrwania, skuteczności rażenia, szybkości, dostępności i zdolności do reagowania na zmieniającą się sytuację. To wszystko w rezultacie poszerza możliwości dowódców, pozwala im bowiem przekazywać swoje zamiary szybciej, wierniej i dokładniej. Co więcej, zdolność do ciągłego monitorowania realizowanych zadań pozwala na zmianę decyzji stosownie do rozwoju sytuacji. Istotną zaletą wdrożenia i wykorzystania takiej sieci informacyjnej jest posiadanie wspólnej świadomości pola walki, stwarzającej większe szanse na osiągnięcie efektywniejszej synchronizacji działań i zachowanie zdolności do natychmiastowego dostosowania się do zmian sytuacji.

Z powyższych konstatacji wynika, że kluczowym aspektem przyszłych działań militarnych będzie ich tak zwane „ucyfrowienie". Oznacza to dążenie do uzyskania bezwzględnej przewagi informacyjnej, zarówno pod względem zdobywania informacji, jak i jej błyskawicznego analizowania, zestawiania z niej obrazu sytuacji taktyczno-operacyjnej i rozpowszechniania go wśród wszystkich zaangażowanych w te działania dowódców, w czasie niemal rzeczywistym. W rezultacie każdy dowódca będzie posiadał na bieżąco pełną wiedzę, umożliwiającą mu skuteczne wykorzystanie potencjału bojowego w celu uzyskania przewagi ogólnej nad przeciwnikiem, a także umożliwiającą prowadzenie precyzyjnego ognia, z wykorzystaniem najbardziej odpowiednich w danych warunkach systemów uzbrojenia.

Osiągnięcie przewagi należy rozpatrywać w kategoriach wiedzy, zasięgu, precyzji uderzenia i czasu. Oznacza to, że należy dysponować niezbędną wiedzą o celu, być zdolnym do jego skutecznego rażenia i celnie uderzyć, a wszystko to zrobić we właściwym czasie. Tego typu cykl działania składający się z następujących etapów: wykrycie, określenie parametrów, śledzenie, postawienie zadania i jego wykonanie oraz ocena skutków, wymaga prowadzenia ciągłego rozpoznania, terminowego przyjmowania i przetwarzania zbieranych informacji w celu odpowiedniego zidentyfikowania najważniejszych obiektów przeznaczonych do rażenia. Informacje muszą również dotyczyć sił własnych, a właściwie ich dostępności w określonym momencie, co umożliwia, w zależności od potrzeb, dokonanie natychmiastowego przydziału celu do zwalczania odpowiednim systemom uzbrojenia. To wszystko z kolei zmusza nie tylko do wdrożenia nowych technologii (nowoczesnych

systemów uzbrojenia i amunicji), ale również do pewnej zmiany w sposobie prowadzenia działań militarnych.

Wyrazem innowacyjnego podejścia do przyszłych operacji, jest koncepcja sieciocentrycznych działań militarnych (ang. **Network-Centric Warfare – NCW)**[105]. NCW stosuje się do wszystkich trzech poziomów prowadzenia działań (strategicznego, operacyjnego i taktycznego) i w całym spektrum działań militarnych, od zbrojnych działań wojennych poczynając, a kończąc na działaniach o charakterze pokojowym[106]. Jest ona odpowiedzią na wyzwania stojące przed amerykańskimi siłami wojskowymi odnośnie wspólnej świadomości sytuacyjnej, osiągnięcia wysokiego stopnia synchronizacji podczas działań oraz utrzymania zdolności do natychmiastowego dostosowania się do zmian w sytuacji operacyjno-taktycznej,

Koncepcja ta powstała w wyniku analizy funkcjonowania Sił Zbrojnych wraz z nadejściem tzw. ery informacyjnej i stanowi odpowiedź na wyzwania, które wraz z nią się pojawiły. Odnosi się nie tylko do nowoczesnej technologii, ale urasta do miana teorii prowadzenia działań militarnych. NCW dotyczy działalności (postępowania) ludzi i organizacji, a opiera się na zastosowaniu w działaniach militarnych nowego sposobu myślenia, tzw. myślenia sieciocentrycznego. Zakłada wykorzystanie możliwości bojowych wygenerowanych z efektywnego połączenia w jednolitą sieć wszystkich (lądowych, powietrznych, morskich i kosmicznych) elementów prowadzących działania militarne. Nie zależy ona od charakteru realizowanego zadania, wielkości sił i uwarunkowań geograficznych. NCW charakteryzuje się zdolnością geograficznie rozproszonych sił (bez względu na odległość) do stworzenia wysokiego stopnia wspólnej świadomości pola (przestrzeni) walki, dzięki której osiąga się samosynchronizację, w celu zrealizowania określonych zadań. Przyczynia się ona do zwiększania skuteczności dowodzenia, poprzez przekształcenie przewagi informacyjnej w ogólną przewagę nad przeciwnikiem[107]. Pozwala uprzedzać przeciwnika w czasie i przestrzeni, precyzyjnie uderzać i niszczyć jego cele o kluczowym znaczeniu, odbierając mu jednocześnie zdolność do skutecznego

[105] Konieczność tłumaczenia zwrotów z języka angielskiego wymaga precyzyjnego dobierania polskich odpowiedników. Wybór tłumaczenia zależy od kontekstu. Pomimo tego, że bezpośrednie tłumaczenie tego terminu oznacza „walkę zbrojną", to jednak koncepcja ta dotyczy wszelkich działań militarnych, począwszy od działań wojennych, a skończywszy na działaniach o charakterze pokojowym (wynika to przede wszystkim z różnic kulturowych i historycznych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi). Z tego względu celowe jest przyjęcie ww. wyrażenia w języku polskim, aby uniknąć nieporozumień.

[106] A. K. Cebrowski, J. J. Garstka, *Network-Centric Warfare: Its Origins and Future*, U.S. Naval Institute Proceedings Magazine, styczeń 1998.

[107] D. S. Alberts, J. J. Garstka, F. P. Stein, *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, II wydanie, Waszyngton, DoD CCRP, luty 2000, s. 88-95.

przeciwdziałania. Teoria ta jest perspektywiczną koncepcją działań militarnych, zakładającą możliwość skutecznego zwiększania zdolności mniejszych liczebnie sił.

W teorii sieciocentrycznych działań militarnych jedną z głównych ról odgrywają procesy pozyskiwania, przetwarzania i przekazywania informacji, a następnie tworzenia z nich odpowiedniej wiedzy, dzięki której uzyskuje się świadomość sytuacyjną. Wnioski z przeprowadzonych badań, a pośród nich analiza doświadczeń ostatnich konfliktów militarnych umożliwia stwierdzenie, że na początku XXI wieku rola informacji w działaniach militarnych będzie wzrastała. Szerszy do niej dostęp, możliwość wykorzystania jej w większej ilości oraz przesyłania między wszystkimi zaangażowanymi elementami, a następnie przekształcenie jej w wiedzę stworzy warunki do osiągnięcia przewagi informacyjnej. To wszystko wraz z wykorzystaniem wspólnej świadomości sytuacyjnej do odpowiedniego rozmieszczania sił i środków oraz optymalnego ich wykorzystania, wpłynie na wzrost zdolności, dzięki lepszemu synchronizowaniu działań poszczególnych elementów, zintegrowaniu dowodzenia, zwiększeniu skuteczności rażenia i zachowaniu zdolności bojowej oraz szybszemu reagowaniu na zaistniałą sytuację.

W teorii NCW zakłada się, że[108]:

- połączone w jednolitą sieć[109] siły zwiększą wymianę informacji;
- wymiana informacji poprawi ich jakość i wspólną świadomość sytuacyjną;
- wspólna świadomość sytuacyjna umożliwi współdziałanie i samosynchronizację oraz zwiększy szybkość dowodzenia;
- wszystko to w konsekwencji spowoduje radykalny wzrost skuteczności działania.

Istota teorii sieciocentrycznych działań militarnych nie tkwi w posiadaniu i wykorzystaniu nowoczesnej technologii, ale w połączeniu wszystkich elementów biorących udział w tychże działaniach w jednolitą sieć i odpowiedniemu do potrzeb eksploatowaniu całego potencjału, który one posiadają[110]. Poprzez połączenie środków zbierających i przekazujących dane (np. środki rozpoznania), tzw. sensorów, a także systemów dowodzenia oraz systemów uzbrojenia (środków walki) można osiągnąć zwiększenie skuteczności w prowadzeniu działań. Jest to możliwe dzięki osiągnięciu efektu synergii, będącej skutkiem współużytkowania informacji we wspólnym środowisku operacyjnym, zwiększenia szybkości

---

[108] *The Implementation of Network-Centric Warfare*, Department of Defense (USA), Office of Force Transformation, Waszyngton, styczeń 2005, s. 7.

[109] W rozważaniach dotyczących NCW przyjmuje się, że sieć to zbiór wzajemnie powiązanych elementów przeznaczonych do prowadzenia działań militarnych.

[110] A. K. Cebrowski, J. J. Garstka, *Network-Centric Warfare: Its Origins and Future*, dz. cyt., styczeń 1998.

dowodzenia oraz tempa działania, zwiększenia skuteczności środków rażenia, wzrostu odporności na uderzenia przeciwnika oraz umożliwienia samosynchronizacji działań[111]. Zgodnie z teorią NCW przewaga informacyjna przekłada się na możliwości bojowe poprzez skuteczne połączenie własnych sił na polu walki, stworzenie lepszej wspólnej świadomości sytuacyjnej, umożliwienie szybszego i skuteczniejszego podejmowania decyzji na wszystkich szczeblach organizacyjnych, a tym samym umożliwienie szybszego osiągania pożądanych celów.

Zdolność do prowadzenia niezwykle skutecznych działań w całym spektrum operacji militarnych osiąga się również dzięki szybszemu i bardziej elastycznemu procesowi dowodzenia. Szybszy cykl decyzyjny opiera się na połączeniu w jednolitą sieć sensorów, sieci łączności i systemów uzbrojenia, a poprzez to zwiększana jest możliwość uzyskania przewagi informacyjnej i decyzyjnej nad przeciwnikiem. Sieć sensorów powinna zatem umożliwiać przewidywanie przyszłych działań strony przeciwnej oraz zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania, a także zapobieżenie dezinformujących skutków potencjalnych działań mylących lub maskujących, żeby dowódcy otrzymywali prawdziwy obraz sytuacji. Narzędzia przetwarzania informacji, które wspomagają, a niekiedy automatyzują procesy podejmowania decyzji, muszą stanowić dla elementów dowodzenia środek analityczny, pozwalający na zorientowanie się nie tylko w sytuacji w danej chwili, ale także na antycypowanie z jak największym stopniem prawdopodobieństwa przyszłych działań przeciwnika. Zintegrowane systemy dowodzenia i rozpoznania powinny przekazywać na odpowiedni szczebel dowodzenia właściwe informacje, zbierane przez różnego rodzaju sensory: znajdujące się w powietrzu, kosmosie, na lądzie i morzu, a te informacje powinny być dostarczane w realnym czasie, by umożliwić natychmiastowe podejmowanie decyzji.

Z analiz dostępnej literatury wynika, że jednym z najważniejszych aspektów przyszłych działań militarnych będzie stworzenie tzw. Globalnej Sieci Informacyjnej (ang. *Global Information Grid – GIG*)[112], czyli infrastruktury sieciowej. GIG jest to globalnie połączona infrastruktura sieciowa, działające w jej ramach procesy informacyjne[113] oraz personel, których zadaniem jest zbieranie, przetwarzanie, przechowywanie i rozdzielanie

---

[111] D. S. Alberts, J. J. Garstka, F. P. Stein, *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, dz. cyt., s. 2.

[112] *Enabling the Joint Vision*, The Joint Staff, C4 Systems Directorate, Information Superiority Division (J6Q), Waszyngton, maj 2000, s. 1-2.

[113] Procesy informacyjne składają się z: zapotrzebowania na informacje; zdobywania danych i informacji; przetwarzania danych i informacji; udostępniania danych i informacji; konwertowania w wiedzę; wsparcia decyzji; informacji zwrotnej. Por. *Enabling the Joint Vision*, dz. cyt., s. 11.

informacji na potrzeby sił militarnych i decydentów na poziomie politycznym. Obejmuje ona wszystkie systemy łączności i informatyki wszędzie tam, gdzie znajdują się stacjonarne i mobilne jednostki (bazy) wojskowe amerykańskich Sił Zbrojnych. Głównym zadaniem GIG jest dostarczenie i udostępnienie infrastruktury technicznej dla połączenia wszystkich sił w jedną sieć w celu zwiększenia ich zdolności poprzez uzyskanie wspólnej świadomości sytuacyjnej, skuteczniejsze użycie systemów uzbrojenia i zredukowanie czasu podejmowania decyzji. Warte podkreślenie jest to, że ma ona zastosowanie nie tylko w działaniach zbrojnych, ale również działaniach innych niż wojna. Dostarcza ona usługi również w dziedzinie bezpieczeństwa łączności i umożliwia wzajemne połączenia wszystkich elementów będących jej użytkownikiem, a także zapewnia interoperacyjność poszczególnych komponentów połączonych sił zbrojnych, zarówno własnych, jak i sojuszniczych.

Reasumując, rolą GIG jest umożliwienie prowadzenia sieciocentrycznych działań militarnych, a przez to uzyskania przewagi informacyjnej i decyzyjnej, a w konsekwencji pełnej dominacji na obszarze operacji, dzięki znacznym możliwościom współdzielenia świadomości sytuacyjnej. Wspólna świadomość sytuacyjna jest bowiem niezmiernie istotna z punktu widzenia osiągania zamierzonych rezultatów oraz odpowiedniej i terminowej reakcji na działania strony przeciwnej. Umożliwia ona również poszczególnym elementom działanie w rozproszeniu, szybsze manewrowanie, a w konsekwencji podniesienie sprawności działania.

Uzyskana przewaga informacyjna, szczególnie w sferze zobrazowania sytuacji na obszarze działania, będąca rezultatem odpowiedniego wykorzystania technologii cyfrowej wpłynie na dużo większą precyzję, skuteczniejsze rażenie i sprawniejsze manewrowanie wojskami, a drugiej strony utrudni w znacznym stopniu, a czasami wręcz uniemożliwi, realizację celów i zadań przez przeciwnika. Jednakże wszystko to wymaga zintegrowania systemów dowodzenia, rozpoznania i wsparcia działań w tak zwany „system systemów", umożliwiający współużytkowanie posiadanych informacji przez wszystkie elementy uczestniczące, czy to w sposób bezpośredni, czy też pośredni, w danych działaniach. Integracja systemów oznacza również połączenie sieci sensorów z systemem przetwarzania danych zapewniające spójny przepływ informacji od czujników przez stanowiska dowodzenia do systemów uzbrojenia i środków wsparcia i zabezpieczenia. Wszystkie te składniki muszą być powiązane ze sobą za pomocą zintegrowanego systemu zarządzania informacją i zautomatyzowanej dystrybucji informacji, co umożliwi efektywne i optymalne wykorzystanie sił i środków w czasie rzeczywistym, a także przewidywanie rozwoju sytuacji.

Jak wspomniano wcześniej, ważnym czynnikiem w teorii sieciocentrycznych działań militarnych jest wspólna świadomość sytuacyjna, dzięki której siły prowadzące działania militarne uzyskują decydującą przewagę nad przeciwnikiem. Szczególnego znaczenia nabiera wspólna świadomość wszystkich sił rozmieszczonych na obszarze, które nie mają bezpośredniego kontaktu w sensie fizycznej obecności.

Posiadając siły zdolne do prowadzenia sieciocentrycznych działań dowódcy mogą szybciej osiągać wspólną świadomość sytuacyjną i wzajemne zrozumienie w swoich jednostkach, a także sprawnie im przekazywać najważniejsze informacje oraz rozporządzać odpowiednimi do potrzeb środkami, w celu wywierania pożądanego wpływu na stronę przeciwną. Aby jednak to osiągnąć, należy spełnić podstawowe warunki, a przede wszystkim siły muszą posiadać zdolność do:

- zbierania, głównie poprzez system rozpoznania, a także przekazywania informacji o możliwościach przeciwnika, jego słabych punktach, zamiarach i celach przyszłych działań;
- wykrycia, zidentyfikowania i zlokalizowania sił przeciwnika, a następnie ciągłego monitorowania ich manewru, a w razie potrzeby oceny skutków rażenia;
- posiadania pełnych informacji o siłach własnych, przede wszystkim o dostępności określonych sił lub systemów uzbrojenia gotowych do podjęcia wymaganych w danym czasie przedsięwzięć;
- stałego dostarczania informacji w czasie jak najbardziej zbliżonym do rzeczywistego, umożliwiającym terminowe wypracowanie decyzji w trakcie trwających działań.

Powyższe zdolności będą miały bezpośredni i znaczący wpływ na sferę planowania i organizowania działań. W dobie szybkiego postępu technologicznego i jednocześnie krótkiego cyklu wdrażania pomysłów w rzeczywiste użycie, można założyć, że odpowiednio wyposażony żołnierz może przekazywać dane różnego rodzaju z dowolnego miejsca do innego, w czasie niemal rzeczywistym. Zastosowanie technologii cyfrowej umożliwia stworzenie całej sieci sensorów, dzięki której dokonuje się coraz lepszej oceny aktualnej sytuacji, a następnie poprzez kojarzenie faktów i napływającej informacji określa się przewidywany zamiar działania przeciwnika. Pozwala to na opracowanie optymalnego sposobu działania, który w swej istocie polega na sparaliżowaniu przeciwnika wykorzystując przewagę informacyjną, a następnie wykonaniu precyzyjnych uderzeń. Istnieje przy tym konieczność precyzyjnego planowania użycia systemów uzbrojenia, zwłaszcza odnośnie

wyboru obiektu rażenia przez adekwatny do potrzeb środek walki. Wymaga to również stosowania odpowiednich procedur planistyczno-koordynacyjnych, wśród nich przede wszystkim tzw. *targetingu*. Należy przy tym pamiętać, że skutki tego rażenia pociągają za sobą pewne zmiany sytuacji operacyjno-taktycznej. Dlatego ważna jest tu szybkość i dokładność oceny rezultatów realizowanych przedsięwzięć oraz zdolność do dostosowania się do zaistniałych okoliczności, dzięki czemu możliwe jest utrzymanie inicjatywy i ogólnej przewagi.

NCW przedstawia diametralnie nowe podejście do prowadzenia operacji połączonych w erze informacyjnej. Dzięki połączeniom sieciowym można zwiększyć możliwości bojowe i organizacyjne sił. Możliwości te bazują na wspólnej świadomości pola walki oraz wiedzy o potencjalnym lub obecnym przeciwniku. Siły, które są zdolne do prowadzenia działań sieciocentrycznych mają możliwość sprawniejszego przystosowania się do zmieniających się warunków podczas prowadzenia działań i odpowiedniego reagowania na zaistniałą sytuację.

Połączenie wszystkich elementów zgrupowania w jednolitą sieć w aspekcie operacji połączonych oznacza, że siły połączone są zespolone i zsynchronizowane w czasie oraz przestrzeni. Siły te zwiększają skuteczność swojego działania dzięki sprawniejszemu komunikowaniu się, posiadaniu wspólnego obrazu operacyjnego oraz precyzyjnemu zrozumieniu zamiarów dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia. Nieograniczony, jednoczesny dostęp do niezbędnych zasobów danych i informacji z wykorzystaniem jednolitej sieci przez każdego uczestnika działań jest niezwykle ważny z punktu widzenia synchronizacji działań, a w konsekwencji umożliwia tzw. samosynchronizację.

Samosynchronizacja jest to zdolność sił, posiadających niezbędną wiedzę o sytuacji, do organizowania i synchronizowania własnych działań metodą „z dołu do góry". Konieczny jest przy tym jasno przedstawiony i zrozumiały zamiar dowódcy tych sił, stworzona koncentracja wysiłku oraz odpowiednio ustanowione zasady działania poszczególnych elementów. Wiedza o sytuacji powinna obejmować siły własne i przeciwnika, a także o wszystkich uczestnikach biorących udział, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio, w tych działaniach. Dotyczy to także znajomości wszystkich niezbędnych czynników, które mogą wpłynąć na rozwój sytuacji i skutki określonych działań[114]. Polega ona na podejmowaniu stosownych działań (w tym także realizowaniu nowych zadań) w zależności od rozwoju sytuacji, które wynikają z posiadania wspólnej świadomości i wzajemnego zrozumienia.

---

[114] A. K. Cebrowski, J. J. Garstka, *Network-Centric Warfare: Its Origins and Future*, dz. cyt.

Samosynchronizacja nie dotyczy tylko sił bezpośrednio prowadzących w danym momencie walki, ale również, a może przede wszystkim, wszelkiego rodzaju wsparcia, czyli np. zabezpieczenia logistycznego lub wsparcia ogniowego (w tym bezpośredniego wsparcia lotniczego).

Reasumując, można założyć, że zastosowanie teorii sieciocentrycznych działań militarnych powinno w rezultacie przyczynić się do[115]:

- ✓ lepszego synchronizowania działań i osiągania pożądanych skutków na polu walki;
- ✓ osiągnięcia większej sprawności procesu dowodzenia;
- ✓ zwiększenia skuteczności rażenia, zdolności przetrwania i zdolności do reagowania.

Wobec powyższych konstatacji, warto przeanalizować procesy wdrażania nowych teorii i koncepcji w ramach prowadzonej transformacji Wojsk Lądowych w Stanach Zjednoczonych.

3.3. Kierunki transformacji Wojsk Lądowych USA w świetle perspektywicznych zadań

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia stwierdzono, że amerykańskie Wojska Lądowe nie odpowiadają wymogom nadchodzących czasów, szczególnie odnośnie posiadania zdolności do przerzutu potrzebnych sił w określonym czasie, w dowolne miejsce na świecie. W czasie „Zimnej Wojny" podstawowym zadaniem Wojsk Lądowych była obrona terytorium państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Na obszarze poszczególnych państw, szczególnie w Niemczech, stacjonowały relatywnie duże jednostki, które były gotowe do użycia bez potrzeby przegrupowania na dużą odległość. Zmiana miejsca dyslokacji, przede wszystkim ze względu na posiadanie w większości ciężkiego sprzętu i związanego z tym ogromnego zabezpieczenia logistycznego, zależała w dużej mierze od możliwości transportu morskiego. Najlepszym przykładem była wojna w rejonie Zatoki Perskiej w latach 1990-91, kiedy to koalicja antyiracka potrzebowała prawie 5 miesięcy, aby przerzucić niezbędne siły, głównie do Arabii Saudyjskiej. Kolejnym przykładem może być operacja „Joint Endeavor" zimą 1995/96, kiedy to przegrupowanie wzmocnionej brygady

[115] *The Implementation of Network-Centric Warfare*, dz. cyt., s. 6.

(w skład której wchodziły tylko cztery bataliony pancerno-zmechanizowane) z południowych Niemiec do Bośni zajęło, drogą kolejową i kołową, prawie 2 miesiące.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że wraz z zakończeniem okresu zimnowojennego pojawiły się tendencje przeprowadzenia gruntownych zmian zmierzających do przystosowania amerykańskich Wojsk Lądowych do zmieniającego się środowiska geostrategicznego. Wojska te w 1998 roku składały się z dziesięciu dywizji, w tym sześciu ciężkich, trzech lekkich i jednej uznawanej za średnią (101 Dywizja Powietrzno-Szturmowa). A zatem amerykańskie Wojska Lądowe w swoich strukturach posiadały albo ciężkie jednostki pancerno-zmechanizowane, wyposażone w ogromną liczbę ciężkich pojazdów gąsienicowych, albo bardzo lekkie jednostki piechoty, których mobilność na lądzie i zdolność rażenia była znacznie ograniczona[116]. Oceniano, że takie rozwiązanie nie jest adekwatne do potrzeb. Powstało więc pytanie, czy w najbliższych latach Wojska Lądowe mają pozostać w dotychczasowych strukturach organizacyjnych, czy też należy je zmodyfikować, dostosowując je do współczesnych wyzwań i zagrożeń w odniesieniu do środowiska bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Dodatkową kwestią była skala i tempo ewentualnych zmian. Pod tym względem rozważano dwie opcje, z których jedna zakładała w miarę wolne, ale sukcesywne zmiany, natomiast druga miała charakter bardzo radykalny.

Zgodnie z opinią większości specjalistów wojskowych najlepiej zorganizowane i najbogatsze amerykańskie Siły Zbrojne powinny rozpocząć daleko idącą metamorfozę, aby sprostać wyzwaniom nowych czasów[117]. Stąd w obecnym czasie przechodzą one okres zasadniczych przemian w zakresie struktur, procedur i systemów uzbrojenia. Prowadzone są różnego typu programy badawczo-rozwojowe, dotyczące nowych systemów uzbrojenia. Zostało to określone mianem transformacji i nie ogranicza się tylko do samej sfery militarnej. Wpływa także na inne, tak zróżnicowane obszary jak gospodarka czy świadomość elit politycznych i wojskowych. Transformacja w rozumieniu amerykańskim nie jest więc kolejnym procesem modernizacyjnym, rozumianym jako wymiana systemów uzbrojenia na nowsze, mające większe możliwości bojowe. Istota zmian ma dotyczyć sposobu podejścia do problemów i sposobów ich rozwiązywania[118]. Podstawowe założenia transformacji

---

[116] J. Gordon IV, P. A. Wilson, *The Case for Army XXI "Medium Weight" Aero-motorized Divisions: A Pathway to the Army of 2020*, U.S. Army War College, Carlisle 1998, s. 4.

[117] M. Lisowski, W. Łuczak, S. Zaloga, *Armia czasów wojny i transformacji*, Raport Wojsko Technika Obronność, 11/2003.

[118] D. Gmurczyk, *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, Raport Wojsko Technika Obronność, 07/2003, s.4.

wynikają ze Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, Strategii Obrony Narodowej, Narodowej Strategii Militarnej, Wytycznych do Planowania Obronnego, Przeglądu Obronnego i omówionej wcześniej koncepcji *Joint Vision 2020*.

Amerykańskie Wojska Lądowe przechodzą transformację o zasięgu najszerszym od II Wojny Światowej. Jest ona fundamentalną częścią transformacji całych Sił Zbrojnych. Pierwszoplanowym celem transformacji Wojsk Lądowych jest stworzenie Przyszłych Sił (ang. *Army Future Force*), zdolnych do dominowania w całym spektrum działań militarnych na poziomie strategicznym. Muszą być zdolne do płynnego przechodzenia od działań bojowych do działań stabilizacyjnych lub prowadzenia ich równocześnie Uniwersalne, wszechstronne, lżejsze i bardziej mobilne siły zdominują działania lądowe w każdym przyszłym konflikcie, płynnie przechodząc z gotowości czasu pokojowego do działań o charakterze pokojowym lub wojny o dużej skali. Wojska Lądowe spełniają najważniejszą rolę w wysoce złożonym środowisku lądowym, które stanowi „serce" większości operacji połączonych. Ich działania są w pełni zintegrowane w zakresie takich czynników jak połączoność i wielonarodowość, bowiem doświadczenia ostatnich lat wskazują, że nie mogą być niezależne.

Aby zrozumieć kierunki zachodzących zmian warto przytoczyć hasło przewodnie koncepcji *Army Vision 2010*, którego autorem był ówczesny Szef Sztabu Wojsk Lądowych USA, gen. Dennis J. Reimer: *Amerykańskie Wojska Lądowe ... wyszkolone i gotowe na osiągnięcie zwycięstwa*[119]. Zgodnie z tym mają one być:

- organizacją opartą na wartościach;
- integralną częścią Sił Połączonych;
- wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt i uzbrojenie;
- zdolne do wypełnienia pożądanych zadań;
- zmieniające się w celu sprostania wyzwaniom dzisiejszym, jutrzejszym i rozpoczynającego się XXI wieku.

Należy również zaznaczyć, że Wojska Lądowe odgrywają jedną z zasadniczych ról w polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych, czego dowodem są plany NATO

---

[119] "The U.S. Army ... Trained and Ready for Victory." Por. *Army Vision 2010*, Department of the Army. *Army Vision 2010* jest pochodną *Joint Vision 2010* (poprzednika *Joint Vision 2020*), która przedstawiała koncepcję prowadzenia przyszłych operacji połączonych. *Army Vision 2010* skupia się na zdolnościach Wojsk Lądowych do prowadzenia działań militarnych w wymiarze lądowym w aspekcie operacji połączonych. Określa również podstawowe założenia koncepcyjne oraz kierunki rozwoju technologicznego w celu osiągnięcia w działaniach militarnych dominacji w pełnym zakresie.

dotyczące operacji wsparcia pokoju, które przewidują bardzo duży kontyngent amerykański w najbliższym okresie. Ostatnia dekada XX wieku i pierwsze lata obecnego są najlepszym przykładem ogromnego udziału amerykańskich Sił Zbrojnych w działaniach o charakterze pokojowym (szczególnie w operacjach wsparcia pokoju na Bałkanach), w których siły lądowe są najbardziej odpowiednie do osiągania zamierzonych celów.

Kwestia transformacji musi być rozpatrywana w powiązaniu z pojęciem *Rewolucji w Sprawach Wojskowych* (ang. *Revolution In Military Affairs – RMA*). Po zakończeniu wojny w rejonie Zatoki Perskiej w 1991, w czasie której po raz pierwszy na szerszą skalę użyto broni opartych na nowych technologiach, znaczna część specjalistów zapowiedziała nadejście rewolucyjnych zmian w sposobie prowadzenia działań zbrojnych. Zwolennicy RMA zapowiadają, że dalszy rozwój broni precyzyjnej, przekazywanie informacji w czasie rzeczywistym i wypracowanie nowych koncepcji działania zmieni naturę przyszłych konfliktów, a w konsekwencji wpłynie na wielkość i strukturę amerykańskich Sił Zbrojnych. Ich zdaniem należy przeznaczyć znacznie większe środki na badania i rozwój nowych systemów, eksperymentowanie i poszukiwanie nowatorskich rozwiązań. Przy czym należy wykorzystywać istniejący sprzęt i wyposażenie przy jednoczesnych próbach innowacyjnego zastosowania w celu zwiększenia ich możliwości (cel krótkoterminowy). Jako cel średnioterminowy wymienia się ewolucję współczesnych sił przy wykorzystaniu rodzących się technologii. Z kolei poszukiwanie rewolucyjnych technologii i koncepcji, które doprowadzą w końcu do transformacji sił zbrojnych w duchu RMA jest celem długoterminowym[120].

W wyniku wieloletnich badań, gier wojennych, eksperymentów i wniosków z doświadczeń, dotyczących nie tylko Wojsk Lądowych, ale również innych Rodzajów Sił Zbrojnych, opracowano koncepcję prowadzenia działań militarnych przez Przyszłe Wojska Lądowe w aspekcie operacji połączonych[121]. Zakłada ona, że w odróżnieniu od działań prowadzonych w ubiegłym wieku, przyszłe operacje połączone skupią się na szybkiej odpowiedzi strategicznej przez wszystkie siły połączone, prowadzące zsynchronizowane działania kształtujące i rozstrzygające na całym obszarze. Dowódca połączonych sił musi ustanowić kontrolę we wszystkich wymiarach pola walki – na lądzie, morzu, w powietrzu i kosmosie, a także w sferze informacji. Musi skupić swój wysiłek przeciwko najważniejszym elementom struktury przeciwnika – kluczowym zdolnościom, punktom decydującym

[120] D. Gmurczyk, *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, dz. cyt., s.5.
[121] *The Army Future Force: Decisive 21st Century Landpower, Strategical Responsive, Full Spectrum Dominant*, United States Army Training and Doctrine Command HQ, sierpień 2003.

i środkowi ciężkości – poprzez dezintegrację sił przeciwnika i jego woli walki. Ogólnie mówiąc, dowódca połączonych sił:

- rozpocznie działanie na swoich warunkach i szybko przejmie inicjatywę;
- integrując połączony ogień i manewr ukształtuje pole walki, zdobędzie przewagę informacyjną i stworzy warunki do działań rozstrzygających;
- szybko podejmując decyzje zniszczy siły przeciwnika, zneutralizuje jego zdolność do reakcji, rozbije spójność i w konsekwencji osiągnie zakładane cele.

W pełni zintegrowane w połączonym środowisku Przyszłe Wojska Lądowe wniosą istotny wkład do osiągnięcia powodzenia w operacji w trzech głównych obszarach:

- manewru operacyjnego na strategiczną odległość;
- działań początkowych i kształtujących;
- działań rozstrzygających.

Manewr operacyjny na strategiczną odległość wzmocni zdolności zapobiegania i odstraszania, poprawi zdolności reagowania i umożliwi dowódcy połączonych sił większą „zręczność". Obejmuje on sprawną i szybką zmianę miejsca położenia modułowych zgrupowań bojowych, przewidzianych w ugrupowaniu[122]. Szybko rozwinięte zgrupowania lądowe przeprowadzą działania początkowe i kształtujące, czym rozpoczną rozbijanie spójności przeciwnika, a tym samym stworzą warunki do osiągnięcia powodzenia. Działania te będą głównie miały na celu przejęcie inicjatywy, kształtowanie pola walki i stworzenie warunków do działań rozstrzygających. Działania tego rodzaju pomogą głównym siłom w rozwinięciu i wejściu do walki, a tym samym zwiększą prawdopodobieństwo osiągnięcia zaskoczenia w skali operacyjno-taktycznej. Integrując ogień, manewr i operacje informacyjne siły lądowe zapewnią sobie swobodę działania i jednocześnie zapobiegną uzyskanie jej przez przeciwnika. Podczas gdy pole walki będzie w dalszym ciągu kształtowane, a siły do tego przeznaczone, przejmą inicjatywę od przeciwnika i rozpoczną skuteczne oddziaływanie na kluczowe elementy jego ugrupowania, siły główne będą prowadziły działania rozstrzygające. Wykorzystają one całe spektrum swojego potencjału bojowego w celu osiągnięcia zamierzonych rezultatów poprzez działania równoczesne na całym obszarze operacji, kontrolę

[122] Zakłada się, że rozwój platform transportu morskiego i powietrznego (niezależnie od polepszenia możliwości portów) znacząco zredukuje czas reakcji sił około 5 dywizji z 75 dni w połowie lat dziewięćdziesiątych do 30 dni. Ponadto wykorzystanie wielu równoległych dróg przerzutu daje większą elastyczność i zmniejsza ryzyko powstawania zbyt dużych przerw pomiędzy rozpoczęciem działania sił inicjujących i sił głównych. Dodatkowo stworzenie całkowicie nowych zgrupowań bojowych stosownie do potrzeb spowoduje, że będą one zdolne do rozpoczęcia działań natychmiast po przybyciu do obszaru operacji. A w końcu zmiany w systemie zabezpieczenia logistycznego zmniejszą potrzeby w zakresie posiadania ogromnej infrastruktury logistycznej.

tempa operacyjnego i bezpośrednie uderzenia na punkty decydujące oraz środek ciężkości przeciwnika. Należy przy tym podkreślić, że w tego typu działaniach będzie się dążyć nie tyle do fizycznego unicestwienia przeciwnika, co raczej do wyłączenia elementów decydujących o możliwości prowadzenia działań, a w tym systemów dowodzenia i kierowania.

Koncepcja transformacji dotyczy również zmian strukturalno-organizacyjnych. Zakłada się, że jednostki lądowe będą lżejsze i bardziej mobilne od dotychczasowych, a także mniejsze liczebnie, ale za to lepiej przygotowane i wyposażone.

Zapowiada się przejście amerykańskich Wojsk Lądowych na system brygadowy. Mają one liczyć 48 nowego typu brygad. Ma to być początek tworzenia nowego oblicza amerykańskich sił zbrojnych, czyli przejścia do nowych połączonych struktur zadaniowych, składających się z mniejszych sił, dobieranych zgodnie z charakterem danej operacji, a nie jak dotychczas jednostek wydzielanych z rodzajów SZ i integrowanych dopiero w czasie działania. W rezultacie ma to być kres sztywnego podziału na całkowicie oddzielne formacje rodzajów Sił Zbrojnych i stworzenie przyszłych sił połączonych[123]. Brygady te będą mniejsze od dotychczasowych, jednak zostaną wzmocnione pododdziałami artylerii i rozpoznania oraz będą dysponowały wsparciem lotniczym, które do tej pory występowało na szczeblu dywizji. W ten sposób staną się bardziej samodzielne.

W najbliższym czasie nowe brygady, tak jak do tej pory, zgrupowane będą w strukturach dywizji. Jednak w strukturze tych ostatnich pozostanie jedynie zmniejszony personel dowódczy, zajmujący się planowaniem, przyjmowaniem i przekazywaniem informacji oraz ogólnym kierowaniem działaniami. W Wojskach Lądowych pozostanie 10 dywizji. W 2006 zamiast 3 brygad będą one posiadały 4 związki tego typu, zaś w 2007 zostanie rozpatrzona opcja stworzenia dywizji z aż 5 brygadami. Ideą zmian jest uzyskanie możliwości wymiany brygad – jako podstawowych modułów taktycznych (tzw. brygadowych grup bojowych) – w ramach dywizji. Pozwoli to na stosunkowo łatwe i szybkie tworzenie grup taktycznych dla wykonania poszczególnych zadań, natomiast dywizje staną się – przy większej unifikacji – bardziej uniwersalne. W jej skład będą mogły wchodzić np. dwie brygady pancerne, brygada piechoty, brygadowa grupa bojowa typu *Stryker*, a nawet brygada piechoty morskiej[124].

---

[123] M. Lisowski, W. Łuczak, S. Zaloga, *Armia czasów wojny i transformacji*, dz. cyt.
[124] Tamże.

W pierwszych dwóch dekadach XXI wieku Stany Zjednoczone planują wprowadzić w życie koncepcję zwaną *Force XXI*[125], wynikającą z założeń *Joint Vision 2020*, która obejmuje całe Siły Zbrojne. Jej częścią jest koncepcja *Army XXI*[126], która z kolei odnosi się do Wojsk Lądowych. Podstawowym celem jest integracja technologii informacyjnej, służącej do zdobywania, opracowywania, wymiany i terminowego wykorzystywania informacji na całym obszarze działań militarnych.

Z założeń tej koncepcji wynika, że jednolity system informacyjny nie będzie rodzajem banku danych, ale będzie miał możliwość „tworzenia wiedzy", dzięki czemu powstanie możliwość otrzymywania „gotowego produktu"[127]. Całość oparta jest o omówioną wcześniej, teorię sieciocentrycznych działań militarnych, zakładającą, że siły, które będą miały wspólną świadomość sytuacyjną dzięki dzieleniu się posiadaną wiedzą oraz zdolność do samosynchronizacji, zdobędą w konsekwencji przewagę informacyjną, która jest kluczowym czynnikiem w osiąganiu sukcesu. Jednakże w tym celu niezbędny jest nieograniczony i efektywny dostęp do informacji oraz szybszy proces dowodzenia.

W publikacjach dotyczących transformacji amerykańskich Wojsk Lądowych proces wyposażania jednostek w nowoczesną technologię informacyjną, wspomagającą systemy *C4ISR*[128] nazywany jest „ucyfrowieniem". Jest on prowadzony od kilku lat[129] przy dużych nakładach finansowych. Docelowe plany obejmują wprowadzenie w Wojskach Lądowych ponad 100 nowych różnego rodzaju systemów technologii cyfrowej[130], które mają ze sobą współpracować. Szczególny nacisk kładzie się na wspieranie procesu podejmowania decyzji i dowodzenia podległymi siłami na szczeblu brygady i batalionu.

Jednym z najważniejszych, a może najważniejszym systemem jest *FBCB2*[131]. Umożliwia on zobrazowanie sytuacji we wnętrzu wozów bojowych na mapach cyfrowych, uaktualnianej w czasie niemal rzeczywistym, a przede wszystkim współużytkowanie informacji przez wszystkich użytkowników systemu (głównie ma zastosowanie w siłach od szczebla brygady w dół). Dzięki zapewnieniu stałej łączności, nieprzerwanemu dostępowi do informacji o sytuacji oraz danych z rozpoznania, system ten pozwala na ciągłe dowodzenie

---

[125] *Force XXI* – Siły Zbrojne XXI wieku.
[126] *Army XXI* – Wojska Lądowe XXI wieku.
[127] D. Gmurczyk, *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, dz. cyt., s.5.
[128] *C4ISR* – Command Control Computer Communication Intelligence Surveillance Reconnaissance.
[129] Decyzję o „ucyfrowieniu" pierwszej jednostki (4DP) podjęto w sierpniu 1997 roku.
[130] Na ten cel w latach 2000-2005 planowano przeznaczyć ponad 20 mld dolarów. Por. *Battlefield Automation. Performance Uncertainties Are Likely When Army Fields Its First Digitized Division*, US General Accounting Office, Waszyngton, Lipiec 1999, s. 3.
[131] *FBCB2* – Force XXI Battle Command Brigade and Below.

siłami, w tym przede wszystkim kierowanie ogniem i logistyką, nawet w czasie zmiany położenia stanowisk dowodzenia. W efekcie oczekuje się zwiększenia skuteczności rażenia, możliwości ochrony wojsk i tempa działań.

W tym miejscu warto nieco szerzej scharakteryzować wspomniany system. *FBCB2* w każdym wozie bojowym składa się z[132]:

- komputera, który może obrazować różnorodne informacje, w tym przede wszystkim wspólny obraz sytuacji, z uwypukleniem położenia sił własnych i przeciwnika;
- oprogramowania, które automatycznie łączy informacje z wojskowych i cywilnych satelitów GPS oraz systemów rozpoznawczych, bazy danych oraz poszczególnych jednostek sprzętu (włącznie z danymi o stanie amunicji, paliwa itp.);
- interfejsu do systemów łączności.

Bezpośrednio związany z *FBCB2* jest tzw. *blue tracking system*, który umożliwia śledzenie na ogromnym ekranie sił własnych oraz przeciwnika, z możliwością określenia każdej formacji aż do szczebla plutonu. Dzięki temu można dysponować w realnym czasie pełnymi danymi o lokalizacji wojsk własnych, sile i kierunku działania, a zatem posiada się znacznie większą wiedzę o własnych siłach niż dotychczas było to możliwe. System ten jest niezwykle pomocnym narzędziem w sprawowaniu dowodzenia i kierowaniu działaniami na szczeblu taktycznym, ponieważ umożliwia dowódcom stały dostęp do precyzyjnych informacji o swoich jednostkach.

Obecnie pierwszą „ucyfrowioną" jednostką w amerykańskich Wojskach Lądowych jest 4 Dywizja Piechoty. W dalszej kolejności procesem tym ma być objęta 1 Dywizja Kawalerii oraz 3 Pułk Kawalerii Pancernej. Ma on znacząco poprawić zdolności tych sił w zakresie[133]:

- zintegrowania dowodzenia od szczebla plutonu do korpusu;
- dostępu do wspólnego obrazu sytuacji na każdym szczeblu;
- posiadania mniejszych jednostek o większych możliwościach w zakresie skuteczności rażenia i ochrony;
- większej efektywności procesów zabezpieczenia logistycznego na całym obszarze działań;

---

[132] *Battlefield Automation. Performance Uncertainties*, dz. cyt., s. 8.
[133] Tamże, s. 4.

- interoperacyjności działań połączonych na poszczególnych poziomach dowodzenia.

Badania wskazują, że przedsięwzięcia w zakresie transformacji dotyczą zrównoważenia możliwości ogniowych, manewrowych i ochronnych ze zdolnością do skutecznego reagowania, włączając w to zdolność do sprawnego przegrupowania w dowolny obszar i prowadzenia ciągłych działań przy użyciu mniejszych sił. W rezultacie jednostki Wojsk Lądowych mają dominować w pełnym spektrum działań militarnych.

Nowe wyzwania, zmieniające się warunki i charakter konfliktów zbrojnych, w tym potrzeba prowadzenia operacji o charakterze pokojowym, spowodowały konieczność wyposażenia jednostek Wojsk Lądowych w odpowiednie środki, przede wszystkim nowoczesne wozy bojowe. Stało się to niezbędne w związku z rozszerzającym się zakresem zadań, gdzie oprócz typowych, związanych z obroną własnego terytorium, coraz częściej wojsko odgrywa kluczową rolę w zapobieganiu konfliktom lub przywracaniu pokoju.

W konsekwencji wielu analiz i badań prowadzonych w amerykańskich Wojskach Lądowych wybrano kołowy transporter opancerzony *Stryker* (rys. 3.2), którego pierwowzorem był transporter *Piranha III*, postrzegany jako podstawowa platforma bojowa. Na bazie tej platformy, oprócz typowego transportera piechoty, powstała cała gama specjalistycznych pojazdów, do których zalicza się:

- wozy dowodzenia;
- moździerze samobieżne;
- wozy rozpoznawcze;
- niszczyciele czołgów z ppk;
- wozy kierowania wsparciem ogniowym;
- wozy ewakuacji medycznej;
- wozy saperskie.

Rozpoczęto przekształcanie sześciu istniejących brygad w tzw. Brygadowe Grupy Bojowe (ang. *Brigade Combat Team – BCT*) typu *Stryker*[134], dla których przewiduje się wyprodukowanie ponad 2 tysięcy *Strykerów*[135]. Nowe brygady mają być lżejsze, zdolne

[134] Na początku 2004 roku dwie z nich osiągnęły gotowość do działania.
[135] Pierwsza BCT, w którą przeistoczyła się 3 Brygada 2DP, otrzymuje nowy sprzęt od połowy 2002 roku. Por. *Military Transformation. The Army and OSD Met Legislative Requirements for First Stryker Brigade Design Evaluation, but Issues Remain for Future Brigades*, US General Accounting Office, Waszyngton, grudzień 2003, s. 5.

do szybszego rozwinięcia i posiadać większe możliwości bojowe, a w konsekwencji mają być skuteczniejsze w działaniach w różnych środowiskach i w całym spektrum działań militarnych, od działań humanitarnych, poprzez operacje wsparcia pokoju, a kończąc na konfliktach zbrojnych o dużej skali.



Rys. 3.2. Transporter opancerzony *Stryker*.
Źródło: www.army-technology.com/projects/stryker

Fundamentalnymi wyznacznikami, dotyczącymi potencjału nowych brygad były[136]:

- wysoka mobilność na szczeblu taktycznym, operacyjnym i strategicznym;
- zdolność do przeprowadzenia rozstrzygających działań, poprzez użycie spieszonej piechoty, wspartej przez organiczne środki prowadzenia ognia bezpośredniego i pośredniego;
- zwiększenie stopnia wspólnego zrozumienia sytuacyjnego.

Ponadto, zgodnie z założeniami jako siły szybkiego użycia, powinny posiadać one wystarczający potencjał bojowy do prowadzenia wszelkich działań natychmiast po przybyciu do określonego obszaru. Oprócz tego brygada powinna być dostosowana do sprawnego przyjęcia dodatkowego wsparcia lub wzmocnienia. Również szkolenie od początku obejmowało wszelkiego typu potencjalne zadania, które mogą być realizowane przez brygadę, aby była gotowa znacznie wcześniej niż jednostki w obecnym kształcie[137].

---

[136] Tamże, s. 5.
[137] Przykładowo obecne jednostki otrzymują zadanie, następnie szkolą się do określonego zadania i dopiero wtedy rozpoczynają jego realizację.

Ze względu na to, że brygady typu *Stryker* są strukturą całkowicie nową i jednocześnie odmienną od dotychczasowych, zdecydowano się na przeprowadzenie gruntownej oceny, szczególnie pod kątem posiadania zdolności do rozwinięcia oraz realizacji wszystkich potencjalnych zadań. Aby ją przeprowadzić zmodyfikowano istniejące ćwiczenia, które zostały przeprowadzone w dwóch ośrodkach poligonowych – *Joint Readiness Training Center i National Training Center*. Ich celem była ocena poziomu wyszkolenia oraz określenie obszarów, które należy doskonalić. Ćwiczenia prowadzone były w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistych, przeciwko siłom przeciwnika, który działał zgodnie ze scenariuszem przewidywanym podczas konfliktu zbrojnego na dużą skalę oraz w ramach konfliktu małej intensywności. Przykładowo jeden ze scenariuszy zakładał prowadzenie działań przeciwko siłom zmechanizowanym, natomiast inny realizację w terenie zurbanizowanym zadania o charakterze zbliżonym do operacji wymuszania pokoju.

Podczas tych ćwiczeń brygada była wzmacniana przez lotnictwo wojsk lądowych, żandarmerię wojskową, a także pododdziały czołgów. Przeprowadzono między innymi zmianę miejsca dyslokacji na dużą odległość, przy wykorzystaniu różnych sposobów transportu (drogowy, kolejowy, morski, powietrzny). Należy przy tym zaznaczyć, że w zespole oceniającym byli również niezależni eksperci, którzy wcześniej odbyli przeszkolenie w zakresie doktryn stosowanych w BCT typu *Stryker*.

W ramach sprawdzenia brygady założono, że zostanie ona oceniona pod względem stopnia osiągnięcia następujących zdolności:

- osiągnięcie odpowiedniej równowagi w zakresie możliwości przerzutu na dużą odległość, a wymaganiami odnośnie dominacji na obszarze działania;
- realizacja zadań w pełnym spektrum działań militarnych (od typowo wojennych do pokojowych);
- zmniejszenie wymagań odnośnie skali zabezpieczenia logistycznego;
- ujednolicenie sprzętu dzięki zastosowaniu tej samej platformy jako bazy dla pojazdów o różnym przeznaczeniu;
- mobilność;
- prowadzenie walki;
- zrozumienie sytuacyjne i osiąganie przewagi informacyjnej;
- ochrona sił;
- rażenie;
- skuteczność działania;

- interoperacyjność w działaniach połączonych i wielonarodowych;
- elastyczność działania;
- wykorzystanie wzmocnienia i wsparcia.

W oparciu o analizę wniosków z przeprowadzonych ćwiczeń stwierdzono, że BCT typu *Stryker* spełnia oczekiwania i należy kontynuować proces modernizacji następnych brygad. Oceniono, że najsilniejszymi stronami tego typu brygady były możliwości przemieszczenia przy wykorzystaniu różnych środków transportu i natychmiastowa gotowość do działania. Dużym atutem samego transportera była szybkość, manewrowość i skuteczność rażenia.

Pomimo, że ogólna ocena była pozytywna, to jednak stwierdzono pewne niedociągnięcia. Dotyczyło to szczególnie niezbyt efektywnego wykorzystania technologii cyfrowej (w tym przede wszystkim systemów wsparcia dowodzenia tj. *FBCB2*), co spowodowało niestabilne i niekompletne posiadanie wspólnego obrazu operacyjnego, a w rezultacie zmniejszenie stopnia wykorzystania wszystkich dostępnych sił i środków. Podstawowym tego powodem były problemy przy realizacji planu wdrożenia nowego sprzętu[138] oraz brak wystarczającego czasu na przeszkolenie specjalistyczne w tym zakresie.

Dokonano również oceny pod innym kątem, porównując *Strykera* z *M113*. Z przeprowadzonych badań wynika, że *Stryker* jest zdecydowanie lepszym pojazdem bojowym od *M113*. Okazało się, że biorąc pod uwagę zakup i 20-letni okres eksploatacji, *Strykery* będą nieco droższymi środkami walki, ale są szybszymi, bardziej wygodnymi platformami dla żołnierzy, których lepiej chronią przed kulami i minami. Pod względem logistycznym brygady *Strykerów* wymagają zaś znacznie mniejszych nakładów od tych, które potrzeba na utrzymanie dotychczasowych brygad wyposażonych w *M113*. Natomiast obydwa wozy bojowe wykazały taką samą skuteczność rażenia, a ich użycie stwarza podobne zagrożenie dla przeciwnika[139].

Warto jednakże podkreślić, że *Strykery* są wozami „przejściowymi", które mają przetrzeć szlak i umożliwić płynne przejście brygadowych grup bojowych na zupełnie nową generację wozów bojowych, tworzonych w ramach programu *Future Combat System* (FCS). Już teraz niektóre elementy konstrukcji wozów FCS oraz sposób ich działania są poddawane badaniom w ramach użycia *Strykerów*. Niemniej jednak istotna rewolucja nastąpi z chwilą

---

[138] Nie wszystkie transportery *Stryker* były wyposażone w FBCB2, bowiem posiadała go tylko połowa z nich w każdym plutonie.
[139] W. Łuczak, *Strykery torują drogę wozom FCS*, Raport Wojsko Technika Obronność, 03/2003, s. 18.

wdrożenia innowacyjnych technologii powstających wraz z rozwijaniem FCS. Z tego względu warto przeanalizować w szerszym zakresie amerykańskie rozwiązania i plany.

Według prognoz amerykańskich ekspertów w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku nastąpi znaczący przełom technologiczny, który będzie miał znaczący wpływ na teorię prowadzenia działań militarnych. Przewiduje się, że będziemy mieli do czynienia z zupełnie innymi niż dotychczas środkami walki i wsparcia, w związku z prowadzeniem zaawansowanych prac badawczo-rozwojowych, szczególnie w amerykańskich i zachodnioeuropejskich koncernach. Nowe rozwiązania konstrukcyjno-doświadczalne są w pewnym sensie odpowiedzią na zapotrzebowanie przyszłych sił połączonych związane z koncepcją *Joint Vision 2020* oraz założeniami transformacji, prowadzonej w amerykańskich Siłach Zbrojnych.

Dla transformacji Wojsk Lądowych fundamentalne znaczenie będzie miało rozwijanie i wdrażanie w życie programu *Future Combat System*, który jest najbardziej rozbudowanym i niezwykle złożonym przedsięwzięciem, ale jednocześnie najkosztowniejszym ze znanych obecnie projektów tego typu. Jest on największym i zarazem najbardziej ambitnym programem zbrojeniowym Wojsk Lądowych w historii[140]. Inicjatywa stworzenia tego programu sięga lat 80-tych, ale został on formalnie uruchomiony w roku 2000. Głównym celem FCS jest zaprojektowanie i wprowadzenie na wyposażenie jednostek Wojsk Lądowych całkowicie nowych systemów walki, od wozów bojowych do indywidualnego wyposażenia żołnierza. Program ten ma doprowadzić do znacznego zwiększenia możliwości bojowych sił lądowych, dzięki czemu będą one zdolne do dominowania w pełnym zakresie, co stanowi główne założenie koncepcji *Joint Vision 2020*.

Podstawową ideą FCS jest zmniejszenie jednostek pod względem ilościowym przy jednoczesnym zapewnieniu im większych zdolności, w tym skuteczności rażenia, możliwości ochronnych i manewrowych. Zakłada się, że w 2014 roku pierwsza brygada w pełni wyposażona w systemy programu FCS osiągnie gotowość do działania[141]. Ta typowo samodzielna grupa bojowa będzie nosić miano *Unit of Action* (UA). Będzie ją można przerzucić samolotami transportowymi C-130 do dowolnego obszaru na kuli ziemskiej

[140] Całość kosztów uruchomienia FCS szacowana jest na prawie 60 mld dolarów. Por. W. Łuczak, *Rewolucja w US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 12/2002, s. 38.
[141] *2004 Army Transformation Roadmap*, Army Transformation Office, Waszyngton 2004, s. 4-4.

w 4 dni[142]. A zatem może stanowić wyśmienite narzędzie w zakresie reagowania kryzysowego, a w tym operacji wsparcia pokoju.

Program FCS zakłada, że dzięki postępowi technologicznemu możliwe będzie stworzenie o wiele lżejszych wozów bojowych niż czołgi, jednakże o podobnych właściwościach techniczno-taktycznych. Masa tego typu wozu, a właściwie platformy wraz ze specjalistycznym wyposażeniem zależnie od przeznaczenia, nie powinna przekraczać kilkunastu ton, ze względu na potrzebę transportowania ich drogą powietrzną na pokładzie samolotu C-130. Mają one w przyszłości zastąpić transportery *Stryker* i posiadać większe możliwości rażenia, między innymi dzięki zastosowaniu takich rozwiązań, jak amunicja teleskopowa oraz wykorzystanie systemów zdalnego sterowania uzbrojeniem pokładowym. Zostanie również zwiększona ochrona poprzez wykorzystanie nowego opancerzenia oraz systemów ostrzegania i przeciwdziałania.

Platformy FCS mają stanowić bazę dla wozów o różnym przeznaczeniu, począwszy od transporterów piechoty, poprzez wozy kierowania bezzałogowymi pojazdami lądowymi i bezpilotowymi aparatami latającymi, a skończywszy na wozach dowodzenia i łączności oraz zabezpieczenia logistycznego. Będą one posiadały napęd hybrydowy, choć już teraz prowadzone są prace badawczo-rozwojowe mające na celu zastąpienie tego rodzaju układów napędowych ogniwami paliwowymi, wytwarzającymi energię elektryczną dla cichego silnika[143].

Kolejnym elementem FCS jest nowa generacja indywidualnego wyposażenia żołnierza Wojsk Lądowych. Ten program nosi nazwę *Land Warrior* i zgodnie z założeniami żołnierz XXI wieku ma dysponować[144]:

- bronią osobistą wyposażoną w celownik z dalmierzem laserowym, umożliwiającym zlokalizowanie celu bez względu na warunki atmosferyczne;
- hełm wraz z noktowizorem (termowizorem), kamerą na podczerwień, miniaturowym ekranem wyświetlającym potrzebne informacje (np. lokalizację swojej pozycji, informacje z rozpoznania itp.);

---

[142] Ma ona liczyć ma 661 lądowych pojazdów bezzałogowych i maszyn bojowych oraz 513 bezpilotowych aparatów latających. Por. W. Łuczak, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, Raport Wojsko Technika Obronność, 09/2002, s. 36.

[143] W. Łuczak, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, dz. cyt., s. 36.

[144] D. Gmurczyk, *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, dz. cyt., s.7; W. Łuczak, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, dz. cyt., s. 36.

- kombinezon monitorujący stan zdrowia żołnierza, dopasowujący się barwami ochronnymi do otoczenia, chroniący przed bronią masowego rażenia;
- urządzenie informujące żołnierza, że został namierzony laserem przeciwnika;
- urządzenie ostrzegające przed minami i pułapkami stawianymi w ziemi;
- system łączności i nawigacji włączony w jednolitą sieć dowodzenia, dzięki czemu będzie mógł na bieżąco otrzymywać rozkazy, aktualizowane informacje o przeciwniku oraz przekazywać zdobyte informacje (pochodzące między innymi z kamery).

Aby dopełnić przyszłościowego obrazu amerykańskich Wojsk Lądowych w roku 2020 należy wymienić różnego typu roboty i pojazdy zdalnie sterowane. Już obecnie coraz powszechniej wykorzystuje się bezpilotowe aparaty latające, wyposażone w kamery dzienno-nocne. Prace rozwojowe idą w kierunku wyposażania tych aparatów w uzbrojenie, aby mogły same razić wybrane obiekty, a także zbudowania niewielkich aparatów rozpoznawczych, które mogłyby penetrować wnętrza budynków, bunkrów itp.[145] Dzięki temu stanie się możliwe lokalizowanie przeciwnika, zasadzek i niebezpiecznych urządzeń w tego typu terenie, a dzięki temu ocenienie podejmowanego ryzyka oraz przygotowanie stosownego przeciwdziałania i ochrony.

Na podstawie wniosków z doświadczeń działań militarnych przełomu XX i XXI wieku, a szczególnie operacji sił pokojowych na Bałkanach i w Afganistanie, stwierdzono potrzebę skupienia wysiłku na zapewnieniu pełnej ochrony dla wojsk działających w warunkach różnego rodzaju zagrożeń, w tym przede wszystkim asymetrycznych. Planuje się skonstruowanie całej gamy różnego typu bezzałogowych pojazdów bojowych i specjalistycznych oraz robotów, aby wszędzie tam, gdzie jest to możliwe maszyny zastąpiły człowieka. Obecnie buduje się prototypy pojazdów przewożących automatyczne działa, wyrzutnie pocisków rakietowych i moździerze, a także transportujących bezpilotowe aparaty latające. Dużą wagę poświęca się stworzeniu pojazdów rozpoznawczych, które mogłyby penetrować niedostępne i niebezpieczne tereny oraz wykrywać stanowiska przeciwnika lub pola minowe[146]. Pojazdy bezzałogowe i roboty mają również spełniać ważną rolę w zakresie transportowania zaopatrzenia dla wojsk działających z dala od swych baz.

---

[145] W. Łuczak, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, dz. cyt., s. 36.

[146] Prototypy przenośnych małych robotów rozpoznawczych, konstruowanych w ramach FCS, już teraz mają zastosowanie w Afganistanie, gdzie wykorzystuje się je do przeszukiwania jaskiń, bunkrów i budynków zmniejszającym tym niebezpieczeństwo rażenia żołnierzy. Por. *Grupa bojowa przyszłości US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 05/2003, s. 44.

Reasumując, można stwierdzić, że dalsza realizacja programu FCS zgodnie z przyjętymi założeniami oraz wdrożenie nowych systemów ma kluczowe znaczenie dla transformacji amerykańskich Wojsk Lądowych. Nie bez podstaw twierdzi się, że przyczyni się to do ogromnych, wręcz rewolucyjnych zmian w teorii i praktyce prowadzenia działań militarnych. Należy również podkreślić, że choć na krótszą metę jego koszty wydają się bardzo wysokie, to w końcowym efekcie Stany Zjednoczone będą dysponować o wiele skuteczniejszymi Wojskami Lądowymi, które będą bardziej elastyczne, a także w konsekwencji tańsze od obecnych.

*
* *

W konkluzji, należy stwierdzić, że założenia koncepcji *Joint Vision 2020* ukierunkowują transformację amerykańskich Wojsk Lądowych, jako jednego z zasadniczych elementów Przyszłych Sił Połączonych. Zakłada się, że celem wspomnianej transformacji jest stworzenie sił dominujących w całym spektrum operacji militarnych. Mają one być szybsze i skuteczniejsze, a jednocześnie cechować się jeszcze większą precyzją niż dzisiaj. Ponadto postuluje się kontynuację inwestowania w nowoczesną technologię oraz w rozwijanie wymaganych zdolności. Z powyższych konstatacji wynika dość jednoznacznie, że rozwój techniki wspomaga realizację zamierzonych celów, dotyczących zachodzących przeobrażeń. Warto w tym miejscu zastanowić się, jaki wpływ na ewolucję Wojsk Lądowych miały doświadczenia operacji w Afganistanie (*Enduring Freedom*) i Iraku (*Iraqi Freedom*), a także jakich modyfikacji głoszonych obecnie teorii i koncepcji należy się spodziewać w wyniku tych doświadczeń.

ROZDZIAŁ 4.

OPERACJE *ENDURING FREEDOM* I *IRAQI FREEDOM* W ŚWIETLE ZAŁOŻEŃ *JOINT VISION 2020*

Doświadczenia konfliktów zbrojnych w Afganistanie (2001-2002) i Iraku (2003) oraz ocena literatury fachowej i opracowań naukowych dotyczących transformacji Wojsk Lądowych wybranych państw skłaniają do naukowej refleksji. Nadal aktualne są polemiki i dyskusje wokół działań bojowych prowadzonych w obu wyżej wymienionych konfliktach. Specjaliści wojskowi analizują zdarzenia, dokonują teoretycznych i praktycznych uogólnień, prognozują wpływ, jaki mogą mieć współcześnie prowadzone wojny na ewolucję Wojsk Lądowych w przyszłości. Wiele cennych wniosków w tym zakresie przynosi ocena działań jednostek amerykańskich i brytyjskich w Afganistanie i Iraku. To z kolei może stanowić podstawę prognozowania kierunków ewolucji.

Rozważania poświęcone ocenie wpływu przeprowadzonych operacji na transformację Wojsk Lądowych warto rozpocząć od konstatacji o charakterze ogólnym. Generalnie rzecz ujmując na początku zostaną przedstawione wyniki badań dotyczące wybranych kwestii prowadzenia działań wojennych, ze szczególnym uwzględnieniem roli komponentu lądowego. Następnie przedstawione zostaną rezultaty badań dotyczące zastosowania koncepcji *Joint Vision 2020* i wykorzystania nowoczesnej technologii w wyżej wymienionych konfliktach. W końcowej części sformułowane zostaną wnioski, dotyczące całości rozważań.

4.1. Działania komponentu lądowego w operacjach w Afganistanie i Iraku

Operacja *Enduring Freedom*

Operacja *Enduring Freedom* (ang. *Operation Enduring Freedom – OEF*) w Afganistanie (2001-2002) była, ku zaskoczeniu wielu specjalistów, nieco inna niż przewidywano. Należy bowiem zauważyć, że cele operacyjne były osiągnięte poprzez przeprowadzenie kilku niezależnych bitew w skali taktycznej, gdzie zwykle w takich sytuacjach w przeszłości prowadzono jedną wspólną operację. Ponadto rezultat walki sił lądowych stron przeciwnych zależał głównie od liczby i rodzaju zaangażowanych środków

wsparcia ogniowego. Z pewnością można również dostrzec wiele nowych elementów tj. bezprecedensowe, w zakresie jakości i ilości, użycie środków precyzyjnego rażenia, stanowiących poważny czynnik determinujący odniesienie sukcesu oraz pełnienie bardzo istotnej roli przez siły specjalne w większości podejmowanych działań. Warto również zaznaczyć, że w szerokim zakresie wykorzystano również bezpilotowe aparaty latające oraz wysoce zaawansowaną technologię informatyczną.

Badania materiałów źródłowych i opracowań, dotyczących *OEF* wskazują, że w tej operacji kluczową rolę odegrały Siły Powietrzne, niemniej jednak działania innych komponentów, w tym lądowego, miały również duże znaczenie. Należy zaznaczyć, że użycie amerykańskiego lotnictwa (przede wszystkim bombowego) miało istotny wpływ na szybkie pokonanie reżimu Talibów i al Kaidy, ponieważ w początkowej fazie ciężkie bombowce i samoloty uderzeniowe startujące z lotniskowców zniszczyły obronę powietrzną, systemy łączności oraz infrastrukturę militarną przeciwnika, a następnie skutecznie wspierały lądowe działania zaczepne[147]. Z kolei na dużą efektywność uderzeń z powietrza miały wpływ działania jednostek Sił Specjalnych, ponieważ rozpoznawały i wskazywały bardzo dokładnie cele dla Sił Powietrznych. W większości przypadków czas od wskazania celu do jego zniszczenia był krótszy niż 20 minut. Dodatkowo trzeba podkreślić, że do zniszczenia celu było potrzebne znacznie mniej środków w porównaniu do nie tak odległej przeszłości.

Niemniej jednak decydującym czynnikiem osiągnięcia zwycięstwa w tym specyficznym terenie było połączenie manewru i ognia przy jednoczesnym wykorzystaniu sił lądowych. Siły te, w założeniach, musiały posiadać zdolności co najmniej porównywalne z przeciwnikiem. Warto zaznaczyć, że zdecydowaną większość komponentu lądowego stanowiły siły ówczesnej opozycji afgańskiej. Ponadto kluczem do sukcesu w tej operacji było połączenie uderzeń z powietrza z ofensywą lądową. Zgrupowania lądowe wymuszały na siłach Talibów i al Kaidy koncentrację na małych obszarach, dzięki czemu stawały się one łatwym celem dla lotnictwa i broni precyzyjnego rażenia.

W niektórych opracowaniach na temat tej operacji można spotkać opinie, że komponent lądowy spełniał tu rolę pomocniczą. Miał on głównie zajmować opuszczony teren, po tym jak Siły Powietrzne, kierowane przez jednostki specjalne, wykonały zmasowane

[147] Działania Sił Powietrznych, przede wszystkim samolotów bombowych, rozpoczęły się w nocy 7 października 2001. Początkowo ich celem było zniszczenie istniejącego (choć bardzo słabego) systemu obrony powietrznej oraz infrastruktury komunikacyjnej. Siły specjalne (amerykańskie i brytyjskie) prowadziły rozpoznanie już na co najmniej tydzień przed pierwszym uderzeniem z powietrza. 15 października rozpoczęto przygotowania ofensywy przez siły Sojuszu Północnego.

uderzenia. W rzeczywistości jednak miało miejsce bardzo wiele istotnych dla przebiegu operacji bezpośrednich walk na lądzie (rysunek 4.1 przedstawia rejony najważniejszych walk sił lądowych). Jak słusznie twierdzi S. Biddle[148], wybitny amerykański ekspert militarny, bez jednostek lądowych, działania Sił Specjalnych i Powietrznych, z wykorzystaniem broni precyzyjnej, nie byłyby w stanie osiągnąć zakładanych celów.



Rys. 4.1. Rejony głównych walk sił lądowych w operacji *Enduring Freedom*.

Źródło: Stephen Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlise 2002, s. 9.

W Afganistanie zdecydowaną większość komponentu lądowego stanowiły siły ówczesnej opozycji. Początkowo siły opozycyjne wywodziły się z Sojuszu Północnego. Dopiero w miarę rozwoju sytuacji i postępów wojsk koalicyjnych, powstał Sojusz Wschodni i Sojusz Południowy. Warto zauważyć, że siły Sojuszu Północnego do momentu amerykańskiej interwencji kontrolowały około 10-15% całego obszaru Afganistanu[149].

[148] S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlise 2002.
[149] Tamże, s. 22.

Siły Sojuszu Północnego prowadziły walkę dysponując uzbrojeniem i wyposażeniem niewiele różniącym się od tego, co posiadały w czasie prowadzonej od sześciu lat wojny domowej z Talibami. Ze względu na wysokie tempo operacji i ciągłość działań, nie było ani czasu na szkolenie Afgańczyków ani sił, które mogłyby tego dokonać. Ponadto dostawy amunicji i sprzętu od Amerykanów były mocno ograniczone i z różnych powodów nieodpowiednio zorganizowane.

Analizując poszczególne walki zgrupowań lądowych przeciwstawnych stron można dojść do generalnego wniosku, że siły Sojuszu Północnego napotkawszy przeciwnika dysponującego większymi umiejętnościami lub potencjałem bojowym, zwykle nie osiągały powodzenia. Amerykańskie wsparcie powietrzne i broń precyzyjna nie były wówczas wystarczające. Często zdarzało się, że siły al Kaidy, które uniknęły zniszczenia przez amerykańskie bombowce i rakiety zmuszały stronę przeciwną do obejścia ich pozycji obronnych (np. walki w okolicach Bai Beche, autostrady nr 4). Spektakularnym przykładem ilustrującym powyższą tezę były walki w rejonie Tora Bora, gdzie niewystarczająco wyszkolone i umotywowane wojska Sojuszu Północnego pozwoliły na ucieczkę bojowników al Kaidy. Z kolei, gdy obie przeciwne strony prezentowały porównywalne siły, wówczas siła ogniowa amerykańskiego lotnictwa i artylerii okazywała się decydującym czynnikiem.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że nie należy oceniać zdolności bojowych przeciwnika w oparciu o jednostki składające się z afgańskich Talibów. Choć bojownicy spoza Afganistanu stanowili mniej niż 25% sił przeciwnika, to jednak właśnie oni stawiali największy opór wojskom koalicji. Obcokrajowcy walczący w szeregach Talibów i al Kaidy byli o wiele lepiej umotywowani i posiadali wysokie morale.

Reasumując, wśród sił przeciwnika można wyróżnić trzy grupy:

- Afgańczycy w jednostkach Talibów;
- Talibowie z zagranicy;
- siły al Kaidy złożone głównie z obcokrajowców.

Początkowo powyższe siły oceniano w sumie na około 35-40 tysięcy bojowników[150]. Jednakże w rzeczywistości liczba ta okazała się mniejsza, przede wszystkim ze względu na to, że część tych sił nie podjęła walki lub w miarę rozwoju sytuacji przeszła na stronę swoich rodaków z Sojuszu Północnego.

---

[150] *Operation Enduring Freedom and the Conflict in Afghanistan: An Update. Research Paper 01/81*, International Affairs & Defence Section, House of Common Library, Londyn 2001, s. 33.

Analizując siły przeciwnika można dojść do wniosku, że istniało duże zróżnicowanie w zakresie zdolności bojowych. Afgańscy Talibowie nie byli ani dobrze wyszkoleni, ani odpowiednio umotywowani (relatywnie szybko poddawali się lub uciekali z pola walki). Stanowili oni coś w rodzaju pospolitego ruszenia.

Natomiast bojownicy z zagranicy, szczególnie w szeregach al Kaidy, byli znacznie lepiej wyszkoleni. Można ich porównać do żołnierzy zawodowych. Prezentowali bardzo dobre umiejętności i byli pod każdym względem odpowiednio przygotowani do walki w tym trudnym terenie. Przygotowywano ich w obozach szkoleniowych nie tylko do akcji terrorystycznych, ale również do konwencjonalnych działań zbrojnych.

Początkowo siły Talibów stanowiły nieruchome, statyczne, odkryte cele punktowe dogodne dla użycia broni precyzyjnej. Jednak w miarę upływu czasu zdano sobie sprawę, że taki sposób działania w obliczu amerykańskich środków rażenia jest w pewnym sensie samobójstwem. W rezultacie pozycje wojsk reżimu zaczęły być bardziej rozproszone i maskowane.

Mówiąc o sposobie walki sił Talibów i al Kaidy nie należy go postrzegać w kategorii działań partyzanckich. Tam, gdzie dochodziło do bezpośrednich starć sił lądowych, celem ich działania było utrzymanie terenu i uniemożliwienie dostępu do kluczowych punktów i rejonów (np. miast). W miarę nabierania doświadczeń siły Talibów i al Kaidy organizowały pozycje obronne, które starano się ukryć i zamaskować przed rozpoznaniem oraz zniszczeniem zanim rozpoczęła się bezpośrednia walka. Tworzono również pozorne pozycje obronne, które skutecznie wprowadzały w błąd amerykańskie jednostki rozpoznawcze dysponujące nowoczesnym sprzętem. Walka z przeciwnikiem mającym swoje wojska rozproszone i dobrze ukryte, wymagała posiadania odpowiednio przygotowanych i wyszkolonych sił, głównie piechoty, wspartych ogniem różnych rodzajów broni.

Bojownicy al Kaidy dążyli do bezpośredniego starcia, często wyprowadzając kontrataki w celu osiągnięcia rozstrzygnięcia w walce (np. Bai Beche, Konduz, Sayed Slim Kalay). Przykładowo w dolinie Shah-i-kot (operacja pk. *Anaconda*[151]) oddziały al Kaidy nie tylko broniły i utrzymywały swoje pozycje przy przygniatającym rażeniu ogniowym prowadzonym przez lotnictwo i artylerię, ale również próbowali wykonywać manewr,

[151] W marcu 2002 przeprowadzono operację pod kryptonimem *Anaconda*, która miała na celu rozbicie, skoncentrowanych w okolicy doliny Shah-i-kot oraz gór na wschód od Gardez, sił bojowników al Kaidy. Brały w niej udział dwa amerykańskie bataliony ze 101 Dywizji Powietrzno-Desantowej i 10 Dywizji Górskiej, wspierane przez afgańskie jednostki oraz siły specjalne z siedmiu państw. Por. S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare*..., dz. cyt., s. 11.

aby stoczyć walkę z siłami koalicji. Natomiast Talibowie z zagranicy prezentowali bardziej roztropne i mądre podejście. Ich motywacja nie była podobna do fanatycznych bojowników al Kaidy. Prowadzili walkę do chwili, kiedy widzieli szanse na powodzenie.

W operacji *Enduring Freedom* amerykańskie siły poniosły relatywnie niskie straty[152]. Jednym z głównych powodów było zaangażowanie niewielkich, jak na możliwości USA, sił lądowych[153]. Angażując siły opozycji afgańskiej Stany Zjednoczone, oprócz implikacji politycznych, mogły użyć mniej sił własnych do walki z reżimem Talibów.

USA stanęły przed wyborem, czy polegać na afgańskiej opozycji, czy też wprowadzić do walki większe jednostki Wojsk Lądowych. Zaletą pierwszej opcji była znaczna redukcja komplikacji natury politycznej i większa szansa powodzenia w fazie budowania pokoju po zakończeniu działań zbrojnych. Natomiast wadą było to, że ich cele często różniły się od zakładanych przez Amerykanów. Ponadto Afgańczycy preferowali raczej negocjowanie kapitulacji przez przeciwnika ze względu na to, że nie dążyli do rozbicia swoich rodaków. Amerykanie z kolei usiłowali szybko osiągnąć zwycięstwo, bez względu na straty strony przeciwnej.

Wielu amerykańskich ekspertów uważa[154], że ponieważ Stany Zjednoczone użyły swoje Wojska Lądowe w bardzo ograniczonym wymiarze, w konsekwencji nie osiągnięto strategicznego celu jakim było wyeliminowanie bin Ladena i jego współpracowników[155]. Często zdarzało się, że większa część sił przeciwnika zdołała wycofać się z walki przez niedostępne dla sprzętu kołowego i gąsienicowego tereny górskie. Tak zdarzyło się m.in. podczas walk w Tora Bora (grudzień 2001) i Shahi Kot (luty 2002), kiedy to kilkuset bojowników uciekło na terytorium Pakistanu przez słabo bronioną granicę.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że w Afganistanie, pomimo zastosowania wysoce zaawansowanej technologii i precyzyjnego kierowania ogniem przez siły specjalne w warunkach bezwzględnego panowania w powietrzu, to komponent lądowy

---

[152] 31 zabitych i około 100 rannych. Por. M. Vego, *What Can We Learn from Enduring Freedom?*, U.S. Naval Institute Proceedings Magazine, lipiec 2002.

[153] Dopiero 25 listopada 2001 roku pierwsza jednostka lądowa rozpoczęła działania w Afganistanie. Była to Combined Task Force 58 (CTF-58) z 26 Marine Expeditionary Unit (26 MEU). Kolejnymi siłami były: 350 kompania piechoty morskiej, Battalion Landing Team (BTL). Pod koniec stycznia 2002 przegrupowano 1600 żołnierzy ze 101 DPDes, formując Task Force RAKKASAN (zastąpili oni CTF-58). W marcu przerzucono do Afganistanu również część sił z 10 Dywizji Górskiej (bataliony 1-87 i 4-31). Por. *Legal Lessons Learned From Afghanistan and Iraq. Volume I. Major Combat Operations (11 September 2001 – 1 May 2003)*, Center for Law and Military Operations, The Judge Advocate General's Legal Center & School, Charlottesville 2004, s.13-14.

[154] Por. M. Vego, *What Can We ...*, dz. cyt.

[155] Właśnie strategicznym *Centre of Gravity* przeciwnika byli przywódcy al Kaidy i Talibów oraz ich wola walki, natomiast *Centre of Gravity* poziomu operacyjnego były siły zbrojne Talibów i al Kaidy broniące poszczególnych części Afganistanu oraz system obrony powietrznej.

czasami nie stanowił mocnego punktu. Podczas gdy przeciwko Talibom w większości osiągano zakładane cele, to wyniki walk z bojownikami al Kaidy były często niezadowalające. A zatem kluczem do sukcesu powinno być odpowiednie zintegrowanie perfekcyjnie kierowanego wsparcia ogniowego z manewrem doskonale wyszkolonych i wyposażonych sił lądowych.

Konflikt w Afganistanie potwierdził, że obszar operacji i odległość od miejsc stacjonowania jednostek mają ogromne znaczenie dla jej prowadzenia. Niewątpliwie informacja jest tym czynnikiem, który ma coraz większy wpływ na charakter działań, niemniej jednak ciągle istnieje potrzeba przegrupowania niezbędnych sił na duże odległości. Co prawda Stany Zjednoczone posiadają do tego zdolności, ale są one również ograniczone w pewnym zakresie. Jednym z głównych powodów jest często brak możliwości zapewnienia wsparcia ze strony państwa-gospodarza. Najlepszym tego przykładem jest Afganistan za rządów Talibów.

Operacja *Iraqi Freedom*

Operacja *Iraqi Freedom*[156] (ang, *Operation Iraqi Freedom – OIF*) od początku fazy planowania i przygotowania była w pewnym sensie obciążona doświadczeniami z poprzedniej wojny w Afganistanie. Jednakże należało wziąć pod uwagę szereg zasadniczych różnic, które musiały wpłynąć na sposób prowadzenia tej operacji. Wielu ekspertów podkreślało, że bardzo dużym błędem byłoby bezkrytyczne i bezpośrednie przeniesienie wniosków i doświadczeń na grunt iracki[157]. W konsekwencji ta operacja była zgoła inna niż wcześniejsza.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że operacja ta różniła się znacząco od klasycznego modelu prowadzenia działań ofensywnych w drugiej połowie zeszłego wieku. Nastąpiło tu swoiste połączenie ponadczasowych zasad prowadzenia wojny z zastosowaniem innowacyjnego podejścia do określonych aspektów sztuki wojennej oraz wykorzystania nowoczesnej technologii.

---

[156] *Iraqi Freedom* był kryptonimem używanym przez siły amerykańskie. Dla Brytyjczyków operacja ta nosiła kryptonim *Telic*, a dla australijskich sił była to operacja *Falconer*.

[157] A. H. Cordesman, A. A. Burke, *If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2001; S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare* ..., dz. cyt.; M. Vego, *What Can We* ..., dz. cyt.

Wiele kluczowych przedsięwzięć dotyczących bezpośrednio wojny rozpoczęło się znacznie wcześniej. Koalicja miała ponad dziesięć lat, żeby zgromadzić informacje dotyczące irackich sił zbrojnych (ich rozmieszczenia, ukompletowania, wyposażenia i wyszkolenia), a także potencjalnych celów militarnych. Posiadała również swoje bazy militarne w kilku państwach na południu Zatoki Perskiej. W tym samym czasie rozbudowano i udoskonalono porty morskie i ich infrastrukturę w Katarze i Kuwejcie. Prawie rok wcześniej rozpoczęto przerzucanie drogą morską niezbędnego sprzętu ciężkiego i zaopatrzenia. Natomiast działania sił powietrznych systematycznie przekształcały się z patrolowania dwóch stref zakazu lotów w Iraku w obezwładnianie potencjału irackiej obrony powietrznej[158].

Operacja sił koalicyjnych w Iraku wykazała niezmiennie ważne znaczenie zaskoczenia dla osiągnięcia końcowego powodzenia. Zrealizowano tu wiele różnorodnych przedsięwzięć mających na celu wprowadzenie w błąd strony przeciwnej, co do czasu, miejsca i sposobów wykonania określonych zadań.

Pierwsze kroki podjęto w okresie poprzedzającym rozpoczęcie działań wojennych, w ramach przygotowania operacji. Dotyczyło to między innymi ukrycia koncentracji wojsk i zamiaru działania. Współcześnie jest to wyjątkowo trudne, zwłaszcza na szczeblu operacyjnym. Dlatego dążono do zaskoczenia przeciwnika zastosowaniem nowych sposobów osiągania celów, przy jednoczesnym wykonaniu nieoczekiwanego i zdecydowanego działania. Ważną rolę odgrywały również operacje informacyjne[159]. Dzięki powyższym czynnikom uniknięto niepotrzebnych strat i skrócono czas trwania operacji do niespotykanego dotąd minimum.

Możliwość długiego cyklu planowania pozwoliła na dogłębne rozpatrzenie możliwych wariantów działania i w rezultacie osiągnięcie celów tej operacji w bardzo krótkim czasie przy minimalnych stratach własnych. Pozwoliła również na zminimalizowanie ryzyka

---

[158] Na przykład, w czasie operacji *Southern Watch Coalition* wykorzystywano broń precyzyjną do niszczenia lub obezwładnienia wielu irackich celi militarnych w południowym i zachodnim Iraku. Koalicja wykonywała te uderzenia po tym jak siły irackie ostrzelały artylerią przeciwlotniczą samolot Koalicji patrolujący południową strefę zakazu lotu na południe od 33-ego równoleżnika w Iraku. Celami dla sił powietrznych stały się również ośrodki łączności koło Ash Shuaybah, Mudaysis i Ruwayshid, stanowiska artylerii dalekiego zasięgu koło Az Zubayr i na półwyspie Al Faw, ruchomy (mobilny) radar wczesnego ostrzegania i centrum dowodzenia obroną powietrzną w irackiej bazie sił powietrznych w zachodnim Iraku, stanowiska rakiet „ziemia-ziemia" koło Al Basra, oraz radar kontroli ruchu powietrznego koło Al Basra.

[159] Na przykład dzień przed rozpoczęciem operacji samoloty Koalicji zrzuciły na tereny prawdopodobnych pozycji irackich wojsk ulotki wzywające do kapitulacji. Zawierały one szczegółowe instrukcje dotyczące tego jak wojska irackie mogą poddać się w obliczu zbliżających się sił koalicyjnych. Chociaż Koalicja zrzuciła miliony ulotek w poprzednich paru miesiącach, to 19 marzec był pierwszym dniem, w którym wojska irackie otrzymały instrukcje donośnie kapitulacji. Zrzucone ulotki były próbą zminimalizowania ofiar w przypadku rozpoczęcia działań militarnych.

nadmiernych i nieuzasadnionych strat ludności cywilnej lub wyniszczenia istotnych gałęzi gospodarki Iraku. Przygotowania do wojny trwały kilka miesięcy, podczas których przetransportowano, głównie do Kuwejtu i Kataru, określone siły i środki. Jednakże zamierzano, w miarę możliwości, ukryć tworzenie zgrupowań różnych sił i rozmieszczenie ich na tym niewielkim obszarze. Zdecydowano, w odróżnieniu od poprzedniej wojny w rejonie Zatoki Perskiej (1991), aby nie tworzyć ogromnych sił uderzeniowych, co wymagałoby ponadto bardzo długiego czasu. Natomiast założono osiągnięcie zaskoczenia w aspekcie czasu rozpoczęcia i sposobu prowadzenia działań.

Z reguły mówiąc o czasie rozpoczęcia działań odnosi się to do konkretnego dnia lub godziny formalnego rozpoczęcia walki. Niemniej jednak określona sytuacja może spowodować, że pewne kroki należy podejmować o wiele wcześniej. Przykładem mogą tu być operacje specjalne, które zawsze są niezmiernie istotnym elementem operacji połączonych. Jeszcze przed wygaśnięciem ultimatum prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec rządu irackiego, a więc przed rozpoczęciem operacji na lądzie i powietrzu, ponad 50 dwunastoosobowych grup Sił Specjalnych (amerykańskich, brytyjskich i australijskich) skrycie rozmieściło się na zachodniej pustyni w Iraku i przejęło kontrolę nad tym obszarem, który stanowi jedną czwartą powierzchni Iraku. W ciągu dwóch nocy zlikwidowały one sieć irackich posterunków obserwacyjnych, rozmieszczonych wzdłuż zachodniej granicy. Było to spowodowane tym, że w ocenie planistów Irak mógł zaatakować rakietami Scud Izrael i Jordanię właśnie z tego obszaru. Jednostki specjalne musiały więc infiltrować ten rejon tak szybko jak to było możliwe, w celu zapobieżenia konfliktowi regionalnemu na dużą skalę. Jednocześnie opanowały rejon lotnisk H-2 i H-3 w zachodniej części Iraku. Z kolei, aby stworzyć warunki do otworzenia północnego frontu, po odmowie Turcji, zdecydowano się na rozmieszczenie następnych 20-50 grup na terytorium kurdyjskim[160].

W operacji w Iraku byliśmy świadkami, w odróżnieniu od poprzedniej wojny z Irakiem (1991), krótkiego, lecz silnego uderzenia z powietrza (środkami lotniczymi i rakietowymi) na starannie wyselekcjonowane obiekty, które poprzedzały działania sił lądowych. Ich celem była między innymi dezorganizacja obrony irackich sił w wymiarze operacyjno-strategicznym. Przeprowadzono również uderzenia na wybrane cele

[160] Gen. T. Franks [W:] *General Tommy Franks discusses conducting the war in Iraq,* Wywiad Josepha L. Gallowaya z Knight Ridder Newspapers z dnia 18.06.2003, www.realcities.com/mld/krwashington/6124738.htm, 23.09.2003.

o ograniczonej skali[161]. Celami tymi byli członkowie reżimu, w tym przede wszystkim Saddam Husajn. Skutkiem działań sił powietrznych w pierwszej fazie operacji było obezwładnienie i osłabienie irackich sił oraz częściowe zniszczenie irackiego systemu dowodzenia, co w znacznym stopniu zmniejszyło jego zdolność w zakresie efektywnego sprawowania dowodzenia siłami we wczesnym stadium wojny.

W ślad za tym poprowadzono równoległe działania zaczepne sił lądowych i powietrznych na kierunkach uderzeń. Kilkanaście godzin po pierwszych atakach z powietrza rozpoczęły się działania sił lądowych. Ogromnym zaskoczeniem było to, że przeprowadzono symultaniczną operację w powietrzu i na lądzie, podczas której działania lądowe prowadzone były praktycznie równolegle z walką o panowanie w powietrzu, fundamentalnym etapem poprzedzającym z reguły działania ofensywne na lądzie. Spodziewana, zwykle trwająca kilka tygodni kampania powietrzna przebiegała w zgoła odmienny sposób od oczekiwanego. W efekcie Koalicja uzyskała zaskoczenie już na samym początku działań wojennych.

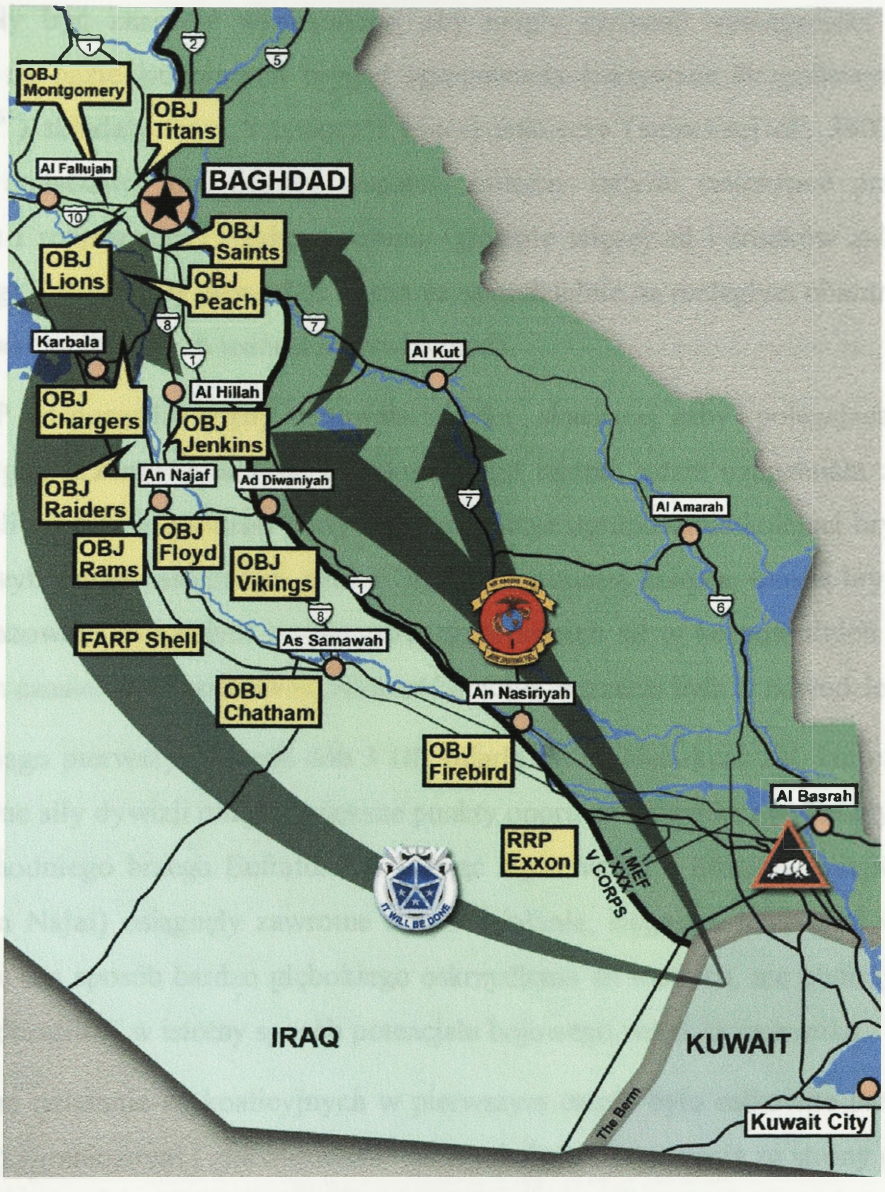
Na podstawie analizy dostępnych materiałów można przyjąć, że strategicznym celem w całej operacji było wyeliminowanie kierownictwo polityczno-wojskowe Iraku oraz opanowanie obszaru Bagdad – Tikrit. O ile głównym zadaniem komponentu powietrznego, obok bezpośredniego wsparcia działań sił lądowych, było wyeliminowanie członków reżimu Husajna, to zadaniem komponentu lądowego było blokowanie i obejście zgrupowań przeciwnika oraz zamknięcie i izolowanie Bagdadu tak szybko, jak to było możliwe. Z kolei w pierwszej fazie operacji zakładanymi celami dla sił lądowych było oskrzydlenie głównych sił armii irackiej rozmieszczonych w widłach rzek Tygrys i Eufrat, blokada Basry i opanowanie złóż ropy naftowej Rumaylah. Dla osiągnięcia tak sformułowanego celu wojska koalicji[162] wykonały uderzenie na dwóch rozbieżnych kierunkach (rys.4.2):

---

[161] Jednym z podstawowych zadań sił powietrznych jest prowadzenie strategicznych działań powietrznych. Są one kształtowane poprzez cele i ograniczenia na poziomie politycznym, a planowane na szczeblu strategicznym lub operacyjnym. Dla ich realizacji wykorzystuje się prędkość, zasięg i koncentrację sił powietrznych tak, aby bezpośrednio i precyzyjnie uderzyć na *centre of gravity* (w polskim piśmiennictwie wojskowym pojęcie to jest tłumaczone w różny sposób, głównie jako źródło siły i możliwości działania) przeciwnika oraz odpowiednie punkty decydujące. Mogą to być ośrodki władzy, systemy dowodzenia, zasoby gospodarcze (takie jak elektrownie, gazownie, rafinerie, fabryki itp.) lub kluczowe zasoby militarne. Działanie te są prowadzone w celu bezpośredniego oddziaływania na polityczną wolę przeciwnika, a także zniszczenia jego zdolności do prowadzenia operacji militarnych. Są one zwykle prowadzone poza obszarem działania i oddziaływania środków innych rodzajów sił zbrojnych. Por. *AJP-3.3 (ATP 33(C)) – Joint Air & Space Operations Doctrine*, s. 4-3.

[162] W połowie marca 2003 roku siły koalicyjne liczyły około 220 tysięcy żołnierzy (w tym 45 tysięcy sił brytyjskich). Por. C. Taylor, T. Youngs, *The Conflict in Iraq. Research Paper 03/50*, International Affairs & Defence Section, House of Common Library, Londyn 2003, s. 3.

- północno-zachodnim – w kierunku na Nasiriyah i dalej wzdłuż zachodniego brzegu Eufratu – amerykański V Korpus, którego podstawowymi związkami taktycznymi były: 3DP, 101DPSz i 82 DPD;
- północno-wschodnim – w kierunku na pola naftowe Rumaylah i dalej Al Kut – amerykańska 1DPM z Sił Ekspedycyjnych Piechoty Morskiej (1st Marine Expeditionary Force – 1MEF) oraz w kierunku na Basrę i półwysep Faw – siły brytyjskie, wśród których najważniejszymi elementami były: 1DPanc, 3 Królewska Brygada Piechoty Morskiej (3rd Commando Brigade Royal Marines) z 1 Dywizji Piechoty Morskiej (1DPM).



Rys. 4.2. Schemat działania V Korpusu i 1 MEF podczas *OIF*.
Źródło: *On Point. The United States Army In Operation Iraqi Freedom*, 2003, rozdział 4. www.call.army.mil/products/on-point/toc.asp

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że podczas pierwszej fazy siły koalicyjne zmagały się z upływającym czasem. Zamierzano jak najszybciej przekroczyć granicę jak największymi siłami, a następnie rozszerzyć obszar działania, aby uniknąć skupienia ogromnych sił na niewielkim obszarze. Szczególnie chodziło tu o opuszczenie baz w Kuwejcie, ponieważ jednostki irackie po powietrznym uderzeniu na Bagdad przez Koalicję rozpoczęły prowadzenie ognia artyleryjskiego i rakietowego na rozmieszczone na małym obszarze wojska amerykańskie.

Analizując działania 3 DP można zauważyć szereg innowacyjnych rozwiązań, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i odnośnie sposobu działania. Podczas *OIF* brygady 3DP musiały być znacznie wzmocnione, aby mogły sprostać wymaganiom pola walki. Utworzone na bazie istniejących brygad zgrupowania (nazywane Brygadowymi Grupami Bojowymi[163]) składały się z 5 tysięcy i więcej żołnierzy (wcześniej ok. 3900 żołnierzy). Otrzymały dodatkowo pododdziały wsparcia (między innymi śmigłowce oraz jednostki dowodzenia i rozpoznania) i zabezpieczenia (głównie więcej sił i środków zabezpieczenia logistycznego), aby mogły prowadzić działania samodzielnie na rozległym obszarze i w dużej odległości od macierzystych jednostek dywizyjnych.

3 DP od początku wojny stosowała taktykę „skaczącej żaby" polegającą na tym, że jedna z brygad przemieszczała się do określonego rejonu, gdzie uzupełniała zaopatrzenie (głównie paliwo) i zabezpieczała przejście przez swoje ugrupowanie kolejnej brygady, która z kolei po wykonaniu następnego „skoku" była zastępowana kolejną, trzecią brygadą. W ten sposób angażowała za każdym razem jedną część swoich sił w bezpośrednich działaniach, druga w tym czasie odtwarzała swoją zdolność bojową, a trzecia była w odwodzie.

W ciągu pierwszych trzech dób 3 DP wdarła się na głębokość 240 km na terytorium Iraku. Główne siły dywizji omijały większe punkty oporu przeciwnika i wykonały śmiały rajd wzdłuż zachodniego brzegu Eufratu. Nie wdając się w walki o bronione miejscowości (Al Nasiriya, An Najaf) osiągnęły zawrotne tempo działania, sięgające miejscami 40 km/godz. Dokonano w ten sposób bardzo głębokiego oskrzydlenia sił irackich, nie obniżając jednak – co warto podkreślić – w istotny sposób potencjału bojowego wojsk przeciwnika.

Celem działania sił koalicyjnych w pierwszym etapie było całkowite panowanie nad obszarem przygranicznym i zlikwidowanie jakiegokolwiek zagrożenia ze strony przeciwnika. Przede wszystkim chodziło tu o stworzenie warunków do swobodnego i nieograniczonego

[163] Ang. *Brigade Combat Team – BCT.*

niczym wprowadzania i rozwijania kolejnych sił. Późniejsze działania już się tym nie cechowały. Głównymi siłami omijano ośrodki miejskie i zorganizowane pozycje obronne przeciwnika, które były początkowo blokowane, a dopiero potem kolejno likwidowane. W szybkim tempie pokonywano ogromne odległości w celu jak najszybszego dotarcia do Bagdadu, dbając tylko o zabezpieczenie linii komunikacyjnych i jednostek tyłowych.

W tej fazie wojny powstała zatem dość ciekawa, z punktu widzenia operacyjnego, sytuacja. Siły koalicji walczyły na dwóch izolowanych kierunkach, natomiast obrona iracka, której „jądro" znajdowało się w widłach Tygrysu i Eufratu pozostała w dalszym ciągu skonsolidowana. Niespodziewany, silny opór Irakijczyków związał na dłużej (jak się później okazało) siły brytyjskie, które prawdopodobnie po opanowaniu Basry miały uderzyć na północ. Siły brytyjskie, związane w walkach na podejściach do Basry nie mogły otworzyć drugiego kierunku, tym samym nie wpłynęły w żadnym stopniu na działania 3 DP, której siły główne szybko doszły na wysokość An Najaf. Wspomniana dywizja prowadziła działania przy otwartych skrzydłach i rozciągniętych ponad miarę liniach zaopatrzenia. Wobec takiego rozwoju wydarzeń 101 DPSz przystąpiła do osłony linii zaopatrzenia oraz wzmocnienia słabnącej 3 DP. Na korzyść 3 DP prowadziły również działania wydzielone elementy 82 DPD. To właśnie był początek przeniesienia walki w wymiar powietrzny przez jednostki Wojsk Lądowych. Dlatego te zagadnienie warte jest szerszego rozpatrzenia.

Większość teoretyków jest zgodna, że współczesne działania militarne charakteryzują się możliwością wzajemnego oddziaływania stron na całym obszarze ich prowadzenia. Z drugiej strony, podczas prowadzenia operacji zaczepnej, wysokie tempo prowadzenia działań sprawia, że następuje w sposób naturalny rozciągnięcie ugrupowania operacyjnego. Powoduje to potencjalne zagrożenie skrzydeł sił głównych działających na głównym wysiłku lub uderzenie manewrowymi zgrupowaniami wykonującymi obejście albo oskrzydlenie spoza obszaru odpowiedzialności. Zagrożenie powyższe, połączone użyciem wojsk w ramach wykorzystania manewru w wymiarze przestrzennym (głębokie uderzenie), może doprowadzić do sparaliżowania funkcjonowania systemu operacji zaczepnej. Innym zagrożeniem są ewentualne kontrataki przeciwnika, skierowane nie na główne zgrupowanie uderzeniowe, lecz na głębokie tyły.

Powyższe stwierdzenie miało swoje odzwierciedlenie w pierwszych dniach wojny. Potwierdziły się przewidywania, ze irackie dowództwo zorganizuje obronę w centralnych obszarach kraju, gdzie zostały skocentrowane główne siły irackie. Miejscami odnotowywano większy, a sporadycznie zdecydowany opór Irakijczyków (przeważnie sił paramilitarnych,

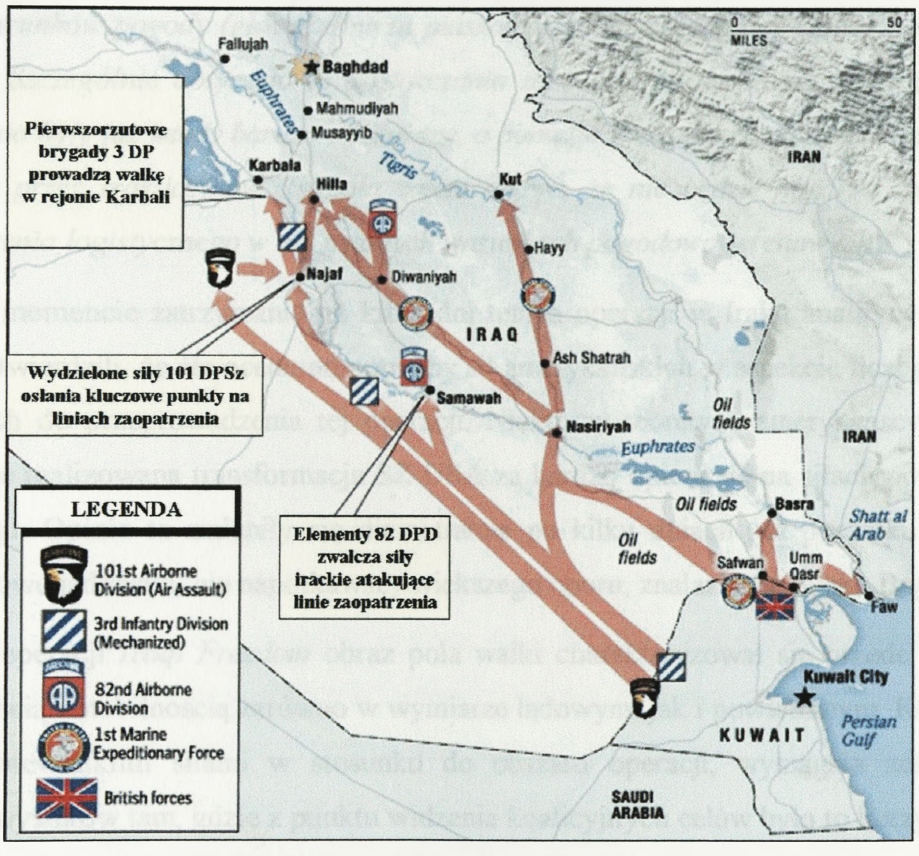
a nie armii regularnej), broniących się głównie w przygotowanych do obrony okrężnej punktach oporu, zwykle rozmieszczonych w miejscowościach. Jednakże największym zagrożeniem dla sił koalicyjnych były niewielkie grupy, często paramilitarne, stosujące taktykę „uderz i uciekaj" („hit and run")[164]. Ich celem była dezorganizacja wsparcia logistycznego dla czołowych jednostek V Korpusu, w tym 3 DP. Siły irackie organizowały zasadzki wykorzystując moździerze, broń przeciwpancerną, miny, broń maszynową i strzelecką. W wielu przypadkach kopano kilkudziesięciometrowe rowy wzdłuż dróg, wypełniając je ropą i podpalając w celu zatrzymania marszu sił amerykańskich. Odnotowano także przypadki pozorowania kapitulacji, czekania na podejście amerykańskich żołnierzy na bliższą odległość i wtedy rozpoczynano prowadzenie ognia. W takich zasadzkach ginęło i zostawało rannych wielu żołnierzy. Jak donosiły media Irakijczycy wykorzystywali żołnierzy w ubraniach cywilnych jako artyleryjskich obserwatorów (do wskazywania celi i kierowania ogniem).

Koalicyjne zgrupowania lądowe atakowały tylko część sił irackich, natomiast większość pozycji obronnych obchodziły bądź blokowały. W obszarze tyłowym pojawiły się irackie grupy bojowe, których aktywności nie paraliżowało obezwładnienie systemu dowodzenia wojskami. Powstało zagrożenie przerwania procesu zaopatrywania jednostek pierwszorzutowych. Wobec powyższego nastąpiła potrzeba wsparcia działań ochronnych konwojów z zaopatrzeniem niezbędnymi siłami lub środkami, w tym przede wszystkim siłami o wysokiej mobilności. Początkowo każde zgrupowanie samo zabezpieczało linie komunikacyjne, wykorzystując żandarmerię wojskową i wydzielone siły piechoty, jednak wkrótce okazało się to niewystarczające. Znaczne rozciągnięcie linii komunikacyjnych i logistycznych wymagało zaangażowania LWL i sił aeromobilnych, głównie 101 DPSz i 82 DPD, do ochrony jednostek odwodowych i logistycznych przegrupowujących się po wcześniej opanowanych drogach. Zgrupowania te były często angażowane do podejmowania akcji, przeciwdziałając atakom wojsk irackich na te kolumny (rys. 4.3). Dzięki zdolności do szybkiego manewru zgrupowania te mogły wykonywać silne i koncentryczne uderzenia na zagrożone kierunki i obiekty.

Takie działania asymetryczne ze strony sił irackich zmusiło Koalicję do ciągłego wydzielania znacznych sił ze 101 DPD i 82 DPD do zabezpieczenia i ochrony linii komunikacyjnych i obszarów tyłowych na południu. Generał William Wallace (dowódca

[164] Typowa taktyka stosowana przez siły o charakterze partyzanckim. Stąd wielu specjalistów określa działania prowadzone w Iraku mianem „działań asymetrycznych". Por.: R.M. Cassidy, *Renaissance of the Attack Helicopter in the Close Fight*, Military Review, July – August 2003, s.38 i dalsze.

amerykańskiego V Korpusu) tak opisał zaskoczenie wywołane zastosowaniem tego rodzaju działań przez Irakijczyków: *(...) musieliśmy dostosować się do tych paramilitarnych sił, które były bardziej fanatyczne i bardziej agresywne niż oczekiwaliśmy. Modyfikacja naszego działania polegała na prowadzeniu walki i opanowywaniu określonych rejonów zurbanizowanych, których nie planowaliśmy opanowywać, a wręcz odwrotnie – zamierzaliśmy je omijać. Jednakże według naszej oceny konieczne było panowanie nad danymi rejonami, aby uniemożliwić destrukcyjne dla nas działanie sił paramilitarnych, a przez to negatywny wpływ na naszą operację*[165].



Rys. 4.3. Działania 101 DPSz i 82 DPD w celu ochrony linii zaopatrzenia w operacji *Iraqi Freedom* w dn. 31.03.2003.

Źródło: http://www.globalsecurity.org

Na sposób prowadzenia działań wielki wpływ miały warunki atmosferyczne. Nie do końca wiadomo, czy mniejsze tempo działań wojsk amerykańskich w drugiej fazie operacji wynikała z braków zaopatrzenia i zmęczenia wojsk, czy też raczej z burz piaskowych, które trwały kilka dni i w poważnym stopniu ograniczały działania wojsk. Potężne burze piaskowe i towarzyszące im silne wiatry, deszcze i wyładowania atmosferyczne zahamowały

[165] Gen. W. S. Wallace podczas wideokonferencji w dn. 07 maja 2003. www.urbanoperations.com/ifaar4.htm. 23.09.2003. Tłumaczenie własne.

w pewnym stopniu tempo działań sił koalicyjnych w południowej i środkowej części Iraku. Spowodowały one ogromne trudności w prowadzeniu działań, przede wszystkim ze względu na ograniczone możliwości obserwacji, prowadzenia skutecznego ognia i wykonywania manewru. Warunki pogodowe miały niebagatelny wpływ nie tylko na wykorzystanie czołgów i bojowych wozów piechoty, ale także śmigłowców.

Badając dostępne materiały i publikacje można stwierdzić, że głównym powodem były trudności logistyczne, spowodowane wysokim tempem i znacznym wydłużeniem linii komunikacyjnych. Dowódca V Korpusu, gen. W. S. Wallace, podkreślił, że *diametralna zmiana warunków pogody (głównie burza piaskowa) miała decydujący wpływ na mobilność jednostek. Szczególnie dotyczyło to dostarczania zaopatrzenia do wojsk walczących. Linie zaopatrzenia były już wtedy bardzo wydłużone, a ponadto w okolicach al-Samawa zostały one przerwane przez Irakijczyków. Istniała zatem obawa, że nie będzie możliwe realizowanie zabezpieczenia logistycznego w tak trudnych warunkach pogodowo-terenowych*[166].

W momencie zatrzymania na kilka dni tempa operacji w Iraku analitycy i eksperci wojskowi twierdzili, że źle oceniono potrzeby sił amerykańskich w aspekcie liczby jednostek potrzebnych do przeprowadzenia tej operacji. Niektórzy teoretycy amerykańscy twierdzili również, że realizowana transformacja SZ USA za bardzo opiera się na siłach powietrznych i informacji. Opinie te zmieniły się diametralnie po kilku dniach (na początku kwietnia), kiedy czołowe jednostki, nie napotkawszy większego oporu, znalazły się blisko Bagdadu.

W operacji *Iraqi Freedom* obraz pola walki charakteryzował się przede wszystkim elastycznością i mobilnością zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym. Konieczność działania niewielkimi siłami w stosunku do obszaru operacji, wymagała zdolności do skupienia wysiłków tam, gdzie z punktu widzenia koalicyjnych celów było to korzystne, a dla sił irackich najmniej dogodne. Wymagało to ruchliwości wojsk, zarówno w wymiarze taktycznym, jak i operacyjnym. Osiągnięcie rozstrzygnięcia uzależnione było między innymi od możliwości swobodnego przegrupowania sił na dużą odległość i skoncentrowania wysiłków w decydującym miejscu i czasie. Niezbędna była do tego także zdolność do przegrupowania sił drogą powietrzną, która przejawiała się głównie w zintegrowanym wykorzystaniu zarówno lotnictwa Wojsk Lądowych, jak i Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej oraz Piechoty Morskiej. Zadania te wykonywały również w dużej mierze jednostki aeromobilne, które są do nich przeznaczone. W związku z tym wielu ekspertów wojskowych

[166] Gen. W. S. Wallace – jak wyżej.

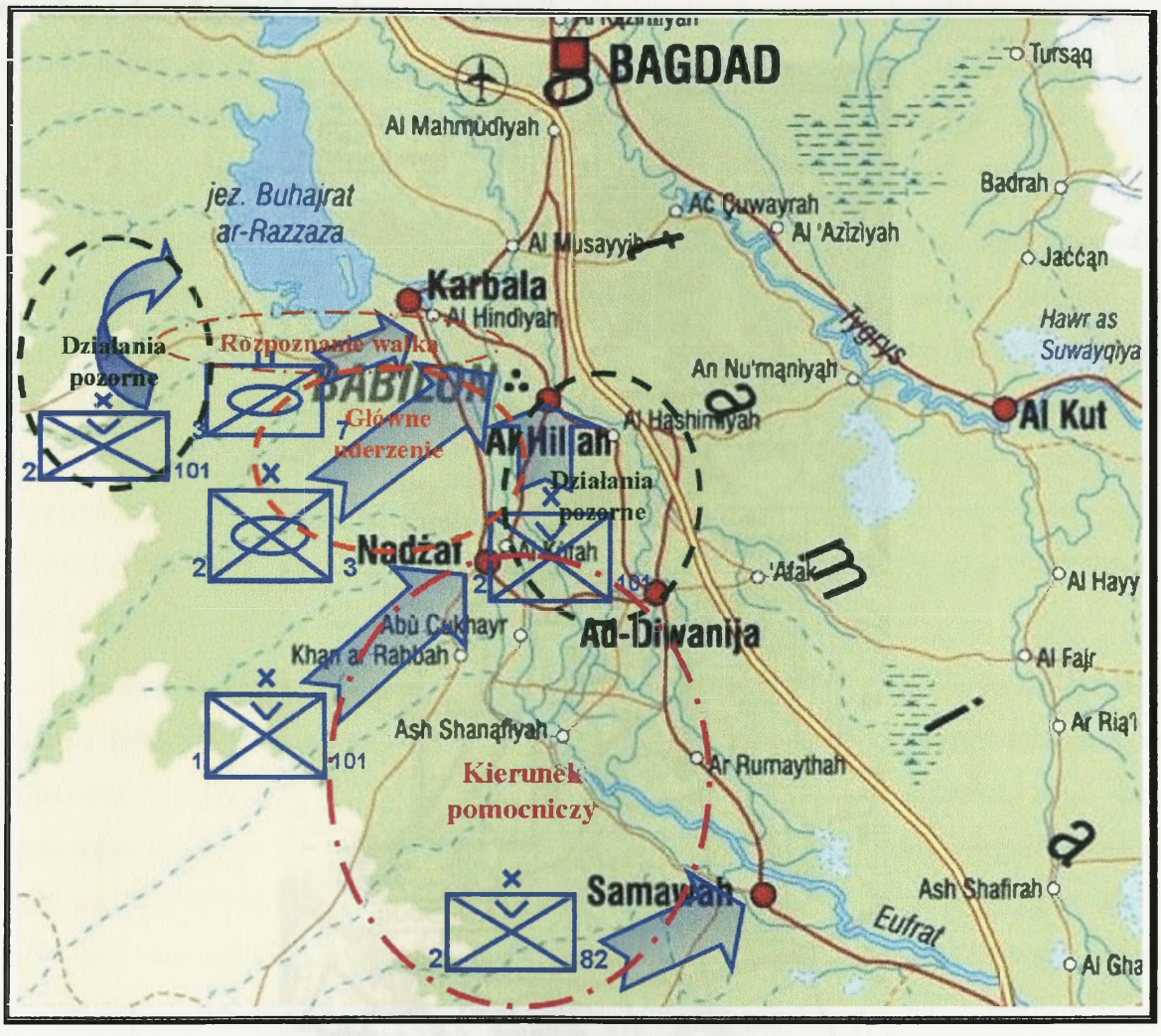
przewiduje dalszy wzrost rozmachu przestrzennego i dynamizmu działań na lądzie oraz szerszego przenoszenia ich w wymiar powietrzny.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na dużą rolę Lotnictwa Wojsk Lądowych (LWL) i sił aeromobilnych w operacji *Iraqi Freedom*. Wobec dużej siły, precyzji oraz zasięgu środków rażenia walka była rozpoczynana i prowadzona na znacznych odległościach, nierzadko nawet bez wzajemnej widoczności obydwu przeciwstawnych stron. Duże znaczenie miała potrzeba jednoczesnego oddziaływania na całą głębokość ugrupowania przeciwnika oraz prowadzenia różnorodnych działań w głębi i na tyłach jego ugrupowania. Jednym z kluczowych czynników wpływającym na rozwój sytuacji operacyjno-taktycznej był ruch, przede wszystkim dzięki zwiększeniu głębokości obszaru operacji, z jednoczesnym przenoszeniem głównego ciężaru walki z jednego punktu w inny.

W świetle powyższych uwarunkowań można stwierdzić, że wykorzystanie na szeroką skalę nowych generacji uzbrojenia oraz formacji aeromobilnych, pozwoliło wykryć i zniszczyć (lub co najmniej obezwładnić) niemal każdy element ugrupowania przeciwnika, niezależnie od odległości od rubieży styczności wojsk. Siły amerykańskie dużo uwagi poświęcały również izolacji obszaru działań bezpośrednich od napływu świeżych sił. Charakterystyczne było z jednej strony rozbicie i rozcięcie dywizji irackich przez zgrupowania lądowe na wybranych kierunkach oraz związanie ich walką sił na pozostałych kierunkach. Z drugiej strony miało miejsce zablokowanie lub zniszczenie drugich rzutów i odwodów oraz ciągłe oddziaływanie ogniowe na pozostałe elementy ugrupowania. Ważną rolę w tym okresie spełniają elementy ugrupowania wykorzystujące trzeci wymiar, w tym LWL i jednostki aeromobilne. To wszystko stanowiło doskonałe połączenie siły rażenia z szybkim i elastycznym manewrem na lądzie i w powietrzu.

Przykładem połączenia manewru z siłą rażenia w Iraku może być walka V Korpusu o opanowanie kluczowego rejonu Karbala – Al Hillah – An Najaf. 3DP rozpoczęła natarcie w celu opanowania obiektu pomiędzy Karbalą, a Al Hillah. Równocześnie 3/7 Pułk Kawalerii zaatakował irackie pozycje na południe od Karbali. W tym samym czasie 101 DPSz prowadziła natarcie z okolic An Najaf w kierunku Al Hillah (tu właśnie pierwszy raz odbyła się bezpośrednia walka z jednostkami Gwardii Republikańskiej), a 82 DPD w kierunku Al Samawah. Dodatkowo dwa bataliony ze 101 DPSz wykonały rozpoznanie walką na zachodnim skrzydle V Korpusu. Warto przy tym zaznaczyć, że wszystkie te uderzenia przeprowadzono jednocześnie (rys. 4.4), rozpoczynając o 3-ej nad ranem (było to możliwe głównie ze względu na posiadane środki termowizyjne, podczas gdy irackie jednostki miały

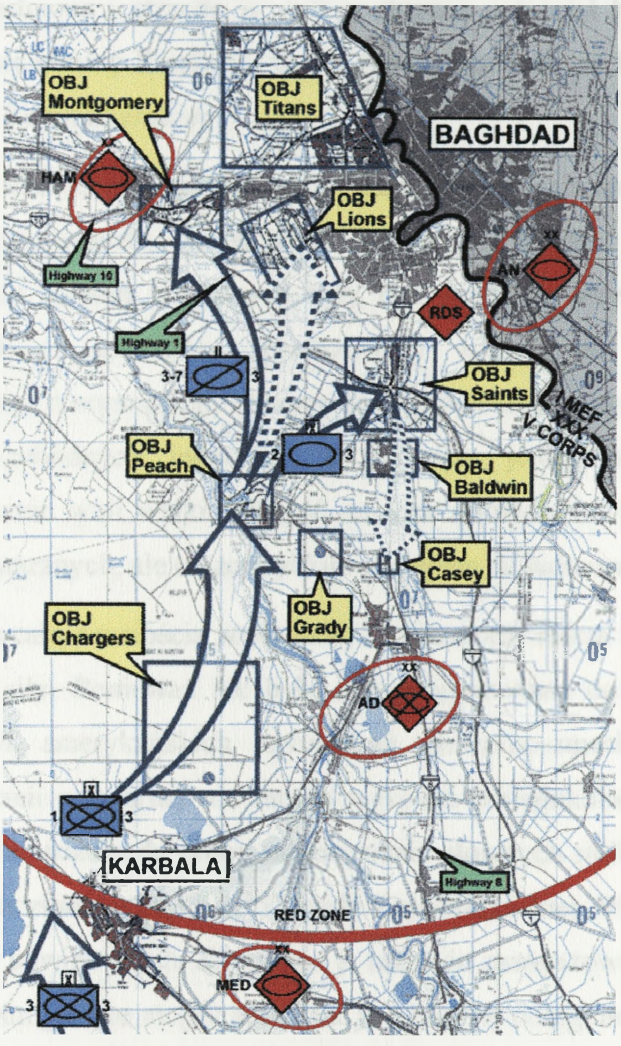
bardzo ograniczone możliwości w tym zakresie). Intensywne działania sił amerykańskich z różnych kierunków wprowadziły Irakijczyków w błąd, co do kierunku głównego uderzenia.



Rys. 4.4. Równoczesne uderzenie jednostek V Korpusu w rejonie Karbali.
Źródło: Opracowanie własne

W wyniku błędnej oceny Irakijczycy przegrupowali część sił (w tym jednostki Gwardii Republikańskiej), przez co w ich ugrupowaniu powstała luka. Był to wąski obszar pomiędzy Karbalą i jeziorem ar-Razzaza. Początkowo był on broniony przez dywizję „Bagdad" i część sił dywizji „Nebuchadnezzar". Zostały one jednak przemieszczone dalej na północny zachód. W tym czasie 3DP mogła przegrupować swoje brygadowe zespoły bojowe (BCT), nie uczestniczące w tych działaniach zaczepnych, w celu przygotowania natarcia poprzez wytworzoną lukę w kierunku Bagdadu (rys. 4.5). Po opanowaniu zakładanego obiektu (około 4-tej po południu), uzyskano informacje, głównie z bezpilotowych aparatów latających, o rozpoczęciu zmiany położenia dużych sił irackich. Wtedy właśnie Siły

Powietrzne mogły bez przeszkód (bowiem warunki pogodowe były znakomite) dokonać dzieła zniszczenia w szeregach dywizji irackich. W ocenie dowództwa amerykańskiego, był to jeden z decydujących punktów w operacji.



Rys. 4.5. Wykorzystanie luki w ugrupowaniu sił irackich w rejonie Karbali przez 3 DP.
Źródło: *On Point. The United States Army In Operation Iraqi Freedom*, 2003, rozdział 4. www.call.army.mil/products/on-point/toc.asp

Ciągła presja ze strony sił lądowych, wspieranych bezpośrednio lub pośrednio działaniami powietrznymi prowadzonymi bez przerwy, spowodowała, że siły koalicyjne poruszały się zbyt szybko dla sił irackich, które nie były w stanie zareagować stosownie do zaistniałej sytuacji. Możliwości zdobywania informacji z różnych źródeł dały Koalicji zdolność do zlokalizowania i namierzenia sił irackich bez względu na warunki atmosferyczne. Dzięki nowoczesnym systemom (np. JSTARS) była możliwość zlokalizowania rejonów rozmieszczenia jednostek przeciwnika i wykonywanych przez nie manewrów na obszarze

kilkuset kilometrów kwadratowych. Gdy dowództwo irackie zostawało zmuszone, działaniami sił lądowych, do przegrupowania swoich jednostek, to wystawiały się one na cel dla sił powietrznych. W rezultacie zmasowanych uderzeń lotniczych Gwardia Republikańska została silnie obezwładniona i straciła w dużym stopniu potencjał bojowy, niezbędny do prowadzenia skutecznej obrony Bagdadu. W ten sposób pozbawiono Bagdad i Tikrit tarczy złożonej z sił Gwardii Republikańskiej.

Oceniając siły irackie w poszczególnych fazach operacji nie można z całą pewnością stwierdzić, jakim dysponowały potencjałem bojowym. Można jednak założyć, że w pierwszym tygodniu działań wojennych były one znacznie obezwładnione w efekcie nieustannych uderzeń z powietrza, sparaliżowany został ich system dowodzenia, co uniemożliwiło próby reorganizacji, stworzenia odpowiedniego ugrupowania obronnego i przegrupowania niezbędnych jednostek, a w wielu jednostkach regularnej armii odnotowywano osłabienie woli walki. Słabość irackich dowódców była spowodowana nie tylko precyzją sił powietrznych, ale także szybkim postępem sił lądowych.

Należy także z całą pewnością stwierdzić, że z końcem marca armia iracka przestała walczyć jako spójne siły. Ponieważ nie była ona przygotowana do przeciwstawienia się szybkiemu postępowi amerykańskich zgrupowań pancerno-zmechanizowanych, wiele elementów irackiej armii regularnej nie mogło wykonać jakiegokolwiek zorganizowanego manewru. Siły te były zmuszone do próby zablokowania głównych sił Koalicji wykorzystując częściowy manewr rozczłonkowanych sił Gwardii Republikańskiej. W efekcie stały się one łatwymi celami dla sił powietrznych. Zmuszono je także do zaangażowania w wielu walkach, w których samoloty i śmigłowce mogły atakować je z bliskiej odległości, przy jednoczesnym oddziaływaniu artylerii i czołgów.

Ocena działań komponentu lądowego wskazuje na istotną w dalszym ciągu rolę wojsk pancernych i zmechanizowanych, zaliczanych do tzw. jednostek ciężkich. Okazało się bowiem, że to one właśnie realizowały główne zadania, zarówno w wojskach amerykańskich, jak i brytyjskich. Podstawową jednostką brytyjskiej 1 DPanc walczącej w rejonie Basry była 7 BPanc (wyposażona między innymi w 120 czołgów *Challenger 2* i BWP *Warrior*). Natomiast w składzie amerykańskiej 3DP, której podstawowym sprzętem są czołgi *Abrams* i BWP *Bradley*, walczyły również pododdziały kawalerii pancernej, wyposażone w podobny sprzęt. Okazały się one bardzo odporne na ogień przeciwpancerny, zdolne do pokonywania

terenu z dużą prędkością i prowadzenia celnego ognia na dużą odległość. Potwierdzeniem tych opinii mogą być niewielkie straty, jakie ponieśli Amerykanie[167].

Wielu teoretyków i specjalistów[168], szczególnie przed wojną w Iraku, twierdziło, że ciężki sprzęt pancerny, a przede wszystkim czołgi, stają się niepotrzebne we współczesnych i przyszłych operacjach militarnych. W konsekwencji będą systematycznie usuwane z uzbrojenia większości nowoczesnych armii świata. Pozostaną one tylko w armiach ery industrialnej.

Natomiast znany analityk wojskowy, prof. Richard M. Ogorkiewicz[169] ponad pół roku przed operacją *Iraqi Freedom* stwierdził, że zmierzch ery czołgu ogłoszono przedwcześnie. Bowiem ciągle modernizowane i doskonalone czołgi przeżyją oraz potwierdzą swoją przydatność w konfliktach lokalnych. Dowodził, że współczesny czołg, tkwiący korzeniami w okresie zimnej wojny, a więc zaprojektowany jako broń uderzeniowa, zmieni stopniowo swoją rolę. W rezultacie czołgi konstruowane na potrzeby Zimnej Wojny, czyli, z jednej strony do zmasowanego użycia dużych zgrupowań pancernych w celu szybkiego i całkowitego rozbicia przeciwnika, a z drugiej strony do odparcia tego uderzenia, zostaną wykorzystane w całkowicie nowych uwarunkowaniach współczesnego i przyszłego pola walki. Przewidywał, że obie kategorie wozów bojowych wykorzystane w złożonych z różnych rodzajów wojsk zgrupowaniach zadaniowych, silnie wspierane z powietrza[170], staną się z jednej strony środkiem rażenia, a z drugiej pojazdem zapewniającym skuteczną ochronę dla żołnierzy[171]. W świetle doświadczeń *OIF* były to iście prorocze słowa.

Operacja *Iraqi Freedom* wykazała, że czołg jest w dalszym ciągu podstawową bronią ofensywną Wojsk Lądowych. Przyniosła również wiele doświadczeń z zakresu ich budowy i wyposażenia. Odnotowano, co prawda, pewne straty w czołgach, jednakże nie były one znaczące w porównaniu do liczby użytych czołgów. Należy jednak zaznaczyć, że:

- nie stwierdzono istotnych strat spowodowanych oddziaływaniem ognia bezpośredniego i pośredniego ze strony sił irackich (w kilku przypadkach,

---

[167] W operacji *Iraqi Freedom* tylko 114 amerykańskich żołnierzy straciło życie do 1 maja 2003. Por. S. Bowman, *Iraq: U.S. Military Operation. CRS Report for Congress*, Waszyngton 2003.

[168] Emerytowany admirał Arthur Cebrowski, szef nowego, specjalnego Urzędu Transformacji amerykańskich Sił Zbrojnych, stwierdził, że *zamiast ton pancerza, zamiast setek kilogramów bomb i pocisków wystarczy jedno precyzyjne uderzenie i możliwość uchylenia się od riposty* przeciwnika. Por. W. Łuczak, *Rewolucja w US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 12/2002, s. 37.

[169] Profesor londyńskiego Royal Military College of Science.

[170] Podczas *OIF* każdy pododdział posiadał sekcję wysuniętych obserwatorów, kierujących wsparciem powietrznym. Doświadczenia pokazują, że bezpośrednie wsparcie lotnicze było kluczem do pokonania zgrupowań pancerno-zmechanizowanych Gwardii Republikańskiej.

[171] Por. W. Łuczak, *Iracka lekcja wojny pancernej*, Raport. Wojsko, Technika, Obronność 05/2003. s. 40.

straty spowodowane były zapaleniem się materiałów łatwopalnych, a głównie paliw, w wyniku trafienia pociskami małego i średniego kalibru[172]);

- kilka czołgów zostało zniszczonych wskutek ostrzału ogniem własnym;
- większość strat była spowodowana niesprawnościami technicznymi, spowodowanymi głównie warunkami atmosferycznymi;
- obawa przed przejęciem nowoczesnej technologii przez przeciwnika, powodowała decyzję o niszczeniu uszkodzonych czołgów.

Istotną kwestią było zabezpieczenie logistyczne jednostek pancerno-zmechanizowanych. Ogromne odległości, które pokonywały one w krótkim okresie czasu, spowodowały większe od instrukcyjnego zużycie paliwa, a co za tym idzie większe wymagania w stosunku do logistyki. Ponadto, z powodu dużego tempa działań, występowały również problemy w dostarczaniu części zamiennych. W krytycznych sytuacjach wykorzystywano transport powietrzny, jeśli pozwalały na to warunki atmosferyczne. Czasami dochodziło również do tzw. „kanibalizmu technicznego". W momencie, kiedy jednostki nie posiadały potrzebnych części, wymontowywano użyteczne i sprawne komponenty z uszkodzonych pojazdów, a resztę niszczono.

Wiele ciekawych wniosków można sformułować w kontekście użycia śmigłowców AH-64 *Apache*, które znajdowały się na wyposażeniu większości jednostek aeromobilnych. Duże znaczenie miały one w likwidowaniu sił irackich rozmieszczonych pomiędzy 3 DP i 1 DPM, gdzie nie było bezpośredniej styczności pomiędzy tymi dywizjami (rys. 4.2). Ze względu na prowadzenie natarcia na dwóch oddzielnych kierunkach dowódcy musieli liczyć się z zagrożeniem uderzenia na skrzydła zgrupowań manewrowych, pomimo sparaliżowania irackiego systemu dowodzenia i niezmiernie skutecznych uderzeń lotnictwa na irackie jednostki wykonujące manewr. Do osłony tych skrzydeł wyznaczane były właśnie zgrupowania śmigłowców.

Ponadto wykonywały one zadania w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego sił lądowych realizujących natarcie. Wówczas były one z reguły przydzielane do tych jednostek. Dowódcy iraccy, zdając sobie sprawę z możliwości śmigłowców bojowych, starali się nie pozostawać w łatwych do przewidzenia i rozpoznania, pozycjach obronnych na otwartym, pustynnym terenie, przegrupowując się w tereny zurbanizowane. A zatem jednostki pancerno-zmechanizowane rzadko stanowiły łatwy cel uderzenia dla śmigłowców.

---

[172] Kilka czołgów zostało uszkodzonych po trafieniu granatem z RPG. Po eksplozji granatu, który nie przebił pancerza, pojawiał się ogień, który trawił wyposażenie przewożone na zewnątrz czołgu lub przedział silnikowy.

Śmigłowce AH-64 *Apache* wykorzystywane były między innymi do zadań rozpoznawczych, a także do ataku na duże głębokości w ugrupowaniu przeciwnika. Należy jednak zwrócić uwagę, że głębokość otrzymywanych zadań, czyli odległość między własnymi, czołowymi pododdziałami a obiektem ataków na kierunku zamierzonego, dalszego posuwania się wojsk, wielokrotnie przekraczała założenia regulaminowe. W początkowej fazie operacji uderzenia śmigłowców na dużą głębokość nie przynosiły oczekiwanych rezultatów.

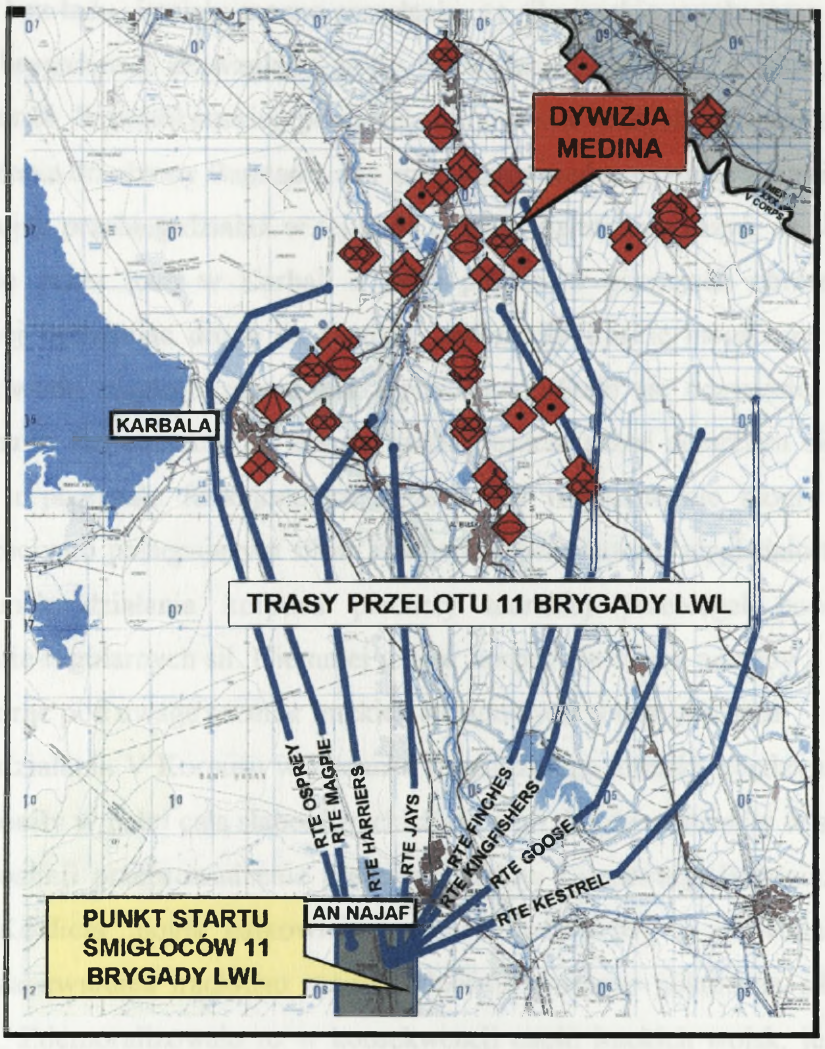
Jednym z przykładów, potwierdzającym powyższą tezę, może być planowane uderzenie na Dywizję „Medina" przez 11 Brygadę Lotnictwa Wojsk Lądowych[173] (*11th Aviation Brigade*) w nocy z 23 na 24 marca. Nie osiągnięto wówczas pożądanych skutków, ponieważ śmigłowce nie dotarły do obiektu rażenia. Iracki punkt obserwacyjny zauważył i zameldował, używając telefonu komórkowego, o przemieszczeniu tego dużego zgrupowania śmigłowców. Irakijczycy trafnie ocenili potencjalny cel i trasę przelotu do niego (rys. 4.6). Kiedy zgrupowanie leciało nad miastem Najaf, Irakijczycy stworzyli ogromną zasłonę dymną. Po wydostaniu się z tego czarnego dymu, zgrupowanie zostało ostrzelane z różnych środków, włącznie z bronią strzelecką i ręcznymi granatnikami przeciwpancernymi. W wyniku ostrzału zniszczony został jeden śmigłowiec typu *Apache*, a 31 kolejnych uległo poważnym uszkodzeniom[174]. Takie straty stanowiły około 70% wszystkich śmigłowców, zniszczonych lub uszkodzonych w toku całej operacji. W efekcie wśród wielu specjalistów amerykańskich pojawiły się opinie, ze śmigłowce tego typu stanowią relikt „zimnej wojny" i nie nadają się do działań w nowych uwarunkowaniach.

Po tym nieudanym ataku w głębi ugrupowania przeciwnika, Amerykanie zmienili taktykę użycia śmigłowców bojowych. Były one przeznaczone głównie do zadań rozpoznawczych (przede wszystkim wówczas, kiedy niezbędne było prowadzenie rozpoznania walką) i ataków znad własnego ugrupowania (w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego). W momencie napotkania podobnych zasadzek, jednostki śmigłowców wycofywały się i wzywano lotnictwo Sił Powietrznych do „oczyszczania" terenu. Wyniki badań kolejnych faz operacji wskazują jednak, że śmigłowce AH-64 *Apache* spełniły swoją rolę. Po 23 marca śmigłowce 101 DPSz zniszczyły w sumie 866 celów (w tym czołgi, wozy

[173] W niektórych źródłach jednostka ta jest określana jako 11 Pułk Śmigłowców Bojowych (11th Attack Helicopter Regiment).

[174] *Attack Aviation Lessons Learned: Operation Iraqi Freedom*, U.S. Army, V Corps, Camp Virginia, Kuwejt 2003. Inne źródła podają liczbę od 27 do 34 trafionych śmigłowców.

bojowe, środki artyleryjskie i OPL). Natomiast śmigłowce 3 DP zniszczyły dodatkowo 25 czołgów, 27 wozów bojowych, 6 środków artyleryjskich i 52 środków OPL[175].



Rys. 4.6. Planowane trasy przelotu śmigłowców AH-64 *Apache* z 11 Brygady w nocy z 23 na 24 marca 2003.

Źródło: *On Point. The United States Army In Operation Iraqi Freedom*, 2003, rozdział 4. www.call.army.mil/products/on-point/toc.asp

Jednym z najbardziej uderzających aspektów operacji *Iraqi Freedom* jest to, że najbardziej oczekiwana „Bitwa o Bagdad" obejmowała serię walk o relatywnie małej skali, a nie jedną walną bitwę. Do czasu rozpoczęcia tej bitwy koalicyjne siły powietrzne spowodowały ogromne straty i zniszczenia w jednostkach irackiej Gwardii Republikańskiej i innych jednostkach, które aktywnie manewrowały, przemieszczały się lub walczyły. Zniszczono wiele obiektów irackiego systemu dowodzenia i kierowania oraz zmuszono wiele jednostek do zaprzestania manewru lub walki, a nawet do poddania się. W tej fazie działań

[175] Por. R. M. Cassidy, *Renaissance of the Attack Helicopter in the Close Fight*, dz. cyt., s. 42.

irackie siły lądowe nie stanowiły już dobrze zorganizowanego ugrupowania. Gwardia Republikańska cierpiąc z powodu dotychczasowych ogromnych strat była teraz rozrzucona i ugrupowana bez ładu. Istniały mocne przesłanki, że siły irackie mogły teraz funkcjonować w strukturze brygadowej ze względu straty na wyższym szczeblu, a także, że pozostałe elementy Gwardii Republikańskiej przemieszczały się w małych ugrupowaniach w celu poprawy położenia do obrony Bagdadu, aby zminimalizować zagrożenie z powietrza.

Analizując przebieg działań w tej fazie operacji należy zauważyć, że siły V Korpusu przecisnęły się przez lukę w Karbali i słabe punkty w pozycjach obronnych Gwardii Republikańskiej otwierając drogę na Bagdad, zanim siły irackie mogły się przegrupować (głównie z powodu ciągłego zagrożenia z powietrza). Stało się oczywiste, że większość jednostek Gwardii Republikańskiej została rozbita jeszcze przed dotarciem sił koalicyjnych do Bagdadu, a pozostałe funkcjonujące jeszcze siły regularne nie mogły manewrować skutecznie przeciwko postępującym siłom Koalicji. Trochę inaczej wyglądało to na obszarze 1MEF. Kierunek działania korpusu piechoty morskiej przebiegał poprzez znaczne skoncentrowanie regularnych sił. Niemniej jednak korpus ten czynił postępy z nadzwyczajną prędkością, biorąc pod uwagę rozmiar irackich sił lądowych w tym obszarze.

Nagłe działania V Korpusu w kierunku bagdadzkiego lotniska międzynarodowego po pierwsze, odsłoniły w pełni całą słabość irackich sił, a po drugie rozdzieliły te siły. To z kolei umożliwiło Koalicji przeprowadzenie głębokich rajdów i penetrację Bagdadu. Pokazało to również, że Koalicja mogła całkowicie pokonać irackie siły i udowodniło obrońcom Bagdadu, że zapewnienia irackiego reżimu odnośnie rychłego pokonania sił koalicyjnych były fałszywe. Zdemoralizowało to w konsekwencji część irackich wojsk, jeszcze bardziej osłabiając kontrolę nad miastem i narodem, sprawowaną przez reżim.

W rezultacie siły irackie w Bagdadzie posiadały bardzo małe lub nie posiadały żadnych możliwości prowadzenia efektywnej walki w terenie zurbanizowanym. V Korpus i 1MEF miały możliwość wyboru miejsca i kierunków ataku z dużą swobodą i bez jakiejkolwiek potrzeby prowadzenia walki asymetrycznej (np. zagrożenie atakami samobójczymi lub zdobywanie kolejnych budynków). Odnotowano pewien opór sił lojalnych reżimowi, ale zanikał on stopniowo wraz z kolejnymi porażkami. W efekcie tego walka wewnątrz miasta stała się bardziej działaniem pacyfikacyjnym, niż klasyczną walką w terenie zurbanizowanym.

Reasumując, można stwierdzić, że *OIF* stanowi doskonały przykład połączenia możliwości nowoczesnych środków walki, z klasycznymi zasadami prowadzenia operacji

wojennych. Pokazała, że przewaga technologiczna amerykańskich jednostek skutecznie zminimalizowała przewagę liczebną sił irackich. Siły koalicji, ustępując Irakowi pod względem liczby dywizji ogólnowojskowych oraz środków artyleryjskich, wielokrotnie przewyższały go w zakresie nowoczesnych systemów uzbrojenia. Przewaga technologiczna konwencjonalnych środków rażenia była jednym z kluczowych czynników decydujących o sukcesie. Zatem szybkie i rozstrzygające zwycięstwo w Iraku odzwierciedla potrzebę posiadania i ciągłego udoskonalania wysoko mobilnych wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz lotnictwa Wojsk Lądowych.

4.2. Koncepcja *Joint Vision 2020* w operacjach początku XXI wieku

Konflikty w Afganistanie i Iraku były dla Stanów Zjednoczonych, doskonałą okazją do weryfikacji założeń koncepcji *Joint Vision 2020*. Podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej (1991) poszczególne komponenty koalicyjnych sił połączonych, pomimo jednego dowództwa, realizowały swoje zadania równolegle. Natomiast połączenie wszystkich działań skupiało się głównie na unikaniu ich dublowania lub rozbieżności w osiąganiu wspólnych celów. W odróżnieniu od tej operacji, siły amerykańskie w obu wymienionych wyżej konfliktach, osiągnęły niespotykany dotąd poziom integracji poszczególnych komponentów. Dzięki zespoleniu działań różnych rodzajów Sił Zbrojnych, wykorzystaniu różnorodnych sił i środków pozyskiwania informacji rozpoznawczych, zastosowaniu nowoczesnych, zautomatyzowanych systemów dowodzenia, które umożliwiły współużytkowanie tych informacji, zdolnościom do szybkiego manewru oraz precyzyjnego rażenia na dowolnie wybrany cel, osiągnięto niespotykaną dotychczas elastyczność i skuteczność działania.

Obie operacje są przykładami różnych modeli współczesnych operacji połączonych. Różniły się przede wszystkim strategią budowania przewagi i zastosowania siły w obszarze operacyjnym. Podczas każdej prowadzone były jednak intensywne działania w całym obszarze. Wszystkie operacje kończyły się szybkimi rozstrzygnięciami, a straty poniesione przez prowadzących operacje były stosunkowo niewielkie. Amerykańskie zdolności do połączenia operacji lądowych i powietrznych oraz wspierania ich z morza i własnych baz, umożliwiły połączenie sił i środków z różnych rodzajów Sił Zbrojnych, aby osiągnąć założone cele na wszystkich poziomach działań. Doświadczenia i wnioski zebrane w tych operacjach wskażą kierunki ewolucji doktryn i koncepcji użycia sił militarnych, a także wytyczą dalszą drogę dla prowadzonej obecnie transformacji.

Większość amerykańskich ekspertów wojskowych uważa, że doświadczenia operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* potwierdziły słuszność założeń transformacji, szczególnie w kontekście skuteczności połączonych sił, atakujących z powietrza, lądu i morza w ścisłej integracji, w starannie zaplanowany sposób. W Afganistanie i Iraku zapoczątkowano łączenie działań RSZ w ramach jednorodnych sił zadaniowych, a przez to nastąpiło odejście od koncepcji współdziałania poszczególnych komponentów na rzecz prawdziwie połączonych zgrupowań, przeznaczonych do wykonania określonego zadania. Koncepcje dotyczące nowych struktur w amerykańskich Wojskach Lądowych są ukierunkowane właśnie na tworzenie tego typu dywizji i brygad w przyszłości.

Jak wspomniano wcześniej, komponent lądowy w operacji *Enduring Freedom* składał się głównie z sił afgańskiej opozycji. Choć amerykańskie jednostki Wojsk Lądowych były użyte w bardzo ograniczonym zakresie, to jednak można zaobserwować pewną integrację poszczególnych komponentów, co pozwoliło to na rażenie różnych celów równocześnie z lądu, powietrza i morza. Niemniej jednak bardziej wiarygodne wnioski dotyczące wdrożenia koncepcji *Joint Vision 2020*, można sformułować analizując działania sił amerykańskich w Iraku.

Wyniki badań wskazują, że podczas operacji *Iraqi Freedom* osiągnięto wyjątkowy stopień integracji poszczególnych komponentów. Poszczególne zadania nie zostały rozdzielone pomiędzy poszczególnymi dowódcami komponentów połączonych sił, ale postawione wszystkim jednocześnie. Przy czym do wykonania określonego zadania wyznaczano siły i środki, które były najbardziej do tego odpowiednie, bez względu na ich przynależność do RSZ, biorąc pod uwagę skuteczność i dostępność w danym czasie. Przebieg tej operacji pokazuje, że siły zbrojne muszą być traktowane jako jednolity, spójny, wzajemnie się uzupełniający system, dzięki czemu nie ma problemu dominacji sił lądowych, powietrznych czy specjalnych. Takie zintegrowane użycie tych sił oraz odpowiednie dowodzenie i kierowanie, doprowadziło do osiągnięcia jednego, spójnego celu. Kluczem do powodzenia było wzajemne zrozumienie i współdziałanie, pojmowane nie jako koordynacja działań, lecz jako wspólne wykonywanie tego samego zadania[176]. Ta zdolność sił amerykańskich do działania połączonego, nie jako oddzielne komponenty pod jednolitym dowództwem, ale jako realnie połączone siły, zwiększyła znacznie ich skuteczność.

[176] J. Knetki, A. Polak, J. Joniak, *Koordynacja działań wojsk lądowych i sił powietrznych w operacji*, AON, Warszawa 2005, s. 102.

Analiza doświadczeń operacji w Iraku wskazuje wyraźnie, że przyszłość Sił Zbrojnych leży w siłach połączonych, złożonych z różnych rodzajów Sił Zbrojnych. Struktury organizacyjne niekoniecznie muszą być całkowicie nowe, ale istotna jest idea użycia sił w sposób zintegrowany. To z kolei prowadzi do zacierania się wyraźnych podziałów w realizacji poszczególnych zadań. Większość wozów bojowych (np. czołgi M1A1 *Abrams*, BWP *Bradley*) oraz niektóre samoloty i śmigłowce (np. bombowce B-52, śmigłowce AH-64 *Apache*) wykorzystane były również w poprzedniej wojnie w Zatoce Perskiej. Jednak podczas *OIF* charakter działań połączonych był zgoła inny, bowiem wykorzystano tu w pełni efekt synergii. Większość uderzeń z powietrza była dokładnie zsynchronizowana z manewrami sił lądowych. Pozwoliło to na jednoczesne rażenie najważniejszych obiektów i sił przeciwnika na całym obszarze operacji. W wyniku równoczesnego prowadzenia działań lądowych, powietrznych, morskich i specjalnych, jednocześnie oddziaływano na wszystkie elementy irackiej obrony i w konsekwencji przeciwnik został pozbawiony możliwości jakiegokolwiek przeciwdziałania.

Ważnym elementem koncepcji *Joint Vision 2020* jest przewaga informacyjna. Zarówno w *OEF*, jak i w *OIF* dużą wagę przywiązywano do uzyskania, utrzymania i wykorzystania przewagi informacyjnej, która pozwoliła na niespotykaną dotąd kontrolę pola walki, zarówno w sensie sprawnego kierowania środkami precyzyjnego rażenia, jak i z racji posiadania zdolności do sprawnego kierowania szybkim, zaskakującym manewrem własnych sił. Iraccy dowódcy nie dysponowali nowoczesnymi systemami dowodzenia i rozpoznania, co przyczyniło się do braku możliwości skutecznego kierowania działaniami własnych jednostek.

Niektórzy specjaliści wojskowi zastanawiają się, dlaczego nie zdecydowano się na zniszczenie całej infrastruktury telekomunikacyjnej, umożliwiającej kontakt reżimu ze społeczeństwem, a także dlaczego pozostawiono nietknięte wybrane elementy wojskowego systemu łączności. Jeśli chodzi o pierwszy problem to być może Amerykanie umożliwili prowadzenie tej nieudolnej kampanii informacyjnej przez irackich ministrów, aby wzmóc końcowy efekt. Natomiast odpowiedź na drugie pytanie jest w zasadzie prosta. Głównym celem było zniszczenie systemów kierowania i dowodzenia szczebla operacyjno-strategicznego, a zwłaszcza sieci łączności światłowodowej. Celowo pozostawiono niezniszczone radiowe i satelitarne linie łączności w Iraku, ponieważ dzięki nasłuchowi uzyskiwano informacje o przekazywanych rozkazach oraz położeniu i zamiarach wojsk przeciwnika[177].

[177] Gen. T. Franks [W:] *General Tommy Franks discusses conducting the war in Iraq*, dz. cyt.

Planowanie i prowadzenie współczesnych operacji jest niezwykle trudne i wymaga od dowódców na każdym szczeblu dużej elastyczności, a przede wszystkim umiejętności dostosowania swoich koncepcji do określonej sytuacji. Bez wątpienia można stwierdzić, że sztuka wojenna polega przede wszystkim na wprowadzeniu w błąd przeciwnika co do własnych zamiarów i podjętych działań. W konsekwencji możliwe jest zdobycie nad nim przewagi, która ma decydujące znaczenie dla powodzenia operacji. Jednym ze sposobów na jej osiągnięcie są działania mylące. W amerykańskich doktrynach[178] są one definiowane jako działania realizowane w celu umyślnego zmylenia przeciwnika (głównie organów decydujących i planujących operację), co do własnych możliwości, zamiarów i działań, tym samym spowodowanie podjęcia określonych działań przez przeciwnika, które będą korzystne dla osiągnięcia własnych celów. Inaczej rzecz ujmując działania te powinny być skupione na powodowaniu, aby przeciwnik działał w pożądany sposób, a nie tylko, by był oszukany co do samych zamiarów. Warto zauważyć, że działania mylące w amerykańskiej myśli wojskowej, zgodnie z *Joint Vision 2020* są traktowane jako część operacji informacyjnych.

Przykładem manewru mylącego w operacji *Iraqi Freedom* jest utrzymanie sił i środków 4 Dywizji Piechoty (*4th Infantry Division*)[179], jeszcze przed rozpoczęciem działań zbrojnych, zaokrętowanych na wschodnim obszarze Morza Śródziemnego (ponad dwa miesiące) gotowej do rozmieszczenia w Turcji, a następnie wprowadzenia jej z kierunku północnego.

Rząd Turcji długo opóźniał wyrażenie zgody. W końcu odmówił pozwolenia siłom amerykańskim na przegrupowanie przez terytorium swojego państwa do północnego Iraku. Niemniej jednak Amerykanie długo po tym, jak okazało się, że front północny nie zostanie

---

[178] Por. *JP (Joint Publication) 3-58, Joint Doctrine for Military Deception, 2002; JP 3-0, Doctrine for Joint Operations,* rozdział III, 2001, (tłumaczenie własne).

[179] Aby w pełni zrozumieć zaistniałą sytuację należy wyjaśnić specyfikę 4 DP. Otóż ten związek taktyczny jest w istocie pancerno-zmechanizowanym zgrupowaniem bojowym z silnym elementem wsparcia powietrznego. Oryginalna nazwa wynika tylko z tradycji historycznych. Dywizja ta jest powszechnie uważana za najlepiej wyszkolony i wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt związek taktyczny w armii amerykańskiej. Jest ona przygotowana do prowadzenia działań w pełnym spektrum zadaniowym na współczesnym polu walki, w każdym miejscu na świecie. Trzonem dywizji są trzy brygady manewrowe, jedna brygada lotnictwa wojsk lądowych, artyleria dywizyjnej i elementy wsparcia dowodzenia. Stanowi ona swoistą awangardę sił XXI wieku (*Force XXI*), amerykańskiej koncepcji, która zakłada utworzenie tzw. „Cyfrowych Dywizji". Z założenia jest ona mniej liczebna w ludziach i sprzęcie (szczególnie pojazdów pancernych i zmechanizowanych) niż typowa amerykańska dywizja piechoty (zmechanizowana). Niemniej jednak posiada znacznie większe możliwości ogniowe i manewrowe, ze względu na nowoczesną technologię wieku informacyjnego. Zarówno czołgi M1A2 *Abrams*, bojowe wozy piechoty M2A3 *Bradley* jak i śmigłowce *Apache Long Bow* zostały dodatkowo wyposażone m.in. w cyfrowe systemy dowodzenia i łączności (FBCB2 – *Force XXI Battle Command-Brigade and Below*). Pozwala to na określenie w czasie rzeczywistym położenia sił własnych i przeciwnika. Jednostki bojowe i wsparcia mogą także wzajemnie przekazywać sobie informacje odnośnie położenia celów. Dzięki temu dywizja może stawić czoła wszelkim wyzwaniom cyfrowego pola walki.

otwarty (wiedzieli o tym o wiele wcześniej niż zostało to oficjalnie ogłoszone), utrzymywali całą dywizję w tym samym rejonie[180]. Uważali, że mogli poprzez walkę informacyjną mieć pewien wpływ na reżim Husajna dzięki wprowadzaniu w błąd wywiadu przeciwnika, co do swoich zamiarów. Chcieli, aby władze irackie uważały, że wprowadzenie tych sił od północy jest możliwe, a nawet wielce prawdopodobne oraz że zgoda Turcji to tylko kwestia czasu. Dążyli do stworzenia atmosfery niepewności w umysłach dowódców i planistów irackich. Dzięki temu 13 dywizji irackich (11 dywizji regularnych sił lądowych i 2 dywizje Gwardii Republikańskiej) było utrzymywane w północnej części Iraku w gotowości do odparcia ewentualnych działań zaczepnych z tego kierunku[181]. W ten sposób uniemożliwiono użycie tych znacznych sił na kierunku południowym. Dodatkowo umożliwiło to dokładne rozpoznanie rozmieszczenia tych dywizji. Kiedy rozpoczynały jakikolwiek ruch, stawały się obiektami rażenia sił powietrznych. Rysunek 4.7 przedstawia rozmieszczenie sił irackich przed rozpoczęciem działań zbrojnych.

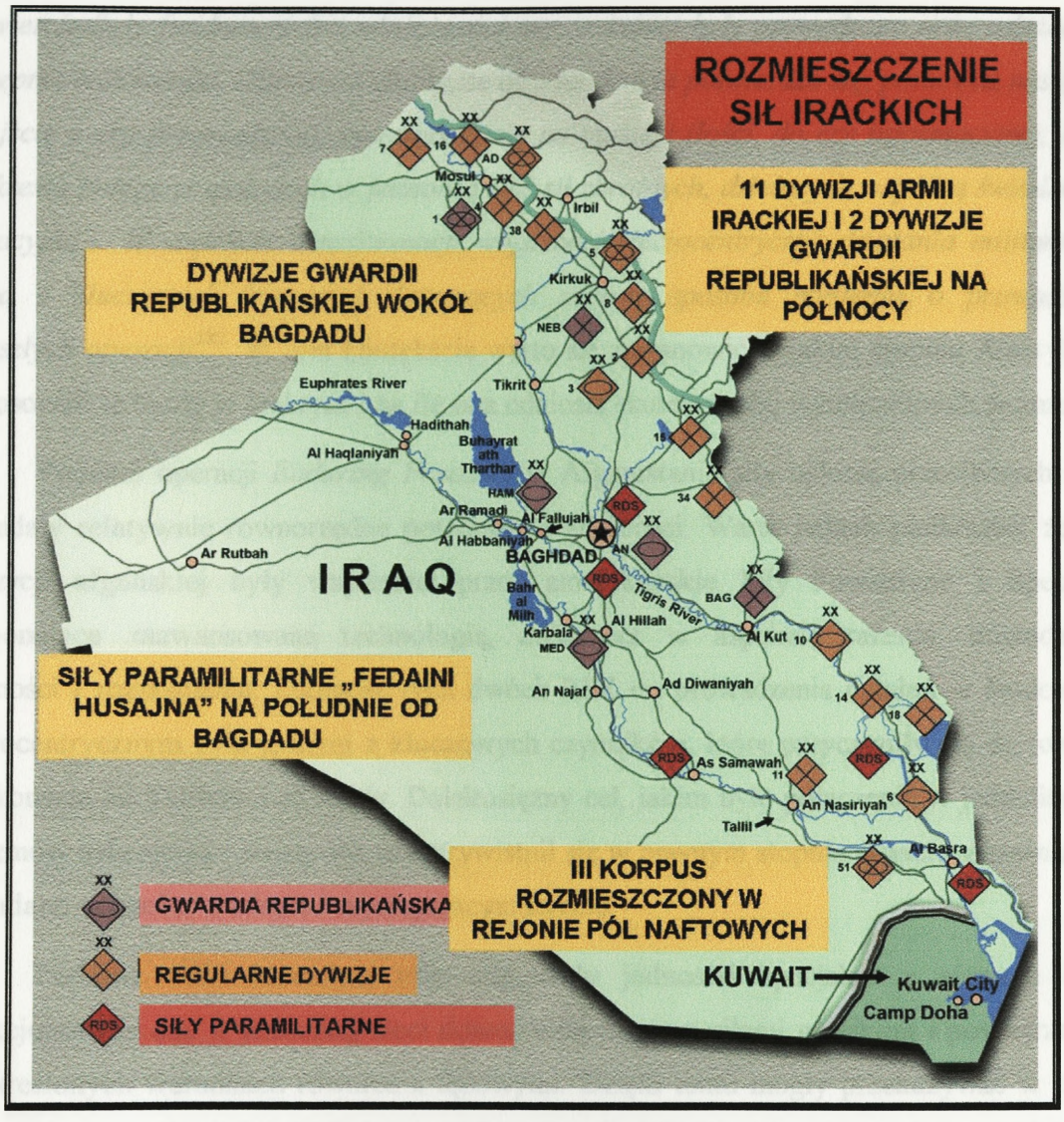
Nie ma pewności, czy ewentualne uderzenie z kierunku północnego np. z Turcji, było zawarte w ostatecznej wersji planu operacji. Wyniki badań wskazują, że była to typowa dezinformacja, która doprowadziła do tego, iż znaczne siły irackie w pierwszych dniach działań pozostawały bezużyteczne na północy kraju. Przeznaczenie tej doborowej jednostki do działania w ramach maskowania operacyjnego było zatem swoistym myleniem przeciwnika.

Kolejną istotną kwestią w koncepcji *Joint Vision 2020* jest zdolność do prowadzenia sieciocentrycznych działań militarnych. Postęp w technologii informacyjnej, szczególnie w dziedzinach takich jak: dowodzenie, rozpoznanie oraz precyzyjne rażenie, dał poważne podstawy do przewartościowania poglądów na teorię i praktykę prowadzenia działań militarnych w XXI wieku, przez wielu znawców ocenianych jako początek „ery informacyjnej".

---

[180] 4 DP rozpoczęła przekraczanie granicy iracko-kuwejckiej 12 kwietnia 2003 roku i została przegrupowana do Bagdadu, aby przejąć zadania od 1 Ekspedycyjnego Korpusu Piechoty Morskiej (1MEF). Wraz z przydzielonymi jednostkami utworzyła zgrupowanie zadaniowe *Iron Horse* (*Task Force Iron Horse*). Zgrupowanie to miało za zadanie oczyścić obszar na północ od Bagdadu (głównie wokół Tikritu) z pozostałości sił irackich

[181] Gen. T. Franks [W:] *General Tommy Franks discusses conducting the war in Iraq*, dz.cyt.



Rys. 4.7. Rozmieszczenie sił irackich przed rozpoczęciem działań zbrojnych.
Źródło: *On Point. The United States Army In Operation Iraqi Freedom*, 2003, rozdział 3. www.call.army.mil/products/on-point/toc.asp

Analizując doświadczenia z działań Sił Zbrojnych, w tym Wojsk Lądowych, w operacjach *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom*, można założyć, że trwająca obecnie rewolucja informacyjna, w połączeniu ze zmianami charakteru zagrożeń bezpieczeństwa może przyczynić się, w najbliższych kilkunastu latach, do istotnych zmian koncepcji prowadzenia działań militarnych. Trwają bowiem szeroko zakrojone prace nad stworzeniem nowych koncepcji użycia poszczególnych rodzajów SZ w operacjach połączonych. Oparte są one na wspomnianych w poprzednich rozdziałach koncepcjach EBO i NCW.

W 2001 roku, jeszcze przed operacjami w Afganistanie i Iraku, Paul Wolfowitz, Zastępca Sekretarza Obrony USA, stwierdził, że *w całej historii działania zbrojne*

odzwierciedlały fundamentalne właściwości ery, w której były prowadzone oraz zależały od dostępnej technologii. Obecnie widzimy, że owa tendencja potwierdza się, ponieważ następuje przejście z ery przemysłowej, opierającej się na masie i ilości, do ery informacyjnej, która podkreśla potęgę zespolonych w jednolitą sieć sił zbrojnych, dzielących wspólną świadomość sytuacyjną... W aspekcie transformacji wojskowej sieciocentryczne działania militarne są jedną z kluczowych koncepcji dotyczących zmiany sposobu myślenia o prowadzeniu przyszłych operacji[182]. W tym kontekście warto się zastanowić w jakim stopniu Amerykanie zastosowali tę teorię w praktyce i na ile ona odniosła skutek w obu wymienionych wojnach.

Podczas operacji *Enduring Freedom* w Afganistanie siły lądowe przeciwnych stron posiadały relatywnie równorzędne potencjały i zdolności. Warto jednak podkreślić, że siły opozycji afgańskiej były wspierane przez amerykańskie Siły Powietrzne i Specjalne dysponujące zaawansowaną technologią, zwłaszcza w aspekcie rażenia, dowodzenia, łączności i rozpoznania. Zdolność tych dwóch RSZ do prowadzenia działań w środowisku sieciocentrycznym była jednym z kluczowych czynników, które przyczyniły się do rozbicia i pokonania sił Talibów i al Kaidy. Dalekosiężny cel, jakim było połączenie w jednolitą sieć systemów uzbrojenia i sensorów, urzeczywistnił się w pewnym stopniu o wiele wcześniej niż zakładano w bardzo trudnym i wymagającym terenie.

Podczas *OEF* kluczową rolę odgrywały jednostki specjalne z różnych RSZ. Funkcjonowały one w jednolitej sieci dowodzenia razem z siłami morskimi i powietrznymi, w określonych warunkach również z lądowymi. Dzięki temu mogły przekazywać w czasie rzeczywistym położenie obiektów rażenia oraz skutki uderzeń właśnie bezpośrednio do środków rażenia i stanowisk dowodzenia. Przykładowo samoloty bombowe startujące z baz znacznie odległych od Afganistanu otrzymywały aktualne dane o przeciwniku i mogły skutecznie oddziaływać na cele nawet w sytuacji, kiedy następowała zmiana położenia obiektu. Ponadto bezpilotowe aparaty latające, wykorzystane podczas tej operacji w o wiele większym niż dotychczas stopniu, przesyłały informacje z pola walki do jednostek działających na lądzie, co umożliwiało bardzo wiarygodny i ciągle uaktualniany obraz sytuacji. Dzięki temu czynnik geograficzny[183] nie ograniczał w czasie procesu podejmowania decyzji. Łączność satelitarna dała możliwości, które do tamtej pory nie były osiągalne.

---

[182] Por. *The Implementation of Network-Centric Warfare*, Department of Defense (USA), Office of Force Transformation, Waszyngton, styczeń 2005, s. 7, (tłum. własne).

[183] Odległość stanowisk dowodzenia szczebla operacyjnego od taktycznego była bardzo duża. Amerykańskie dowództwa funkcjonowały w Stanach Zjednoczonych, Kuwejcie, Uzbekistanie, na Oceanie Indyjskim i w Afganistanie).

Mimo wszystko, trudno jest gruntownie ocenić, czy wysoce zaawansowana technologia zdała w pełni test w tej operacji, ponieważ:

- siły amerykańskie posiadały przygniatającą przewagę pod względem technologicznym;
- siły przeciwnika były relatywnie słabe;
- nie istniało praktycznie żadne zagrożenie dla Sił Powietrznych, a panowanie w powietrzu osiągnięto w ciągu kilku pierwszych godzin operacji;
- bezpilotowe aparaty latające realizowały swoje zadania nie napotykając prawie żadnych przeszkód;
- amerykańskie Siły Specjalne działały swobodnie w terenie słabo zaludnionym;
- na morzu siły amerykańskie nie miały żadnego przeciwnika;
- Talibowie nie posiadali żadnych możliwości do zakłócania amerykańskiej sieci informacyjnej.

Wyniki badań wskazują, że operacja w Iraku była pierwszą w historii, w której zastosowano teorię NCW w praktyce we wszystkich RSZ. W *OIF* wykorzystano na szeroką skalę systemy uzbrojenia i teorię wieku informacyjnego. Było to niewątpliwie jednym z podstawowych przyczyn osiągnięcia tak wysokiego tempa operacji i stopnia skuteczności rażenia. Potwierdzona została tam teza[184], że zespolenie w jednolitą sieć wszystkich elementów biorących udział w operacji, może poprawić ich możliwości bojowe, dzięki współdzieleniu informacji i posiadaniu świadomości sytuacyjnej. Aby jednak w pełni wykorzystać możliwości, jakie daje technologia informacyjna, niezbędne są, zdaniem specjalistów, znaczne zmiany w doktrynach oraz kształceniu dowódców i szkoleniu wojsk.

Podstawowym założeniem tej teorii jest uzyskanie bezwzględnej przewagi informacyjnej, zarówno pod względem zdobywania informacji, jak i jej szybkiego analizowania, a następnie tworzenia jednolitego obrazu sytuacji taktyczno-operacyjnej i przekazywania go do wszystkich walczących dowódców w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Dzięki temu każdy dowódca powinien dysponować na bieżąco pełną informacją, umożliwiającą mu skuteczne manewrowanie wojskami oraz prowadzenie

[184] Wpływ teorii NCW na prowadzenie operacji jest zagadnieniem, które jest poddawane analizom i ocenom wielu ośrodkach, między innymi w Center for Strategic Leadership w U.S. Army War College. Przedmiotami badań były działania 3DP i V Korpusu w *OIF*. Hipoteza tych badań była następująca: udoskonalone sensory, zespolenie systemów i sieciowe technologie informacyjne poprawiły znacząco sytuacyjną świadomość pola walki, zrozumienie, proces podejmowania decyzji i współdziałanie, co w konsekwencji podwyższyło skuteczność V Korpusu i podległych mu jednostek. Por. D. Murphy, *Network Enabled Operations in Operation Iraqi Freedom: Initial Impressions*, Center for Strategic Leadership, U.S. Army War College, Issue Paper, marzec 2005 (nr 06/05).

precyzyjnego ognia w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. Podczas *OIF* jednostki artylerii nie prowadziły już ognia zaporowego czy ruchomej nawały ogniowej, ale wykonywały ogień na konkretne obiekty, wykryte i śledzone w trakcie ich rażenia. Istotnym elementem tego obrazu sytuacji było wskazywanie położenia celów, również w trakcie zmiany ich położenia. Czas przygotowania do ataku na cele uprzednio rozpoznane został dzięki temu skrócony z 12-24 godzin do 0,5-2 godzin, w zależności od zastosowanego środka rażenia, a niekiedy do kilku minut, jeśli wykryty obiekt ataku znajdował się w zasięgu baterii MLRS[185].

Jednakże stopień zbierania, przekazywania i gromadzenia informacji był zróżnicowany w zależności od poszczególnej części obszaru operacji. Najlepsze technologie wykorzystywały jednostki w zachodnim Iraku (szczególnie Siły Specjalne i Powietrzne). Na dość dobrym poziomie radzono sobie również w północnym i południowym regionie[186]. Ponadto jednym z największych wyzwań, a zarazem zadaniem bardzo trudnym do zrealizowania, było przekazywanie i zbieranie informacji pomiędzy siłami amerykańskimi i koalicyjnymi.

Jak zauważył amerykański, emerytowany generał Robert Scales, dowódcy podczas *OIF* doskonale znali pozycje jednostek irackich, włącznie z każdym okopanym czołgiem. Jednakże nowoczesna technologia nie umożliwiała zdobywania informacji o przeciwniku, który przemieszczał się na przykład w cywilnej ciężarówce lub samochodzie osobowym, z zamiarem zorganizowania zasadzki na konwoje z zaopatrzeniem[187].

Tę opinię potwierdza emerytowany płk dr Douglas MacGregor uważając, że założenie odnośnie zastąpienia pancerza, siły ognia i mobilności przez szeroko rozumianą informację zniekształca istotę transformacji Wojsk Lądowych. Twierdzi on, że iluzją jest stworzenie idealnej świadomości sytuacyjnej, gdzie będą znane zamiary i działania przeciwnika w odpowiednim czasie. Wymaga to takiej technologii, jaka nie jest dostępna obecnie i nie będzie w najbliższych dziesięcioleciach. Równocześnie nie umniejsza on roli informacji, ale nie znajduje dowodów na to, że może ona zrekompensować możliwości ogniowe,

---

[185] J. Knetki, A. Polak, J. Joniak, *Koordynacja działań wojsk ...*, dz. cyt., s. 100.

[186] John Garstka, asystent Dyrektora ds. koncepcji i operacji w Defense Department's Office of Force Transformation w wywiadzie *Net-centric approach proven in Iraq* udzielonym D. S. Onley'owi na łamach Government Computer News, 10/2004.

[187] R. Scales, *Cognitive Transformation and Culture-Centric Warfare*, Materiały z posiedzenia U.S. House of Representatives on Armed Services Committee nt. *Hearing on Army Transformation*, 15 lipiec 2004, dostępne na stronach internetowych Commonwealth Institute (www.comw.org).

manewrowe i ochronne w bezpośredniej walce[188]. Podczas *OIF*, pomimo posiadania ogromnej liczby sił i środków rozpoznania, siły amerykańskie stoczyły większość walk w momencie niespodziewanego napotkania przeciwnika. Nie powinno to jednak dziwić specjalistów i znawców teorii sztuki wojennej, ponieważ wojna jest zjawiskiem z natury chaotycznym. Natomiast żadne nowoczesne systemy informacyjne nie zapobiegają powstawaniu zaskoczenia.

Technologia informacyjna nie zastąpi umiejętności dowódców i podległych im wojsk. Niezaprzeczalny wydaje się również fakt, że bardzo ważne są możliwości bojowe danego systemu uzbrojenia. Z pewnością jednak zespolenie w jednolitą sieć wszystkich platform bojowych, wspierających i zabezpieczających oraz systemu dowodzenia i rozpoznania, a poprzez to osiągnięcie wspólnej świadomości sytuacyjnej oraz poprawienie współdziałania i samosynchronizacji, znacznie podnosi możliwości bojowe, szczególnie w zakresie rażenia i ochrony.

Pomimo głosów krytycznych można stwierdzić, że bojowe doświadczenia zespolonych, choć tylko częściowo w jednolitą sieć sił amerykańskich i koalicyjnych, szczególnie w Iraku, dostarczyły już obecnie wyraźne potwierdzenie wartości teorii NCW w aspekcie prowadzenia zgodnie z nią działań. Na podstawie analiz wpływu zastosowania w praktyce teorii NCW podkreśla się, że niezbędne są określone zmiany w strukturach amerykańskich Sił Zbrojnych, w tym głównie Wojsk Lądowych, aby odpowiednio efektywnie wykorzystać możliwości, jakie powstają w wyniku połączenia w jednolitą sieć wszystkich elementów biorących udział w operacji. Wstępne decyzje odzwierciedlone są w opracowaniu pt. *Army Transformation Road Map*[189].

Dzięki technologii informacyjnej siły amerykańskie w Iraku uzyskały niespotykaną dotąd przewagę na polu walki. Nowoczesne systemy informatyczne, niektóre z nich wykorzystane po raz pierwszy, umożliwiły dowódcom posiadanie obrazu sytuacji bardziej wiarygodnego niż do tej pory, w czasie niemal rzeczywistym. Dotyczyło to nie tylko informacji o położeniu sił własnych i przeciwnika na całym obszarze, dostępnych dla dowódców wszystkich szczebli, ale również innych ważnych danych, tj. stan ilościowy sprzętu i zaopatrzenia.

---

[188] D. MacGregor, *Army Transformation: Implications for the Future*, Materiały z posiedzenia U.S. House of Representatives on Armed Services Committee nt. *Hearing on Army Transformation*, 15 lipiec 2004, dostępne na stronach internetowych Commonwealth Institute (www.comw.org).

[189] *2004 Army Transformation Roadmap*, Army Transformation Office, Waszyngton 2004.

Większe zespolenie jednostek w sieci oraz przepływ informacji dało lepsze możliwości i dużą elastyczność w aspekcie dowodzenia, bez względu na położenie podległych sił. Sieć informacyjna umożliwiła dowódcom sprawowanie dowodzenia w każdym miejscu na polu walki, a jednostkom V Korpusu i 1 MEF, nacierających na oddzielnych kierunkach, współdziałanie i monitorowanie postępów. Było to nie bez znaczenia, ponieważ przykładowo 3DP (V Korpus) działała na obszarze, w którym jej oddziały wydzielone znajdowały się w odległości prawie 500 km od jednostek tyłowych. Oprócz tego zmiana miejsca położenia, zarówno jednostek, jak i stanowisk dowodzenia nie były w żadnym stopniu ograniczeniem w tym zakresie.

Ponadto po przybyciu nowych jednostek do obszaru operacji, była możliwość szybkiego przydzielenia im zadań i zintegrowania z innymi siłami. Istniała możliwość podporządkowania taktycznego sił i środków jednego rodzaju sił zbrojnych innemu na niskim szczeblu dowodzenia w celu jak najefektywniejszego wykonania określonego zadania. Należy przy tym podkreślić, że w niektórych sytuacjach sprawa zmiany podporządkowania, od decyzji do wykonania, była kwestią minut. W rezultacie osiągano większą efektywność w osiąganiu zamierzonych celów.

Jedną z podstawowych zasad w działaniach zbrojnych jest: wiedzieć więcej i wcześniej niż przeciwnik. Dzięki wyprzedzeniu informacyjnemu można być szybszym i bardziej precyzyjnym niż przeciwnik. Ta szybkość szczególnie dotyczy zdolności sił amerykańskich do szybszego działania niż czas, jaki irackie dowództwa potrzebowały na podjęcie stosownej decyzji. Dzięki temu możliwe stało się wykonywanie uderzeń zanim wojska przeciwnika mogły zorganizować spójną obronę. Czas bowiem determinuje szybką realizacje procesów decyzyjnych i działania wojsk w stosunku do przeciwnika, wyprzedzenie jego procesów decyzyjnych, zmuszenie go do ciągłej zmiany planów.

Czas jest jednym z kluczowych ograniczeń dla każdego dowódcy. Jego brak zmusza dowódcę do utrzymania większych sił, zwykle odwodów, lub do podjęcia większego niż zwykle ryzyka. Można tu mówić o potrzebie swoistego manipulowania czasem, w celu ukształtowania takiego środowiska walki, w którym siły przeciwnika staną się nieskuteczne. Przewartościowania, jakie nastąpiły w ostatnich latach w postrzeganiu przez teoretyków wojskowych problematyki czasu i informacji, wskazują wyraźnie, iż osiągnięcie sukcesu w operacjach militarnych jest wypadkową tych dwóch wymiarów wojny. Posiadanie informacji kluczowej, nawet ze znacznym wyprzedzeniem informacyjnym w stosunku do przeciwnika, nie stanowi podstawy do uzyskania zwycięstwa w walce. Dopiero informacja

w połączeniu z czasem reakcji na nią ze strony dowódcy, staje się kluczem do osiągnięcia zakładanego celu. Jest podstawą uzyskania przewagi. Operacja *Iraqi Freedom* udowodniła, że poprzez wykorzystanie przewagi szybkości i rozpoznania, nowoczesne siły dysponujące odpowiednimi środkami, mogą prowadzić swoje działania, podczas których dowódca zna prawdę szybciej niż przeciwnik. W rezultacie podejmuje decyzje w taki sposób, żeby uprzedzić określone przedsięwzięcia przeciwnika.

Na podstawie publikowanych wniosków z działań można stwierdzić, że dowódcy amerykańscy wiedzieli, że wyżsi dowódcy iraccy nie posiadali możliwości do komunikowania się z podwładnymi jednostkami tak, by wydawać im rozkazy i stawiać określone zadania w kontekście skutecznego reagowania na zaistniałą sytuację we właściwym czasie. Irakijczycy byli ponad 24 godziny (a czasami nawet około 72 godziny) opóźnieni w zbieraniu informacji o swoich działaniach w stosunku do sił koalicji. Dzięki temu zanim dowodzący jednostkami irackimi zaplanowali określone działanie i podjęli decyzję, Amerykanie już rozpoczynali kolejne kroki.

Dzięki posiadaniu gotowych i zbliżonych do realnego czasu informacji, dowódcy podejmowali lepszej jakości decyzje w krótszym czasie. Sztaby traciły mniej czasu na zbieranie danych, wykorzystując go na analizy i oceny. Przy czym należy podkreślić, że systemy informacyjne nie rozwiązywały samodzielnie problemów i to nie one podejmowały decyzje. Natomiast dzięki nim wyszkoleni indywidualnie i zespołowo dowódcy i sztaby, mogli lepiej wykorzystać wspólną świadomość sytuacyjną.

Dowódcy na różnych szczeblach oceniali, że większa świadomość sytuacyjna miała duży i pozytywny wpływ na podejmowanie ryzyka. Dzięki tej świadomości mogli oni lepiej oceniać ryzyko, szybciej odkrywać popełnione błędy i poprawiać je, zanim przeciwnik to zauważył i podjął określone działania.

Niemniej jednak istniała ciągle niepewność sytuacji, spowodowana nie tylko wspomnianą wcześniej naturą wojny, ale również nie do końca pełnym przygotowaniem wszystkich eksploatujących zespoloną sieć. Miało to duże znaczenie dla niezakłóconego funkcjonowania i efektywnego wykorzystania systemów informacyjnych w maksymalnym stopniu. Przykładem tego mogą być operatorzy sieci. Gen. Marilyn Quagliotti[190] uważa, iż powinni oni stać się zintegrowaną częścią struktury dowodzenia, ponieważ muszą poznać i zrozumieć bardzo złożona naturę pola walki. Podczas *OIF* wielu operatorów nie potrafiło

[190] Podczas *OIF* była ona szefem 5 Dowództwa Łączności zabezpieczającego operację. Obecnie pełni funkcję zastępcy Dyrektora Agencji Informacyjnych Systemów Obrony (Defence Information Systems Agency).

poprawnie zidentyfikować odbiorców i nadawców szczególnie, gdy dotyczyło to przekazywania informacji pomiędzy poszczególnymi komponentami. Ponadto nie potrafiono niekiedy odpowiednio umieszczać lub znajdować posiadanej informacji w bazach danych[191].

OIF była również operacją, podczas której dokonano weryfikacji stopnia przydatności systemów FBCB2 i BFT[192] przez siły lądowe w warunkach bojowych na polu walki. Systemy te w ograniczonym zakresie miały również zastosowanie w brytyjskiej 1 DPanc. Ten drugi system Amerykanie zastosowali po raz pierwszy w historii na dużą skalę w Wojskach Lądowych. Dzięki niemu dowódcy operacyjni mogli śledzić na ogromnym ekranie siły własne oraz przeciwnika z możliwością określenia każdej formacji aż do szczebla plutonu (rys. 4.8 przedstawia zobrazowanie realnej sytuacji na polu walki dzięki BFT). W efekcie w realnym czasie mieli pełne dane o wojskach własnych odnośnie lokalizacji, sile i kierunku działania[193]. Znany chiński teoretyk wojskowy Sun Tzu podkreślił, że niezbędne jest znać nie tylko przeciwnika, ale również siebie. Wskutek zastosowania tego systemu Amerykanie wiedzieli o własnych siłach znacznie więcej, niż dotychczas było to możliwe. Obydwa systemy były niezwykle pomocnym narzędziem w sprawowaniu dowodzenia na szczeblu taktycznym. Umożliwiał dowódcom otrzymanie precyzyjnych informacji o ich jednostkach. Ponadto, oprócz danych o wojskach własnych, naniesione były dane z rozpoznania o przeciwniku, co umożliwiło dowódcom odróżnienie sił własnych od przeciwnika.

Nie jest możliwe wygenerowanie definitywnych wniosków dotyczących wpływu FBCB2/BFT na skuteczność działań w wymiarze wielonarodowym, ponieważ amerykańskie i brytyjskie jednostki działały niezależnie. Szczególnie w momencie, gdy te pierwsze kontynuowały natarcie w kierunku Bagdadu, a drugie pozostały na południu w okolicach Basry. Ponadto wykorzystanie tych systemów w siłach brytyjskich było ograniczone[194] (podobnie jak w amerykańskim 1MEF). Odnosi się to głównie do szczebla operacyjno-taktycznego. W aspekcie działań koalicyjnych wspólny obraz sytuacyjny dostarczany przez FBCB2/BFT przynosił więcej korzyści na szczeblu strategiczno-operacyjnym, gdzie planowano te działania.

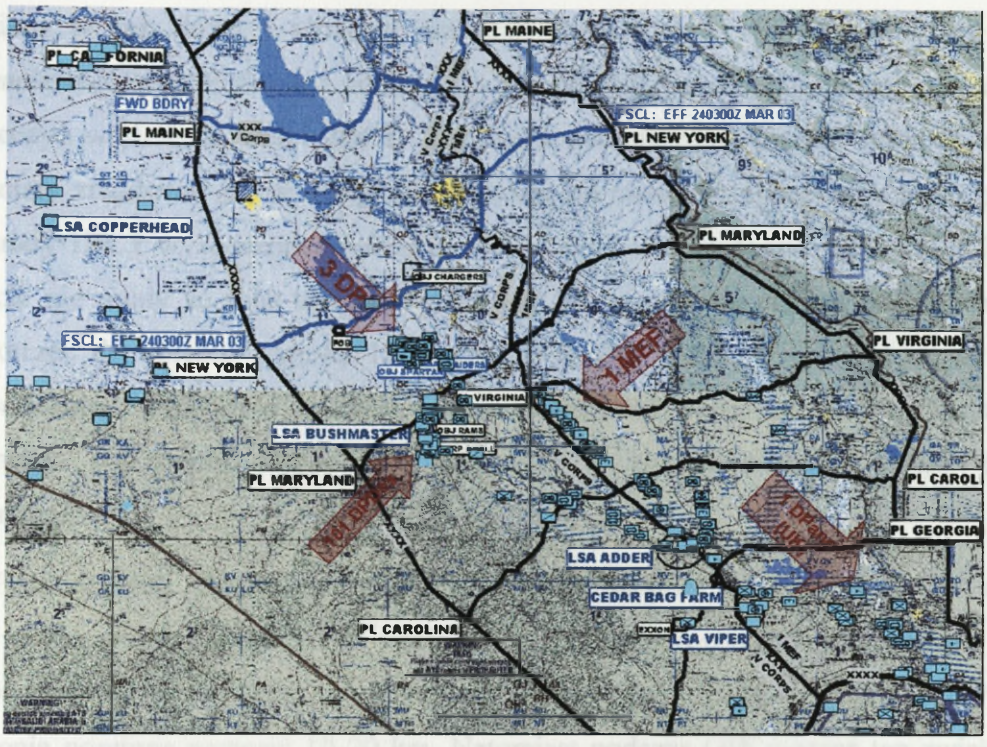
---

[191] M. Scully, *Iraq War Proves Power Of Net-Centric Vision*, Defense News z dn. 26 stycznia 2004.

[192] W większości publikacjach dotyczących oceny tych systemów traktuje się je łącznie, ponieważ obydwa działały równocześnie, wzajemnie się uzupełniając. Umożliwiają ona przesyłanie i odbieranie informacji dotyczących położenia własnych sił, a także graficzne i tekstowe zobrazowanie terenu oraz danych o przeciwniku.

[193] Gen. T. Franks [W:] *General Tommy Franks discusses conducting the war in Iraq*, dz. cyt.

[194] W siłach brytyjskich nie były podstawowym narzędziem, a wspierały głównie inne środki.



Rys. 4.8. Przykład zobrazowania sytuacji na polu walki przez system *Blue Force Tracking*. Rozmieszczenie jednostek Wojsk Lądowych w operacji *Iraqi Freedom* w dn. 25 marca 2003.

Źródło: *A Network-Centric Operations Case Study: US/UK Coalition Combat Operations during Operation Iraqi Freedom*, Department of Defense, Office of Force Transformation, Waszyngton 2005, s. 6-6.

Analiza sił amerykańskich i brytyjskich w OIF wskazuje, że oba systemy były najwięcej wykorzystywane w 3DP. Dlatego zasadne jest skupienie się na tym związku taktycznym ze względu na możliwość otrzymania wiarygodnej i w miarę pełnej oceny ich przydatności. We wnioskach zawartych w podsumowaniu działań 3DP stwierdzono jednoznacznie, że FBCB2 i BFT funkcjonowały perfekcyjnie. Dały one możliwość komunikowania się bez względu na ograniczenia terenu i monitorowania działań poszczególnych jednostek bojowych w czasie niemal rzeczywistym[195]. Uaktualnianie położenia wojsk następowało co 5 minut lub w momencie, gdy określony element przemieścił się na odległość co najmniej 800 metrów od poprzedniego miejsca rozmieszczenia. FBCB2 stanowił również podstawowy środek przesyłania zarządzeń operacyjnych podczas działań zaczepnych.

Wymienione systemy umożliwiły dowódcom przegląd sytuacji na polu walki poza linie rozgraniczenia, nieograniczony tylko do własnych jednostek. Były nieocenionym

[195] *Operation IRAQI FREEDOM, 3ID After Action Report (Draft)*, 12 maj 2003, s. 8-2.

narzędziem w tak dużej i złożonej operacji. Przykładowo 1BCT[196] otrzymał zadanie opanowania mostu na Eufracie i zdobycia przyczółka na przeciwległym brzegu, skąd miał zabezpieczyć wejście do walki 2BCT. Zgodnie z początkowym planem czołowe elementy 2BCT miały znajdować się w odległości 4 godzin od momentu opanowania przez pierwsze pododdziały 1BCT wyznaczonego obiektu. Należy przy tym zaznaczyć, że 1 i 2 BCT w tym momencie nie miały ze sobą łączności radiowej. W rzeczywistości czas, w którym 2 BCT mógł dotrzeć do obiektu wynosił 18 godzin. Dowódca 1 BCT orientując się w sytuacji i wykorzystując informacje z BFT, mógł dostosować swoje zadania do zaistniałych okoliczności (opóźniono rozpoczęcie natarcia) i zsynchronizować swoje działania z działaniami 2BCT.

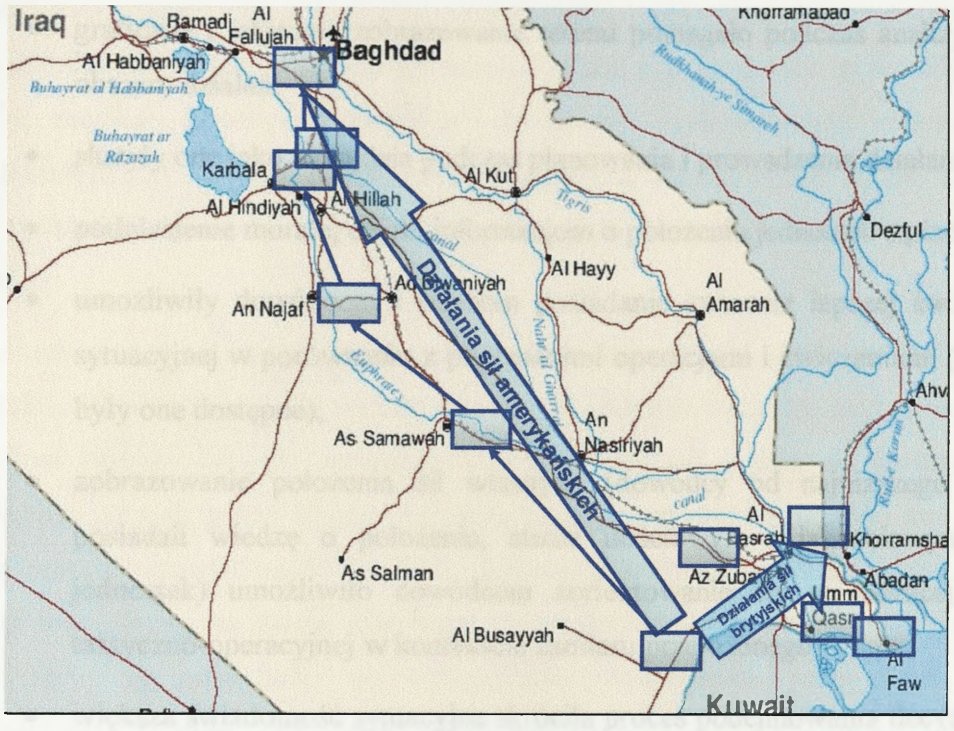
Poszczególne elementy ugrupowania amerykańskiej 3DP działały na znacznie większym obszarze i odległości od siebie niż przewidują to ustalenia doktrynalne. Zwykle odległość pomiędzy najdalej wysuniętymi jednostkami, a dywizyjnym stanowiskiem dowodzenia powinna wynosić 10-20 km. Natomiast podczas *OIF* dystans ten zwiększał się często od 40 do 200 km (w siłach brytyjskich odległość ta nie przekraczała z reguły 70 km). W rezultacie, w pewnych okresach, niektóre jednostki znajdowały się poza zasięgiem środków łączności radiowej. Właśnie wtedy FBCB2 stanowił jedyny i niezastąpiony system dostarczający informacje i rozkazy, a także umożliwiający przekazywanie ich do podwładnych i przełożonych (rys. 4.9 przedstawia odległości poszczególnych elementów ugrupowania sił amerykańskich i brytyjskich w operacji *Iraqi Freedom*).

Analiza publikowanych wniosków wykazuje, iż większość amerykańskich i brytyjskich dowódców stwierdziło, że te systemy mają zastosowanie do szczebla kompanii włącznie. Ponadto uważają oni, że określone jednostki wsparcia i zabezpieczenia powinny być również w niego wyposażone, aby skutecznej wspierać walczące wojska[197].

Zasięg sieci łączności elementów logistycznych 3 DP był ograniczony ze względu na ich odległość do najbardziej wysuniętych wojsk walczących. Dzięki FBCB2/BFT dywizja i poszczególne BCT mogły kierować dostarczaniem zaopatrzenia i innymi przedsięwzięciami, ponieważ było możliwe ciągłe monitorowanie stanu zapasów i potrzeb w tym zakresie, a w konsekwencji można było utrzymać tak wysokie tempo operacji. Trwało to dłużej, niż gdyby sieć logistyczną zintegrowano w ramach tego systemu, ze względu na dane, które nie docierały bezpośrednio do elementów logistycznych. Dlatego wyzwaniem na przyszłość jest

[196] Brygadowa Grupa Bojowa (ang. Brigade Combat Team).
[197] *A Network-Centric Operations Case Study: US/UK Coalition Combat Operations during Operation Iraqi Freedom*, Department of Defense, Office of Force Transformation, Waszyngton 2005, s. 5-2.

pełne zintegrowanie systemów FBCB2 i BFT z systemami zabezpieczenia logistycznego, aby zapewnić optymalną skuteczność. Jednostki logistyczne będą wiedziały np. ile, kiedy i gdzie mają dostarczyć środków materiałowych do pododdziałów walczących.



Rys. 4.9. Odległości poszczególnych elementów ugrupowania sił amerykańskich i brytyjskich w operacji *Iraqi Freedom*

Źródło: *A Network-Centric Operations Case Study: US/UK Coalition Combat Operations during Operation Iraqi Freedom*, Department of Defense, Office of Force Transformation, Waszyngton 2005, s. 5-9.

Dużą zaletą było przesyłanie danych o położeniu własnych jednostek sił lądowych bezpośrednio do pilotów wykonujących zadania w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego (*Close Air Support – CAS*), dzięki czemu zminimalizowano straty od własnego ognia. Jednak proces ten działał w pełni skutecznie tylko w zachodniej części Iraku. Natomiast w innych regionach problemem było zintegrowanie systemu BFT z samolotami koalicji[198].

Reasumując należy stwierdzić, że wykorzystanie tych systemów, zwłaszcza w amerykańskiej 3 DP, miało ogromny wpływ na proces dowodzenia i skuteczność działania, w następujący sposób:

[198] G. Fein, *Studies Examining Role of Network Centric Operations In Iraq*, Defense Daily z dn. 6 kwietnia 2005.

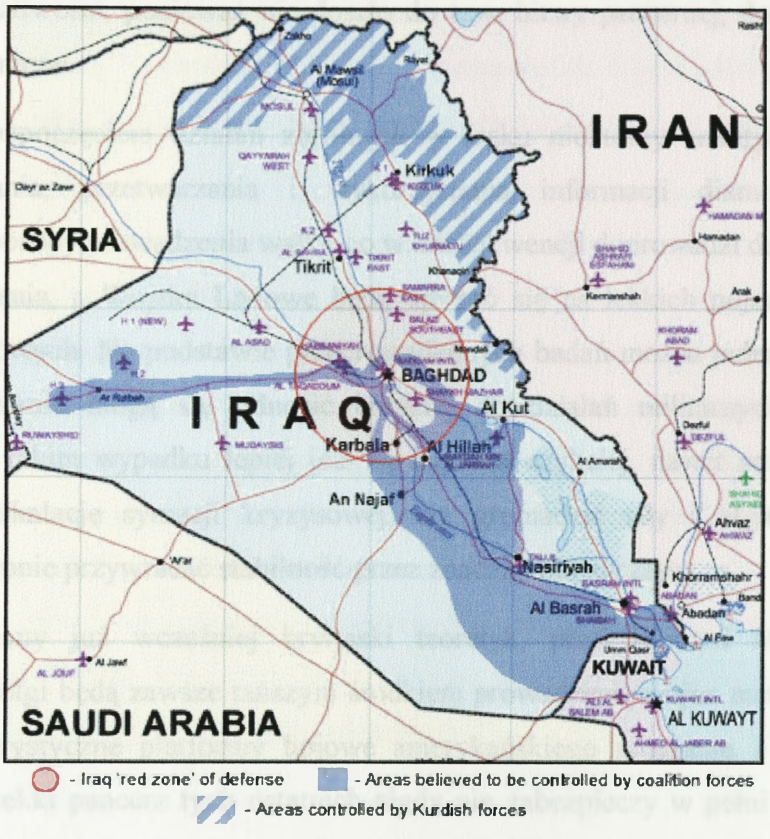
- dostarczały potrzebne informacje o siłach własnych i terenie (jednak informacje o przeciwniku były bardzo ograniczone i nie do końca wiarygodne);
- graficzne i tekstowe zobrazowanie terenu pomagało podczas analizy i oceny obszaru działań;
- służyły one jako narzędzia podczas planowania i prowadzenia działań;
- podniesienie morale, dzięki informacjom o położeniu jednostek sąsiadów;
- umożliwiły dowódcom i sztabom posiadanie znacznie lepszej świadomości sytuacyjnej w porównaniu z poprzednimi operacjami i ćwiczeniami (kiedy nie były one dostępne);
- zobrazowanie położenia sił własnych (dowódcy od najniższego szczebla posiadali wiedzę o położeniu, stanie ilościowym i jakościowym swoich jednostek) umożliwiło dowódcom zorientowanie się w bieżącej sytuacji taktyczno-operacyjnej w kontekście zamiaru przełożonego;
- większa świadomość sytuacyjna skróciła proces podejmowania decyzji, dzięki temu można było szybciej przekazywać rozkazy, a jednostki mogły szybciej przemieszczać się do określonych rejonów;
- dowódcy mogli podejmować lepsze decyzje, szybciej i bez dodatkowej potrzeby potwierdzania położenia przez środki łączności radiowej. Nie zastąpiły one łączności radiowej, ale wspierały ją w określonych sytuacjach;
- umożliwiły ciągłe sprawowanie dowodzenia nieograniczonego zasięgiem standardowych sieci łączności, w tym przesyłanie rozkazów do podległych jednostek;
- system umożliwił dowódcom przegląd sytuacji na polu walki poza linie rozgraniczenia, nieograniczony tylko do własnych jednostek, co przyczyniało się do większej synchronizacji działań (m.in. odnośnie bezkonfliktowego manewrowania elementami ugrupowania), a także do podniesienia morale, dzięki informacjom o położeniu jednostek sąsiadów;
- informacje o sytuacji logistycznej w poszczególnych jednostkach znacznie ułatwiły proces uzupełniania materiałowego.

Kolejnym istotnym elementem koncepcji *Joint Vision 2020* jest dominujący manewr, na który niebagatelny wpływ mają również działania mylące. Jest to zdolność połączonych sił do uzyskania przewagi w określonym miejscu, jednocześnie zapewnieniu szybkości, precyzji i rozstrzygającego tempa operacji w celu zrealizowania wyznaczonych zadań. Przewaga ta osiągana jest dzięki prowadzeniu zintegrowanych operacji połączonych przez siły lądowe, powietrzne, morskie, desantowe, specjalne i kosmiczne, wykorzystujące zmasowanie sił i ognia oraz ich skutki, a także możliwości manewrowe i działania mylące. Należy zaznaczyć, że celem tych przedsięwzięć jest wykonanie rozstrzygającego uderzenia w *Centre of Gravity* przeciwnika.

Właśnie z tego rodzaju ideą manewru mieliśmy do czynienia podczas wojny z Irakiem w 2003 roku. Skupiono się tu na wykreowaniu i prowadzeniu szybkiej, zsynchronizowanej i precyzyjnej operacji w celu zmiażdżenia reżimu Husajna i jego sił bezpieczeństwa. W odróżnieniu od poprzedniej wojny zamiarem koalicji antyirackiej nie było związanie się walką ze zgrupowaniami wojsk irackich. Zadaniem było blokowanie i obejście tych zgrupowań przeciwnika na lądzie. Natomiast uderzenia bombowe i rakietowe z powietrza skupione były na odwodach, w szczególności doborowych jednostkach Gwardii Republikańskiej. Wszystko to było ukierunkowane na jak najszybsze zamknięcie i izolowanie, a następnie opanowanie Bagdadu (rysunek 4.10. przedstawia obszary kontrolowane przez siły koalicyjne na kilka dni przed wkroczeniem Amerykanów do Bagdadu). Najważniejsze nie było opanowanie obszaru i rozbicie sił zbrojnych, a maksymalnie szybkie uderzenie w *Centre of Gravity* przeciwnika. Jednakże osiągnięcie tego celu było ograniczone czasem z powodu groźby użycia broni masowego rażenia, a także zagrożenia wyniszczenia istotnych gałęzi gospodarki oraz infrastruktury cywilnej Iraku. Istotnym niebezpieczeństwem była też możliwość spowodowania humanitarnej lub ekologicznej katastrofy, której można było uniknąć tylko jak najszybszym wyeliminowaniem Husajna i jego najbliższych współpracowników.

Podczas konfliktów w Afganistanie i Iraku, siły amerykańskie dysponowały wysoce zaawansowanymi pod względem technologicznym, systemami zdolnymi do rażenia na odległość większą niż możliwości środków rażenia przeciwnika, wykorzystując w dużym stopniu broń precyzyjną i technologię informacyjną. Skuteczne oddziaływanie na przeciwnika z bezpiecznej odległości miało na celu uniknięcie bezpośredniej walki, a tym samym strat w ludziach. Właśnie wiara w to, że amerykańska opinia publiczna była bardzo czuła na ponoszone starty wojenne, spowodowało propagowanie poglądu, iż w bezpośrednim starciu

z przeciwnikiem na polu walki, należy ludzi zastąpić nowoczesną technologią. Szczególnie dotyczyło to sprawdzonych środków walki Wojsk Lądowych[199]. Jednakże obydwa konflikty, a szczególnie Afganistan, pokazały niedoskonałość takiego podejścia.



Rys. 4.10. Strefy kontrolowane przez siły amerykańsko-brytyjskie na kilka dni przed opanowaniem Bagdadu.
Źródło: http://www.dean.usma.edu/history/dhistorymaps/WC9198Pages.htm

Wyniki badań potwierdzają, że istniejące platformy uzbrojenia nie tylko zachowują swoją wartość, ale także mogą być dostosowane do nowych misji. W *OIF* używano w większości systemów uzbrojenia, które znajdowały się w eksploatacji od wielu lat. Różnica polegała na tym, że w trakcie działań właściwie zintegrowano możliwości i zdolności poszczególnych komponentów. Choć systemy takie jak czołgi M-1 A-1 *Abrams* i *Challenger 2*, bojowy wóz piechoty *Bradley* oraz śmigłowce AH-64 *Apache* były konstruowane przede wszystkim do walki z dużymi zgrupowaniami pancerno-zmechanizowanymi Układu Warszawskiego to generalnie odegrały kluczową rolę w całej operacji. Miały one decydujący

[199] Wyniki badań na temat wykorzystania istniejących środków walki przedstawione są w poprzednim podrozdziale.

udział w zwycięstwie nad irackimi Siłami Zbrojnymi, ale także pełniły i nadal pełnią dużą rolę w walkach prowadzonych w terenach zurbanizowanych oraz przeciwko siłom nieregularnym. Śmigłowce bojowe i bezzałogowe aparaty latające przystosowano również do szerokiego zakresu zadań antyterrorystycznych. Należy zauważyć, że nie wykorzystano w pełni ich możliwości, ponieważ nie doszło do tzw. bitwy pancernej, do której były one pierwotnie stworzone.

Przed rozpoczęciem działań zbrojnych w Iraku niektórzy analitycy twierdzili, iż systemy zbierania, przetwarzania i wykorzystania informacji diametralnie zmienią w przyszłości sposoby prowadzenia walki, co w konsekwencji doprowadzi do zaniku ciężkich platform uzbrojenia, a Wojska Lądowe będą opierać się na lekkich pojazdach bojowych, często bezzałogowych. Na podstawie przeprowadzonych badań można jednak skonstatować, że powyższe opinie mogą się odnosić bardziej do działań militarnych o charakterze pokojowym. W takim wypadku lepiej jest zareagować szybciej, nawet mniejszymi siłami, wyprzedzając eskalację sytuacji kryzysowej, niż gromadzić siły i organizować wielką operację, a następnie przywracać stabilność przez znaczny okres czasu.

Wymieniany już wcześniej brytyjski teoretyk, prof. Richard M. Ogorkiewicz, stwierdził, że czołgi będą zawsze tańszym środkiem prowadzenia wojen manewrowych XXI wieku, niż futurystyczne platformy bojowe amerykańskiego programu *FCS*. Najbardziej zaawansowany lekki pancerz tych ostatnich nigdy nie zabezpieczy w pełni ich załóg przed skutkami trafienia pociskami wykorzystującymi energię kinetyczną, nawet jeśli wozy bojowe w przyszłości otrzymają systemy aktywnej obrony. Zwrócił przy tym uwagę, że istnieje potrzeba wyeliminowania podstawowej wady obecnych czołgów, czyli dużego zapotrzebowania na paliwo, bowiem to ogranicza tempo współczesnych operacji militarnych i wymusza ogromną rozbudowę sieci logistycznej. Oznacza to jednak konieczność całkowitej wymiany obecnych układów napędowych[200].

Wyniki badań wskazują, że lekkie wozy bojowe nowych generacji nie zastąpią możliwości ogniowych i ochronnych obecnych czołgów i wozów opancerzonych. Cytowany wcześniej dr Macgregor poddaje również w wątpliwość przekonanie, że zdolność do szybkiego przegrupowania i rozmieszczenia w wymiarze strategicznym, może być osiągnięta kosztem możliwości rażenia i właściwości ochronnych przerzucanych wojsk. Niewątpliwie należy się zgodzić z opinią, że ważniejsze jest to, w jaki sposób działają siły po rozwinięciu się na obszarze operacji, niż czas ich przybycia. Dysponując nawet większą ilością lekkich sił,

[200] Por. W. Łuczak, *Iracka lekcja wojny pancernej*, dz. cyt., s. 40.

wyposażonych w broń i pojazdy bojowe (niezależnie czy to *Hummery*, czy *Strykery*) przerzucanych razem z nimi, nie należy oczekiwać efektów, jakie mogą spowodować siły pancerno-zmechanizowane. Co więcej należy liczyć się z większymi stratami. Na potwierdzenie swojej opinii podaje przykład 2-ego batalionu 4-ego Pułku Piechoty Morskiej, który w ciągu czterech miesięcy wykonywania zadań doznał 20% strat w ludziach (31 zabitych i 175 rannych)[201], ponieważ nie był on odpowiednio wyposażony do prowadzenia natarcia w terenie zabudowanym i na przygotowane pozycje obronne przeciwnika.

Już teraz analitycy zastanawiają się, czy zastąpienie czołgów nowymi pojazdami bojowymi, konstruowanymi w ramach programu *FCS* nie ograniczy poziomu ochrony załóg. Uruchamiając ten program zakładano, że brak ciężkiego, wielowarstwowego, stalowego pancerza zrekompensują wozom bojowym przyszłości inne czynniki. Uważano, że aż w 50% uniwersalna platforma bojowa *FCS* przetrwanie na polu walki zawdzięczać ma zespoleniu w jednolitą sieć informacyjną, w tym systemowi przesyłania danych w czasie niemal rzeczywistym. Natomiast tylko w 15% przetrwanie futurystycznych pojazdów Wojsk Lądowych oparte ma być na ich aktywnej samoobronie. Chodzi tu o aktywne systemy zwalczające pociski w locie, poprzez zestrzelenie lub zmylenie tworząc cel pozorny, zanim dotrą do pojazdu. Należy przy tym zaznaczyć, że *Abramsy* też tego obecnie nie mają. Jednakże analizy wykazały błędy w tych założeniach[202].

Opinie na temat skuteczności czołgów i wozów bojowych potwierdzają również brytyjscy eksperci. Uważają, iż mobilność i ochrona cechująca brytyjski sprzęt (*Challenger 2*, *Warrior* i *AS90*) miały swój udział w sukcesie koalicji na lądzie. Potwierdziło się, że ochrona jest czynnikiem decydującym. Podkreślają oni zarazem elastyczność formowania określonych zgrupowań, składających się z lekkich i ciężkich sił do działania razem w terenie zurbanizowanym[203]. Brytyjczycy bowiem nie zamierzają wcale rezygnować z jednostek pancernych, wyposażonych w *Challengery 2*, wspierających działania pojazdów, które mają być konstruowane w ramach programu *FRES*.

---

[201] D. MacGregor, *Army Transformation: Implications for the Future*, dz. cyt.

[202] W wypadku *Abramsów* M1A2 SEP, posiadane systemy wymiany informacji jedynie w 5% gwarantują ich przetrwanie. Możliwość szybkiego przemieszczania to jedynie 10% (dla wozów bojowych *FCS* ten wskaźnik oszacowano na 20%). Konstrukcja osłon pancernych daje 60% żywotności wymienionym czołgom, a w 25% zawdzięczają one swojemu uzbrojeniu (w przypadku wozów *FCS* te wskaźniki wynoszą odpowiednio 5% i 10%). Por. W. Łuczak, *Iracka lekcja wojny pancernej*, dz. cyt., s. 41.

[203] *Operations in Iraq. First Reflections*, Ministry of Defence UK, London 2003.

Wielu specjalistów krytykuje również koncepcję tworzenia Brygadowych Grup Bojowych typu *Stryker*[204]. Należy zaznaczyć, że transporter opancerzony *Stryker*, który traktowany jest jako przykład transformacji SZ USA w zakresie systemów uzbrojenia, nie był wykorzystany w czasie wojny z Irakiem. Natomiast w działaniach stabilizacyjnych w Iraku okazało się, że nie spełnia on wszystkich oczekiwań. Przykładowo nie jest odporny na rażenie przez pociski z ręcznych granatników, co w konsekwencji wymagało dołożenia dodatkowego pancerza. Uważa się, że w obecnym kształcie brygady tego typu nie spełniają zakładanych oczekiwań. Zdecydowano, że nie należy ich wykorzystywać w regionach najbardziej narażonych na działanie rebeliantów i terrorystów. W rezultacie przeznaczono je do działania na północy Iraku.

Na podstawie wniosków z doświadczeń operacji *Enduring Freedom* można skonstatować, że skuteczność Sił Powietrznych przeciwko lądowym siłom przeciwnika była znacznie wyższa niż w innych konfliktach, głównie dzięki zastosowaniu broni precyzyjnej i o wiele dokładniejszym informacjom o celach dostarczanym przez Siły Specjalne. Jednakże nie oznacza to, że taki sposób działania może być jedynym kluczem do sukcesu w innych przyszłych operacjach szczególnie, gdy siły przeciwnika będą dysponowały większym potencjałem. Afganistan i Irak pokazały, że pomimo możliwości wykorzystania najnowocześniejszej technologii, w tym broni precyzyjnej, niezbędne jest użycie doskonale uzbrojonych i wyszkolonych sił lądowych.

Jak wskazują wyniki badań nie należy przeceniać roli broni precyzyjnej. Na przykład, dzięki jej użyciu rozbito lub zniszczono wiele oddziałów al Kaidy, ale jednak nie wszystkie. W wyniku zintegrowanego wykorzystania broni precyzyjnej, sił powietrznych i specjalnych, uzyskano bardzo dużą skuteczność rażenia. Jednak w sytuacji, gdy przeciwnik bronił dobrze przygotowanych i zamaskowanych pozycji, nie można było zniszczyć z powietrza wystarczająco dużo sił i środków, aby siły lądowe okazały się niepotrzebne. Jednym z najlepszych przykładów mogą być działania podczas operacji *Anaconda* (marzec 2002). Pomimo ogromnej ilości sił i środków rozpoznania, pozycje oddziałów al Kaidy były wykryte w mniej niż 50% przed rozpoczęciem bezpośredniej walki sił lądowych. W tym przypadku wysoce zaawansowana technologia nie spełniła w pełni przewidywanej roli.

Natomiast doświadczenia i wnioski z operacji *Iraqi Freedom* wskazują, że użycie broni precyzyjnego rażenia spowodowało porażenie przeciwnika na dużą skalę. Istotną rolę odegrało tu znaczące skrócenie czasu przygotowania uderzenia, a także możliwości

[204] R. Scales, *Army Transformation: Implications for the Future*, dz. cyt.

kierowania ogniem i oceny jego skutków, dzięki nowoczesnym systemom informacyjnym. Wojna w Iraku wykazała, że jakość zdobytej i czas przekazanej informacji miały większe znaczenie, niż posiadanie najbardziej zaawansowanego technologicznie systemu uzbrojenia. Pokazała, że precyzyjne działania mogą być w znacznej mierze prowadzone przy pomocy dość taniego lasera i amunicji kierowanej.

Warto zaznaczyć, że zastosowanie broni precyzyjnej umożliwiło rażenie i niszczenie sił i środków przeciwnika, a jednocześnie zminimalizowało straty w ludności cywilnej i zniszczenia infrastruktury państwa. Nie bez racji uważano, że postawa ludności cywilnej po zakończeniu działań zbrojnych wpłynie w znaczący sposób na wymaganą wielkość sił stabilizacyjnych i czas ich przebywania w Iraku.

Wojskowe zwycięstwo nie oznaczało politycznego lub strategicznego zwycięstwa. Nie było żadnej formalnej kapitulacji ze strony reżimu i gładkiego przejścia ze stanu wojny w pokojowy. Choć oficjalne zakończenie wojny zostało ogłoszone 1 maja 2003, to działania wojenne zmieniły się w działania mające na celu stabilizację sytuacji po konflikcie. Główna rola biorących w nich udział sił wielonarodowych, sprowadza się do wsparcia procesu budowy pokoju i stworzenia warunków dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa irackiego. Ponadto, wspierają one władze cywilne w ustanawianiu prawa i porządku publicznego, a także prowadzą intensywne szkolenie nowych Sił Zbrojnych.

Należy jednak zaznaczyć, że podobnie jak w Afganistanie, wojna w Iraku nie miała jasnego zakończenia. Choć główne siły irackie zostały pokonane w sposób decydujący, jednak rozproszone elementy przeciwnika pozostały. Doszły do nich grupy ekstremistów oraz terrorystów z różnych stron świata, a także pospolici bandyci i przestępcy. Prowadząc działania nietypowe i nieregularne, stwarzają bardzo dużo problemów wojskom zaprowadzającym pokój i stabilizację. Wykorzystują oni niestabilną sytuację do osiągania swoich celów.

Na obecnym etapie działań militarnych w Iraku jest niezwykle trudno formułować prawidłowe wnioski dotyczące potrzeby dokonywania określonych zmian, czy to w aspekcie strukturalno-organizacyjnym, czy też odnośnie uzbrojenia i wyposażenia. Niemniej jednak, można założyć, że ogólny kierunek transformacji pozostanie niezmienny. Jedynie można spodziewać się, że pewnej modyfikacji ulegną szczegółowe rozwiązania, na przykład taktyczno-techniczne walory sprzętu bojowego.

4.3. Wpływ doświadczeń operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* na kierunki transformacji Wojsk Lądowych

Doświadczenia konfliktów zbrojnych XXI wieku w aspekcie wdrożenia w życie koncepcji *Joint Vision 2020* skłaniają do naukowej refleksji. Na ich podstawie można wysnuć szereg wniosków natury ogólnej, niemniej jednak należy podkreślić, że jest niezmiernie trudne, a czasami ryzykowne, formułowanie stanowczych stwierdzeń odnośnie charakteru przyszłych konfliktów oraz kierunków rozwoju Wojsk Lądowych. Stąd twierdzenia o tym, że każda wojna jest unikalna i jedyna w swoim rodzaju ze względu na szereg specyficznych uwarunkowań nie są pozbawione racji. Sposoby działania komponentu lądowego oraz realizowane przez niego zadania były dostosowane do istniejących warunków, często jednostkowych, występujących jedynie w Afganistanie i Iraku. Nie pozwalają one na formułowanie na tej podstawie jednoznacznych, teoretycznych założeń w teorii sztuki wojennej.

Analiza porównawcza obydwu konfliktów wskazuje, że były one różne, szczególnie w kontekście roli, jaką spełniały w nich siły lądowe. Ponadto, istotne różnice występowały w zakresie sił przeciwnika, obszaru działania, a także czasu (zarówno na przygotowanie operacji, jak również potrzebnego do osiągnięcia ich celów). Operacja *Enduring Freedom* była pierwszą sposobnością do zastosowania założeń koncepcji *Joint Vision 2020* w warunkach bojowych. Nie można tu jednak mówić o pełnym jej wdrożeniu, choć pewne elementy zostały poddane sprawdzeniu. Po raz pierwszy fundamentalne założenia *Joint Vision 2020* zostały zweryfikowane dopiero podczas operacji *Iraqi Freedom*.

Z powyższych konstatacji wynika, że bardziej miarodajne oceny dotyczące kierunków ewolucji Wojsk Lądowych można uzyskać w wyniku analizy doświadczeń wojny w Iraku. Działania sił lądowych w Afganistanie stanowić mogą jedynie pewną bazę do dokonywania porównań, bowiem koalicyjne siły lądowe składały się tylko w niewielkim stopniu z jednostek, które mogą sprostać założeniom wyrażonych w koncepcji *Joint Vision 2020*. W tym konflikcie tylko komponenty powietrzny i sił specjalnych posiadały takie zdolności.

Angażując siły opozycji afgańskiej, Stany Zjednoczone mogły użyć mniej sił własnych do walki z reżimem Talibów. Jednakże wpłynęło to znacząco na skuteczność osiągania pożądanych celów. Warto tu zaznaczyć, że w Iraku nie było możliwości zastosowania tego modelu działania, ponieważ nie istniały tam żadne opozycyjne siły zbrojne

(z wyjątkiem Kurdów na północy, których większe zaangażowanie w wojnie mogłoby pociągnąć negatywne implikacje polityczno-militarne), które można było wykorzystać przeciwko regularnym wojskom reżimu Husajna. W konsekwencji siły koalicyjne składały się w ogromnej części z jednostek amerykańskich i brytyjskich.

Formułowanie jednoznacznych wniosków, dotyczących prowadzenia działań przez siły lądowe w Iraku nie jest łatwa z uwagi na fakt, ze naprzeciwko siebie stanęli przeciwnicy różniący się pod wieloma względami. Siły koalicyjne, głównie amerykańskie, dysponujące wysoko zaawansowaną technologią i odpowiednio przygotowane do realizacji zadań na współczesnym polu walki, zmierzyły się wojskami irackimi, które mogą być zaliczone do armii ery industrialnej. Ponadto, obydwie strony miały zdecydowanie odmienne podejście do sztuki wojennej i zasad prowadzenia działań zbrojnych.

Na podstawie analizy działań sił lądowych w operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* można skonstatować, że były one prowadzone jednocześnie na wielu kierunkach, na całej szerokości i głębokości obszaru operacji, jednocześnie na ziemi i w przestrzeni powietrznej. Nie było tu wyraźnego podziału na etapy, ani jednolitej linii frontu. W przeciwieństwie do poprzedniej wojny w rejonie Zatoki Perskiej (1991) poszczególne fazy operacji prowadzono równolegle, a nie w układzie sekwencyjnym (działania specjalne, działania powietrzne, działania lądowe). Wielowymiarowość działań oraz ich nieliniowy charakter prowadziło często do powstawania niezależnych od siebie ognisk walki. W działaniach niezwykle ważną rolę spełniał manewr, połączony z rażeniem i uzupełniony wspólną świadomością pola walki na niespotykanym do tej pory poziomie. Czynniki takie jak możliwości manewrowe, szybkość reakcji, osiągnięcie przewagi w dowodzeniu, koncentracja wysiłków w trakcie walki i aktywne oddziaływanie na wrażliwe miejsca przeciwnika stanowiły klucz do osiągnięcia szybkiego i zdecydowanego zwycięstwa.

W operacji *Iraqi Freedom* obraz pola walki charakteryzował się przede wszystkim elastycznością i mobilnością zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym. Konieczność działania niewielkimi, w stosunku do obszaru operacji, siłami wymagała zdolności do skupienia wysiłków tam, gdzie z punktu widzenia koalicyjnych celów było to korzystne, a dla sił irackich najmniej dogodne. Wymagało to ruchliwości wojsk, zarówno w wymiarze taktycznym, jak i operacyjnym. Osiągnięcie rozstrzygnięcia uzależnione było między innymi od możliwości swobodnego przegrupowania sił na dużą odległość i skoncentrowania wysiłków w decydującym miejscu i czasie. W obliczu takiego sposobu prowadzenia działań

przez koalicyjne siły lądowe, wsparte najnowocześniejszymi zdobyczami techniki, siły irackie nie były zdolne do stawienia skutecznego oporu. Wyniki badań wskazują, że:

- siły irackie nie mogły zmienić miejsca położenia bez ponoszenia znacznych strat od ognia artylerii i samolotów. W rezultacie nie było możliwości przegrupowania jednostek do obszarów zurbanizowanych w celu schronienia się przed atakami z ziemi, morza i powietrza;
- jednostki irackie w bezpośrednich walkach były rozbijane przez przeciwnika, który posiadał znacznie lepsze rozpoznanie, świadomość sytuacji, środki termowizyjne, skuteczny pancerz na wozach bojowych i większy zasięg środków rażenia;
- iracka artyleria nie była w stanie skutecznie razić przeciwnika ze względu na zasięg środków ogniowych i rozpoznawczych. Ponadto jej stanowiska były niszczone zanim rozpoczęto prowadzenie ognia lub natychmiast po wykonaniu pierwszych zadań ogniowych;
- jednostki Gwardii Republikańskiej nie były w stanie zorganizować spójnego systemu obrony kluczowych miast, ze względu na destrukcyjne oddziaływanie przeciwnika oraz brak odpowiedniego dowodzenia.

Reasumując, należy stwierdzić, że irackie siły nie były zdolne do odpowiednio szybkiego i sprawnego przegrupowania jednostek zarówno przed rozpoczęciem, jak i w czasie działań bojowych. Nie potrafiono wyprzedzić działań sił koalicyjnych, przejąć inicjatywy, stworzyć przewagi na wybranych kierunkach, wykonać nieoczekiwanych uderzeń i niszczyć przeciwnika częściami poprzez ich rozdzielenie i zerwanie możliwości współdziałania pomiędzy poszczególnymi elementami ugrupowania, a także w odpowiednim czasie wyjść spod uderzeń. Brakowało skutecznych systemów rozpoznania i dowodzenia, zdolności do wykonania uderzeń ogniowych na całą głębokość ugrupowania bojowego przeciwnika i zapewnienia odpowiedniej ochrony wojsk własnych.

Po przeciwnej stronie stały amerykańskie Wojska Lądowe, które miały prawie nieograniczony dostęp do informacji, możliwość wykorzystania jej w większej ilości oraz przesyłania między wszystkimi zaangażowanymi elementami, następnie przekształcenie jej w wiedzę, co stworzyło warunki do osiągnięcia przewagi informacyjnej. To wszystko z kolei, wraz z wykorzystaniem wspólnej świadomości sytuacyjnej do odpowiedniego rozmieszczania sił i środków oraz optymalnego ich wykorzystania, wpłynęło na wzrost możliwości

bojowych, dzięki lepszemu synchronizowaniu działań poszczególnych elementów, zintegrowaniu dowodzenia, zwiększeniu skuteczności rażenia i zachowaniu zdolności bojowej oraz szybszemu reagowaniu na zaistniałą sytuację.

Całkowite zintegrowanie działań poszczególnych komponentów, zsynchronizowanie wielu równoczesnych działań spowodowało, że siły koalicyjne prowadziły działania rozstrzygające. Miały one bezwzględną przewagę nad przeciwnikiem pod względem swoich zdolności do prowadzenia połączonych operacji.

Na podstawie wniosków dotyczących prowadzenia działań w operacjach *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* można stwierdzić, że amerykańskie Siły Zbrojne, w tym Wojska Lądowe, pokazały w obu konfliktach, że oprócz potężnej siły rażenia, posiadają one również inne cechy, które są obecnie niezbędne do osiągnięcia szybkiego zwycięstwa:

- jedność dowodzenia w aspekcie operacji połączonych, wyrażająca się całkowitym zintegrowaniem działań komponentów biorących udział w operacji;
- możliwości manewrowe ściśle połączone z możliwościami ogniowymi;
- dostępność i umiejętność zastosowania nowoczesnej technologii;
- zdolność prowadzenia działań przez 24 godziny na dobę, w każdych warunkach atmosferycznych i w każdym terenie;
- posiadanie wspólnej świadomości sytuacyjnej w czasie niemal rzeczywistym;
- zdolność do prowadzenia ciągłych działań w dużym tempie operacyjnym;
- zapewnienie kompleksowego wsparcia logistycznego zgodnie z zasadą *just in time*;
- zdolność do jednoczesnego prowadzenia działań głębokich, bezpośrednich i tyłowych na różnych, często izolowanych od siebie kierunkach;
- umiejętność współdziałania zarówno z siłami o zbliżonych możliwościach bojowych (np. siły brytyjskie), jak i z siłami określanymi jako „siły ery agrarnej" (np. opozycja w Afganistanie);
- zdolność do tworzenia panowania w powietrzu i na morzu oraz przewagi informacyjnej, a także supremacja na lądzie, a w konsekwencji dominacji w pełnym wymiarze.

Na podstawie wniosków dotyczących założeń koncepcji *Joint Vision 2020* oraz analizy doświadczeń operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* można stwierdzić, że:

- istniejące platformy uzbrojenia nie tylko zachowują swoją wartość, ale także mogą być dostosowane do nowych misji. W OIF używano w większości systemów uzbrojenia, które znajdowały się w eksploatacji od wielu lat. Różnica polegała na tym, że w trakcie działań właściwie zintegrowano ich możliwości i zdolności;
- wszelkie działania militarne mają powietrzno-lądowy charakter i są prowadzone jednocześnie na całej głębokości obszaru działania. Obecnie wymagana jest zdolność do jednoczesnego oddziaływania na obiekty znajdujące się w całym obszarze. Rozwój uzbrojenia i techniki wojskowej doprowadził do znacznego zwiększenia ogniowych, uderzeniowych i manewrowych możliwości współczesnych wojsk. W rezultacie tego istnieje możliwość prowadzenia walki na dalekie odległości, wykonywania szybkich manewrów, umożliwiających nieoczekiwane uderzenia na tyły i skrzydła przeciwnika;
- w dającej się przewidzieć przyszłości walka zbrojna może być prowadzona na samodzielnych kierunkach lub wybranych rejonach, bez zachowania linearności (ciągłości) frontu. Cechami charakterystycznymi będą m.in. szybkie przerzuty sił i środków, duża manewrowość i dynamika działań. Działania takie będą możliwe dzięki wysokiej mobilności wojsk oraz dużej sile ogniowej i uderzeniowej. Przestrzenno-ogniskowy charakter pola walki nieść będzie za sobą potrzebę tworzenia zgrupowań aeromobilnych o różnej budowie strukturalnej, zdolnych do wykonywania zadań zarówno z lądu, jak i z powietrza;
- stosunek sił, w rozumieniu ilościowym, traci swoje znaczenie na rzecz posiadania zdolności do realizacji określonych zadań. Można zatem założyć, że w XXI wieku ilość sił i środków nie będzie miała znaczenia, jeśli nie będą one wyposażone w nowoczesną technologię i nie zastosują innowacyjnych oraz nieoczekiwanych dla strony przeciwnej sposobów walki.

WNIOSKI I KONSTATACJE KOŃCOWE

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują jednoznacznie, że w wysoko rozwiniętych państwach jednym z priorytetowych zagadnień są kwestie związane z transformacją Wojsk Lądowych. Ich przyszłość wydaje się być w dużym stopniu jasno sprecyzowana. Ewolucja tego rodzaju Sił Zbrojnych dotyczy trzech głównych problemów: sprecyzowania zadań, zmian strukturalno-organizacyjnych oraz wprowadzania nowoczesnego, adekwatnego do zadań i struktur, uzbrojenia i wyposażenia. Dokonujące się zmiany, wzajemnie się nakładając i łącząc, określają prawidłowości stałych tendencji rozwojowych.

Przystępując do prezentacji wyników badań nad problematyką ewolucji Wojsk Lądowych zasadne jest odnieść do pewnych kwestii natury ogólnej. Przyjęto bowiem założenie, że czynnikiem, który w największym stopniu wpływa na ewolucję Sił Zbrojnych, a tym samym na charakter działań militarnych są zadania, które mają one realizować w określonych uwarunkowaniach. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa światowego (w tym również bezpieczeństwa postrzeganego w kategoriach narodowych) determinują definiowanie określonych zadań, z których wynikają wymagania, jakim mają sprostać Wojska Lądowe. Odpowiednio do nich powstaje potrzeba dostosowania istniejącej, lub stworzenia całkowicie nowej struktury organizacyjnej oraz wdrożenia niezbędnych systemów uzbrojenia i wyposażenia. Należy przy tym zauważyć, że w tym miejscu powstaje sprzężenie zwrotne, bowiem nowe uzbrojenie wymusza niekiedy zmiany strukturalno-organizacyjne. Stąd też dalsze rozważania będą prowadzone zgodnie z takim założeniem. W efekcie, bazując na charakterystyce współczesnych i przyszłych zadań, a także zmian struktur organizacyjnych oraz wyposażenia i uzbrojenia, będzie możliwe nakreślenie najbardziej prawdopodobnego, ogólnego kształtu Wojsk Lądowych. Należy jednak pamiętać, że Wojska Lądowe funkcjonują w nieustannie zmieniającym się otoczeniu, stąd jest to proces dynamiczny, podlegający ciągłej ewolucji.

Przeprowadzone analizy i oceny rozwiązań stosowanych w wybranych państwach wskazują, że zmiany zachodzące permanentnie w środowisku bezpieczeństwa mają bezpośredni wpływ na ewolucję Sił Zbrojnych. W celu sprostania wyzwaniom współczesnego i przyszłego pola walki, muszą one posiadać niezbędne zdolności. W rezultacie powinny one podlegać ciągłej ewolucji w kontekście struktur oraz uzbrojenia i wyposażenia. Uznano bowiem, że tworzenie mniejszych liczebnie, a zarazem zdolnych do realizowania pełnego

spektrum zadań Sił Zbrojnych, drogą systematycznej restrukturyzacji i modernizacji obecnie już nie wystarczy. Istnieje zatem potrzeba radykalnych i zdecydowanych posunięć. Tylko pełna transformacja umożliwi sprostanie wyzwaniom ery informacyjnej i zagrożeniom w XXI wieku. Ponadto, różnorodność zagrożeń wymusza elastyczne traktowanie tego procesu. Z drugiej strony, wciąż rosnące koszty modernizacji i wymiany uzbrojenia oraz znaczne koszty utrzymania i szkolenia SZ, wymagają od większości państw określenia obszarów, w których powinny one osiągnąć specyficzne zdolności. Ze względu złożoność czynników determinujących kształt Wojsk Lądowych można przyjąć założenie, że w przyszłości będzie on odzwierciedleniem wymagań i wyzwań im stawianym.

Słuszność powyższej tezy potwierdzają wyniki badań dotyczących procesów transformacji. Główne czynniki warunkujące kierunki zmian Wojsk Lądowych zależą od podstawowych funkcji Sił Zbrojnych, których zadania wynikają z interesów danego państwa i zagrożeń dla jego bezpieczeństwa. Współczesne i przyszłe wyzwania wymagają od Wojsk Lądowych zdolności do realizacji pełnego spektrum działań, bez względu na ograniczenia geograficzne (na obszarze danego państwa lub poza nim) i ich intensywność. Dotyczy to zarówno działań wojennych w konfliktach o dużej i małej skali, jak również działań poniżej progu wojny, w tym operacji reagowania kryzysowego i operacji pokojowych.

Na podstawie badań, których wyniki zaprezentowano w drugim i trzecim rozdziale niniejszej dysertacji, można dokonać uogólnień, określając następujące główne zadania Wojsk Lądowych:

- zapewnienie bezpieczeństwa w czasie pokoju głównie poprzez: utrzymanie sił i niezbędnych zdolności w celu zagwarantowania niezakłóconego funkcjonowania państwa; wspieranie polityki zagranicznej w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa; budowanie wzajemnego zaufania w dziedzinie militarnej; udzielanie pomocy wojskowej w wypadku klęsk żywiołowych i katastrof;
- obrona integralności i suwerenności państwa (lub sojuszu zgodnie z zawartymi porozumieniami) dzięki posiadaniu zdolności do prowadzenia skutecznych i rozstrzygających działań militarnych (obronnych i zaczepnych), w tym również zdolności do sprawnego rozwinięcia i przegrupowania sił;

- udział w międzynarodowych działaniach w ramach reagowania kryzysowego, w celu zapobiegania powstawania lub rozwiązywania kryzysów i konfliktów mających wpływ na bezpieczeństwo państwa.

Różnorodność zadań Wojsk Lądowych oraz nowe warunki ich realizacji w perspektywie najbliższych lat pociągają za sobą również potrzebę weryfikacji pożądanych zdolności. Osiąganie określonych zdolności wojskowych jest procesem stałym, zarówno w sferze planowania, jak również realizowania zamierzonych działań. Należy podkreślić, że proces ten jest ściśle związany ze strategią obronności oraz strategią militarną państwa, z nich bowiem wynikają potrzeby i możliwości zaangażowania Wojsk Lądowych na rzecz zaspokajania interesów narodowych wszędzie tam, gdzie one występują. Niezmiernie istotne są tu także zobowiązania międzynarodowe i potrzeba uczestnictwa w kreowaniu bezpiecznego otoczenia, czy to poprzez udział w operacjach militarnych, czy też pomoc innym państwom, na przykład w zakresie doradztwa, edukacji lub wyposażania w sprzęt i uzbrojenie. Współczesne i przyszłe wyzwania w zakresie środowiska bezpieczeństwa wymuszają potrzebę posiadania określonych zdolności przez Wojska Lądowe. Zdolności te umożliwią szybką i skuteczną reakcję na powstające zagrożenia już w chwili ich powstawania.

W świetle powyższych założeń można stwierdzić, że wybór odpowiednich zdolności powinien polegać na wyborze tych, które są niezbędne do realizacji przewidywanych zadań. Są one przedmiotem szerszych studiów i badań w wielu państwach, ponieważ uznano je za swego rodzaju wytyczne użyteczne dla procesu prowadzonych procesów transformacji. Przedstawione w poprzednich rozdziałach wyniki badań stanowią wystarczającą podstawę do podjęcia próby sprecyzowania wymaganych zdolności Wojsk Lądowych, jakimi powinny one dysponować w dającej się przewidzieć przyszłości.

Istotne znaczenie w kontekście skuteczności prowadzonych działań przez Wojska Lądowe będzie miała **zdolność do sprawnego dowodzenia i skutecznego rozpoznania**. Aby ją osiągnąć, niezbędne będą nowoczesne, zautomatyzowane systemy dowodzenia i rozpoznania, które z jednej strony zapewnią skuteczność funkcjonowania własnych systemów, z drugiej zaś umożliwią uzyskanie i utrzymanie przewagi informacyjnej i decyzyjnej nad przeciwnikiem. Odnosi się to zarówno do zdobywania informacji, jak i jej błyskawicznego analizowania, zestawiania z niej obrazu sytuacji operacyjno-taktycznej, a następnie rozpowszechniania go wśród wszystkich zaangażowanych w te działania dowódców, w czasie niemal rzeczywistym. Dzięki temu będzie tworzona wspólna

świadomość sytuacyjna. W rezultacie każdy dowódca będzie posiadać na bieżąco pełną wiedzę, umożliwiającą mu skuteczne wykorzystanie potencjału bojowego w celu zdobycia przewagi ogólnej nad przeciwnikiem, a także umożliwiającą prowadzenie precyzyjnego ognia, z wykorzystaniem najbardziej odpowiednich w danych warunkach systemów uzbrojenia. A zatem ważne będą tu zdolności odnośnie pozyskiwania i zbierania informacji z różnych źródeł, jej przetwarzania i terminowej dystrybucji, a następnie wykorzystania jej w odpowiedni sposób. Ponadto niezbędne będzie zespolenie w jednolitą sieć systemów informacyjnych, kierowania ogniem, wsparcia i zabezpieczenia, bowiem przyczyni się to do zwiększenia możliwości bojowych w aspekcie przetrwania, skuteczności rażenia, szybkości, dostępności i zdolności do reagowania na zmieniającą się sytuację. W konsekwencji poszerzą się możliwości dowódców, którzy będą przekazywać swoje zamiary szybciej, wierniej i dokładniej, a zdolność do ciągłego monitorowania realizowanych zadań pozwoli na zmianę decyzji, stosownie do rozwoju sytuacji. Reasumując, zdolność do sprawnego dowodzenia i skutecznego rozpoznania przyczyni się do zwiększenia możliwości prowadzenia skutecznych, rozstrzygających działań.

Kolejną z kluczowych zdolności, którą powinny posiadać Wojska Lądowe będzie **zdolność do szybkiego przegrupowania, sprawnego rozwinięcia i natychmiastowego działania**. Odnosi się to przede wszystkim do możliwości przegrupowania, adekwatnych do zadania, zgrupowań Wojsk Lądowych, bez względu na ograniczenia geograficzne, a następnie użycia ich w odpowiednim czasie. Siły te powinny być zdolne do prowadzenia działań w dużej odległości od własnych miejsc dyslokacji, również poza terytorium swojego państwa[205]. Zdolność ta nabierze znaczenia w aspekcie realizowania zadań w ramach operacji reagowania kryzysowego. Wówczas będzie istniała potrzeba sprawnego i terminowego działania, w celu zapobieżenia lub zlikwidowania kryzysu (konfliktu) przez szybko rozwinięte siły. Z powyższego wynika, że Wojska Lądowe powinny być w pewnym wymiarze ekspedycyjne i mobilne.

W analizowanych koncepcjach dotyczących transformacji Wojsk Lądowych wyraźnie podkreśla się **zdolność do prowadzenia skutecznych i rozstrzygających działań**. Wyraża się ona w prowadzeniu zdecydowanych, precyzyjnych, ciągłych i zsynchronizowanych działań przez adekwatne do sytuacji siły, które są zdolne do nieograniczonego działania we wszystkich wymiarach. A zatem w przyszłości większy nacisk będzie się kłaść na jakość

[205] Udział wydzielonych sił w działaniach na obszarze kraju z reguły jest także związany z koniecznością ich przegrupowania do określonego rejonu (obszaru). Pokojowa dyslokacja wojsk, będąca swoistym kompromisem potrzeb i możliwości w sposób oczywisty uzasadnia powyższą tezę.

i użyteczność sił, niż na ich liczebność. W rezultacie dążyć się będzie do stworzenia mniejszych, lecz efektywniejszych Wojsk Lądowych, których struktura oraz uzbrojenie i wyposażenie będą adekwatne do wymogów przyszłego pola walki. Ich potencjał i możliwości muszą być tak dopasowane, aby zapewnić swobodę działania, która wyrażać się będzie w możliwości użycia określonych sił i środków, w zależności od zadania. Powinny one dysponować nowoczesnym wyposażeniem i uzbrojeniem, adekwatnym do współczesnych i przyszłych wymagań, dzięki któremu osiągną wystarczający poziom w zakresie mobilności, skuteczności rażenia i niezbędnej ochrony.

Przeprowadzone badania wskazują, że istnieje potrzeba posiadania takich Wojsk Lądowych, które będą w pełni przygotowane do prowadzenia najbardziej prawdopodobnych działań w danej sytuacji, ale jednocześnie będą zdolne do sprawnego przejścia do najbardziej wymagających i nieprzewidzianych działań, przy minimalnym ryzyku powodzenia operacji. **Zdolność do elastycznego działania** odnosi się przede wszystkim do możliwości reagowania na konkretne potrzeby, w celu osiągnięcia wymaganych rezultatów, a także wszechstronności i użyteczności w stosunku do różnego rodzaju zadań. Dotyczy to również optymalnego przystosowania się do permanentnie zmieniającego się i niepewnego otoczenia, a także możliwość natychmiastowej i skutecznej reakcji na zmiany sytuacji. Zdolność ta będzie wymagać od określonych zgrupowań sprawnego przechodzenia od jednego typu działania do drugiego lub jednoczesnego prowadzenia działań bojowych, humanitarnych i pokojowych na tym samym obszarze, przez te same siły. Należy zauważyć, że wspólna świadomość sytuacyjna stworzy większe szanse na natychmiastowe dostosowanie się do zaistniałych zmian.

Analiza kierunków ewolucji Wojsk Lądowych wskazuje, że dużą uwagę skupia się na posiadaniu **zdolności do utrzymania ciągłości działania**. Będzie ona miała szczególnie duże znaczenie podczas prowadzenia działań o wydłużonym horyzoncie czasowym. Osiągnie się ją między innymi poprzez skuteczne kierowanie zabezpieczeniem logistycznym w określonym miejscu i czasie. W tym celu niezbędne będzie zastosowanie zaawansowanej technologii i zespolenie systemu logistycznego w jednolitą sieć informacyjną z innymi systemami. Warto podkreślić, że proces zabezpieczenia logistycznego powinien stanowić integralną część każdego działania i umożliwi w znaczącym stopniu powodzenie tychże działań.

Następnym atrybutem Wojsk Lądowych będzie **zdolność ochrony w pełnym zakresie**. Odnosi się to głównie do ochrony swoich sił i środków oraz zapewnienia im maksymalnego bezpieczeństwa. Powinny one być odporne na rażenie przeciwnika. Należy

zaznaczyć, że zwiększenie ochrony będzie miało bezpośredni związek z posiadaniem zdolności do sprawnego dowodzenia i skutecznego rozpoznania.

Zarówno w obecnych uwarunkowaniach, jak i w przyszłości niezmiernie ważna wydaje się być **zdolność do prowadzenia operacji połączonych i wielonarodowych**. Po pierwsze dotyczy to pełnego integrowania działań Wojsk Lądowych z innymi rodzajami Sił Zbrojnych, w ramach operacji połączonych. Siły połączone, ze względu na ich elastyczność i zdolność do skutecznego działania niezależnie od sytuacji, będą kluczem do sukcesu. Istotne w tym aspekcie będzie zapewnienie pełnego wykorzystania potencjałów poszczególnych komponentów i osiągnięcie odpowiedniego poziomu synergii podczas prowadzenia działań rozstrzygających. Po drugie, podczas współdziałania z siłami innych państw w ramach sojuszu lub koalicji niezbędna będzie interoperacyjność dotycząca sfery technologicznej, proceduralnej i organizacyjnej.

Podobne zadania oraz zdolności można zidentyfikować w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* oraz *Strategii Wojskowej Rzeczpospolitej Polskiej*. Włączenie Polski do struktur bezpieczeństwa euroatlantyckiego oraz nowe wyzwania wynikające z rozszerzonego spektrum zadaniowego powoduje konieczność dopasowania Sił Zbrojnych do nowych, zmieniających się uwarunkowań i wymogów przyszłości. Niewątpliwie zadaniem pierwszoplanowym pozostaje obrona integralności i suwerenności kraju. Niemniej jednak podstawowe zadania nie ograniczają się obszaru kraju. Ze względu na narodowe interesy oraz zobowiązania, Siły Zbrojne muszą być gotowe do działania w wymiarze wielonarodowym w ramach operacji pokojowych czy operacji reagowania kryzysowego, prowadzonych poza granicami kraju. Oznacza to, że Wojsk Lądowe powinny posiadać wyżej wymienione zdolności przynajmniej w wystarczającym stopniu. W konsekwencji muszą one dostosować swoje struktury organizacyjne i dysponować odpowiednim wyposażeniem.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że współczesne i przyszłe wyzwania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wymuszają głębokie przemiany Wojsk Lądowych w sferze **strukturalno-organizacyjnej**. Na ten proces wpływa szereg czynników, które są zróżnicowane w zależności od prognozowanego charakteru przyszłych zadań i możliwości ekonomicznych poszczególnych państw.

Przedstawione analizy wielu koncepcji wskazują, że transformacja Wojsk Lądowych wybranych państw sprowadza się w swej istocie do stworzenia mniejszych, lecz bardziej efektywnych sił, których struktura i wyposażenie powinny być bardziej adekwatne do zadań

i pożądanych zdolności. Należy przy tym podkreślić, że ewentualne zmniejszenie liczebności wojsk nie powinno negatywnie wpływać na skuteczność w osiąganiu zakładanych celów.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że tendencje transformacji Wojsk Lądowych czołowych państw zmierzają do posiadania **zrównoważonych sił** składających się z jednostek lekkich, średnich i ciężkich oraz odejścia od modelu opartego o zimnowojenne założenia. Taki skład sił umożliwi tworzenie zgrupowań adekwatnych do realizowanych zadań. Koncepcje te weryfikują wcześniejsze poglądy na temat przyszłości jednostek pancerno-zmechanizowanych oraz potrzeby skupienia się na siłach lekkich jako antidotum na współczesne i przyszłe zagrożenia[206]. Zrównoważone siły oznaczają połączenie trzech potencjałów. Pozwalają one dostosować się do specyficznych uwarunkowań każdej ewentualnej operacji, również w kontekście operacji połączonych i wielonarodowych.

Truizmem jest stwierdzenie, że do realizacji różnych zadań potrzebne są odpowiednie siły i środki. Potrzeba szybkiej reakcji, czy to natychmiastowej interwencji militarnej, czy też działań prewencyjnych w celu wyprzedzenia możliwych zdarzeń, powoduje, że nadal niezmiernie ważne są **siły lekkie**. Powinny one być najszybciej dostępne i wysoce mobilne. Są one zatem istotne ze względu na zdolność do szybkiego przegrupowania do dowolnego obszaru i natychmiastowego działania. Dużą rolę spełniają w zdobywaniu informacji rozpoznawczych. Ponadto są niezastąpione podczas prowadzenia elastycznych działań w specyficznym środowisku.

Posiadając najwyższy stopień mobilności i najkrótszy czas reakcji siły te powinny być przeznaczone głównie do prowadzenia działań, w których czas jest głównym determinantem odniesienia powodzenia. Jest to dodatkowy, a zarazem niezwykle istotny element manewrowy w rękach dowódcy. Niemniej jednak w aspekcie prowadzenia długotrwałych działań wymagają wzmocnienia elementami cięższymi.

Przewiduje się, że jednostki typu lekkiego powinny być wyposażone w najnowszą technologię, zwłaszcza jeśli idzie o zautomatyzowane systemy dowodzenia, środki rozpoznania oraz etatowe uzbrojenia (w tym bezzałogowe pojazdy i aparaty latające). W konsekwencji ich struktura i wyposażenie powinny uwzględniać charakter przyszłych wyzwań pola walki, w tym także implementację nowoczesnych technologii.

---

[206] Niestety w Polsce panuje dość powszechna opinia, że w przyszłym kształcie Wojsk Lądowych należałoby wzmocnić komponent lekki, kosztem części jednostek ciężkich. Jest to wynik błędnego założenia, że należy dążyć do posiadania wysoko manewrowych sił i jednocześnie rezygnować z kosztownych jednostek ciężkich, jako reliktu czasów Zimnej Wojny.

Ze względu na współczesne uwarunkowania istnieje potrzeba utworzenia **średnich sił**, które powinny łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności rażenia z cechami sił lekkich, odnośnie mobilności oraz zabezpieczenia logistycznego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie chodzi tu o zastąpienie sił ciężkich lub lekkich.

Zgodnie z założeniami siły te powinny być bardziej odporne na rażenie przeciwnika, posiadać większą zdolność przetrwania i większe możliwości bojowe niż wyspecjalizowane siły lekkie. Innymi słowy powinno tu nastąpić zrównoważenie ochrony i siły ognia z wysoką mobilnością. Z drugiej strony mają być lżejsze, bardziej wszechstronne i zdolne do szybszego rozwinięcia od sił ciężkich. W rezultacie mają być skuteczne w działaniach w różnych środowiskach i w całym spektrum działań militarnych, od działań humanitarnych, poprzez operacje wsparcia pokoju, a kończąc na konfliktach zbrojnych o dużej skali.

Siły te mają być z natury wielozadaniowe, postrzegane jako siły do natychmiastowego użycia. Mają być zdolne do prowadzenia działań wojennych, jak również do operacji o charakterze pokojowym. Mogą być przeznaczone do realizacji zadań wymagających natychmiastowej i odpowiednio zdecydowanej reakcji, dzięki zdolności do szybkiego przegrupowania do określonego obszaru. Szczególnego znaczenia nabiera wymóg sprawnego i terminowego działania, w celu zapobieżenia lub zlikwidowania kryzysu (konfliktu) przez szybko rozwinięte siły militarne. Takie cechy, jak możliwość przegrupowania drogą powietrzną, skuteczna ochrona, zdolność utrzymania określonego stanu gotowości bojowej, zdolność do długotrwałego działania powodują, że są one najbardziej przydatne podczas operacji reagowania kryzysowego.

Założenie, że przewidywane zadania wymuszają przede wszystkim potrzebę posiadania elastycznych i mobilnych sił, przy jednoczesnym całkowitym odejściu od jednostek, których podstawowym wyposażeniem są czołgi i bojowe wozy piechoty, okazało się niesłuszne. W żadnych rozwiązaniach rozpatrywanych Wojsk Lądowych nie bierze się pod uwagę rezygnacji z ciężkich formacji, a wręcz podkreśla się konieczność ich dalszego udoskonalania.

Wprawdzie wraz z zakończeniem Zimnej Wojny przestały one stanowić najważniejszy determinant zapewnienia bezpieczeństwa, ale na podstawie doświadczeń konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku oraz wynikających z nich wniosków można przyjąć, że nadal istnieje potrzeba posiadania **sił ciężkich** w strukturach Wojsk Lądowych.

Powinny być one przeznaczone do prowadzenia działań w konfliktach zbrojnych o różnej intensywności, w celu uzyskania określonych efektów wobec działań przeciwnika. Posiadają bowiem stosowne możliwości bojowe, które są niezbędne do szybkiego i skutecznego zakończenia działań wojennych. Powyższą tezę w pełni potwierdziły doświadczenia operacji *Iraqi Freedom*.

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że możliwość zróżnicowanego poziomu zaangażowania w operacje militarne różnego typu ma zasadnicze znaczenie dla koncepcji transformacji oraz osiągania przez Wojska Lądowe wymaganych zdolności operacyjnych. Stworzenie odpowiedniej struktury organizacyjnej oraz optymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków, w konsekwencji pozwoli na zwiększenie możliwości realizacji zadań oraz osiągnięcie przez nie wyższego poziomu niezależności.

Z powyższego wynika, że struktury jednostek Wojsk Lądowych powinny stwarzać możliwość elastycznego **tworzenia zgrupowań**, odpowiednich do wykonania określonego zadania. A zatem w zależności od charakteru działań militarnych, zgrupowania Wojsk Lądowych będą składać się z odpowiednich elementów, niezbędnych do określonych potrzeb. Nowe struktury powinny zapewnić samodzielność i autonomiczność w zakresie dowodzenia, rozpoznania, rażenia, wsparcia i zabezpieczenia, dzięki efektywnemu wykorzystaniu sił i środków, będących ich integralnymi elementami. Powinny one również cechować się mobilnością i elastycznością oraz zdolnością do przystosowania się do zmiennych warunków pola walki.

Wnioski z doświadczeń prowadzonych działań militarnych na przełomie wieków wskazują, że możliwość formowania zgrupowań zadaniowych jest niezmiernie ważna podczas operacji reagowania kryzysowego. Odpowiednio szybkie wprowadzenie do rejonu kryzysu sił militarnych jest bardzo efektywnym instrumentem reagowania. Może to powstrzymać strony zaangażowane w kryzys (konflikt) do prób jego eskalacji, a także może go w istotny sposób ograniczyć. Istota tej reakcji polega na szybkim przerzucie i rozwinięciu w rejonie kryzysu sił militarnych, adekwatnych do sytuacji. Ze względu na charakter zagrożeń, trudny do przewidzenia w początkowym okresie operacji, zgrupowanie takie musi posiadać odpowiednie zdolności potrzebne do skutecznego działania. W innym przypadku może dojść do niepowodzenia operacji lub innych niekorzystnych implikacji.

We wcześniejszych wnioskach wskazano, że obecnie niezmiernie ważna wydaje się być zdolność do prowadzenia operacji połączonych i wielonarodowych. Można z dużą dozą

prawdopodobieństwa stwierdzić, że występujące już obecnie tendencje do tworzenia **wielonarodowych, połączonych zgrupowań zadaniowych** będą podlegać dalszej ewolucji. W przyszłości doprowadzi to do możliwości użycia tych sił w sposób w pełni zintegrowany, a ponadto znikną podziały w realizacji poszczególnych zadań. A zatem przyszłe działania militarne będą miały w większości sytuacji właśnie charakter połączony i wielonarodowy.

Powyższe założenie determinuje w istotny sposób kształt Wojsk Lądowych. Wobec tego można przyjąć, że ich struktura organizacyjna powinna zapewniać pełne wykorzystanie potencjałów broni połączonych, a w dalszej kolejności zintegrowanie działań zgrupowań Wojsk Lądowych z działaniami innych rodzajów Sił Zbrojnych. W rezultacie możliwe staje się osiągnięcie pożądanych rezultatów w operacjach połączonych.

Kierunek ten został potwierdzony podczas operacji *Iraqi Freedom*, gdzie w większości przypadków łączono elementy poszczególnych komponentów w ramach sił zadaniowych. W rezultacie nastąpiło odejście od koncepcji współdziałania poszczególnych komponentów na rzecz prawdziwie połączonych zgrupowań, przeznaczonych do wykonania określonego zadania.

Wyniki badań i wnioski z doświadczeń wojennych pozwoliły na stworzenie nowej koncepcji strukturalno-organizacyjnej amerykańskich Wojsk Lądowych. Jej głównym celem jest przejście do nowych połączonych struktur zadaniowych składających się z mniejszych sił, dobieranych zgodnie z charakterem danej operacji, a nie jak dotychczas jednostek wydzielanych z rodzajów SZ i integrowanych dopiero w czasie działania. W rezultacie skończy się czas podziału na jednostki poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych i zacznie się era zintegrowanych sił połączonych. Planuje się stworzenie **systemu brygadowego**, gdzie poszczególne brygady będą posiadały mniej pododdziałów ogólnowojskowych niż obecnie funkcjonujące. Natomiast zostaną one wzmocnione pododdziałami rodzajów wojsk, głównie artylerii i rozpoznania. Będą również dysponowały wsparciem lotniczym, które dotąd występowało na szczeblu dywizji. W ten sposób staną się one bardziej samodzielne[207]. Mają one być w dalszym ciągu usytuowane w strukturach dywizji. Jednakże dowództwo dywizji ma zostać zmniejszone, a jego zadania ograniczą się tylko do planowania i dowodzenia podczas działań.

[207] Dla porównania można zauważyć, że obecne brygady polskich Wojsk Lądowych posiadają zbyt mały potencjał bojowy zarówno do prowadzenia konwencjonalnej walki, jak i do prowadzenia działań po zakończeniu wojny. Tworzenie mniejszych brygad lub batalionów nie jest adekwatne do wymagań współczesnych działań militarnych, a powoduje, że stają się one coraz bardziej zależne od wyższych szczebli.

Celowość powyższego rozwiązania potwierdzono obecnie tylko w Stanach Zjednoczonych. Eksperci amerykańscy, analizując doświadczenia z prowadzonych działań uważają, że w podstawowym elementem organizacyjnym Wojsk Lądowych w przyszłości powinna być brygada, a raczej brygadowy zespół bojowy. Dzięki temu możliwe będzie formowanie odpowiednich zgrupowań dla realizacji określonych zadań. Koncepcja ta wydaje się interesująca, ponieważ może to być główny kierunek ewolucji na świecie[208].

W tym miejscu rodzi się pytanie dotyczące prawdopodobnej formy strukturalno-organizacyjnej takiej brygady. Można przyjąć, że czynnikiem wyróżniającym będzie przeznaczenie oraz rodzaj posiadanego uzbrojenia i wyposażenia. A zatem stworzone zostaną:

- brygady typu lekkiego, które będą przeznaczone głównie do natychmiastowego użycia lub do elastycznego reagowania na zmiany w sytuacji. Ich potencjał, z uwagi na wymóg wysokiej mobilności, będzie się opierał na środkach latających (przede wszystkim śmigłowcach i bezpilotowych aparatach latających) oraz samochodach osobowo-terenowych (z możliwością wyposażenia ich w różnorodne środki walki);
- brygady typu średniego, które będą miały szczególne zastosowanie w operacjach reagowania kryzysowego i operacjach pokojowych. Podstawowe uzbrojenie i wyposażenie będzie oparte na uniwersalnej platformie bojowej, którą będzie można przerzucać drogą powietrzną do obszaru działania;
- brygady typu ciężkiego, które będą przede wszystkim przeznaczone do prowadzenia działań w konfliktach wysokiej intensywności. Ich podstawowe uzbrojenie powinny stanowić zmodernizowane wersje czołgów, bojowych wozów piechoty i innych środków wsparcia i zabezpieczenia, głównie na podwoziu gąsienicowym[209].

Jednym z wymogów, jakie powinny spełnić przyszłe brygady, niezależnie od ich typu, jest samodzielność i samowystarczalność podczas realizacji zadań. Oznacza to przede wszystkim taką strukturę (włącznie z odpowiednim uzbrojeniem i wyposażeniem), która umożliwi wykonywanie zadań, bez konieczności wzmocnienia lub wsparcia siłami i środkami

---

[208] Pewnym potwierdzeniem powyższej tezy są współczesne działania o charakterze pokojowym (np. operacje reagowania kryzysowego), które często są prowadzone na poziomie brygady lub też na niższych szczeblach dowodzenia.

[209] Należy zwrócić uwagę, że zadania poszczególnych brygad nie ograniczają się tylko do wyżej wymienionych. Mogą one realizować również inne zadania, które zostały opisane w części dotyczącej koncepcji posiadania sił zrównoważonych.

przełożonego. Na przykład jednostki wsparcia bojowego i zabezpieczenia logistycznego, będące obecnie na szczeblu dywizji, planuje się przydzielić na stałe brygadom. Powinny one bowiem stanowić autonomiczne zgrupowania, podlegające dowództwom dywizji tylko w określonych sytuacjach. Chodzi tu mianowicie o zmianę przeznaczenia dowództwa dywizji. Miałoby ono w takim rozwiązaniu spełniać rolę organu wyznaczanego do dowodzenia zgrupowaniami podczas realizacji określonej operacji (głównie poza obszarem kraju).

Kolejną istotną kwestią dotyczącą usamodzielniania brygad jest zapewnienie własnych źródeł pozyskiwania informacji. Wydaje się więc ważne posiadanie odpowiednich sił i środków rozpoznania, które będą w stanie zapewnić przekazywanie terminowej, dokładnej i wiarygodnej informacji. Aby były one do tego zdolne, muszą się cechować wysoką mobilnością oraz skrytością działania. Niemniej jednak powinny one również posiadać wystarczające możliwości ogniowe (jakie posiadają czołgi, wozy bojowe, śmigłowce), aby mogły realizować rozpoznanie walką w sytuacji, kiedy jest to niezbędne.

Pełna autonomiczność brygad oznacza również możliwość użycia zarówno całości sił brygady, jak również wybranych jej elementów oddzielnie. Ponadto należy pamiętać o zdolności do prowadzenia działań nawet w wypadku poniesienia pewnych strat.

Doświadczenia wskazują na konsekwentne dążenie Wojsk Lądowych do osiągnięcia maksymalnych zdolności do prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Dlatego można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że w składzie przyszłych brygad będą występowały pododdziały lotnictwa wojsk lądowych. Chodzi tu przede wszystkim o śmigłowce, ponieważ zapewniają one stosowny stopień manewrowości, elastyczności oraz skuteczności rażenia.

Reasumując, należy stwierdzić, że w przyszłych strukturach Wojsk Lądowych istotne będzie uwzględnienie potrzeby zintegrowania wszystkich wymaganych zdolności na możliwie najniższym szczeblu organizacyjnym. Szczególnego znaczenia nabiera to w kontekście różnorodnych zadań przewidywanych do realizacji, począwszy od operacji wojennych, a skończywszy na operacjach o charakterze pokojowym. Dzięki odpowiednim siłom i środkom w zakresie dowodzenia, rozpoznania, rażenia, zabezpieczenia i ochrony będzie możliwe:

- ✓ terminowe użycie stosownych do potrzeb zgrupowań;
- ✓ efektywne prowadzenie działań rozstrzygających;

- ✓ elastyczne reagowanie na zmieniającą się sytuację;
- ✓ wykonanie postawionych zadań bez względu na czynniki zewnętrzne.

Prezentację wyników badań nad problematyką kierunków ewolucji **uzbrojenia i wyposażenia** Wojsk Lądowych należy rozpocząć od spostrzeżenia natury ogólnej. Wnioski z przeprowadzonych analiz i ocen procesów transformacji Wojsk Lądowych wybranych państw wskazują, że nie ograniczają się one wyłącznie do zmian w zakresie struktur organizacyjnych, lecz obejmują swoim zasięgiem również wymianę lub modernizację uzbrojenia i wyposażenia. Wprowadzanie na wyposażenie nowych systemów jest ściśle związane ze zdefiniowanymi dla poszczególnych państw przewidywanymi zadaniami i oczekiwanymi zdolnościami.

Jak wskazują badania, w państwach wysoko rozwiniętych gospodarczo trendy dotyczące rozpatrywanej materii są związane przede wszystkim z nowymi technologiami informacyjnymi, budową uniwersalnej platformy dla pojazdów przeznaczonych do sił średnich oraz rozwojem programów dotyczących robotów i bezzałogowych pojazdów.

Jednym z najważniejszych kierunków zmian dokonywanych w Wojskach Lądowych jest stworzenie jednolitej sieci informacyjnej pomiędzy wszystkimi elementami biorącymi udział w działaniach (przede wszystkim dotyczy to środków rozpoznania, dowodzenia i rażenia). W tym zakresie istotne jest posiadanie odpowiedniego systemu dowodzenia i rozpoznania zapewniającego zobrazowanie pola walki, a konsekwencji osiągnięcie wspólnej świadomości sytuacyjnej. Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że ma to bezpośredni wpływ na wzrost możliwości bojowych w aspekcie ochrony, skuteczności rażenia, szybkości, dostępności i zdolności do reagowania na zmieniającą się sytuację[210].

Niezbędny jest zatem zintegrowany system zarządzania informacją, co umożliwi optymalne wykorzystanie sił i środków w czasie rzeczywistym, a także przewidywanie rozwoju sytuacji. System ma wspomagać proces dowodzenia, w szczególności proces podejmowania decyzji. Ponadto powinien umożliwiać wymianę informacji i korzystanie ze wspólnych baz danych. Ważne jest także połączenie go z wszelkimi dostępnymi źródłami rozpoznania na każdym szczeblu. Dzięki zapewnieniu stałej łączności, nieprzerwanemu

[210] Mówiąc o zintegrowanym systemie dowodzenia w SZ RP należy myśleć o możliwości pełnego zespolenia w jednolitą sieć wszystkich elementów. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, gdzie poszczególne RSZ budują swoją własną, niekompatybilną z innymi, sieć łączności, dowodzenia i rozpoznania. Bez systemowego podejścia i dalekosiężnego patrzenia w przyszłość ten kierunek nie wydaje się optymalny. Ze względu na ograniczenia finansowe można zacząć od wydzielonych jednostek, przewidzianych do działań sojuszniczych, czy koalicyjnych. Bez tego Polska nigdy nie będzie równorzędnym partnerem dla nowoczesnych armii,

dostępowi do informacji o sytuacji oraz danych z rozpoznania, system ten powinien pozwolić na ciągłe, skuteczne dowodzenie siłami, w tym kierowanie ogniem i logistyką, nawet w czasie zmiany położenia stanowisk dowodzenia.

Współczesne działania militarne charakteryzują się brakiem linii styczności oraz dużym obszarem. Odległości pomiędzy poszczególnymi elementami zgrupowania zadaniowego często są znaczne, dlatego niezbędne będzie posiadanie odpowiednich zdolności do dokładnego określenia swojego położenia, komunikowania się, precyzyjnego wykrycia i skutecznego rażenia celów oraz wykonywania manewru. Umożliwi to niezależne, a jednocześnie skoordynowane działania. Z drugiej strony pozbawienie lub ograniczenie przeciwnikowi zdolności do sprawnego dowodzenia i skutecznego rozpoznania sprawi, że nie będzie on mógł efektywnie reagować na zmiany sytuacji operacyjno-taktycznej.

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że każde państwo stawia specyficzne dla siebie wymagania odnośnie uzbrojenia i wyposażenia. Każde z nich ma również określone potrzeby i możliwości. Często wynika to z przyczyn politycznych lub ekonomicznych. Niemniej jednak poglądy na temat kluczowych problemów są bardzo zbieżne.

Badania potwierdziły założenie, że konieczne jest stworzenie i wdrożenie nowej generacji systemów uzbrojenia, w tym wozów bojowych, zapewniających zrównoważenie możliwości ogniowych, manewrowych i ochronnych ze zdolnością do skutecznego reagowania, włączając w to zdolność do sprawnego przegrupowania w dowolny obszar i prowadzenia ciągłych działań przy użyciu mniejszych sił. W rezultacie pozwoli to zgrupowaniom Wojsk Lądowych dominować w pełnym spektrum działań militarnych.

Odnosi się to przede wszystkim do stworzenia sił średnich, które przede wszystkim mają być przygotowane do realizacji zadań w ramach operacjach reagowania kryzysowego, tam, gdzie istnieje potrzeba natychmiastowego i zdecydowanego działania. Istotną rolę w tym zakresie odgrywa koncepcja wprowadzenia na wyposażenie pojazdów lżejszych niż czołgi, lecz dysponujących podobnymi charakterystykami w zakresie ochrony i skuteczności rażenia. Jednocześnie powinny one być zdolne do przerzutu w dowolny rejon transportem powietrznym. Mają to być uniwersalne platformy bojowe na podwoziu kołowym (transportery opancerzone), których prekursorem jest obecnie amerykański *Stryker*. Na bazie takiej platformy mają być tworzone różne rodzaje wozów, począwszy od zwykłych transporterów piechoty, a skończywszy na specjalistycznych odmianach (np. wozy dowodzenia, rozpoznania, inżynieryjne, artyleryjskie lub ewakuacyjne). Uważa się, że postęp technologiczny w najbliższej dekadzie pozwoli na zrealizowanie tych założeń.

Docelowe pojazdy powinny spełniać wymagania przyszłych Wojsk Lądowych, do których należy zaliczyć:

- możliwości ogniowe (skuteczność rażenia najnowszej generacji wozów bojowych) i manewrowe (m.in. wysokie możliwości trakcyjne - duży zasięg i niskie zużycie paliwa) zapewniające skuteczną walkę z wozami bojowymi najnowszych generacji w każdych warunkach (bez względu na rodzaj terenu, porę doby i roku, warunki atmosferyczne);
- uniwersalność podstawowych środków rażenia, sprowadzająca się do połączenia właściwości armat czołgowych, przeciwpancernych pocisków kierowanych oraz wyrzutni rakiet przeciwlotniczych;
- odporność na środki ogniowe przeciwnika, zapewniająca odpowiedni poziom ochrony dla żołnierzy, dzięki nowoczesnemu pancerzowi oraz zastosowaniu systemów ostrzegania i przeciwdziałania rażeniu;
- możliwość podłączenia w jednolitą sieć informacyjną (możliwość zainstalowania zintegrowanego systemu dowodzenia, rozpoznania i kierowania ogniem), przy jednoczesnym zapewnieniu bezpiecznej i niezawodnej łączności;
- zdolność do przerzutu drogą powietrzną na pokładach istniejących samolotów transportowych (klasy C-130 *Hercules*);
- zdolność do natychmiastowego działania po przerzucie do określonego obszaru;
- zdolność do realizacji różnorodnych zadań, w tym walk w terenie zurbanizowanym, czy też ochrony ludności cywilnej w czasie działań wojennych;
- możliwość sprawnego remontu (naprawy, wymiany podzespołów), dzięki zastosowaniu modułowej konstrukcji.

Przedstawione w poprzednim rozdziale wyniki badań stanowią wystarczającą podstawę do zanegowania tezy, że siły ciężkie, wyposażone w ciężki opancerzony sprzęt bojowy (czołgi, bojowe wozy piechoty, inne środki wsparcia przeważnie na podwoziach gąsienicowych) będą w najbliższym czasie traciły stopniowo znaczenie. Można założyć, że każdy kryzys może przemienić się w konflikt zbrojny. A zatem Wojska Lądowe powinny być stosownie wyposażone również do realizowania zadań w działaniach wojennych. Chodzi tu przede wszystkim o odpowiednie systemy uzbrojenia i ochrony, które z jednej strony

umożliwią uzyskanie i utrzymanie przewagi (dominacji) nad przeciwnikiem, a z drugiej zagwarantują maksymalne bezpieczeństwo.

Wnioski z doświadczeń prowadzonych wojen i konfliktów zbrojnych początku XXI wieku wskazują, że czołgi i bojowe wozy piechoty potwierdziły tam swoją przydatność. Są one odporne na oddziaływanie ogniowe przeciwnika, zdolne do pokonywania ogromnych odległości z dużą prędkością i prowadzenia celnego ognia na dużą odległość. Można więc stwierdzić, że ciągle udoskonalane i modernizowane czołgi oraz bojowe wozy piechoty są nieodzownym elementem na polu walki. Stanowią one w dalszym ciągu niezastąpiony środek rażenia, jednocześnie zapewniając skuteczną ochronę dla żołnierzy.

Warto na zakończenie wspomnieć o koncepcjach mających miano futurystycznych. Na obecnym etapie prac badawczych trudno jest przewidzieć ich przyszłość w działaniach militarnych oraz wpływ, jaki mogą wywrzeć na sposobach prowadzenia tych działań. Można założyć, że przyszłe operacje będą się charakteryzowały złożonością i wielowymiarowością przestrzeni działań. Ze względu na szybki rozwój technologiczny coraz powszechniej będą wykorzystywane tzw. inteligentne narzędzia walki, w tym głównie różnego rodzaju roboty oraz bezzałogowe pojazdy. Mają one zastąpić człowieka, szczególnie w działaniach rozpoznawczych, ale również w działaniach bojowych i zabezpieczających. Ocenia się, że przyczyni się to do jeszcze większej szybkości i precyzji działań.

Reasumując można stwierdzić, że nowe uzbrojenie i wyposażenie w znaczny sposób wpłynie na kształt przyszłych Wojsk Lądowych. Ich rozwój dalej będzie ukierunkowany na zwiększenie możliwości własnego oddziaływania na przeciwnika przy jak największym zabezpieczeniu się przed podobnym oddziaływaniem z jego strony. Odpowiednie wyposażenie pozwoli na prowadzenie każdego rodzaju działań bez względu na warunki terenowe i atmosferyczne. Wartość bojowa zgrupowań zadaniowych mierzona również będzie zdolnością zdobywania, przetwarzania i dystrybuowania informacji w czasie niemal rzeczywistym.

*
* *

Podjęte badania miały doprowadzić do zweryfikowania założenia, że operacje w Afganistanie i Iraku potwierdziły słuszność koncepcji *Joint Vision 2020*. Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych, które są permanentnie unowocześniane mogą sprostać współczesnym i przyszłym wyzwaniom, jeżeli w pełni osiągną zakładane cele, zawarte w tej koncepcji. Uzyskanie i utrzymanie przewagi informacyjnej sprawi, że siły ciężkie nie będą odgrywały decydującej roli w działaniach militarnych. Natomiast umożliwi siłom lekkim i średnim skuteczne realizowanie zadań i osiągnięcie dominacji w pełnym wymiarze.

Celem podjętych badań było ukazanie kierunków ewolucji Wojsk Lądowych, postrzeganych przez pryzmat wymaganych zdolności, założeń strukturalno-organizacyjnych oraz ich uzbrojenia i wyposażenia na podstawie przewidywanych zadań w przyszłości.

Przeprowadzone badania potwierdziły tylko częściowo przyjętą hipotezę. Wyniki badań wskazują, że siły ciężkie, wyposażone w ciężki opancerzony sprzęt bojowy (czołgi, bojowe wozy piechoty, inne środki wsparcia przeważnie na podwoziach gąsienicowych) będą w dalszym ciągu niezbędne do prowadzenia skutecznych i rozstrzygających działań, szczególnie w działaniach wojennych. Umożliwiają one bowiem uzyskanie i utrzymanie przewagi nad przeciwnikiem. Nowoczesny sprzęt pancerno-zmechanizowany stanowi z jednej strony niezastąpiony środek rażenia, a z drugiej jest odporny na oddziaływanie ogniowe przeciwnika, który dysponuje mniej zaawansowaną technologią. Niezależnie od powyższego, podstawowe założenia koncepcji *Joint Vision 2020* zostały potwierdzone w praktyce. Dlatego prowadzona transformacja amerykańskich Wojsk Lądowych jest znakomitym przykładem dostosowania tego rodzaju Sił Zbrojnych, postrzeganego obecnie jako najnowocześniejsza armia świata, do prognozowanych zadań w przyszłości.

Autor zdaje sobie sprawę, że powyższe wnioski i refleksje nie są pełne, a operacje początku XXI wieku, przy głębszym rozważeniu mogą dostarczyć jeszcze wielu wniosków i doświadczeń. Należy bowiem zaznaczyć, że opisane możliwe kierunki ewolucji Wojsk Lądowych są zbiorem otwartym, ponieważ o rzeczywistych zmianach decyduje przede wszystkim postęp technologiczny i cywilizacyjno-kulturowy. Jednak przyjęty zakres rozprawy nie pozwolił na gruntowne rozpatrzenie wszystkich aspektów, zwłaszcza w odniesieniu do szczegółowych rozwiązań w poszczególnych rodzajach wojsk. Może to

budzić pewien niedosyt, dlatego też istnieje konieczność kontynuowania wysiłków poznawczych w tym obszarze.

Autor wyraża nadzieję, że niniejsza dysertacja dała odpowiedź na postawiony problem badawczy i będzie stanowić pomoc do szczegółowych rozważań, jak również okaże się pomocna w procesie podejmowania decyzji dotyczących przeprowadzenia zmian w kształcie Wojsk Lądowych SZ RP.

Różnorodność zadań Wojsk Lądowych oraz stale zmieniające się warunki ich realizacji w perspektywie najbliższych lat pociągają za sobą potrzebę weryfikacji poglądów, dotyczących kształtu Wojsk Lądowych SZ RP. Należy zauważyć, że konsekwencją takich przewartościowań nie może być kolejna ich modyfikacja lub doraźne dostosowanie do zaistniałej sytuacji. Warunkiem osiągnięcia zdolności do działań w nowym otoczeniu jest odejście od systematycznych, ale w swej istocie powolnych przeobrażeń i podjęcie radykalnych kroków zmierzających ku zmianie struktur, uzbrojenia i wyposażenia.

BIBLIOGRAFIA

1. *2003 Army Transformation Roadmap*, Army Transformation Office, Waszyngton 2003
2. *2004 Army Transformation Roadmap*, Army Transformation Office, Waszyngton 2004
3. *A Network-Centric Operations Case Study: US/UK Coalition Combat Operations during Operation Iraqi Freedom*, Department of Defense, Office of Force Transformation, Waszyngton 2005
4. *AJP-3 Allied Joint Operations, Ratification Draft 1*, Brussels November 2000
5. Alberts David S., Garstka John J., Hayes Richard E., Signori David A., *Understanding Information Age Warfare*, Waszyngton, DoD CCRP, sierpień 2001
6. Alberts David S., Garstka John J., Stein Frederrick P., *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, II wydanie, Waszyngton, DoD CCRP, luty 2000
7. *Army Vision 2010*, Department of the Army, Waszyngton, 1998
8. *Attack Aviation Lessons Learned: Operation Iraqi Freedom*, U.S. Army, V Corps, Camp Virginia, Kuwejt 2003
9. Aybet Gülnur, *Towards a new transatlantic consensus*, NATO Review 3/2004
10. Balcerowicz Bolesław, *Wybrane problemy obronności państwa. Materiał studyjny*, AON, Warszawa 1999
11. *Battlefield Automation. Performance Uncertainties Are Likely When Army Fields Its First Digitized Division*, US General Accounting Office, Waszyngton, Lipiec 1999
12. Biddle Stephen, *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlise 2002
13. *BMVg, Grundzüge der Konzeption der Bundeswehr*, Bonn 2004
14. *BMVg, Verteidigungspolitischen Leitlinien für die Einsätzen der Streitkräften*, Bonn 2003
15. Bowman Steve, *Iraq: U.S. Military Operation. CRS Report for Congress*, Waszyngton 2003
16. Brockmann Wilhelm, *Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003
17. Buckley Edgar, *Attainable targets*, NATO Review 3/2002
18. Cassidy Robert M., *Renaissance of the Attack Helicopter in the Close Fight*, Military Review, lipiec-sierpień 2003
19. Cebrowski Arthur K., Garstka John J., *Network-Centric Warfare: Its Origins and Future*, U.S. Naval Institute Proceedings Magazine, styczeń 1998
20. *Charakter przyszłych operacji, Materiały z konferencji naukowej (tezy, referaty, głosy w dyskusji)*, AON, Warszawa 2004

21. Colston John, *Military matters. Marrying capabilities to commitments*, NATO Review 2/2004

22. Cordesman Anthony H., Burke Arleigh A., *If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2001

23. Cordesman Anthony H., Burke Arleigh A., *Iraq, Afghanistan, and the Lessons of Recent Conflicts in the Middle East*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2004

24. Cordesman Anthony H., Burke Arleigh A., *The Lessons of the Iraq War: Summary Briefing*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2003

25. Cordesman Anthony H., Burke Arleigh A., *The Lessons of the Iraq War: Main Report, Eleventh Working Draft: July 21, 2003*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2003

26. Cordesman Anthony H., *The Developing Battle of Baghdad and the Early Lessons of War*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2003

27. Cordesman Anthony H., *The Iraq War: Strategy, Tactics and Military Lessons*, Praeger Publishers, Westport, CT, 2003

28. de Courrages Benoit., *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003

29. de Hoop Scheffer Jaap, *Anticipating Istanbul*, NATO Review 2/2004

30. Dowiling Nick, *Transformation At War. How will Iraq shape future U.S. combat strategy?*, "Defense News", 07.04.2003

31. Dokumentacja ćwiczenia dowódczo-sztabowego „Korex 2003", FüAkBw, Hamburg 2003

32. Dokumentacja ćwiczenia dowódczo-sztabowego „Common Trial 2004", FüAkBw, Hamburg 2004

33. Dokumentacja ćwiczenia dowódczo-sztabowego „Wspólne Zadanie 2003", AON, Warszawa 2003

34. Dokumentacja ćwiczenia dowódczo-sztabowego „Wspólne Zadanie 2004", AON, Warszawa 2004

35. *Enabling the Joint Vision*, The Joint Staff, C4 Systems Directorate, Information Superiority Division (J6Q), Waszyngton, maj 2000

36. *Encyklopedia Powszechna PWN*, PWN, Warszawa 1975

37. Fein Geoff, *Studies Examining Role of Network Centric Operations In Iraq*, Defense Daily, 6 kwietnia 2005

38. *Forging The Future Army*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004

39. *Future Land Operational Concept (FLOC)*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004

40. Gawliczek Piotr, Pawłowski Jacek, *Zagrożenia asymetryczne*, AON, Warszawa 2003

41. Gmurczyk Dariusz, *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, Raport Wojsko Technika Obronność, 07/2003

42. Gordon IV John, Wilson Peter A., *The Case for Army XXI "Medium Weight" Aeromotorized Divisions: A Pathway to the Army of 2020*, U.S. Army War College, Carlisle 1998

43. Grossman Marc, *New capabilities, new members, new relationships*, NATO Review 2/2002

44. *Grupa bojowa przyszłości US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 05/2003

45. *HDV 100/700 Auslandeinsätze*, Bonn 2000

46. *HDV 100/100 Truppenführung*, Bonn 1998

47. *Inspektor des Heeres, Gedanken zur Operationsführung, Der neue Ansatz*, Bonn 1998

48. *Joint Vision 2010*, US Government Printing Office, Waszyngton 1997

49. *Joint Vision 2020*, US Government Printing Office, Waszyngton 2000

50. Jones James L., *Military matters. Transforming NATO's military structures*, NATO Review 1/2004

51. *JP (Joint Publication) 3-58, Joint Doctrine for Military Deception,* Waszyngton 2002

52. *JP 3-0, Doctrine for Joint Operations,* Waszyngton 2001

53. Kaczmarek Waldemar, *Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy*, AON, Warszawa 2000

54. Kaczmarek Waldemar (red. nauk.), *Udział wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju „Wsparcie"*, AON, Warszawa 2005

55. Knetki Jan, Kaczmarek Waldemar, Joniak Jacek, *Zadania komponentu wojsk lądowych w sojuszniczych operacjach na obszarze kraju „Komponent"*, AON, Warszawa 2002

56. Knetki Jan, Polak Andrzej, Joniak Jacek, *Koordynacja działań wojsk lądowych i sił powietrznych w operacji*, AON, Warszawa 2005

57. *Legal Lessons Learned From Afghanistan and Iraq. Volume I. Major Combat Operations (11 September 2001 – 1 May 2003)*, Center for Law and Military Operations, The Judge Advocate General's Legal Center & School, Charlottesville 2004

58. Lisowski Michał, Łuczak Wojciech, Zaloga Steven, *Armia czasów wojny i transformacji*, Raport Wojsko Technika Obronność, 11/2003

59. Robertson George, *Transforming NATO*, NATO Review 1/2003

60. Łuczak Wojciech, *Iracka lekcja wojny pancernej*, Raport. Wojsko, Technika, Obronność 05/2003

61. Łuczak Wojciech, *Rewolucja w US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 12/2002

62. Łuczak Wojciech, *Sekrety francuskiego FCS*, Raport Wojsko Technika Obronność, 10/2003

63. Łuczak Wojciech, *Strykery torują drogę wozom FCS*, Raport Wojsko Technika Obronność, 03/2003

64. Łuczak Wojciech, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, Raport Wojsko Technika Obronność, 09/2002

65. MacGregor Douglas, *Army Transformation: Implications for the Future*, Materiały z posiedzenia U.S. House of Representatives on Armed Services Committee nt. *Hearing on Army Transformation*, 15 lipiec 2004, dostępne na stronach internetowych Commonwealth Institute (www.comw.org)

66. Majewski Tomasz, *Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych*, AON, Warszawa 2002

67. Materiały z konferencji naukowej nt. *Polska Wizja Przyszłego Pola Walki. Wymagania i Potrzeby*, Warszawa, 19 kwietnia 2004

68. Matthews William, *Triumph of Jointness*, „Defense News", 24.04.2003

69. *MC 317/1 The NATO Force Structure*, NATO Headquarters, Bruksela 2001

70. *MC 324/1 The NATO Military Command Structure*, NATO Headquarters, Bruksela 2003

71. Meuter Thomas, *Puma – niemiecka platforma bojowa przyszłości*, Raport Wojsko Technika Obronność, 04/2004

72. Military Transformation. The Army and OSD Met Legislative Requirements for First Stryker Brigade Design Evaluation, but Issues Remain for Future Brigades, US General Accounting Office, Waszyngton, grudzień 2003

73. Moseley T. Michael, Operation IRAQI FREEDOM - By The Numbers, USCENTAF, Assesment and Analysis Division, 2003

74. Murphy Dennis, *Network Enabled Operations in Operation Iraqi Freedom: Initial Impressions*, Center for Strategic Leadership, U.S. Army War College, Issue Paper, marzec 2005 (nr 06/05)

75. *NATO Briefing. NATO Response Force. Deploying forces faster and further than ever before,* styczeń 2005, www.nato.int/issues/nrf

76. *NATO Communiques and Statements 1999*, Washington Summit Communique, NATO Office of Information and Press, 2000

77. Nowak Edward (red. nauk.), *Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady*, PWN, Warszawa 1998

78. *On Point. The United States Army In Operation Iraqi Freedom*, 2003, www.call.army.mil/products/on-point/toc.asp

79. *Operation Enduring Freedom and the Conflict in Afghanistan: An Update. Research Paper 01/81*, International Affairs & Defence Section, House of Common Library, Londyn 2001

80. *Operation Enduring Freedom. Tactics, Techniques and Procedures. Handbook No 02-8*, Center for Army Lessons Learned 2002

81. *Operations in Iraq. First Reflections*, Ministry of Defence UK, London 2003

82. *Operation IRAQI FREEDOM, 3ID After Action Report (Draft)*, 12 maj 2003

83. Pelc Mieczysław, *Wybrane problemy metodologiczne wojskowych badań naukowych*, AON, Warszawa 1998

84. Pieter Józef, *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975

85. Riecke Henning, *The need for change*, NATO Review 1/2005

86. Scales Robert, *Cognitive Transformation and Culture-Centric Warfare*, Materiały z posiedzenia U.S. House of Representatives on Armed Services Committee nt. *Hearing on Army Transformation*, 15 lipiec 2004, dostępne na stronach internetowych Commonwealth Institute (www.comw.org)

87. Schuwirth Rainer, *Hitting the Helsinki Headline Goal*, NATO Review 3/2002

88. Scully Megan, *Iraq War Proves Power Of Net-Centric Vision*, Defense News z dn. 26 stycznia 2004

89. Secomski Kazimierz, *Prognostyka*, WP, Warszawa 1971

90. Sloan Elinor, *DCI: Responding to the US-led Revolution in Military Affairs*, NATO Review 1/2000

91. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989

92. Taylor Claire, Youngs Tim, *The Conflict in Iraq. Research Paper 03/50*, International Affairs & Defence Section, House of Common Library, Londyn 2003

93. *The Alliance's Strategic Concept*, Washington Summit Communiqué, NATO Office of Information and Press, 2000

94. *The Army Future Force: Decisive 21st Century Landpower, Strategical Responsive, Full Spectrum Dominant*, United States Army Training and Doctrine Command HQ, sierpień 2003

95. *The Implementation of Network-Centric Warfare*, Department of Defense (USA), Office of Force Transformation, Waszyngton, styczeń 2005

96. *The National Defense Strategy of the United States of America*, Department of Defense, Waszyngton 2005

97. *The National Military Strategy of the United States of America*, Chief of Staff, Waszyngton 2004

98. *The National Security Strategy of the United States of America*, The White House, Waszyngton 2002

99. Weighill Rob P. M., *FLOC – przejście Armii Brytyjskiej w XXI wiek*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003

100. Wróblewski Ryszard (red.), *Operacje reagowania kryzysowego. Studium teoretyczne*, AON, Warszawa 2002

101. Vallance Andrew, *Military matters. A radically new Command Structure for NATO*, NATO Review 3/2003

102. Vego Milan, *What Can We Learn from Enduring Freedom?*, U.S. Naval Institute Proceedings Magazine, lipiec 2002

103. Zieliński Jerzy, Czupryński Andrzej, Panek Bogdan, *Operacje wojsk lądowych – kierunki ewolucji. „OPERACJA"*. AON, Warszawa 2003

104. Zieliński Jerzy (red.), *Podstawowe założenia operacji połączonych*, AON, Warszawa 2000

105. Zieliński Jerzy, *Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych*, AON, Warszawa 2003

ZAŁĄCZNIK 1

WYNIKI BADAŃ OPINII EKSPERTÓW

Badania opinii ekspertów zostały przeprowadzone w celu uzyskania materiału badawczego na temat wybranych problemów dotyczących kierunków ewolucji Wojsk Lądowych, postrzeganych przez pryzmat wymaganych zdolności, założeń strukturalno-organizacyjnych oraz ich uzbrojenia i wyposażenia na podstawie przewidywanych zadań w przyszłości. Miały one postać wywiadu nieskateryzowanego, których wyniki zostały zapisane w formie notatek autora niniejszej dysertacji. Pytania miały charakter otwarty i były ukierunkowane głównie problemami badawczymi.

Wyniki badań uzyskane tą drogą wzbogaciły wiedzę autora z zakresu rozpatrywanych zagadnień. Opinie ekspertów były jedną z głównych przyczyn podjęcia prac badawczych, bowiem autor zauważył potrzebę ich podjęcia. W toku badań stanowiły jedno z istotnych źródeł opracowania wniosków zawartych rozprawie doktorskiej. Szczególnie wartościowe okazały się dyskusje z zagranicznymi ekspertami, w tym przede wszystkim z J. Garstką i F. Steinem, podczas konferencji organizowanej w Akademii Obrony Narodowej z udziałem przedstawicieli Biura Transformacji Sił Zbrojnych Departamentu Obrony USA nt. koncepcji sieciocentrycznych działań militarnych (Network-Centric Warfare). Ponadto, wiele cennych wniosków zebrano podczas rozmów z przedstawicielami europejskich armii (nie tylko państw członkowskich NATO) podczas studiów w Bałtyckiej Akademii Obrony w latach 2001-2002, konferencji naukowych w Akademii Obrony Narodowej oraz różnego rodzaju ćwiczeń.

Niniejszy załącznik zawiera dwie części:

- *Kwestionariusz do przeprowadzenia wywiadów z ekspertami.*
- *Uogólnienie wyników badań opinii ekspertów.*

KWESTIONARIUSZ

do przeprowadzenia wywiadów z ekspertami

TEMAT: KIERUNKI EWOLUCJI WOJSK LĄDOWYCH W ŚWIETLE AMERYKAŃSKIEJ KONCEPCJI „JOINT VISION 2020" ORAZ DOŚWIADCZEŃ Z WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH POCZĄTKU XXI WIEKU

CEL: Poznać opinie ekspertów na temat wybranych problemów dotyczących Wojsk Lądowych, w kontekście kierunków ich rozwoju wynikających z potencjalnych zadań.

TEREN BADAŃ: Akademia Obrony Narodowej, Bałtycka Akademia Obrony w Tartu, Akademia Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu, Sztab Generalny WP, Dowództwo Wojsk Lądowych.

ZAKRES PROBLEMOWY:

W ramach przewodu doktorskiego prowadzę badania, których celem jest ukazanie kierunków ewolucji Wojsk Lądowych, postrzeganych przez pryzmat wymaganych zdolności, założeń strukturalno-organizacyjnych oraz ich uzbrojenia i wyposażenia na podstawie przewidywanych zadań w przyszłości. Określenie tych kierunków powinno być przydatne w procesie podejmowania decyzji dotyczących przeprowadzenia zmian w kształcie Wojsk Lądowych SZ RP.

Sądzę, że Pana wieloletnie doświadczenie, wiedza oraz opinie przyczynią się do lepszego poznania poglądów na powyższy temat. Wyniki badań zostaną wykorzystane wyłącznie w celach naukowych. Z góry dziękuję za wyrażenie przez Pana opinii o problemach, przedstawionych poniżej:

1. Współcześnie obserwujemy procesy transformacyjne Sił Zbrojnych w wielu państwach, które w powszechnej opinii należą do czołowych pod względem technologicznym, a także posiadają wiele doświadczeń w prowadzeniu różnego rodzaju działań militarnych. W związku z powyższym, jakie czynniki, Pana zdaniem, determinują potrzebę zachodzących zmian?

2. Koncepcja *Joint Vision 2020* miała decydujące znaczenie przy formułowaniu założeń transformacji amerykańskich Wojsk Lądowych. Nadrzędny akcent kładzie się w niej na połączony charakter Sił Zbrojnych. W związku z powyższym, jaką rolę Pana zdaniem, będą pełniły Wojska Lądowe w siłach połączonych?

3. Czy Pana zdaniem, operacje *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* wpłynęły znacznie na przyjęte założenia transformacji amerykańskich Sił Zbrojnych?

4. Czy Pana zdaniem, na podstawie doświadczeń ostatnich wojen i konfliktów zbrojnych można precyzować jednoznaczne wnioski na przyszłość?

5. W jakim stopniu, Pana zdaniem, teoria sieciocentrycznych działań militarnych została zastosowana w praktyce?

6. Przyjmijmy, że założenia teorii sieciocentrycznych działań militarnych (*Network-Centric Warfare*), szczególnie w kontekście przewagi informacyjnej zostaną w pełni zrealizowane. Czy Pana zdaniem, zdolność do uzyskania i utrzymania tej przewagi sprawi, że rola sił ciężkich w działaniach militarnych będzie stopniowo malała?

UOGÓLNIENIE WYNIKÓW BADAŃ OPINII EKSPERTÓW

Ad. 1

W prezentowanych opiniach wyrażano powszechny pogląd, że z chwilą zakończenia okresu „Zimnej Wojny" pojawiły się nowe zagrożenia. One właśnie determinują całkowicie nowe wyzwania dla systemu bezpieczeństwa, zarówno narodowego, jak i międzynarodowego. Można stwierdzić, że Siły Zbrojne, jako jeden z podstawowych elementów tego systemu, muszą być przygotowane do realizacji szerokiego spektrum zadań. To z kolei wymaga posiadania odpowiednich sił i środków, zdolnych do skutecznego reagowania w stosownym czasie na ewentualne zagrożenia. Inaczej mówiąc, wiąże się to bezpośrednio z posiadaniem optymalnie zorganizowanych i wyposażonych Sił Zbrojnych, w tym także Wojsk Lądowych, które mogą realizować określone zadania. Transformacja Wojsk Lądowych wybranych państw sprowadza się w swej istocie do stworzenia mniejszych, lecz bardziej efektywnych sił, których struktura i wyposażenie powinny być bardziej adekwatne do zadań i pożądanych zdolności. Głównymi czynnikami determinującymi wspomniane procesy są możliwości ekonomiczne i uwarunkowania polityczne danego państwa, charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych, zobowiązania sojusznicze i koalicyjne oraz zobowiązania wynikające z ratyfikowanych traktatów i układów międzynarodowych. Wymienione czynniki, bowiem warunkują zadania, do realizacji których Wojska Lądowe muszą być przygotowane. W wyrażanych opiniach podkreślano, że potrzeba przeprowadzenia gruntownych zmian w Wojskach Lądowych została zauważona również w Stanach Zjednoczonych, pomimo tego, że dysponują obecnie najnowocześniejszą armią, która w dużej mierze wyprzedziła pod każdym względem wszystkie armie innych państw.

Ad. 2

W wyrażanych opiniach eksperci w zdecydowanej większości stwierdzali, że przyszłość należy do sił połączonych. Kluczowa jest w tym względzie pełna integracja potencjałów poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych, co pozwoli osiągnąć efekt synergiczny, niezbędny do prowadzenia rozstrzygających działań. Ich skuteczność, niezależnie od rodzaju działań, zależeć będzie od zdolności do wzajemnego wspierania i uzupełniania. Podkreślana była umiejętność wykorzystania specyficznych zdolności poszczególnych komponentów stosownie do potrzeb. Powyższe założenie determinuje w istotny sposób kształt Wojsk

Lądowych. Wobec tego powszechnie uważa się, że ich struktura organizacyjna, uzbrojenie i wyposażenie powinny zapewniać zintegrowanie działań zgrupowań sił lądowych z działaniami innych komponentów. W rezultacie będzie możliwe osiągnięcie pożądanych rezultatów w operacjach połączonych. Ponadto większość ekspertów zgodziła się, że w przyszłości nie będzie możliwe użycie tylko jednego rodzaju Sił Zbrojnych, aby osiągnąć zakładane cele operacji. Warto jednak zaznaczyć, że tylko część ekspertów wykazała się wiedzą na temat szczegółowych założeń koncepcji *Joint Vision 2020*. Wszyscy natomiast mieli ogólne pojęcie o jej istnieniu i ogólnych zarysach.

Ad. 3

Z treści opinii ekspertów wynika, że doświadczenia operacji *Enduring Freedom* i *Iraqi Freedom* potwierdziły słuszność ogólnych założeń transformacji, szczególnie w kontekście skuteczności połączonych sił, atakujących z powietrza, lądu i morza w ścisłej integracji, w starannie zaplanowany sposób. W Afganistanie i Iraku zapoczątkowano łączenie działań rodzajów Sił Zbrojnych w ramach jednorodnych sił zadaniowych, a przez to nastąpiło odejście od koncepcji współdziałania poszczególnych komponentów na rzecz prawdziwie połączonych zgrupowań, przeznaczonych do wykonania określonego zadania. Doświadczenia i wnioski zebrane w tych operacjach wskazały również pewne słabe strony prowadzonej transformacji, co z pewnością znajdzie swoje odzwierciedlenie w przyszłości.

Ad. 4

Uogólniając odpowiedzi udzielone przez ekspertów, należy stwierdzić, że w prezentowanych opiniach powszechny był pogląd, że każdy konflikt zbrojny jest doskonałą okazją do weryfikacji przyjętych założeń doktrynalnych i planów rozwoju. Ostatnie wojny w Afganistanie i Iraku nie są pod tym względem wyjątkiem. Jako przykład podawano często operację *Iraqi Freedom*, gdzie amerykańskie siły użyły na masową skalę najnowsze środki walki, co w znacznym stopniu przesądziło o jej przebiegu. I ten fakt należy uwzględnić z całą wyrazistością dokonując wszelkich ocen. Niemniej jednak wnioski z minionych operacji nie mogą być najważniejszym czynnikiem, determinującym tworzenie przyszłościowych koncepcji i wizji. Mogą one stanowić jedną z najważniejszych przyczyn powstania potrzeby dokonania określonych modyfikacji w istniejących koncepcjach i planach. Generalnie podkreślano, że sposób działania sił militarnych jest zawsze dostosowany do istniejących warunków, często jednostkowych, występujących często jedynie w danym obszarze. Bowiem

każda wojna jest specyficzna ze względu na odmienne środowisko działań, innego przeciwnika, czy też różne uwarunkowania polityczno-militarne.

Ad. 5

Większość ekspertów była zgodna, że w operacjach XXI wieku teoria ta miała swoje zastosowanie. Operacja *Enduring Freedom* była pierwszą sposobnością do zastosowania teorii *NCW* w warunkach bojowych. Co prawda nie można tu mówić o pełnym wdrożeniu tej teorii, jednakże pewne jej elementy zostały poddane sprawdzeniu. Zwolennicy teorii *NCW* uważają, że zastosowanie jej w praktyce potwierdziło słuszność ewolucji w tym kierunku. Niemniej jednak należy pamiętać, że stałe i niezakłócone przesyłanie danych od sensorów (głównie siły specjalne i bezpilotowe aparaty latające) do środków rażenia (przede wszystkim samoloty i systemy precyzyjnego rażenia) w czasie bardzo zbliżonym do rzeczywistego, funkcjonowało w bezpiecznym środowisku informatycznym. Natomiast nie było możliwości sprawdzenia nowoczesnych systemów w obliczu przeciwnika, posiadającego potencjał do prowadzenia skutecznej walki elektronicznej. Natomiast operacja w Iraku była pierwszą w historii, w której wykorzystano na szeroką skalę systemy uzbrojenia i teorię ery informacyjnej. Było to niewątpliwie jednym z podstawowych przyczyn osiągnięcia tak wysokiego tempa operacji i stopnia skuteczności rażenia. Opinie większości ekspertów były jednoznaczne, jeśli chodzi o rolę informacji w działaniach militarnych. Zespolenie w jednolitą sieć wszystkich elementów biorących udział w operacji, może poprawić ich możliwości bojowe, dzięki współdzieleniu informacji i posiadaniu świadomości sytuacyjnej. Aby jednak w pełni wykorzystać możliwości, jakie daje technologia informacyjna, niezbędne są, zdaniem ekspertów, znaczne zmiany w doktrynach oraz kształceniu dowódców i szkoleniu wojsk.

Ad. 6

W odniesieniu do tego problemu należy zauważyć, że opinie ekspertów były podzielone. Niektórzy twierdzili, że siły pancerno-zmechanizowane są reliktem minionego okresu „Zimnej Wojny". Dlatego należy skupiać się na rozwijaniu przede wszystkim sił lekkich, które są tańsze i zdolne do szybkiego przerzutu do określonego miejsca. Natomiast większość ekspertów zgadzała się, że obecnie siły ciężkie nie zawsze odgrywają najważniejszą rolę w działaniach militarnych, szczególnie w operacjach poniżej progu wojny. Wykorzystanie nowoczesnej technologii informatycznej i zastosowanie jej w tworzeniu zespolonej sieci informacyjnej niewątpliwie przyczynia się do zwiększenia możliwości bojowych sił militarnych w aspekcie przetrwania, skuteczności rażenia, szybkości,

dostępności i zdolności do reagowania na zmieniającą się sytuację. Jednak na podstawie doświadczeń konfliktów zbrojnych XXI wieku oraz wynikających z nich wniosków uważa się, że nadal istnieje, i w dającej się przewidzieć przyszłości będzie istniała potrzeba posiadania sił ciężkich w strukturach Wojsk Lądowych. Jeśli będą w dalszym ciągu udoskonalane pod względem technologicznym, mogą stanowić niezbędne narzędzie do rozstrzygającego i szybkiego odniesienia zwycięstwa w działaniach zbrojnych. Powyższą tezę w pełni potwierdziły doświadczenia operacji *Iraqi Freedom*, gdzie nowoczesne czołgi oraz bojowe wozy piechoty były skutecznym i jednocześnie wysoce mobilnym środkiem rażenia, a przy tym zapewniały wystarczającą ochronę dla żołnierzy. Podkreślano przy tym potrzebę posiadania sił o zrównoważonym charakterze, dysponujące najnowocześniejszą technologią informacyjną które byłyby zdolne do realizacji każdego potencjalnego zadania.



